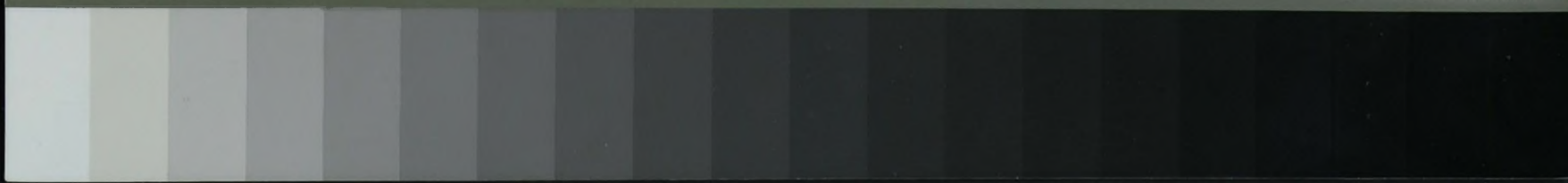


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Do użytku służbowego

Egz. Nr .....

Ppłk dypl. Tadeusz BRZOSTEK

## ZASKOCZENIE JAKO DETERMINANT POWODZENIA W WALCE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

Rozprawa doktorska

# 60939

~~Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej~~

~~S/4062~~



~~05-004062-001-0~~





# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Do użytku służbowego

Egz. Nr .....

Ppłk dypl. Tadeusz BRZOSTEK

## ZASKOCZENIE JAKO DETERMINANT POWODZENIA W WALCE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

Rozprawa doktorska

60939

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

S/4062



05-004062-001-0

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH**

Do użytku służbowego

Egz. nr. ....



Ppłk dypl. Tadeusz BRZOSTEK

**ZASKOCZENIE JAKO DETERMINANT POWODZENIA  
W WALCE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ**

**Rozprawa doktorska**



**KIEROWNIK NAUKOWY**  
**płk dr hab. Michał HUZARSKI**

---

WARSZAWA

1999

## SPIS TREŚCI

	Strona
WSTĘP	4
1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE	8
1.1. Przedmiot i cel badań	9
1.2. Problemy i hipotezy	10
1.3. Metody i teren badań	13
1.4. Procedura badawcza	14
1.5. Wykładnia niektórych terminów	15
2. ZARYS HISTORII ZASKOCZENIA	20
2.1. Zaskoczenie w starożytności	22
2.2. Zaskoczenie w średniowieczu	25
2.3. Zaskoczenie w pierwszej i drugiej wojnie światowej	27
3. UWARUNKOWANIA UZYSKIWANIA ZASKOCZENIA	34
3.1. Materialne i niematerialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia.	36
3.1.1. Materialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia	36
3.1.2. Niematerialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia	40
3.1.2.1. Wyobrażenia a zaskoczenie	40
3.1.2.2. Ryzyko taktyczne a zaskoczenie	46
3.1.2.3. Przewidywania taktyczne a zaskoczenie	51
3.2. Miejsce zaskoczenia w walce zbrojnej	56
3.3. Struktura brygady zmechanizowanej a zaskoczenie	62
3.4. Teren i maskowanie	67
4. MOŻLIWOŚCI I SPOSOBY UZYSKIWANIA ZASKOCZENIA PRZEZ BRYGADĘ ZMECHANIZOWANĄ	75
4.1. Rozpoznanie a zaskoczenie	76
4.2. Zaskoczenie w obronie	88
4.2.1. Zaskoczenie skupieniem głównego wysiłku	88
4.2.2. System ognia i jego wpływ na zaskoczenie	92
4.2.3. Zapory inżynierskie czynnikiem zwiększającym możliwości uzyskania zaskoczenia w obronie	95

4.2.4. Zaskoczenie aktywnością	102
4.2.4.1. Działania przed przednim skrajem obrony	102
4.2.4.2. Zasadzka	104
4.2.4.3. Działania taktycznych desantów powietrznych i grup desantowoszturmowych	106
4.2.4.4. Rajdy bojowe	109
4.2.4.5. Oddział wydzielony	113
4.2.4.6. Działania opóźniające	114
4.2.4.7. Działania nieregularne	119
4.2.4.8. Działania wewnątrz ugrupowania wojsk własnych	126
4.2.4.8.1. Kontrataki	126
4.2.4.8.2. Wzmocnienie zagrożonego kierunku	132
4.2.4.8.3. Walka w okrążeniu	133
4.3. Zaskoczenie w natarciu	136
4.3.1. Działanie pododdziałów w natarciu	138
4.3.1.1. Zaskoczenie przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym czasie	138
4.3.1.2. Zaskoczenie przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym miejscu (kierunku)	143
4.3.1.3. Zaskoczenie przeciwnika wielkością uderzających sił	146
4.3.1.4. Zastosowanie nowych sposobów działania	151
4.3.1.5. Zaskoczenie zastosowaniem nowych środków walki	153
4.3.2. Działanie taktycznych desantów powietrznych i grup desantowoszturmowych.	157
4.3.3. Rajdy bojowe	162
Wnioski	173
5. WIZJA ZASKOCZENIA	177
6. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ	194
ZAKOŃCZENIE	203
WYKAZ LITERATURY	205
ZAŁĄCZNIKI	209

## WSTĘP

Dokonujące się przeobrażenia w prowadzonych wojnach i konfliktach zbrojnych wywierają znaczący wpływ na zmiany w zasadach sztuki wojennej. Jedną z tych zasad jest zaskoczenie, które ma bogato udokumentowany rodowód historyczny, a także trwałą pozycję w różnych ujęciach typologicznych. W obecnych uwarunkowaniach zaskoczenie utrzymuje swą aktualność przez sukcesywne wprowadzanie zmian, stosownych do aktualnych i perspektywicznych potrzeb pola walki.

Historycznie ukształtowanym celem walki zbrojnej jest nadal zwycięstwo nad przeciwnikiem. Do osiągnięcia tego celu potrzebna jest wieloaspektowa przewaga, którą można uzyskać przede wszystkim przez zaskoczenie strony przeciwnej. Dlatego też ta bardzo ważna zasada sztuki wojennej jest przedmiotem szczególnego zainteresowania także na szczeblach taktycznych. Zmieniająca się zasada zaskoczenia wymaga kontynuacji badań, ma swe miejsce w procesie kształcenia w uczelniach wojskowych, a także zajmuje istotną pozycję w szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk.

Składa się na to kilka przyczyn. Spośród nich istotne znaczenie ma nie tyle nieznanie zasad sztuki wojennej, w tym zaskoczenia, ile brak tendencji do poszukiwania nowych, adekwatnych do potrzeb sposobów rozwiązywania coraz bardziej złożonej problematyki przygotowywania zaskakujących działań lub też odpowiednio do zaistniałej sytuacji, stosowania sposobów już znanych. Sytuację odzwierciedla też stan naszej literatury fachowej. O ile o zaskoczeniu mówi się dużo w wymiarze operacyjnym czy nawet strategicznym, o tyle dorobek przedmiotowy literatury w wymiarze taktycznym jest bardzo skromny. Występuje brak umiejętności formułowania sposobów zaskakującego działania w walce pododdziałów na szczeblach taktycznych. Dominujący schematyzm postępowania w określaniu sposobów wykonania zadań nie sprzyja osiąganiu zwycięstwa. A zwycięstwo można uzyskać zaskakując przeciwnika poprzez odpowiednie przygotowanie walki.

Podniesienie poziomu przygotowania kadry dowódczej i sztabowej w dziedzinie umiejętności zaskakującego działania staje się niekwestionowaną koniecznością na współczesnym i przyszłym polu walki. Czynnikiem ludzki w walce zbrojnej jest i pozostanie dominującą wartością, dlatego kształtowanie umiejętności

określania sposobów zmniejszania strat, jest wyzwaniem perspektywicznego pola walki. Można to uzyskać w procesie szkolenia, w umiejętnym kierowaniu walką zbrojną w ćwiczeniach i zależnie od zaistniałej sytuacji podejmować przechytrzające przeciwnika działania.

W wyniku dostrzeżonej potrzeby rozwiązania problemu naukowego oraz wzbogacenia teorii i literatury przedmiotu, autor uznał za zasadne uzupełnić dorobek teoretycznej myśli wojskowej w zakresie interpretacji jednej z podstawowych zasad sztuki wojennej, którą jest zaskoczenie. Zainteresowanie problemem wynikało także z codziennej działalności dydaktycznej w procesie kształcenia dowódców i oficerów sztabu średniego szczebla taktycznego.

Wynikiem badań w zakresie stosowania zasady zaskoczenia w walce jest niniejsza dysertacja, która składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, wykazu literatury i załączników.

Rozdział pierwszy przybliży podstawy metodologiczne dysertacji, w tym cele badań, problemy badawcze oraz przyjęte hipotezy. Opisano w nim też stosowane w procesie badawczym metody, teren badań oraz procedurę badawczą. Rozdział kończy wykładnia niektórych terminów.

W rozdziale drugim przedstawiono zarys historyczny zaskoczenia od starożytności do czasów współczesnych, dokonany na podstawie dostępnego dorobku piśmiennictwa wojskowego. Zawiera on zbiór wiedzy historycznej traktującej o zaskoczeniu, dokonany w wyniku analiz i ocen minionych bitew, i walk opisanych przez wybitnych dowódców i teoretyków wojskowych.

Rozdział trzeci poświęcony jest uwarunkowaniom uzyskiwania zaskoczenia. Podzielono je na materialne i niematerialne. Przedstawiono zaskoczenie na tle czynników walki zbrojnej i dokonujących się przeobrażeń w tym zakresie. Pokazano też wpływ struktur organizacyjnych pododdziałów oraz terenu i maskowania na uzyskiwanie zaskoczenia.

W rozdziale czwartym – najważniejszej części rozprawy, przedstawione zostały rezultaty badań dotyczące możliwości i sposobów uzyskiwania zaskoczenia przez brygadę zmechanizowaną w walce.

Rozdział piąty – nakreśla wizję zaskoczenia, dokonaną na podstawie analizy i oceny postępujących przeobrażeń czynników walki zbrojnej, dokonujących się wraz z rozwojem myśli technicznej. Wskazano także na perspektywiczne kierunki przeobrażeń podstawowych rodzajów walki.

Dysertację zakończy rozdział szósty – synteza wyników badań, zawierająca całościowe spojrzenie na przeprowadzone badania, mająca na celu uzasadnić determinującą rolę zaskoczenia w uzyskiwaniu powodzenia w walce brygady zmechanizowanej.

Prezentowane w niniejszej dysertacji sposoby i możliwości uzyskiwania zaskoczenia w walce na szczeblach taktycznych nie pretendują do miana nowatorskich. Stanowią próbę adoptowania znanych już niewątpliwie sposobów działania, do wymogów współczesnej i przyszłej walki realizowanej w wymiarze powietrzno-lądowym.

Zaprezentowany układ rozprawy doktorskiej odpowiada tokowi postępowania badawczego, przyjętego przez autora. Badania prowadzono w okresie intensywnych przeobrażeń i zmian w działaniach taktycznych wojsk lądowych. Sytuacja taka z jednej strony sprzyjała badaniom ze względu na trwającą dyskusję w sferze teorii walki zbrojnej w aspekcie niektórych zagadnień dostrzeżonych w dysertacji, z drugiej zaś – przyjęte wnioski oparte zostały o nie w pełni opracowany materiał badawczy, pozyskany z praktyki ostatnich konfliktów zbrojnych w świecie. Zmiany dotyczą głównie teorii walki prowadzonej przez pododdziały szczebla taktycznego przy udziale najnowszej techniki, głównie śmigłowców bojowych.

Autor uważa za zasadne wyrazić pogląd, że przytoczone w pracy rezultaty badań stanowić mogą podstawę do dalszych wielopłaszczyznowych dociekań związanych z zaskoczeniem i jego wpływem na sukces w walce. Podjęta w dysertacji problematyka jest aktualna współcześnie oraz taką będzie w przyszłości, postrzegana przez pryzmat najnowszych osiągnięć techniki bojowej.

W trakcie prowadzenia badań autor korzystał z bogatych zasobów materiałów źródłowych Biblioteki Głównej Akademii Obrony Narodowej, Biblioteki Klubu Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Opracowanie niniejszej dysertacji było możliwe wyłącznie dzięki stworzeniu autorowi sprzyjających warunków prowadzenia prac badawczych w Katedrze Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej oraz Katedry Taktyki Wydziału Wojsk Zmechanizowanych Wyższej Szkoły Oficerskiej. Prowadzonym badaniom sprzyjała sympatia i wyrozumiałość wszystkich tych, do których zwrócił się o pomoc. Dotyczy to głównie pracowników naukowo-dydaktycznych obu ośrodków dydaktycznych, oficerów Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz oddziałów 11 DKPanc.

Szczególne słowa uznania i wdzięczności kieruję pod adresem Pana płk. dr. hab. Michała Huzarskiego, który przez kilka lat z dużą cierpliwością i życzliwością wprowadzał mnie w obszary działalności naukowej, a później z wielką wyrozumiałością kierował przebiegiem jej pisarskiego opracowania.

Składam także podziękowanie respondentom i tym wszystkim kolegom, którzy w różnych etapach realizacji rozprawy – służyli mi radą i pomocą.

## ROZDZIAŁ 1: ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Wojną, jako zjawiskiem historycznym i społecznym rządzą, określone prawidłowości, zwane prawami wojny.<sup>1</sup> Działania wojenne, podobnie jak inne wszelkie działania, człowiek unormował i osadził w określonych ramach, aby służyły mu do rozstrzygnięcia występujących często odstępstw od ogólnie przyjętych ustaleń. Prawa wojny, podobnie jak prawa pokoju, mają charakter obiektywny i historyczny.<sup>2</sup> Historia je zweryfikowała i potwierdziła. Nie są one zależne od woli i świadomości człowieka (ludzi). Odzwierciedlają związki i zależności między wojną a podstawowymi czynnikami decydującymi o jej przebiegu i końcowym wyniku.

Prawa wojny badane są przez sztukę wojenną w podstawowych warunkach, które je kształtują. Zaliczamy do nich warunki środowiska geograficznego i jego otoczenia, przestrzeń i czas, warunki społeczne, polityczne, ekonomiczne, naukowo-techniczne i militarne. Z praw wojny wynikają zasady sztuki wojennej, zwane też zasadami walki zbrojnej.

Problematyka niniejszej rozprawy obejmuje jedną z tych zasad, którą jest zaskoczenie. Dotyczy ono wymiaru strategicznego i operacyjnego, a także taktycznego. W pracy rozważane jest zaskoczenie w działaniach bojowych brygady zmechanizowanej, umiejscowione jest więc na szczeblu taktycznym - w taktyce wojsk lądowych. Ta z kolei jest częścią składową taktyki, która zgodnie z klasyfikacją naukową stanowi specjalność w ramach sztuki wojennej postrzeganej jako dyscyplina lub dziedzina naukowa.

---

<sup>1</sup> B. Szulc, *Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i konfliktów*, AON, Warszawa 1997 r., s. 41.

<sup>2</sup> R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995 r., s. 7.

### 1.1. Przedmiot i cel badań

Taktyka podlega nieustannym i ciągłym zmianom. Wzbogacaniu ulega jej teoria, jak i praktyka. Rozwój ten zależny jest od wielu czynników. Badania wykazują, że decyduje o tym postęp naukowo-techniczny, przemiany pola walki, jak też zmienność uwarunkowań jej przygotowania i prowadzenia. Rozwój taktyki wojsk lądowych, to także nieustanny rozwój zasad sztuki wojennej, które współuczestniczą w walce i wywierają znaczący wpływ na jej kształt. Wspomniane wyżej społeczny i historyczny ich charakter ulegał w swym rozwoju tym samym wpływom co taktyka.

Zaskoczenie, jako jedna z zasad sztuki wojennej, zawsze było trudne do osiągnięcia. Zależało głównie od wyobraźni i zdolności przewidywania, a także odwagi podjęcia śmiałej, czasami ryzykownej decyzji. Taka sytuacja wynikała z relacji między środkami walki i środkami rozpoznania w różnych okresach historii. Były one często zbliżone do siebie. Rozwój jednych nie odbywał się z pominięciem drugich. Zaskoczenie jest więc nadal trudne do osiągnięcia. Ulec zmianie mogły jedynie rola i znaczenie poszczególnych sposobów w procesie jego osiągania. Prawdopodobnie dawniej większą rolę odgrywało maskowanie i szybkość wykonania zamierzenia, obecnie większą rolę może odgrywać szybkość i maskowanie dezinformujące, mniejszą natomiast maskowanie bierne i zachowanie tajemnicy do ostatniej chwili. Jest to więc materia wymagająca kunsztu, precyzji i nie każdy dowódca będzie w stanie jej sprostać.

Ponadto stwierdzono, że do istotnych czynników, mających wpływ na uzyskiwanie zaskoczenia, należy także funkcjonalność strukturalna i organizacyjna brygady zmechanizowanej. Od niej bowiem uzależniona jest również racjonalność wykorzystania posiadanego potencjału bojowego, sprawność i operatywność dowodzenia, a to decydować będzie o wielowariantowości działania dla uzyskania zaskoczenia przeciwnika w walce. Dlatego więc **przedmiotem badań** niniejszej rozprawy uczyniono **zaskoczenie**, jako jeden z determinantów uzyskania sukcesu w walce. Wszechstronne zbadanie wpływu zaskoczenia na przebieg walki jako jednej z zasad sztuki wojennej, pozwoli zweryfikować dotychczasowe poglądy, jak również wskazać kierunki doskonalenia stosowania tej zasady.

W wyniku oceny dostrzeżonej sytuacji problemowej i potrzeby stosownych rozstrzygnięć, sformułowany został CEL BADAWCZY ROZPRAWY, którym jest

OPRACOWANIE KONCEPCJI ZAPEWNIĄCEJ UZYSKANIE ZASKOCZENIA PRZECIWNIKA ORAZ WYKAZANIE, IŻ JEST ONO DETERMINANTEM POWODZENIA W WALCE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ.

Osiągnięcie tak sformułowanego celu wymaga ustalenia aktualnego stanu wiedzy, obejmującego zakres tematu pracy. Autor, na tej podstawie oraz w wyniku przeprowadzonych badań ustalił zmiany, jakie zaszły w sztuce wojennej w aspekcie zaskoczenia i sposobów jego uzyskiwania, naukowo je uzasadnił i wskazał te, które powinny być wprowadzone lub stanowić uzupełnienie teorii walki i działań bojowych.

Ze względu na znaczną objętość badanej problematyki zawężony został obszar badań do szczebla brygady zmechanizowanej o obowiązujących aktualnie strukturach organizacyjnych.

## **1.2. Problemy i hipotezy**

Określony cel główny wynika z sytuacji problemowej, która nakazywała autorowi potrzebę podjęcia tematu. Osiągnięcie tego celu, a także wskazanie możliwych sposobów rozwiązań, wymagało określenia problemu głównego i problemów szczątkowych. Pozwoliły one przyjąć stosowne metody i odpowiednią procedurę badawczą. Uwzględniając więc nakreślony dotąd zamiar osiągnięcia wskazanego celu, GŁÓWNY PROBLEM BADAWCZY niniejszej rozprawy wyrażony został w postaci następującego pytania:

JAKIE SĄ OBECNE I PERSPEKTYWICZNE MOŻLIWOŚCI I SPOSOBY UZYSKANIA ZASKOCZENIA ORAZ W JAKIM ZAKRESIE JEST ONO DETERMINANTEM POWODZENIA W WALCE BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ?

Z tak sformułowanego problemu głównego wynikają następujące problemy szczegółowe:

1. Jak stosowano zasadę zaskoczenia w minionych wojnach i współczesnych konfliktach zbrojnych i jaki miało to wpływ na osiągnięcie powodzenia w walce?

2. Jakie są obecne uwarunkowania uzyskania zaskoczenia na szczeblach taktycznych, szczególnie w odniesieniu do brygady zmechanizowanej?
3. Jakimi sposobami można uzyskać zaskoczenie w obronie brygady zmechanizowanej?
4. Jak uzyskiwać zaskoczenie w natarciu i w jakim zakresie podwyższy ono możliwość pokonania przeciwnika?
5. Jaka jest perspektywiczna wizja uzyskiwania zaskoczenia w walce brygady zmechanizowanej i w jakim zakresie może ono determinować jej powodzenie?

W wyniku przeprowadzonych badań i wstępnego rozeznania problemu sformułowano następujące przypuszczenia:

- zasadę zaskoczenia stosowano w historii bardzo często, dokładnie i szczegółowo ją przygotowywano w oparciu o wyniki z prowadzonego rozpoznania przeciwnika;
- zastosowanie zasady zaskoczenia było przeważnie przyczyną osiągnięcia powodzenia (sukcesu) w starciu zbrojnym;
- obecne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia wynikają z przyjętych struktur organizacyjnych, wyposażenia w techniczne środki walki, zakresu i poziomu kształcenia kadry dowódczej i szkolenia wojsk, kondycji ekonomicznej państwa, rozwoju nauki i techniki wojskowej; możliwości uzyskiwania zaskoczenia występują głównie w wymiarze taktycznym;
- zaskoczenie można uzyskiwać stosując różne działania zgrupowań taktycznych na lądzie oraz przenosząc wysiłek walki w wymiar powietrzny, tak w obronie jak w natarciu;
- zaskoczenie przeciwnika będzie liczącym się determinantem powodzenia w walce brygady;
- celem stosowania zaskoczenia pozostanie potrzeba uzyskania przewagi nad przeciwnikiem;
- zwiększając możliwości rozpoznawania przeciwnika przez wyposażenie wojsk w nowoczesny sprzęt specjalistyczny i pododdziały ogólnowojskowe w kolejne generacje bojowych wozów piechoty oraz czołgów, gotowych do wykonywania wspólnych zadań w wymiarze powietrzno-lądowym, można uczynić brygadę

zmechanizowaną ważnym ogniwem organizacyjnym sił zbrojnych, posiadającym znaczne możliwości uzyskiwania zaskoczenia przeciwnika w walce.

Uzyskane odpowiedzi na wyartykułowane pytania pozwoliły w sposób rzeczowy i logicznie uporządkowany określić rozstrzygnięcia w odniesieniu do problemu głównego, jak i problemów szczegółowych. Wymagało to opracowania i przeprowadzenia określonej procedury badawczej, której oczekiwanym efektem było przekształcenie wstępnej hipotezy roboczej w hipotezę roboczą o następującym brzmieniu:

*„ Obecny stan teorii i praktyki obejmujący zaskoczenie na szczeblach taktycznych, a zwłaszcza w odniesieniu do brygady zmechanizowanej, pozwala sądzić, iż mimo przewartościowania możliwości jego uzyskania, będzie ono nadal liczącym się determinantem powodzenia w walce. Wprawdzie pojawiają się poglądy wskazujące na sukcesywne zmniejszanie się możliwości uzyskania zaskoczenia, głównie za sprawą coraz bardziej doskonalszych technicznych środków rozpoznania, to jednak równolegle pojawia się wiele przesłanek, wskazujących na nowe możliwości jego uzyskania. Wymienić tu należy przede wszystkim wzrost dynamizmu pola walki, zwiększenie rozmachu przestrzennego starć zbrojnych, przy jednoczesnych tendencjach do zmniejszania stanów osobowych jednostek. Przy tak trudnej do określenia sytuacji, istnieje duże prawdopodobieństwo zaistnienia sprzyjających warunków do uzyskania zaskoczenia. Właśnie na tym stosunkowo niskim szczeblu dowodzenia, jakim jest brygada, mogą pojawić się sytuacje pozwalające ukryć zamiary i działania zaskakujące stronę przeciwną”.*

Tak sformułowana hipoteza robocza została przede wszystkim oparta na dotychczasowej wiedzy autora przy analitycznym uwzględnianiu prezentowanych, różnych poglądów związanych z tematem rozważań. Prowadzone badania pozwoliły dokonać syntezy wyników dociekań i wygenerować ostateczną postać, przekształcając hipotezę roboczą w hipotezę naukową.

### 1.3. Metody i teren badań

W celu sprawdzenia prawdziwości hipotezy roboczej konieczne było dokonanie doboru metod badawczych. Potrzeba ta wynikała także z określonego celu pracy, jak i z głównego problemu badawczego oraz możliwości ich zastosowania. Jednocześnie dążono do uzyskania materiału o możliwie najwyższej wartości naukowej.

Podczas prowadzenia badań nie dokonano klasycznego podziału na metody ogólnonaukowe, teoretyczne i empiryczne. Autor zdecydował się stosować je przemiennie, w zależności od potrzeb, bowiem występowały okoliczności wzajemnego ich ząębienia oraz uzupełniania. Niektóre z metod teoretycznych, takie jak analiza, synteza i uogólnienie były stosowane w całej procedurze badawczej, w tym także podczas badań empirycznych.

Wiele cennych informacji dostarczyły rezultaty badań uzyskanych w wyniku zastosowania takich metod empirycznych, jak: obserwacja; badanie sądów; wywiad i ankietowanie.

Doświadczenie z praktyki ćwiczebnej wojsk oraz opinie wyrażone przez doświadczonych teoretyków i praktyków wojskowych stanowiły podstawę do opracowania rozwiązań koncepcyjnych, zwłaszcza w zakresie sposobów uzyskania zaskoczenia.

Dla potrzeb przeprowadzenia całego procesu badań przestudiowano literaturę przedmiotu dzieląc, ją na trzy zasadnicze grupy.

*Pierwsza* była zbiorem, który wprowadził autora w obszar wiedzy związanej z metodologią prowadzenia badań naukowych, umożliwiając poznanie i późniejsze wykorzystanie określonych metod badawczych przy opracowywaniu rozprawy.

*Druga* grupa literatury pomogła autorowi w pogłębieniu wiedzy, jak i dokonaniu wstępnego usystematyzowania ogólnej teorii wojen i konfliktów zbrojnych w historii.

*Trzecia* grupa, to literatura związana z wiedzą dotyczącą przygotowania i prowadzenia działań operacyjnych i taktycznych w różnych sytuacjach pola walki, w których przygotowywano i przeprowadzono działania zaskakujące przeciwnika bądź tego nie robiono z uwagi na różne czynniki obiektywne.

W toku prowadzonych badań autor korzystał ze zbiorów Biblioteki Naukowej AON, studiował również wszelkie dostępne wydawnictwa tematycznie związane z problematyką rozprawy. Były to m.in. wydawnictwa wewnętrzne IC MON, OW, ZT i Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki. Uwzględniono także poglądy prezentowane w periodykach wojskowych.

Terenem badań były instytucje szkoleniowe Sztabu Generalnego WP, Śląskiego Okręgu Wojskowego, Akademia Obrony Narodowej, ZT i WSO.

Bieżąca działalność dydaktyczna została wykorzystana do prowadzenia dyskusji ukierunkowanych ze studentami WSO i AON oraz obserwacji wybranych fragmentów ćwiczeń dowódczo-sztabowych i szkieletowych.

Korzystano też z informacji uzyskanych od oficerów, biorących udział w różnych ćwiczeniach w kraju i za granicą, zwłaszcza w USA, Danii i w Niemczech.

#### **1.4. Procedura badawcza**

Przedstawione dotychczas zamierzenia badawcze, ukierunkowane na osiągnięcie celu rozprawy oraz zweryfikowanie prawdziwości sformułowanych przypuszczeń hipotetycznych, wymagały zastosowania następującej procedury badawczej:

##### **I. ETAP TEORETYCZNY**

- określenie celu badań (efektu końcowego);
- ustalenie głównego problemu badawczego oraz problemów szczegółowych w postaci pytań;
- sformułowanie i przyjęcie wstępnej hipotezy roboczej (zarysu przewidywanych odpowiedzi na pytania szczegółowe).

##### **II. ETAP PRAKTYCZNY**

- weryfikacja wstępnej hipotezy roboczej:
  - \*przeprowadzenie ankietowania;
  - \*wywiady z ekspertami;
  - \*konsultacje;
  - \*obserwacja ćwiczeń dowódczo-sztabowych, szkieletowych;
  - \*badanie dokumentacji;

\*badania i analiza literatury;

\*ocena informacji o perspektywicznych zmianach struktur organizacyjnych na szczeblach taktycznych, jak również taktyki działania wojsk;

\*przedstawienie dotychczasowego dorobku na seminarium w KTO AON;

- przekształcenie wstępnej hipotezy roboczej w hipotezę roboczą.

### III. ETAP KOŃCOWY

- ocena wyników badań;
- wyciągnięcie wniosków końcowych;
- synteza dotychczasowych wyników badań;
- przekształcenie hipotezy roboczej w hipotezę naukową.

### IV. ETAP KONTYNUACYJNY

- prognoza stosowania zaskoczenia taktycznego;
- ciągła obserwacja, ocena i weryfikacja pojawiających się koncepcji zaskoczenia strony przeciwnej.

Przedstawiona wyżej struktura procedury badawczej została opracowana w kontekście potrzeb niniejszej rozprawy. Zawiera ona także elementy o charakterze uniwersalnym. Mając na uwadze możliwość praktycznego wykorzystania treści rozprawy w praktyce szkoleniowej wojsk, wyeksponowane zostały zamiary empiryczne w uzyskiwaniu rezultatów badań.

#### 1.5. Wykładnia niektórych terminów

*Zaskoczenie* jest terminem popularnym, często używanym w języku polskim oraz piśmiennictwie wojskowym. Z zaskoczeniem mamy do czynienia w życiu codziennym, gdy ktoś kogoś np. zaskakuje swoim nagłym pojawieniem się, załatwieniem sprawy lub problemu raczej trudnego do rozwiązania, pojawieniem się w miejscu, które było nikomu nie znane lub niedostępne.

Inne znaczenie zaskoczenia to skutek, efekt, wynik, stan jako rezultat zaistnienia pierwszego znaczenia. Tu mamy do czynienia ze skutkiem pozytywnym, „efektem świetlnym”, „wynikiem dodatnim”, „stanem spokoju”, niepokoju czy strachu. Tak różnorodne przymiotniki, jakie mogą występować w parze z

wymienionymi wcześniej rzeczownikami, czyni termin „zaskoczenie” interdyscyplinarnym.

W wojskowych opracowaniach encyklopedycznych do pojęcia „zaskoczenie” przyporządkowano określoną czynność. *Mała encyklopedia wojskowa* określa go jako „nieoczekiwane i nagłe działanie jednej ze stron walczących, na skutek którego wojska przeciwnika zostają pozbawione na pewien czas, a niekiedy w ogóle, możliwości skutecznego przeciwdziałania”.<sup>3</sup>

W *Leksykonie wiedzy wojskowej* to „jedna z zasad sztuki wojennej, polegająca na nagłym działaniu (uderzeniu ogniem lub wojskami), nieoczekiwanym i nieprzewidzianym przez nieprzyjaciela, wykonanym w celu sparaliżowania jego woli, skutecznego przeciwdziałania, wywołania paniki i dezorganizacji, pozbawienia zdolności do stawiania zorganizowanego oporu”.<sup>4</sup>

Podobnie uważa A. Sawkin: „zaskoczenie polega na niespodziewanym dla przeciwnika rozpoczęciu i zdecydowanym prowadzeniu działań bojowych w optymalnym ugrupowaniu przy pomocy wojsk o pełnej zdolności bojowej przeciwko najsłabszym lub najsilniejszym, jednak słabo przygotowanym zgrupowaniom przeciwnika, na kierunku i w czasie najmniej przez niego spodziewanym”.<sup>5</sup>

Przedstawione wyżej interpretacje terminu „zaskoczenie” pozwalają przyjąć jego ogólny, wojskowy sens i znaczenie. Wynika z nich, że jest nim nagłe uderzenie na przeciwnika lub wykonanie innego działania, czy też czynności przez niego nieoczekiwanej.

E. Żółtowski w wydawnictwie „*Zaskoczenie w wojnie współczesnej*” dokonał uogólnienia analiz wielu definicji tego terminu i stwierdza, że: „jest to *zjawisko* wywołane nieoczekiwanym i nagłym działaniem przeciwnika, przejawiające się w naruszeniu równowagi psychicznej, którego bezpośrednią konsekwencją jest czasowa utrata zdolności do podejmowania celowych decyzji i sprawnej ich realizacji”.<sup>6</sup> Stwierdza dalej, że jest to zjawisko „egzogeniczne”, które stanowi efekt psychiczny

<sup>3</sup> *Mała encyklopedia wojskowa*, T. 3, Warszawa 1971 r., s. 603.

<sup>4</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979 r., s. 518.

<sup>5</sup> A. Sawkin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1974 r., s.

<sup>6</sup> E. Żółtowski, *Zaskoczenie w wojnie współczesnej*, Warszawa 1966 r., s. 40.

materialnego oddziaływania na zaskakiwanego albo inaczej, że stanowi efekt psychiczny materialnego oddziaływania zaskakującego.<sup>7</sup>

W powyższej definicji występuje więc połączenie przyczynowo-skutkowe rozpatrywanego terminu. Dostrzec można, że nagle, nieoczekiwane działanie pełni rolę „przyczyny”, zaś „zjawisko” - dodajmy psychiczne - jest „skutkiem”. „Działanie” jest więc środkiem (drogą) do uzyskania zaskoczenia - efektu psychicznego. Występuje więc tu wynikowy związek dwu różnych zjawisk: skutku i przyczyny.

Starożytni historycy i teoretycy wojskowi zwracali głównie uwagę na efekt końcowy. Np. Sun-Tzu, określając wojnę jako drogę oszustwa, występował ostro przeciwko wszelkiemu szablonowi w sztuce walki zalecając stosowanie różnorodnych jej form i sposobów, a więc takich, których przeciwnik się nie spodziewa. Zdaniem tego historyka wojna i zwycięstwa w niej, to nic innego jak ciągle zaskakiwanie przeciwnika. Ta myśl przewija się i znajduje odbicie we wszystkich jego wskazówkach co do sposobu walki.

Podobny pogląd prezentuje inny starożytny mędrzec Ksenofont, który główną wagę przywiązuje do momentu uderzenia, co czyni najważniejszym nakazem sztuki wojennej. Nagła napaść, podstęp w działaniach i spowodowanie zamętu u przeciwnika, to główne rozstrzygnięcia wojny na swoją korzyść.

Napoleon istotę zaskoczenia upatruje także w nagłej napaści i takimże działaniu. W zaskoczeniu przeciwnika widział klucz do zwycięstwa i stawiał je na pierwszym miejscu.

Szerszą wykładnię zaskoczenia daje Clausewitz w swym dziele „*O wojnie*”. Rozpatruje on zaskoczenie z punktu widzenia dwóch aspektów: celu, jakiemu ono służy i skutków jakie powoduje. Jest tu więc aspekt fizyczny (cel) oraz psychiczny (skutek). Bez niego (tj. zaskoczenia) „nie do pomyślenia byłoby osiągnięcie przewagi w punkcie decydującym”. Za podstawę zaskoczenia uważa tajemnicę działania oraz szybkość uderzenia. Jest ono podstawą wszelkich bez wyjątku działań zasadą równie powszechną, jak przewaga w punkcie decydującym.<sup>8</sup>

<sup>7</sup> Tamże, s. 38.

<sup>8</sup> C. Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1995 r., s. 174.

Marszałek Foch w zaskoczeniu widzi przede wszystkim niezbędną przesłankę do zniszczenia siły moralnej przeciwnika. Dalsze rozważania tego teoretyka wskazują, że ideą zaskoczenia jest dążenie do wywołania u przeciwnika silnego wrażenia psychicznego, które wyrażałoby się przerażeniem, powodującym poczucie bezsilności i przekonanie o niemożliwości przeciwstawienia się uderzającemu.<sup>9</sup> W przeciwieństwie do innych klasyków, nie uznaje on zaskoczenia jako zasady sztuki wojennej.

Zbliżone poglądy do Clausewitza prezentuje Stanisław Rola-Arciszewski. Trudno jest mu wyobrazić sobie możliwość osiągnięcia przewagi względnej nad przeciwnikiem, bez zastosowania zaskoczenia. Dostrzega także psychiczną stronę zaskoczenia. Według tego teoretyka, musi upłynąć pewien czas, aby nerwy pobudzone nagłą zmianą sytuacji oswoiły się z nowym położeniem i stanem na tyle, aby rozum mógł zastanowić się nad środkami zaradczymi w zaistniałej sytuacji. Podkreśla także tajemnicę i nagłość, jako czynniki, bez których nie może istnieć zaskoczenie.<sup>10</sup>

Z kolei S. Mossor stwierdza, że „głównym atutem czynnika ruchu, a więc i manewru, jest zdolność zjawiania się takiej siły, jakiej się nieprzyjaciel nie spodziewa, tam gdzie jej nie oczekuje. Oto zaskoczenie”.<sup>11</sup>

Z dokonanego wyżej przeglądu interpretacji terminu „zaskoczenie” wynika, że podstawą jego definicji powinny być czynniki decydujące o skutkach, jakie ono powoduje.

Najbardziej wymaganie to spełnia przytoczona wcześniej definicja E. Żółtowskiego, którą autor przyjmuje jako podstawę do dalszych rozważań.

Kolejnym terminem wymienionym w temacie rozprawy jest „*determinant*”, który wywodzi się z łacińskiego słowa „*determinos*” – co oznacza – określający lub wyznaczający. W znaczeniu ogólnym jest to każdy czynnik, którego funkcja polega na wyznaczaniu (determinowaniu) czegoś. Jest to także wyznacznik lub wyróżnik<sup>12</sup>

„*Zgrupowanie taktyczne*” jest to zbiór połączonych sił wojsk lądowych, którego zasadniczym trzonem jest batalion (bz, bcz). W jego skład mogą wchodzić

<sup>9</sup> F. Foch, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1924 r., s. 281.

<sup>10</sup> S. Rola-Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy*, Warszawa 1934 r., s. 60.

<sup>11</sup> S. Mossor, *Sztuka dowodzenia w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1945 r., s. 30.

<sup>12</sup> Por. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1979 r., s. 148.  
*Słownik języka polskiego*, T. I, Warszawa 1982 r., s. 388.

pododdziały rodzajów wojsk. Skład zgrupowania taktycznego zależy od zadania i możliwości szczebla nadrzędnego. Celem tworzenia i działania zgrupowania taktycznego jest samodzielne wykonywanie zadań bojowych, często we współdziałaniu z wydzielonymi siłami rzutu powietrznego<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Podstawowe kategorie sztuki wojennej, AON, Warszawa 1996 r., s.127.

## ROZDZIAŁ 2: ZARYS HISTORII ZASKOCZENIA

Przez wiele wieków starano się zrozumieć przyczyny sukcesów i klęsk w minionych wojnach. Uważnie więc studiowano wojny i bitwy, aby odnaleźć w nich pewne reguły i zasady, które legły u podstaw sukcesów dowódców i armii. Pierwsze prace poświęcone tematyce wojskowej stworzyli królowie syryjscy. Inskrypcje pochodzące z początków XIX w. p.n.e. zawierały jedynie opisy stoczonych bitew i walk. Nie uwzględniały jednak analiz, ocen czy prób pewnych przynajmniej uogólnień.

Możemy więc dostrzec swoistą ewolucję poglądów dotyczących zasad sztuki wojennej od wzmiankowanych królów syryjskich, poprzez traktat Sun-Tzu, rozważania greckiego wodza i teoretyka Ksenofonta, pamiętniki Juliusza Cezara po prace teoretyczno-wojskowe Wegecjusza, który zamyka aktualnymi do początków XIX wieku swoimi rozważaniami okres starożytny<sup>1</sup>.

Prace nad prawidłowościami wojny od początków XIX wieku kontynuowane były przez takich teoretyków i dowódców wojskowych, jak: A. Suworow, Napoleon, C. Clausewitz, A. H. Jomini, F. Foch, F. Fuller. Do grona tych twórców należy włączyć przedstawicieli rodzimej myśli wojskowej takich jak: F. Skibiński, S. Mossor, K.Nożko, S. Koziej.<sup>2</sup>

W podobny sposób należałoby prześledzić i poznać ewolucyjne zmiany jednej z zasad sztuki wojennej - zaskoczenia. Studium historii sztuki wojennej wskazuje, że ewolucja ta jest zjawiskiem wtórnym w stosunku do skomplikowanego procesu rozwoju uzbrojenia i wyposażenia wojsk na tle sposobów prowadzenia walki zbrojnej. Jak wynika z badań, każda zmiana form zaskoczenia następowała zawsze dopiero po wprowadzeniu do użycia lepszej i doskonalszej broni oraz wypracowaniu i udoskonaleniu metod jej użycia.

---

<sup>1</sup> Por. D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej w starożytności*, Warszawa 1992 r., s. 65.

<sup>2</sup> J. Zieliński, *Zasady sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1996 r.

Jednocześnie z procesem ewolucji zaskoczenia ulegał zmianie jego wpływ na działania wojenne. Prace wielu teoretyków i praktyków wojskowych, wprawdzie w każdej epoce potwierdzają jako czynnik rozstrzygający na polu bitwy wpływ zaskoczenia, iż w wielu wypadkach było ono główną przesłanką zwycięstwa w wojnie i bitwie, to jednak historia zna wiele przykładów takich bitew i wojen, w których zaskoczenie - pomimo usiłowań dowództwa - nie odegrało znaczącej roli. Jest to świadectwo zmienności wpływu zaskoczenia na przebieg i wynik działań wojennych, a równocześnie wskazuje, że wpływ ten nie zwiększał się jednocześnie z postępem technicznym i rozwojem myśli wojskowej.

Obraz pola walki zmienił się z czasem zasadniczo, a jak świadczą fakty, zaskoczenie nie było nawet w stanie rozstrzygnąć lub wpłynąć na choćby jeden epizod bitwy, nie mówiąc już o wojnie jako całości. Świadczyć by to mogło o zmniejszeniu się roli zaskoczenia w niektórych okresach wojen.

Postęp techniczny i rozwój sztuki wojennej, potęgował więc trudności w uzyskiwaniu zaskoczenia na polu bitwy. Szczególnie widoczne to było w tak zwanym maszynowym okresie wojen, kiedy pole bitwy uległo znacznemu poszerzeniu, zwiększył się obszar rozmieszczenia wojsk, powstały armie masowe dobrze wyposażone i uzbrojone, przygotowane do prowadzenia długotrwałych walk. W tym samym czasie trwał rozwój techniki rozpoznania - co spowodowało lepsze warunki do wykrycia ruchu wojsk przeciwnika.

Brak widocznych rezultatów działania zaskoczenia na polu walki w okresie zwiększonych możliwości rozpoznania strony przeciwnej, był niejednokrotnie powodem defetyzmu niektórych wojskowych. Za główną przyczynę utrudniającą uzyskiwania zaskoczenia uznano lotnictwo.<sup>3</sup> Spowodowało to powstanie w okresie między pierwszą a drugą wojną światową poglądów, o niemożliwości uzyskiwania zaskoczenia w większej skali, za co obwiniano burzliwy rozwój techniki, głównie lotnictwa. Przebieg drugiej wojny światowej wprawdzie podważył te poglądy, jednak w dalszym ciągu wątpiono w możliwości zaskoczenia i jego wpływu na przebieg przyszłych walk i bitew.

---

<sup>3</sup> W. Sikorski, *Przyszła wojna*, MON, Warszawa 1984 r., s.172,173,175,176,180.

S. Mossor, *Sztuka dowodzenia w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1945 r., s. 86,97,136,187.

Aby zbadać, co determinuje znaczenie zaskoczenia w walce i bitwie oraz od czego zależy stopień jego działania, należy dokonać analizy przykładów historycznych minionych wojen i bitew. Pozwoli to zbadać kształtowanie się czynnika zaskoczenia w historii wojen oraz ustalić jego rolę w ewentualnej przyszłej wojnie. Ze względu na zbyt rozległą przestrzeń dziejów, w których zaskoczenie odegrało znaczącą rolę, uwaga zwrócona zostanie na niektóre tylko, zdaniem autora, istotne w poszczególnych okresach rozwoju sztuki wojennej, walki i bitwy.

### **2.1. Zaskoczenie w starożytności.**

Jak wskazują źródła historyczne,<sup>4</sup> stosowano w praktyce wojennej w sposób szczególny. Z uwagi na to, że nie było skąd czerpać wzorców, starożytni wojownicy przenosili zasady walki indywidualnej wprost na pole bitwy. Uważali, że jeśli indywidualny wojownik stosując pewne nowe ruchy, działania i sposoby walki z przeciwnikiem, nie znane mu, osiąga zwycięstwo w starciu zbrojnym, to także odniesie sukces grupowy w walce na otwartym polu. Zaskoczenie osiągnano więc w wyniku niespodziewanego ataku (uderzenia), zastosowania zasadzki i podstępów, nieznanego przeciwnikowi rodzaju uzbrojenia. Uzyskane zaskoczenie pozwalało zadać przeciwnikowi cios, który dając stronie liczebnie słabszej przewagę nad zaskoczonym liczebniejszym przeciwnikiem, pozwalał niwelować niekorzystny stosunek sił. Jest oczywiste, że stosowane formy zaskoczenia odpowiadały poziomowi ówczesnej sztuki wojowania i były równie proste, jak broń, którą się posługiwano i metody walki, jakie stosowano.

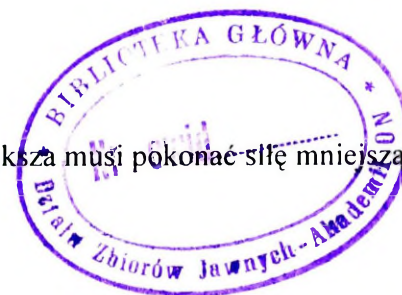
W walce, w której żadna ze stron nie korzystała z czynnika zaskoczenia, gdy nie było na to warunków, zwyciężała - zgodnie z prawem Delbruska<sup>5</sup> - strona silniejsza liczebnie i materialnie lepiej przygotowana.

Analiza historii starożytnej sztuki walki dostarcza przykładów zaskoczenia nie tylko jako podstępów. Wraz z rozwojem sztuki walki zaskoczenie osiągnano także w wyniku stosowania nowych, nieznanych dotąd stronie przeciwnej, faktycznych form walki. Przykładem jest bitwa pod Maratonem w 490 r. p.n.e. Nowy sposób działania Greków przyniósł im niespodziewane zwycięstwo nad dwukrotnie silniejszymi

<sup>4</sup> Sun Tzu, Sztuka wojny, Warszawa 1994 r.

Ksenofont, Historia grecka (Hellenika).

<sup>5</sup> Hans Delbrusk - wojskowy historyk niemiecki. Twierdził, że zawsze siła większa musi pokonać siłę mniejszą.



Persami. W bitwie tej Grecy uzyskali zwycięstwo, bowiem po raz pierwszy w historii wojen przyjęli określone ugrupowanie - falangę i atakowali w sposób nieznan Persom. Atak przebiegał początkowo w normalny sposób, to jest w przyjmowanym i stosowanym dotychczas tempie, następnie zmieniał się w szybki marsz, aby następnie zmienić się w bieg. Szybkie działanie Greków, ponadto większa skuteczność włóczni, która już zastąpiła łuk oraz walka w zorganizowanym, trwałym szyku bojowym, oszołomiły Persów, którzy swoim wojskiem stanowili niezorganizowany tłum uzbrojonych ludzi.<sup>6</sup>

Podobnie, dzięki zaskoczeniu, uzyskano rozstrzygnięcie w bitwie Tebańczyków ze Spartanami pod Leuktrami w 371 r. p.n.e. Zastosowano wówczas nowe, nieznanie dotąd ugrupowanie - szyk „skośny”. Zaskoczenie wynikało z przyjęcia przez wodza Tebańczyków - Epaminondasa nowego oryginalnego ugrupowania bojowego, zapewniającego słabszym siłom Tebańczyków - zdecydowaną przewagę na kierunku głównego uderzenia. Spartanie, zupełnie zaskoczeni nową formą działania przeciwnika, nie mogli mu skutecznie przeciwdziałać, gdyż nie byli w stanie w toku bitwy dokonać przegrupowania swych sił, aby poprawić własne położenie.<sup>7</sup>

W bitwie pod Kannami, dzięki nowatorstwu w sztuce wojennej, Hannibal odniósł zwycięstwo nad armią rzymską w 217 r. p.n.e. Bitwa ta, jako największa w starożytności, znana jest w historii wojen ze słynnego dwustronnego manewru oskrzydającego. Manewr ten miał na celu okrążenie i rozbicie mniejszymi siłami większych sił przeciwnika. Mimo znacznej przewagi Rzymian, o zwycięstwie Hannibala zadecydowało zaskoczenie uzyskane dzięki zastosowaniu oryginalnego manewru oraz wykorzystaniu dodatnich cech ruchliwej jazdy. Stosując znane Hannibalowi taktyczne formy walki, Rzymianie zostali zaskoczeni nowym sposobem działania, którego nie znając wcześniej, nie mogli mu przeciwdziałać. Bitwa ta przeszła do historii jako klasyczny przykład okrążenia i pokonania silniejszego przeciwnika mniejszymi siłami.<sup>8</sup>

Analiza bitew, w których uzyskano zaskoczenie - bez względu na jego formę - pomimo znacznej czasami różnicy sił, stwarzała znaczną przewagę nad

<sup>6</sup> Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, MON, Warszawa 1959 r., s.32-35.

<sup>7</sup> E. Razin, Historia sztuki wojennej, MON, Warszawa 1958 r., s. 243-245.

<sup>8</sup> Tamże, s. 364-370.

przeciwnikiem, co w końcowym wyniku zawsze zdecydowało o wygranej. Zaskoczenie uzyskane na początku bitwy stawiało zaskoczonego w bardzo trudnej sytuacji, dzięki czemu możliwe było zadanie rozstrzygającego ciosu i przechylenie szali zwycięstwa na korzyść strony zaskakującej. Ponieważ w starożytności bitwy były krótkotrwałe, armie niezbyt duże, szyki ich zwarte, bitwy rozgrywały się na niewielkich obszarach. W ten sposób efekt uzyskanego zaskoczenia przez jedną z walczących stron obejmował swym zasięgiem całe pole bitwy, dezorganizując i paraliżując całą zaskoczoną armię przeciwnika.

Zaskoczenie nie trwało długo, ale i bitwy nie były długie. Czas trwania zaskoczenia na ówczesne warunki był wystarczający, aby zupełnie pokonać zdezorientowanego przeciwnika. Uzyskane w bitwie zaskoczenie decydowało z reguły i rozstrzygało o jej losach, a ponieważ w starożytności wojny w wielu wypadkach rozgrywały się w jednej bitwie, toteż zaskoczenie decydowało niejednokrotnie także o wyniku wojny pomiędzy stronami.

Dalsza ewolucja armii, a w tym także jej środków walki, lepsze zorganizowanie i wyszkolenie wojska, stworzyły korzystne podstawy dla rozwoju taktyki walki. Piechota, uważana wówczas za podstawowy rodzaj wojska - zaczęła być stopniowo wypierana przez doborową jazdę. Płytką, zwartą i mało zwrotną falangą została zastąpiona głębokim legionem, którym można było dowolnie manewrować. Rodziło się współdziałanie piechoty z jazdą, jako podstawowy czynnik manewru, sprzyjający uzyskiwaniu zaskoczenia na ówczesnym polu walki.

\*

\*

\*

Dokonując uogólnienia wyżej przedstawionych rezultatów ocen i analiz historycznych stwierdzam, że dokonane zmiany w taktyce i organizacji wojska umożliwiły zastosowanie nowych form zaskoczenia, które w zasadniczym stopniu decydowało o wyniku bitwy a niekiedy także i wojny. Działanie zaskakujące polegało głównie na silnym oddziaływaniu emocjonalnym na przeciwnika, który został zaskoczony przez zastosowanie nieoczekiwanego przez siebie sposobu walki, formy manewru, nagłego ataku, podstępu czy nowych środków walki. O możliwości uzyskania zaskoczenia decydowały wówczas takie czynniki, jak: poziom sztuki

wojennej, organizacja wojska, uzbrojenie i wyposażenie, wyszkolenie oraz zdolności dowódcze wodzów.

## 2.2. Zaskoczenie w średniowieczu

Na skutek zastoju w rozwoju sztuki wojennej epoki feudalnej, również w taktyce nie odnotowujemy istotnych zmian sprzyjających uzyskaniu zaskoczenia. Zahamowanie to nastąpiło w wyniku rozdrobnienia feudalnego, które także odbiło się na organizacji wojska. Drużyny rycerzy, oddziały kondotierów lub najemnych żołnierzy, zamknięte w granicach posiadłości książąt, nie stanowiły siły zdolnej do wniesienia nowych wartości do sztuki walki. Dopiero zastosowanie broni palnej, aczkolwiek jeszcze niedoskonałej technicznie, było stymulatorem zmian w strukturach wojska i przyczyniło się do dalszego rozwoju form zaskoczenia. W okresie tym dostrzegamy pewną prawidłowość, polegającą na tym, że zwycięstwo odnosiła ta strona, która potrafiła uzyskać zaskoczenie, mimo iż niekiedy ustępowała przeciwnikowi zarówno pod względem liczebnym, jak i materiałowym.

Walki Bolesława Krzywoustego stoczone z Niemcami w 1109 roku (pod Nakłem, w rejonie Głogowa, na Psim Polu, w rejonie Ryczyna), jak i bitwy plemion ruskich z Mongołami, Turkami i Szwedami świadczą o uzyskaniu zaskoczenia dzięki dużej ruchliwości i manewrowości wojsk na polu walki, stosowania podstępów, zasadzek, dezorientowania przeciwnika działaniami demonstracyjnymi. W tych działaniach zastosowano oryginalne sposoby walki, co wprowadziło dezorganizację w wykonywaniu zamiarów przez przeciwnika.

W walkach prowadzonych przez feudałów Europy Zachodniej także można dostrzec pewne elementy zaskoczenia, ale na mniejszą skalę w porównaniu do walk i bitew na Wschodzie. W uzyskaniu zaskoczenia „przeszkadzała” ówczesnym rycerzom ciężka bogato zdobiona zbroja, ograniczona w niej widoczność, zbędny dodatkowy ekwipunek i osoby im towarzyszące<sup>9</sup>. Zakuci w ciężkie zbroje rycerze byli mało ruchliwi, stosowali przeważnie schematyzm w działaniu – co nie sprzyjało osiągnięciu błyskotliwych zwycięstw w walkach, mających charakter zbiorowego pojedynku.

---

<sup>9</sup> M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Ossolineum, Wrocław 1990 r., s. 32-43.

Ważna była przede wszystkim przewaga siły, indywidualna wytrzymałość fizyczna, odwaga i zręczność rycerzy.

Istotne zmiany w sztuce wojennej i prowadzeniu bitew i walk nastąpiły na przełomie XVIII i XIX wieku. Broń palna, ciągle do tej pory doskonalona, spowodowała zmiany w ugrupowaniu bojowym. Związane z jej rozwojem potrzeby transportowe spowodowały skomplikowanie warunków uzyskiwania zaskoczenia. Powstały liczebne i ciężkie armie, których przegrupowania trudno było ukryć przed rozpoznaniem przeciwnika. Starcie się dużych armii w jednej walnej bitwie z zasady sprzyjało uzyskaniu zaskoczenia i nie przynosiło rozstrzygnięcia losów toczonych wojny. Pojawiały się więc trudności w uzyskaniu zaskoczenia tak na mniejszą, jak i na większą skalę. Wydłużyły się więc wojny i wyniszczały kraje gospodarczo i fizycznie (np. wojna 30-letnia Niemców ze Szwedami; 21-letnia Rosji ze Szwedami, 7-letnia Austrii z Prusami, 6-letnia - rosyjsko-turecka).

Występujące obiektywne trudności w uzyskaniu zaskoczenia i pozorne zmniejszenie się jego znaczenia w bitwach, nie spowodowały odstąpienia ówczesnych dowódców od jego stosowania. Aby uzyskać zaskoczenie, zaczęto stosować działania nocne (Suworow w czasie wojny z Turkami i forsowne marsze w kampanii włosko-szwajcarskiej); szybkie i śmiałe uderzenia w najczulsze miejsca przeciwnika - skrzydła i tyły (Napoleon); działania demonstracyjne (Napoleon); szybkie manewry oskrzydlające, mające na celu zmuszenie przeciwnika do walki z odwróconym frontem (Napoleon)<sup>10</sup>.

\*

\*

\*

Podsumowując powyższe treści można stwierdzić, że w okresie tym nastąpił pewien postęp w rozwoju form zaskoczenia, zwłaszcza po wyposażeniu wojsk w broń palną. Pojawiły się duże liczebne armie, przez co zwiększył się czas trwania walk, bitew i wojen. Możliwość uzyskania zaskoczenia na szerszą skalę zmalała, bo nie była w stanie rozstrzygać wyniku wojny, a jedynie wpłynąć na przebieg określonej bitwy czy kampanii. Jednocześnie stało się ono trudniejsze do osiągnięcia.

<sup>10</sup> W. S. Popow, Wniezapność i nieozidanność w historii wojny, Moskwa 1955 r, s.108 - 121.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy była trudność ukrycia dużych zgrupowań wojsk i dokonania nimi manewru w tajemnicy. Ogromne rozmiary pola bitew przy stosunkowo małej skuteczności i zasięgu rażenia broni palnej czyniły uzyskanie zaskoczenia trudnym zamierzeniem. W takich warunkach czas działania zaskoczenia uzyskanego dotychczasowymi formami i sposobami stał się zbyt krótki w porównaniu z czasem trwania walk i bitew. W wyniku tego zaistniała potrzeba zastosowania nowych, bardziej skutecznych form zaskoczenia, stosownych do ówczesnych potrzeb.

### **2.3. Zaskoczenie w pierwszej i drugiej wojnie światowej**

Kolejnym ważnym okresem analiz historycznych były wojny światowe pierwszej połowy XX wieku, które dostarczają wielu przykładów ukazujących znaczne możliwości zaskoczenia przeciwnika w starciu zbrojnym w różnych wariantach jego przebiegu. Uzyskiwano je głównie dzięki wprowadzeniu nowych środków walki i stosownej do nich taktyki działania wojsk.

*Pierwszą wojnę światową*, z punktu widzenia zaskoczenia, można podzielić na trzy następujące okresy: manewrowy, pozycyjny i ponownie manewrowy - końca wojny. W poszczególnych okresach problem zaskoczenia i jego uzyskiwania różnie się przedstawiał.

Pierwszy manewrowy okres wojny, to wzajemne próby zaskoczenia stron na skalę strategiczną i operacyjną. Dlatego też, ze względu na zakres problemowy pracy nie będzie on szczegółowo rozważany.

W kolejnym pozycyjnym okresie wojny na uwagę zasługuje zaskakujące użycie przez Niemców chemicznych środków walki. Było to zaskoczeniem dla obydwu stron, gdyż uzyskane rezultaty były całkowicie nowym zjawiskiem. Użycie gazów spowodowało zatem spotęgowanie zaskoczenia, gdyż walczące strony nie miały doświadczenia w skutecznej ochronie stanów osobowych przed tym nowym środkiem walki.

Kolejną próbą zaskoczenia na skalę taktyczną, było użycie po raz pierwszy przez Anglików czołgów w walkach nad Sommą we wrześniu 1916 roku. Wprawdzie piechota niemiecka została oszołomiona pojawieniem się nieznanego środka bojowego

na polu walki, ale ich mała ilość i słabe walory techniczne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Lepsze efekty uzyskali Anglicy w rok później, kiedy pod Cambrai użyli czołgów masowo. Wspierające w walce piechotę, przełamującą „linię Hindenburga”, przyczyniły się one do uzyskania większego sukcesu, zaś w teorii walki dzięki temu zdarzeniu opracowano nową metodę natarcia, która ze względu na pomyślne wyniki w przełamywaniu obrony strony przeciwnej znajduje szerokie zastosowanie.

W trzecim, ponownym manewrowym okresie wojny, zaskoczenie znów stało się częstszym zjawiskiem na polu walki, stosowanym tak przez wojska niemieckie, jak i alianckie. Dążono do zaskoczenia przeciwnika głównie przez ukrycie grupowania sił i środków do przeprowadzenia walki. Zaczęto stosować silne, aczkolwiek krótkotrwałe przygotowanie artyleryjskie, które uniemożliwiało przeciwnikowi m.in. podciągnięcie odwodów.

Wnioski z pierwszej wojny światowej wskazują na ścisłą zależność możliwości zaskoczenia od skuteczności środków walki i sposobów działań taktycznych. Manewrowy okres wojny bardziej sprzyjał zaskoczeniu niż okres pozycyjny. Przewaga ognia nad manewrem w okresie pozycyjnym komplikowała sytuację na polu walki i była dominującym czynnikiem określającym możliwość uzyskania zaskoczenia. Zebrane w ten sposób doświadczenia pozwoliły sformułować tezę stwierdzającą, że w warunkach gdy jedna ze stron nie posiada ogólnej przewagi sił i środków, to bez efektów zaskoczenia nie ma niemożliwości pokonania przeciwnika. Ponadto wprowadzany do wojsk nowy sprzęt techniczny i nowe środki walki wymagają wypracowania także nowych i adekwatnych sposobów ich użycia, które zapewniałyby oczekiwane rezultaty działań i sprzyjały zaskoczeniu.

Duży rozmach i długotrwałość walk i bitew sprawiał, że zaskoczenie stało się czynnikiem krótkotrwałym, mającym ograniczony wpływ na przebieg i wynik wojny. Zaskoczenie dowiązywano do szczebla, na jakim zostało uzyskane, np. przez dywizje lub wyższe ogniwa organizacyjne wojsk. Dlatego mogło wywierać znaczący wpływ, zwłaszcza na wyniki walk oraz niekiedy bitew.

Pomimo dostrzeżonych trudności w uzyskiwaniu zaskoczenia, nastąpił jednak pewien zauważalny postęp w rozwoju jego form, głównie w stosowaniu nowych sposobów działań operacyjnych i taktycznych, np. przełamywanie silnie rozbudowanej obrony przeciwnika na wąskim jednym lub kilku odcinkach, przy użyciu piechoty wzmocnionej czołgami; użycie nowych chemicznych środków walki; użycie czołgów, samolotów oraz szybkostrzelnych karabinów maszynowych.

Burzliwy rozwój techniki w okresie międzywojennym był sprzyjającym zjawiskiem dla dalszego rozwoju sztuki wojennej. Dotyczyło to głównie wojsk pancernych, lotnictwa, wojsk chemicznych, artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Sukcesywne wprowadzanie do wojsk różnorodnego sprzętu technicznego i uzbrojenia zwiększało ich możliwości bojowe i manewrowe, co z kolei sprzyjało zwiększaniu możliwości uzyskiwania zaskoczenia.

Pojawiające się wówczas nowatorskie teorie wojenne dotyczące prowadzenia operacji, bitew i walk polegały m. in. na zaskakiwaniu przeciwnika błyskawicznymi działaniami dużych zgrupowań wojsk pancernych i wspartych uderzeniami lotniczymi. W interesujących nas kwestiach przodowali głównie Niemcy, zwłaszcza ich główny teoretyk Erich Ludendorff, który był autorem wielu opracowań zalecających zaskakujące działania. Ze względu jednak na ogromne bogactwo przykładów potwierdzających znaczący rozwój w stosowaniu omawianej zasady sztuki wojennej, autor ograniczył się do wniosków uogólniających problematykę zaskoczenia.

Generalnie, wbrew prognozom niektórych teoretyków wojskowych okresu międzywojennego, zaskoczenie w drugiej wojnie światowej odegrało większą rolę, niż się tego spodziewano. Analiza bitew i walk wskazuje, że częstotliwość zaskoczenia nie malała w toku trwania wojny, lecz przeciwnie - zwiększała się. Tam, gdzie było ono dobrze przygotowane, osiągało przeważnie zamierzone skutki. Powodzenie zaskoczenia wynikało z określonych przyczyn, do których można zaliczyć: dążność dowódców do realizowania w sposób twórczy znanych zasad sztuki wojennej, wykorzystywania i sprawdzania najnowszych osiągnięć techniki i stosowania innych, różnorodnych, oryginalnych przedsięwzięć i pomysłów wszystkich rodzajów wojsk.

Podczas gdy w pierwszych latach wojny osiągnęto zaskoczenie nowymi doktrynami, szybkością działania, to w następnych latach celowi temu służyły:

maskowanie operacyjne, przeciwdziałanie elektroniczne, by pod koniec wojny zastosować środki walki o niespotykanej w historii sile rażenia. A działało się tak, gdyż motorem zaskoczenia był burzliwy postęp techniczny.

\*

\*

\*

Dokonana analiza genezy i ewolucji zaskoczenia na przestrzeni historii wojen pozwoliła ustalić szereg prawidłowości, jakim ono podlega.

1. Ewolucję zaskoczenia warunkują te same czynniki, które determinują rozwój sztuki wojennej - środki walki.

Praktyka wojenna wskazuje, że ewolucja zaskoczenia następowała zgodnie z obiektywnymi prawidłowościami rozwoju sztuki wojennej, była ona konsekwencją postępu technicznego z nieustannego komplikowania się pola bitwy, w wyniku czego stało się możliwe stosowanie sukcesywnie to nowych rodzajów uzbrojenia i wyposażenia armii oraz bardziej doskonałych form walki zbrojnej.

2. W miarę postępu technicznego i doskonalenia się sztuki wojennej, zwiększała się proporcjonalnie zależność zaskoczenia od doskonałości technicznej broni i sprzętu bojowego. Nieustanny postęp techniczny i rozwój teorii wojennej powodowały, że zaskoczenie stawało się przedsięwzięciem coraz bardziej złożonym, przeradzając się stopniowo ze zjawiska prostego, jakim było w epoce starożytnej, w nadzwyczaj skomplikowane, wymagające angażowania ogromnych sił i środków oraz czasu dla jego uzyskania w wojnach okresu maszynowego.

Zgodnie z tą prawidłowością, w obecnej dobie, zaskoczenie nie jest już kwestią odwagi i bohaterstwa ludzi czy umiejętności posługiwania się bronią przez żołnierzy, lecz wynikiem doskonałości technicznej współczesnych środków walki i możliwości szybkiego wyzyskiwania przez wojska skutków spowodowanych nowoczesną bronią.

Analiza ewolucji zaskoczenia wykazała, że na przestrzeni dziejów stanowiło ono jeden z głównych elementów sztuki wojennej. Wszyscy wielcy dowódcy uważali zaskoczenie za czynnik rozstrzygający w wojnie i chociaż nie zawsze decydowało ono o wynikach wojen, kampanii i bitew, to jednak we wszystkich okresach wojen istniały tendencje do świadomego wykorzystywania skutków zaskoczenia. Szczególnie uwidaczniało się to - mimo rosnących wciąż obiektywnych trudności - w

maszynowym okresie wojen, gdy trudna stała się do osiągnięcia przewaga sił i środków nad przeciwnikiem. Zaskoczenie traktowano wówczas, jako główny czynnik zapewniający zdobycie przewagi na polu bitwy (w wojnie).

Do zaskoczenia dążyły z zasady strony walczące bez względu na stosunek sił i środków własnych do nieprzyjaciela. Strona słabsza z uwagi na to, że zaskoczenie kompensowało niedobór jej sił, a strona silniejsza dlatego, że pragnęła osiągnąć zwycięstwo mniejszym wysiłkiem i w krótszym czasie.

Wpływ zaskoczenia na wyniki bitew i walk nie zawsze był jednakowy. Kształtował się on w każdym okresie zależnie od skuteczności rażenia środków walki i poziomu rozwoju sztuki wojennej.

3. Rozstrzygające znaczenie zaskoczenia w bitwie i walce nie zwiększało się równoległe z rozwojem sztuki wojennej i wzrostem rozmiaru pola bitwy, lecz uwarunkowane ono było w każdym okresie możliwością jednoczesnego oddziaływania ogniem na całe pole bitwy (na całą głębokość ugrupowania wojsk przeciwnika) i mistrzowskim władaniu sztuką wojenną, która zapewniała pokonanie zaskoczonego przeciwnika w czasie działania jego skutków.

Nieustanny postęp techniczny był siłą napędową wzrostu jakości i ilości broni oraz sprzętu bojowego na polu walki i bitwy, a tym samym zwiększania się stanów osobowych wojsk. Jednakże zmodernizowana lub nowa broń nie zawsze pozwalała na objęcie swym rażącym działaniem całego ugrupowania przeciwnika. Nie zawsze też poziom sztuki wojennej i taktyki dorównywał możliwościom technicznym nowej broni. Brak jednego z wymienionych warunków uniemożliwiał osiągnięcie zaskoczenia na różnych szczeblach dowodzenia. Na przykład w pierwszej wojnie światowej doskonale, jak na ówczesne czasy, środki ogniowe spowodowały, że na polu walki dominował ogień. Jednak sam ogień - mimo dużej siły niszczycielskiej i zdolności paralizowania wszelkiego ruchu na bezpośrednim przedpolu - nie był w stanie zapewnić zaskoczenia na szeroką skalę z uwagi na to, że zasięg najskuteczniejszych ówczesnych środków ogniowych był za mały w porównaniu z dużą głębokością ugrupowania wojsk przeciwnika. W tej sytuacji zaskoczenie można było osiągnąć tylko przez zwiększenie zasięgu rażenia środków ogniowych lub wypracowania nowych form działań. Dopóki jednak tego nie osiągnięto, żadna ze

stron nie mogła się zdobyć na rozstrzygającą bitwę, która w warunkach względnej równowagi sił mogła nastąpić tylko przez zaskoczenie.

Rozwiązanie tego problemu nastąpiło częściowo w ostatnim okresie pierwszej wojny światowej - zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim - zaś całkowicie z chwilą rozpoczęcia drugiej wojny światowej.

W toku drugiej wojny światowej powstało podobne zjawisko, a mianowicie zaczęła zarysowywać się dość wyraźnie dysproporcja między ciągłym wzrostem szybkości i manewrowości działań taktycznych oraz rozmachu operacji a niewiele zwiększającymi się możliwościami rażenia środków ogniowych (z wyjątkiem wprowadzenia rakiet). Dysproporcję tę usunęła dopiero broń atomowa, która zwiększyła potęgę ognia proporcjonalnie do rozmiarów współczesnego pola walki. Potęga nowej broni, nie tylko że sama stała się źródłem zaskoczenia, lecz jednocześnie okazała się siłą napędową w rozwoju sztuki wojennej, dzięki czemu może nastąpić dalsza ewolucja zaskoczenia.

4. Za kolejną prawidłowość należy uważać zależność zasięgu i czasu działania skutków zaskoczenia, od skali w jakiej zastosowano zaskoczenie i siły rażenia środków biorących w nim udział.

Proces dokonywujących się zmian jakościowych na polu walki nieustannie komplikował warunki zaskoczenia, co w niektórych okresach powodowało ograniczenie jego wpływu na działania prowadzone w większej skali. Zwiększające się wciąż czas trwania i zakres działań bojowych powodowały, że uzyskane w jednej bitwie zaskoczenie nie było w stanie zdecydować o wyniku starcia zbrojnego. To samo zjawisko odczuwało się na szczeblach taktycznych. Uzyskane zaskoczenie w jednej z walk (taktyczne) nie mogło rozstrzygnąć wyniku bitwy.

Sytuacja ta była wynikiem ścisłej zależności rezultatów zaskoczenia od skali, w jakiej je uzyskano oraz stopnia doskonałości metod i środków zastosowanych dla jego osiągnięcia. Im większa była skala zastosowanego zaskoczenia, bardziej oryginalne metody i skuteczniejsza broń, tym większe i trwalsze osiągnano skutki.

Prawidłowość ta pozwala na sformułowanie tezy, określającej następującą zależność: gdy walka zbrojna trwa dłużej niż działanie jednorazowego aktu zaskoczenia, należy w toku tej walki ponowić zaskoczenie i maksymalnie wyzyskać

jego skutki dla rozstrzygnięcia wyniku starcia zbrojnego. Aby przez zaskoczenie można było pokonać przeciwnika, należy rozbić jego siły w takim czasie, w jakim występuje działanie zaskoczenia.

Jak wskazują doświadczenia, zwycięstwo na polu walki i bitwy nie zawsze jest po stronie „silniejszych batalionów”. Można je osiągnąć także wtedy, gdy jest się słabszym, lecz za to zręczniejszym i silniejszym w miejscu decydującym. Pozwala to na sformułowanie następującego wniosku: gdy niemożliwe jest zrealizowanie zasady ogólnej przewagi sił i środków nad przeciwnikiem, rozstrzygające zwycięstwo można uzyskać tylko przez zaskoczenie rozumiane w najszerszym znaczeniu tego terminu.

Uwzględniając wyżej zaprezentowane rezultaty analiz i ocen wojskowo-historycznych, istnieją udokumentowane podstawy do sformułowania uogólnionych stwierdzeń, wskazujących na znaczącą i determinującą rolę stosowania zasady zaskoczenia w osiąganiu zwycięstw w minionych walkach i bitwach.

### ROZDZIAŁ 3. UWARUNKOWANIA UZYSKIWANIA ZASKOCZENIA

Przedstawione w poprzednim rozdziale wnioski z doświadczeń wojennych wykazują, że zaskoczenie odgrywało zawsze istotną rolę w planowanych, organizowanych i prowadzonych bitwach i walkach. Dążono do uzyskiwania zaskoczenia zarówno w okresie poprzedzającym rozpoczęcie działań wojennych, jak i w toku ich prowadzenia. Stosowano je najczęściej wówczas, gdy przeciwnik dysponował większymi liczebnie siłami albo zajmował lepsze położenie operacyjno-taktyczne i do niego należała inicjatywa w działaniu. Dążono także do uzyskania zaskoczenia nad przeciwnikiem mając przewagę liczebną, gdyż wówczas zapewniało ono minimalizację strat własnych i stwarzało warunki do szybkiego go pokonania.

Przewidywany charakter przyszłej walki zbrojnej sugeruje, że zaskoczenie można uzyskać na różnych szczeblach dowodzenia i w różnych, często dynamicznych sytuacjach bojowych. Prawdopodobne starcie zbrojne może mieć charakter powietrzno-lądowy i ogniskowo-przestrzenny. Specjaliści wojskowi prognozują wysokie tempo działań, dużą zmienność sytuacji, prowadzenie walk na oddzielnych kierunkach, rozśrodkowanie wojsk spowodowane zagrożeniem użycia broni precyzyjnego rażenia.

Dynamizm możliwego starcia stwarza stronom szerokie możliwości zaskakującego działania w każdej sytuacji, także na szczeblu taktycznym. Pojawiają się poglądy, wskazujące na trudności w uzyskiwaniu zaskoczenia. Jako przyczynę wymienia się m.in. rozwój systemów rozpoznania. Pozwalają one szybko i precyzyjnie wykryć zamiar strony przeciwnej. Jednocześnie doskonalone są sposoby przeciwdziałania rozpoznaniu, sprzyjające podejmowaniu zaskakujących działań.

W dyspozycji dowództw i sztabów znalazły się różne zestawy techniki komputerowej, stwarzające możliwości symulacji efektów walki i wariantowania sytuacji. Oprócz tego pojawiły się znaczne możliwości uzyskania przewagi informacyjnej w walce elektronicznej. Brak ciągłości frontu i manewrowy charakter działań sprzyjają podejmowaniu walki w ugrupowaniu przeciwnika, wychodzeniu na jego skrzydła i wykonywaniu niespodziewanych uderzeń na wybrane, ważne obiekty. Potwierdzają to doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, a także w

Afganistanie i Czeczenii, gdzie zaskoczenie w znacznym stopniu decydowało o wynikach walk i bitew.

Można zatem ocenić, że w zależności od sytuacji taktycznej, operacyjnej, założonego celu, zamiaru rozegrania walki, każde działania mogą mieć różny przebieg. Wymuszają one na przeciwniku odmienne przeciwdziałanie i reakcję na zaistniałą sytuację, a to z kolei stwarza szerokie możliwości podejmowania niekonwencjonalnych sposobów prowadzenia walki.

W działaniach bojowych szczebla taktycznego, brygada zmechanizowana (BZ) mająca w składzie silne bataliony, odgrywa priorytetową rolę w osiąganiu celów walki określonych przez przełożonego. Jej działania bojowe oparte na materialnych i niematerialnych uwarunkowaniach, stanowią podstawę realizacji celów operacyjnych.

Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzić można, iż wyposażona w etatowy park sprzętu bojowego, przy obecnej strukturze, uzbrojeniu i wyposażeniu BZ jest zasadniczym animatorem sukcesów w walce z agresorem. Aktualne jej możliwości bojowe są zaniżone. Ma to miejsce podczas stawiania zadań w toku ćwiczeń sztabowych. Powszechnie znane, podstawowe uwarunkowania uzyskania zaskoczenia, takie jak tajność, nagłość, szybkość działania, prostota i nieszablonowość prowadzenia walki, wydają się być mało zrozumiałe i niezbyt przejrzyste. Uwarunkowania te są przez dowódców często niedoceniane lub wręcz niezauważane. Podejmowane decyzje w toku ćwiczeń nie uwzględniają tych uwarunkowań w stopniu zadawalającym<sup>1</sup>.

Prawdopodobnie przyczyną takiego podejścia jest niewystarczający stan wiedzy o możliwościach BZ w tym zakresie, a także stan praktyki, wynikający z braku wniosków z udziału brygady w działaniach bojowych. Praktyka dowodzi też, że to, co jest proste, mało skomplikowane w swej istocie, spotyka się z aprobatą zainteresowanych i jest przez nich akceptowane. W odniesieniu do uwarunkowań uzyskania zaskoczenia na szczeblu brygady istnieje możliwość przełożenia problemów złożonych na czytelną i logicznie uporządkowaną ich wykładnię. Z takim zamiarem prowadzone były badania, których wyniki autor zamierza przedstawić w niniejszym rozdziale.

---

<sup>1</sup> Np. w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym p.k. Merkury'97.

Dokonany zostanie podział uwarunkowań na materialne i niematerialne, na tle złożonego prognostycznego pola walki. Wykazane zostaną także zależności między możliwościami wykorzystania nowoczesnej techniki a intelektem dowódcy, od którego będzie zależał efekt końcowy walki. W treści rozdziału najwięcej uwagi poświęcono następującym uwarunkowaniom: materialnym i niematerialnym czynnikom uzyskania zaskoczenia; strukturom organizacyjnym BZ oraz wpływie terenu i maskowania na zaskakujące działania pododdziałów w aspekcie zaskoczenia.

### **3.1. Materialne i niematerialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia.**

#### **3.1.1. Materialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia**

Z badań literatury przedmiotu wynika, że czynnik materialny w starciu zbrojnym zajmował znaczące miejsce wśród tych, które decydowały o powodzeniu w walce. Oręż, czyli narzędzie walki, decydowało od zawsze o zwycięstwie. Jego doskonałość, materiał z którego był wykonany, stanowiły w ręku walczącego zagrożenie oraz istotną wartość materialną. W połączeniu z umiejętnościami posługiwania się środkami walki stanowiły o dominacji nad przeciwnikiem i pomogły powiększać stan posiadania jego właściciela.

Rozwój myśli technicznej, liczne wynalazki w dziedzinie uzbrojenia, których permanentny postęp trwał i towarzyszył ludzkości od zarania dziejów, doprowadziły do stanu, jaki posiadają współczesne, najnowocześniejsze armie świata.

Obok poprawianej ustawicznie doskonałości narzędzi walki, pomiędzy walczącymi trwał ustawiczny wyścig ilościowy, jeśli przyjąć, że uzbrojenie stron było podobne lub zbliżone. Ilościowy czynnik jest najstarszym wyznacznikiem przewagi materialnej. Działo się tak praktycznie przez wieki. Przyjmując pewne uproszczenia można stwierdzić, że w całym okresie dominacji broni białej na polu walki przewaga liczebna była jedynym materialnym czynnikiem decydującym o zwycięstwie. Wspomniane uproszczenie polega na pominięciu pewnych elementów jakościowych. Takie rozumowanie można uznać za prawdziwe, jeśli przyjmie się, że wpływ ich na

wynik starcia zbrojnego mógł być ograniczony. Trwać tak mogło, a badania wykazały, że trwało, do dwudziestego tysiąclecia. Ostatnie wojny światowe były świadectwem ilościowej dominacji walczących stron, przy dającym się już zauważyć jakościowym wzroście wartości uzbrojenia.

Wśród teorii głoszonych przez teoretyków wojskowych starożytności, średniowiecza oraz nowożytności aż do czasów współczesnych, jednym z czynników przewagotwórczych nad przeciwnikiem było zaskoczenie.

Autor, w wyniku przeprowadzonych badań uznał, że takie wyznaczniki, jak: ilość, możliwości bojowe i jakość, można uznać za materialne czynniki zaskoczenia.

Jak zatem w aspekcie zaskoczenia załamują się kwestie ilościowe możliwości bojowych oraz jakościowe pododdziałów na współczesnym polu walki?

Historia wojen dostarcza wielu dowodów potwierdzających znaczenie czynnika jakościowego, jako głównego determinanta powodzenia i dominacji nad przeciwnikiem w bezpośrednich walkach. Ilościowy czynnik ludzki z upływem lat przestawał być jedynym obiektem porównań. Przez kolejne wieki i lata trwał intensywny proces rozszerzania gamy uzbrojenia wojsk, wyrażający się w powstawaniu nowych, nie używanych dotychczas środków walki. W ten sposób na polu walki pojawiła się artyleria, karabin maszynowy, samochód pancerny, czołg, samolot, rakiet. W ślad za rozwojem środków walki postępował rozwój rodzajów wojsk i sił zbrojnych, a w ich obrębie doskonalenie specjalistycznego wyposażenia żołnierzy na polu walki.

Przedstawiony powyżej ilościowy rozwój środków walki potrzebny był do prowadzenia walk i bitew w otwartym polu, gdy walczyły ze sobą duże ilości żołnierzy przeciwstawnych stron. Inaczej załamuje się ilościowy czynnik w aspekcie zaskoczenia, gdzie do wykonania zaskakującego działania nie są potrzebne tak liczne siły. W działaniach o specyficznym charakterze, za jaki można uznać zaskoczenie, najkorzystniej jest, gdy zadanie wykonać może nieduży pododdział, udział dużych ilości uczestników raczej byłby niewskazany. W działaniach o niewielkim, lokalnym zasięgu, ograniczona obsada jest gwarancją wykonania zadania. W przeciwnym wypadku może dojść do ujawnienia podjętego zamiaru działania, mającego doprowadzić do zniszczenia lub obezwładnienia istotnego elementu ugrupowania

przeciwnika, a tym samym do pobudzenia aktywności strony, przeciwko której działania zostały skierowane. Mogłoby dojść w ten sposób do zdemaskowania działania pododdziału wykonującego zadanie, który jest zwykle niezbyt liczny, a ujawniony narażony jest na zniszczenie. Mniejsze ilości wykonawców jest zwykle łatwiej ukryć, zamaskować i rozmieścić w rejonie wykonywanego zadania, co uchroni je przed zniszczeniem, ale też umożliwi kontynuowanie podjętej działalności w ugrupowaniu przeciwnika.

Przedstawione powyżej argumenty uzasadniają pogląd, że na potrzeby zaskoczenia nieprzydatne są liczne pododdziały, a raczej skłaniać się należy do organizowania grup niewielkich, łatwo poruszających się w terenie zajęтым przez przeciwnika.

Potwierdzać taki pogląd mogą też przemiany zachodzące w sferze ilościowej. Zmienił się bowiem jej charakter. Wraz z upływem czasu porównania ilościowe traciły na uniwersalności na rzecz postępującej specjalizacji. Gdy w średniowieczu przekonywującym wyrazem możliwości walczących stron była liczba uczestniczących w niej ludzi, sprawą drugorzędną był skład walczących wojsk. Na wskutek zmian, już w drugiej wojnie światowej porównania ilościowe miały już wyraźnie specjalistyczny charakter i były dokonywane w różnych kategoriach uzbrojenia.

Z liczebnością walczących wojsk związany jest drugi czynnik materialny-ich możliwości bojowe. Określają one stopień przygotowania pododdziałów do wykonania zadania i realizacji celów walki w warunkach konkretnej sytuacji taktycznej<sup>2</sup>. Wynikają one z ilości i jakości posiadanych środków walki, ale też zależą od przyjętych struktur organizacyjnych, sprawności dowodzenia i in. W rozpatrywanym aspekcie zaskoczenia porównywanie możliwości bojowych zaskakującego i zaskakiwanego jest procesem złożonym. Należy działania te, a raczej wykonujące je pododdziały, postrzegać w kategoriach konkretnych zadań. Planując zaskoczenie, istotny jest cel, w sensie obiektu zainteresowania oraz odniesienie jego możliwości w konfrontacji z wykonującym zadanie pododdziałem.

Praktyka dowodzi, że najbardziej celowe jest porównanie możliwości obiektu w ugrupowaniu przeciwnika z wykonującym zadanie pododdziałem przez pryzmat ich

---

<sup>2</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979 r., s. 230.

potencjałów bojowych, możliwości ogniowych i manewrowych. W zależności od charakteru obiektu zaskakiwanego, pododdział wykonujący zadanie powinien posiadać wyższy potencjał bojowy, ogniowy i manewrowy. Zapewni to osiągnięcie oczekiwanego rezultatu działań.

Planując zaskoczenie, należy również dokonywać kalkulacji ilościowych, podobnie jak czynione jest to podczas obrony lub natarcia. Konieczna w tym wypadku przewaga materialna nad atakowanym obiektem potrzebna jest do ustalenia składu pododdziału, przewidzianego do wykonania zadania. Dokonywane kalkulacje muszą w tym wypadku dotyczyć zestawień jednorodnych, tzn. dotyczących tej samej specjalności, jeśli będzie to możliwe. Ponadto kategoria, gdzie jednostka ludzka w dalszym ciągu zachowuje bezpośredni wpływ na możliwości pododdziału wykonującego zadanie, wymaga porównania z odpowiednikiem po stronie przeciwnej. Także w aspekcie zaskoczenia, uwzględnianie czynnika ludzkiego jest nieodzowne.

Wspomniano wyżej, że czynnik ilościowy ulegał przez lata przeobrażeniom, w efekcie czego powstała sfera jakości, pełniąca funkcję korekcyjną wobec ilości. Spowodowało to urealnienie dokonywanych kalkulacji. Czynnik jakościowy częściej zaczął różnicować uzbrojenie wojsk, a przewaga jakościowa stawała się coraz istotniejsza w walce, w tym w aspekcie zaskoczenia. Znane są do dziś historyczne przykłady, w których spektakularna jakość odnosiła zwycięstwo nad ilością<sup>3</sup>.

Współczesnym wyrazem ilościowo-jakościowej symbiozy wymienionych czynników jest wspomniany też potencjał bojowy pododdziałów. Dokonujące się przeobrażenia w sferze ilościowo-jakościowej doprowadziły do sytuacji, że możliwości techniczne potencjalnych przeciwników osiągnęły taki pułap, że groźba zaskoczenia jakością użytego sprzętu stała się w każdej chwili realna. W tej sytuacji ważne stało się nie tylko techniczne doskonalenie środków walki w celu uzyskania parametrów przewyższających sprzęt przeciwnika. Konieczne stało się uodpornienie ich na wystąpienie zaskoczenia jakościowego. Możliwe zastosowanie w tym celu wyraźnie ukierunkowanych rozwiązań technicznych jest problematyczne ze względu na trudności w ustaleniu zawczasu zagrożenia jakościowego, czyli ataku technicznego

---

<sup>3</sup> Np.: Kircholm, Kłuszyn, Wiedeń, wojny na Bliskim Wschodzie.

przeciwnika. Należy więc rozpatrywać go, że będzie on skuteczny, że przeciwnikowi uda się zneutralizować walory sprzętu zaskakującym jakościowo przeciwdziałaniem.

Powyższe stwierdzenie, dokonane na podstawie obserwacji naukowej i analiz rozwoju środków walki, jest motorem ich dalszego doskonalenia i kariery na hipotetycznym polu walki.

Reasumując, podstawowym wymogiem przeprowadzenia działania mającego zaskoczyć przeciwnika, jest czynnik jakościowy, wyrażający się w potencjale bojowym pododdziału. Ilość jest w tym wypadku zbędna, gdyż w działaniach tych chodzi głównie o to, by w sprzyjających warunkach, pokonać mniejszymi siłami silniejszego, niszcząc istotne elementy jego ugrupowania bojowego, powodując jego osłabienie, wydłużenie czasu przygotowań, a przez to przesunięcie terminu konfrontacji sił głównych stron. Zaskoczenie jakością staje się wymogiem współczesnego pola walki, gdzie precyzyjne uderzenia środków ogniowych eliminują narzędzie walki przeciwnika, pozbawiając go możliwości destrukcyjnego oddziaływania na elementy ugrupowania bojowego brygady.

### **3.1.2. Niematerialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia**

#### **3.1.2.1. Wyobraźnia a zaskoczenie**

W dowódczym i sztabowym działaniu konieczna jest szeroka i rozwinięta wyobraźnia, która umożliwi łatwiej, swobodniej i pewniej opanować trudne i skomplikowane problemy współczesnej taktyki. Przy przyspieszonym tempie jej rozwoju, także i sztuki wojennej, konieczne jest tworzenie nowych koncepcji, ocen i zasad taktycznych. Ich wypracowanie jest skomplikowane, gdyż jako podstawę trzeba przyjmować trudno wymierne wartości, takie jak: wiedza i znajomość celów walki, potencjałów bojowych pododdziałów, właściwości geograficzno-topograficzne terenu, na którym może toczyć się walka zbrojna oraz doświadczeń i wniosków historycznych.

Wymienione elementy nie zawsze są i mogą być w pełni znane i ocenione, gdyż dotyczą pododdziałów własnych i przeciwnika. Teoria i praktyka sztuki wojennej zawsze dotyczy dwóch przeciwstawnych stron, które dążą do realizacji celów walki w

wyniku starcia zbrojnego. Dlatego też każdy dowódca i oficer sztabu musi mieć na tyle głęboką wyobraźnię, aby w tworzeniu i racjonalnym stosowaniu zasad taktycznych móc objąć i wykorzystać wszechstronną wiedzę. Dlatego też bardzo znamienne są słowa wybitnego socjologa, profesora Jana Szczepańskiego, że „wyobraźnia jest zdolnością najbardziej ludzką i należy jej przypisać większą rolę niż intelektowi, tworzącemu naukę i technikę. Jeżeli bowiem intelekt pozbawiony jest wyobraźni i brak mu zdolności wyobrażania sobie sytuacji dotychczas niespotykanej, wtedy intelekt pozbawiony jest siły twórczej. Wyobraźnia pozwala człowiekowi wyjść poza ustalone schematy, poza systemy, wnikać w światy nieznane i narzucać im porządek ludzkich kategorii”<sup>4</sup>

To wyjątkowo trafne sformułowanie szczególnie pasuje do zawodu i działalności dowódców i oficerów sztabu, szczególnie w warunkach działań wojennych. Wyobraźnia potrzebna jest każdemu dowódcy i oficerowi sztabu przede wszystkim w okresach planowania, organizowania i prowadzenia walki, aby nadać kierunek sprzyjający osiągnięciu zamierzeń taktycznych przy minimalnych stratach własnych.

Wyobraźnia musi być twórcza, poparta głęboką i szeroką wiedzą o przedmiocie, celu przygotowywanej i prowadzonej walki. Bez tego jest ona złudna, może prowadzić do błędnych ocen oraz do stosowania zasad sztuki wojennej w sposób formalny, szablonowy i subiektywny.

W procesie decyzyjnym potrzebne są obiektywizm i rozwaga, umiejętność wczucia się w sytuację własną i przeciwnika. Żadna z zasad sztuki wojennej w aspekcie taktycznym sama w sobie nie stanowi panaceum na uzyskanie przewagi, jeżeli nie jest twórczo stosowana. Dlatego też, jeżeli dowódca czy oficer sztabu nie będą potrafili przetworzyć w swojej wyobraźni całego splotu wydarzeń i zdarzeń związanych z konkretną i hipotetycznie przewidywaną sytuacją, uzyskanie zaskoczenia w podejmowanym działaniu jest niemożliwe.

W żadnej bowiem dziedzinie działalności intelektualnej człowieka nie jest potrzebna taka siła wyobraźni, jak w działalności dowódczo-sztabowej. Za każdą decyzją dowódcy, oceną i wnioskami oficera sztabu kryje się żołnierskie życie, ofiary

---

<sup>4</sup> J. Szczepański, Wyobraźnia – okno na świat, Polityka 1997 r., nr 100.

ludności cywilnej, straty materialne, niszczenie środowiska i obiektów kultury narodowej. Chodzi zatem o to, aby krwi było jak najmniej, straty nieznaczne, aby osiągnąć cel i wykonać zadania przy minimalnych stratach własnych.

Siła wyobraźni to soczewka, w której kumulują się wiedza, zdolności, głębokość spojrzenia na sytuacje zaistniałe oraz te, które mogą zaistnieć w najbliższej i dalszej przyszłości. To wszystko powinno inspirować do podejmowania decyzji i wyboru takich sposobów działania, których nie przewidzi przeciwnik.

To wyobraźnia pozwoli uniknąć zaskoczenia ze strony przeciwnika i nieprzewidzianą sytuację uczynić przewidzianą. Pozwoli skomponować całą sytuację z drobnych, często oderwanych od siebie zaistniałych faktów. Im bardziej będzie rozwinięta wyobraźnia dowódcy i oficera sztabu, tym większe prawdopodobieństwo przygotowania i uzyskania w danej sytuacji bojowej zaskoczenia przeciwnika i jego racjonalnego wykorzystania.

Na szczeblach taktycznych dowódca stosunkowo jeszcze łatwo może kształtować swoją wyobraźnię, gdyż prawie całe ugrupowanie bojowe wojsk własnych i przeciwnika oraz przyległy teren, może być w zasięgu jego wzroku. Przebieg walki bezpośrednio może oddziaływać na jego wszystkie receptory zmysłowe. Możliwe to jest do uzyskania do szczebla batalionu włącznie. Już dowódca brygady we współczesnych warunkach raczej nie będzie miał takich możliwości, gdyż charakter walki zbrojnej staje się bardziej trójwymiarowy i są trudności w bezpośredniej obserwacji pola walki. Powinien zatem umieć odtwarzać w swojej wyobraźni przebieg walki na podstawie niepełnych, niekiedy fragmentarycznych danych, przedstawianych na mapie lub ekranie komputera za pomocą znaków taktycznych, przekazywanych przez techniczne środki łączności. Pojedyncze znaki, kreski i strzałki rysują w wyobraźni pewien obraz sytuacyjny, a dowódca lub oficer sztabu, znając umowną ich symbolikę i wartość, odtwarza cały dynamizm działań na polu walki. W zależności od zarysu sytuacyjnego, wczuwa się w istniejącą sytuację lub tę, która dopiero może nastąpić.

Niezbędnym więc warunkiem planowania zaskoczenia jest siła wyobraźni dowódcy lub oficera sztabu. Znając tylko cel i zadania swojego pododdziału lub oddziału, znajomość terenu i niepełne dane o przeciwniku, muszą oni stworzyć w swej

wyobraźni przebieg planowanego zaskoczenia, aby następnie swoje wyobrażenia umieścić na mapach lub planach.

Współcześnie, coraz bardziej naturalnym zjawiskiem i koniecznością staje się potrzeba rozwijania wyobraźni dowódców i oficerów sztabu. Odbywać się to może na podstawie doświadczeń historycznych, wojen lokalnych i na przykładzie wizji przyszłej walki, przedstawianej na mapach, rozgrywanych w czasie ćwiczeń na poligonach i w czasie „gier komputerowych”. Jest to tym bardziej potrzebne, gdyż niejednokrotnie oddaleni od pola walki, szczególnie oficerowie sztabu, nie będą mogli obserwować toczących się działań w konkretnych warunkach terenowych. Może to spowodować złe skojarzenie i odtworzenie różnorodnych sytuacji taktycznych, co w konsekwencji spowoduje zdeformowanie obrazu pola walki. Plan zaskoczenia przeciwnika, wcześniej opracowany przy udziale wielu niewiadomych, może być na tyle błędny, że odbiegać będzie od rzeczywistej sytuacji i być źle przez to przygotowany.

Nic tak nie będzie rozwijać wyobraźni w aspekcie uzyskania zaskoczenia, jak głęboka, wszechstronna wiedza, emocjonalne przeżycia, znajomość techniki bojowej i środków własnych i przeciwnika oraz wszechstronna ocena terenu przyszłych działań.

Wyobraźnia nie poparta rzetelną oraz wszechstronną wiedzą taktyczną, może okazać się powierzchowna, czasami złudna, doprowadzi do błędnej oceny sytuacji, na podstawie której zostanie podjęta decyzja o działaniu mającym przeciwnika zaskoczyć, a potem wcielona w życie – przynieść więcej strat niż pożytku.

Subiektywna wyobraźnia powoduje, że zjawiska pola walki mogą być dostrzegane takimi, jakie nie są w rzeczywistości ale tak, jak chciałoby się je widzieć. Konsekwencją tego jest zamazanie się sytuacji, które mogą być sprzyjające uzyskaniu zaskoczenia. Ponadto wyobraźnia nie wykształcona, płytka, prowadzi do niepełnych ocen i zniekształca wizję rozwoju sytuacji sprzyjającej zaskoczeniu. Mogą wystąpić też trudności w odróżnieniu sytuacji priorytetowych od drugorzędnych oraz innych działań, które mogą zadecydować o powodzeniu zaskoczenia.

Decyzje i zjawiska występujące w poszczególnych sytuacjach taktycznych pola walki mogą pośrednio lub bezpośrednio, fragmentami lub w całości oddziaływać na receptory zmysłowe, powodując powstawanie określonych wyobrażeń. Stąd

wyobrażenia taktyczne mogą być odtwórcze i wytwórcze.<sup>5</sup> Wyobrażenia odtwórcze odtwarzają sytuacje przeszłe lub aktualne, odbierane przez narządy zmysłowe, zaś wyobrażenia wytwórcze powodują połączenie myślowe elementów lub fragmentów sytuacji przeszłych i aktualnych w nową całość, dającą materiał sprzyjający powodowanie takich, których efektem może być wytworzenie sytuacji dającej zaskoczenie przeciwnika.

Wymienione wyobrażenia będą odgrywać rolę inspirującą, konieczną dla wyrazistego i plastycznego przedstawienia w wyobraźni istniejących lub przewidywanych warunków pola walki, sprzyjających zaskoczeniu. Będą pomagały w tworzeniu sposobów działania mających zaskoczyć oraz pozbawiać takowych – przeciwnika.

Bazą wyobraźni jest głęboka wiedza o przedmiocie, w tym wypadku o polu walki, która umożliwia jasne spojrzenie na sytuacje przeszłe, aktualne i pobudza wyobraźnię w kierunku postrzegania przyszłych zjawisk, które mogą zaistnieć w efekcie przeprowadzenia zaskakującego sposobu działania. Wyobraźnia pozwala wznieść się ponad aktualną rzeczywistość, przenieść się w przyszłość i widzieć pewne zjawiska przeszłe w dynamice i rozwoju w innym kształcie, wyzbywając się szablonu i formalizmu.

Wyobraźnia pozwala wyraźniej dostrzec nowe związki przyczynowo-skutkowe w dokonywanych ocenach i podejmowanych decyzjach, mających przeciwnika zaskoczyć. Pozwala w tym aspekcie dostrzec i połączyć zależności i współzależności pomiędzy dotychczas realizowanymi sposobami walki a nowymi, które zrealizowane w walce mają przynieść oczekiwany efekt – zaskoczenie.

Możliwe jest przewidzenie zmian w sposobach walki, jakie mogą nastąpić po wprowadzeniu do wojsk nowych wzorów uzbrojenia i nowych struktur organizacyjnych. Umożliwią wykrycie zmian psychiki żołnierza, jaka dokona się na skutek nagłego pojawienia się ich na polu walki.

Wyobraźnia oparta na głębokiej wiedzy stanowi fundament tworzenia, może niekiedy pozornie fantastycznych scenariuszy przyszłych walk, mających zaskoczyć przeciwnika. Wyobrażenia w dużym stopniu mogą zapobiec szablونowemu myśleniu,

---

<sup>5</sup> K. Nożko, *Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP*, Warszawa 1994 r., s. 124.

pozwołą twórczo stosować zasady sztuki wojennej, w tym zaskoczenia, w zależności od faktycznie ukształtowanej sytuacji lub od tej, która może dopiero zaistnieć. We właściwy sposób ukierunkowana, jest niezbędna każdemu, kto w sposób profesjonalny- bezpośrednio lub pośrednio, związany jest z tworzeniem współczesnego systemu walki. Można więc z całym przekonaniem stwierdzić, że w rozwijaniu jej coraz większą rolę odgrywać będzie wszechstronna znajomość obiektywnie działających praw wojny, zasad sztuki wojennej, rozwoju techniki i technologii oraz przebiegu historycznych walk.

W kształtowaniu wyobraźni taktycznej konieczne jest umiejętne łączenie wiedzy z elementami praktycznymi. Trzeba ją rozwijać na podstawie znajomości sytuacji występującej w danej chwili, wychodząc z założenia, że do powzięcia decyzji o działaniach mających zaskoczyć przeciwnika niezbędna jest analiza i synteza zjawisk taktycznych, rozważa i śmiałość w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, przewidywanie rozwoju wydarzeń, jakie nastąpią w wyniku zaskakujących przeciwnika działań. Tylko szerokie horyzonty myślowe dowódcy i oficera sztabu zapewniają jasność, krytycyzm i głębię spojrzenia w ocenach i porównaniach, jak również w sposobach działania mających zaskoczyć przeciwnika i wykorzystać lokalną przewagę nad nim w sytuacjach trudnych.

Sfera zainteresowań współczesnego dowódcy powinna być szeroka i różnorodna, wykluczająca łatwe recepty na każdą sytuację. Należy przecież liczyć się z tym, że przyjdzie mu działać i decydować w sytuacjach gwałtownie ulegających zmianom. Niekiedy zmiany te mogą być tak gwałtowne i zaskakujące, że sprostać im będzie mógł dopiero maksymalny wysiłek myślowy, skojarzony z rozbudowaną wyobraźnią taktyczną. Wrogiem tępienia ostrza wyobraźni taktycznej są arbitralne rozwiązania, powoływanie się na własne doświadczenia, które były uzyskiwane w innych warunkach i sytuacjach i zupełnie nie przystają do aktualnych. Pamiętać należy przy tym, że współczesna walka stawia wyobraźni coraz wyższe wymagania, chociażby tylko dlatego, że wprowadzanie do wojsk nowych i doskonalszych systemów uzbrojenia, których skutki użycia znane są na razie z poligonowych doświadczeń, w rzeczywistych działaniach może wywołać zupełnie inne zjawiska, które mogą zaskoczyć jedną i drugą stronę.

Rozwinięta wyobraźnia niezbędna jest dowódcy oraz oficerom sztabu, aby w nowych sytuacjach, trudnych i pełnych pułapek zastawianych przez przeciwnika, nie dać zaskoczyć się mu i przewidywać rozwój wydarzeń w miarę realistyczny sposób. Zaskoczenie planować w sposób realistyczny i tak też budować współdziałanie, koordynować wysiłki pododdziałów, prowadzące do osiągnięcia celu działania przy jak najmniejszych stratach własnych. Przewidywać należy przy tym rozwój sytuacji, który nie pozwoli przeciwnikowi dać się zaskoczyć. Poszukiwać przy tym trzeba i ustalać najlepsze sposoby uzyskiwania zaskoczenia, aby stworzyć przewagę nad nim w tych kategoriach lub kierunkach, na których nie może jej uzyskać przeciwnik.

### **3.1.2.2. Ryzyko taktyczne a zaskoczenie**

Powszechnie uważa się, że ryzyko to przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany i problematyczny<sup>6</sup>. Działania takie szczególnie charakterystyczne są na polu walki, gdzie dowodzenie stanowi trzon funkcjonowania sił zbrojnych. Każda decyzja do walki z przeciwnikiem związana jest z podejmowaniem dużego ryzyka. Jest to jedyna dziedzina działalności ludzkiej, która wiąże się z ryzykiem. Każda bowiem decyzja dowódcy, ocena lub przedsięwzięcie organizacyjne i planistyczne oficera sztabu, także na szczeblu taktycznym, zawiera elementy ryzyka. Jest to szczególne, gdyż dotyczy odpowiedzialności za życie ludzi w pododdziałach oraz tych, którzy mieszkają w terenie objętym walką, za straty w sprzęcie bojowym i środkach walki, za zniszczenia w środowisku naturalnym, których niejednokrotnie nie udaje się odwrócić.

Ryzyko w podejmowaniu decyzji mających zaskoczyć przeciwnika jest zjawiskiem typowym dla tego typu działań. Podjęte działania o charakterze zaskakującym stronę przeciwną zawsze miały dużą dawkę ryzyka. Podejmowanie decyzji o sposobach zaskakującego działania zawsze wiąże się z wątpliwościami dotyczącymi oceny przeciwnika, szczególnie jego możliwości, terenu działań oraz możliwości własnych pododdziałów. Każdy dowódca lub oficer sztabu liczyć musi się z niepełną wiedzą o przeciwniku, wojskach własnych, terenie i innych składowych czynnikach procesu decyzyjnego. Pomimo to jednak decyzje są podejmowane, chociaż

---

<sup>6</sup> Słownik języka polskiego, t. III, Warszawa 1981 r., s. 155.

ich wynik jest nie znany, czasami nawet problematyczny, pomimo dużej wyobraźni taktycznej decydenta co do dalszego przebiegu wypadków i zdarzeń.

Historia sztuki wojennej dostarcza wielu przykładów świadczących o podejmowaniu śmiałych, bardziej lub mniej ryzykownych działań, mających zaskoczyć przeciwnika. Kończyły się one błyskotliwymi sukcesami<sup>7</sup>, ale były też takie, w których granica ryzyka została przekroczona, a podejmowana decyzja była płytka, nieprzemyślana oraz pozbawiona głębszych kalkulacji<sup>8</sup>.

Studia literatury przedmiotu pozwalają uogólnić, że ryzyko w podejmowaniu określonej decyzji lub działaniu podczas walki zbrojnej zakończy się sukcesem wtedy, gdy zostanie podjęte świadomie, gdy opiera się nie tylko na wyczuciu, lecz na wszechstronnych kalkulacjach, głębokich ocenach możliwości własnych i przeciwnika. Intuicja i wyobraźnia są tu pomocne, gdy poparte są wiedzą i doświadczeniem.

Drugim czynnikiem posiadającym znaczny wpływ na ryzyko w walce jest ukształtowana osobowość dowódcy i oficera sztabu, jego odwaga, silna wola, poczucie odpowiedzialności, głęboka i rzetelna znajomość założeń i zasad taktyki i sztuki operacyjnej.

Podjęte rozważania o ryzyku w sensie zaskoczenia muszą być opatrzone pewnymi zastrzeżeniami. Podejmując świadomie ryzyko wkalkulowane w zamiar dowódcy lub ocenę oficera sztabu zamiast sformułowania, że wynik zamierzonego działania jest nie znany, należy przyjąć, że jego rezultat musi być przewidywany. Podjęte ryzyko w działaniu mającym zaskoczyć przeciwnika musi wynikać z celu walki i być mu podporządkowane. Należy też, przynajmniej w przybliżeniu zdawać sobie sprawę i przewidywać następstwa w wypadku uzyskania, jak i nie uzyskania powodzenia w wyniku zaskakującego działania. Ryzyko, w tym szczególnie przy stosowaniu działań nacełowanych na zaskoczenie, musi być oparte na szczegółowym rozpoznaniu sytuacji i aktualnych uwarunkowań jego przeprowadzenia, zarówno w stosunku do wojsk własnych jak i przeciwnika. Charakterystyczne dla ryzyka będą też trudności przyczynowo-skutkowe, które trzeba przewidywać, a będą one nieodłącznie

---

<sup>7</sup> Np. Kircholm, Kłuszyn, Wiedeń.

<sup>8</sup> G. Regan, Błędy militarne, Warszawa 1992 r., por. K. Nożko, Sztuka tworzenia przewagi..., wyd. cyt. s. 136-137.

towarzyszyć realizacji podejmowanych działań. Powoduje to konieczność śledzenia z dużą uwagą skutków działań, zarówno wtedy gdy uzyskuje się powodzenie, jak i w sytuacji, gdy działania zaskakujące nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Badania literatury przedmiotu wykazują, że świadomość podejmowania ryzyka pobudza inicjatywę, wzmacnia czujność, zaostrza uwagę, angażuje siłę woli do uzyskania powodzenia określonego działania. Niepewność i niebezpieczeństwo wynikające z ryzyka zmuszają dowódcę do szukania nowych, również niekonwencjonalnych sposobów działania o możliwie mniejszym jego nasileniu i skali. Decyzja, która zawiera ryzyko, pozwala narzucić swoją wolę przeciwnikowi, uzyskać nad nim przewagę, przede wszystkim przez zaskoczenie, niespodziewany manewr lub nowy sposób ukrycia sił i środków. W zaskoczeniu bardzo niekorzystny jest szablon w działaniach, bowiem łatwo może przeciwnik wykryć zamierzenia prowadzone według określonego schematu.

W podejmowaniu ryzyka, związanego z zaskoczeniem przeciwnika, trudnością jest ustalenie jego dopuszczalnej granicy i rozmiarów oraz skutków, jakie przyniesie w wypadku sukcesu dla przeciwnika i niepowodzenia dla wojsk własnych.

Czy można określić granicę ryzyka taktycznego w związku z podejmowanym zaskoczeniem?

Racjonalność podejmowania decyzji wskazuje, że należy dążyć do wyznaczenia tej granicy. Można ją ustalić na podstawie wnikliwej oceny i syntezy wielu różnorodnych czynników i wskaźników, takich jak: możliwe reakcje konkretnego przeciwnika w nowej dla niego sytuacji i położeniu; możliwości sił własnych, stwarzających szanse uzyskania zaskoczenia, zwłaszcza co do miejsca, czasu, skutecznego wykorzystania terenu i innych czynników, które w danym działaniu mogą być wykorzystane; wartość ryzyka w podejmowanym zaskoczeniu, a więc jego opłacalność w konkretnej sytuacji oraz możliwości własnych pododdziałów w wypadku niepowodzenia działania.

W praktyce granica ryzyka może być określona w sposób wynikający z realizacji procesu decyzyjnego. O podjęciu działania mającego zaskoczyć przeciwnika, każdy dowódca powinien powiadomić przełożonego, a ten, po przeanalizowaniu i ocenie mającego nastąpić działania, powinien skutecznie

zareagować w wypadku, gdy granica została przekroczona. W wypadku przekroczenia jej (gdy działanie z punktu widzenia wyższego szczebla ma sens), powinien przewidzieć siły i środki zabezpieczenia lub wsparcia podwładnego, gdy do tego dojdzie.

Wynika z tego, że w aspekcie zaskoczenia i towarzyszącego mu ryzyka, konieczne jest wprowadzenie do dowodzenia zasady nakładającej na przełożonego obowiązek przeciwdziałania, gdy taktyczny dowódca przekracza granicę ryzyka w inicjowanym działaniu.

Praktyka w dowodzeniu podyktowana jest względami ponoszenia jak najmniejszych strat własnych podczas realizacji zadań. Często podczas ćwiczeń zdarza się, że podjęta decyzja jest poprawna. Poprawność decyzji polega na podjęciu jej na podstawie największej ilości informacji o przeciwniku i terenie oraz wojskach własnych zebranych na potrzeby decyzji optymalnej. Optymalność przejawia się zwykle w postępowaniu zgodnie z regulaminem, a to już może być łatwo rozszyfrowane przez przeciwnika. Oцени on ją z łatwością, że inna w danej sytuacji nie mogła być możliwa i zastosuje odpowiednie przeciwdziałanie.

Doświadczenia wojenne dostarczają wielu dowodów na to, że obawa przed jakimkolwiek ryzykiem była tak dalece widoczna w działaniach, że trzymano się kurczowo wcześniej opracowanej decyzji pomimo zmian w sytuacji, że nie decydowano się na jakiekolwiek działania mogące poprawić sytuację lub nawet zakończyć się powodzeniem<sup>9</sup>.

Podjmując decyzję o zaskoczeniu przeciwnika, w które wkalkulowane jest ryzyko, należy odpowiedzieć na następujące pytania: jaki jest, jakim kosztem i z jakimi skutkami zostanie osiągnięty cel zaskoczenia przy założonym ryzyku i bez niego; jakie będą następstwa, gdy granica ryzyka w podjętym działaniu zostanie przekroczona; jak zareaguje przeciwnik i jakie sam założy ryzyko w swoim przeciwdziałaniu; jak postępować, gdy granica ryzyka w zaskoczeniu zostanie jednak przekroczona.

Powyższe pytania związane będą z konkretną sytuacją taktyczną, w której dowódca brygady podejmuje decyzję mającą zaskoczyć przeciwnika.

---

<sup>9</sup> G. Regan, wyd. cyt. s. 65

Problematyczne jest informowanie podwładnych dowódców o ryzyku związanym z podejmowanym działaniem. Przyjmując wariant, że dowódca nie musi wtajemniczać w kulisy inicjowanego działania, zwłaszcza w to, że ma to być zaskoczenie i jest to ryzykowne, może o ryzyku w ogóle nie wspominać. Działanie wówczas pozostanie takim, jakich na polu walki jest wiele. Gdy zaś zapozna ze szczegółami, wówczas po pierwsze rozłoży część odpowiedzialności, po drugie zainspiruje do lepszego, bardziej zaangażowanego i skutecznego działania. Wówczas podwładni będą mogli wykazać się większą inicjatywą, pomysłowością, by nie przekroczyć granicy ryzyka, aby działanie przyniosło oczekiwane rezultaty.

Reasumując, zaskoczenie zawsze związane jest z ryzykiem, tylko problemem pozostaje, czy zostało ono w kalkulowane w podejmowane działanie, czy nie. Pociąga ono za sobą reperkusje w postaci ustalenia następnych działań wynikających z powodzenia lub jego braku oraz możliwości przeciwdziałania wszelkim możliwym następstwom.

Zaskoczenie jak i ryzyko z nim związane jest charakterystyczne z dążeniem do uzyskiwania przewagi nad przeciwnikiem. Podejmowane w zaskoczeniu było zjawiskiem często spotykanym w historii oręża polskiego<sup>10</sup> i takim pozostanie.

Perspektywiczne będzie wykorzystywanie faktycznych działań do wprowadzenia przeciwnika w błąd, zwłaszcza wtedy, gdy sugeruje ono alternatywny dalszy rozwój sytuacji bojowej. Ponadto okazuje się, że ani zaskoczenie jako takie, ani ryzyko z nim związane, nie stanowią o powodzeniu. Przygotowując je należy przede wszystkim spełnić określone warunki, aby zaskoczenie uzyskać, zapewniając odpowiednie siły i środki do najpełniejszego wykorzystania skutków w określonym miejscu i czasie. Kolejnym warunkiem jest i pozostanie dobra znajomość przeciwnika, ustawiczne śledzenie jego poczynąń, reagowania na zmianę sytuacji oraz wprowadzanie korekt do podjętych decyzji.

---

<sup>10</sup> Na przykład w bitwie pod Wiedniem.

### 3.1.2.3. Przewidywania taktyczne a zaskoczenie.

Literatura przedmiotu, zwłaszcza dotycząca terminologii i pojęć z zakresu wojskowości, wyjaśnia pojęcie „przewidywanie,” ale w połączeniu z przymiotnikiem „operacyjne”. Z zapisu wynikałoby, że przewidywania na niższym szczeblu dowodzenia nie występują lub nie mają znaczenia. Czy tak naprawdę jest? Odpowiedź na pytanie nie jest prosta i wymaga odniesienia się metodą analogii do pojęcia wyższego rzędu – wspomnianego przewidywania operacyjnego.

Przewidzieć - jako termin, oznacza tyle, co przeczuć, odgadnąć, domyślić się, co będzie, co może nastąpić, liczyć się ze spodziewanym rozwojem wypadków<sup>11</sup>. Kolejne źródło dodaje określenia, takie jak: przypuszczać, określać z góry, planować<sup>12</sup>. Zestawienia treści pojęcia „przewidzieć” źródła słownikowe w przybliżeniu określają je podobnie. Pochodzący od terminu tego rzeczownik „przewidywanie” w literaturze źródłowej także jest określane podobnie. Oznacza prognozę, przypuszczenie, prorocstwo, rachubę, obliczanie, domyślanie się<sup>13</sup>. Dla potrzeb terminologii wojskowej najbardziej odpowiednie jest używanie określenia prognozowanie.

Przewidywanie operacyjne, stosowane w terminologii wojskowej, określane jest jako prognozowanie operacyjne<sup>14</sup>. Czy wobec tego na szczeblu taktycznym nie potrzebna jest dowódcom cecha i umiejętność przewidywania taktycznego?

Funkcjonowanie wyobraźni oraz ryzyka wkalkulowanego w decyzję dowódcy jest niemożliwe bez przewidywania, prognozowania rozwoju wydarzeń w wypadku wprowadzenia w życie działania, mającego zaskoczyć przeciwnika. Planując, organizując i prowadząc działania, mające wprowadzić przeciwnika w błąd, nie może obejść się bez przewidywania, wybiegania w przód do tego, co może się wydarzyć w bliższej lub dalszej przyszłości.

Każde planowane działanie, w tym zaskoczenie, oparte być musi na przewidywaniach tego, co nastąpi w wypadku jego realizacji na polu walki.

<sup>11</sup> Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 1979 r., s. 1018.

<sup>12</sup> Słownik. Synonimy. Warszawa 1990 r., s. 162.

<sup>13</sup> Tamże, s. 162.

<sup>14</sup> Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979 r., s. 344.

Istotą przewidywania jest budowanie całości sytuacyjnej na podstawie znanych faktów, zdarzeń, cząstkowych informacji, czasami niespójnych, dotyczących wojsk przeciwnika, własnych oraz terenu działań. Przewidywanie odgrywa zasadniczą rolę w powzięciu każdej decyzji oraz uwzględnieniu jej skutków<sup>15</sup>. Należy przewidzieć zatem, jaka będzie odpowiedź przeciwnika w wypadku realizacji zaskakującego go poczynania. On też będzie dążył do przeprowadzenia działania o charakterze zaskakującym nasze pododdziały. Przewidzieć więc trzeba, jakie to może być zaskoczenie i jakie skutki będzie wywierało na dalszy rozwój wypadków.

By przygotować zaskakujące działanie, należy więc odpowiedzieć na kilka pytań, które pozwolą przewidzieć dalszy rozwój wydarzeń. Pytań może być wiele. Oto niektóre z nich: jakich informacji brakuje i jaka jest wiarygodność tych, które są; jakie mogą być składy organizacyjne oraz ugrupowanie przeciwnika w chwili zaskakującego uderzenia i jakie mogą być możliwości jego przeciwdziałania; jakie cele może osiągnąć przeciwnik w wypadku takiej lub innej reakcji; jak może zmienić się sytuacja taktyczna w najbliższym czasie i później; jakie mogą być skutki obustronnie podjętej decyzji o zaskakujących stroną przeciwną działaniach; czy i jakie mogą wynikać sytuacje niekorzystne dla obu stron; w jaki sposób teren wpływa na wykonanie zadań przez obie strony; czy są możliwości zastosowania przez obie strony nowych środków walki; jakie obiekty mogą być zniszczone w pierwszej kolejności w wypadku zaskakującego działania przeciwnika; jakich strat należy się spodziewać.

Niejednokrotnie przewidywania trzeba będzie opierać na wyobrażeniu takich a nie innych skutków działania zaskoczenia i przeciwdziałania przeciwnika, mając jedynie sformułowany cel walki i dysponując znajomością możliwości wojsk własnych.

Przewidywania taktyczne, związane z działaniem zaskakującym przeciwnika podczas dynamiki walki, są szczególnie istotne, bo decyzje i wydane rozkazy nie mogą być spóźnione w stosunku do rozwoju rzeczywistej sytuacji. Dowódca batalionu i kompanii musi bezpośrednio reagować na sytuację, jaka się wydarzyła w wyniku zaskoczenia, którą widzi i słyszy. Jego przewidywania są szczególnie ważne, gdyż niejednokrotnie przewidując ich rozwój, będzie potrzebował pomocy przełożonego lub

---

<sup>15</sup> T. Szapiro, Co decyduje o decyzji, Warszawa 1993 r.

sąsiada w wypadku niepomyślnego przebiegu walki, a to jest już obarczone zwłoką czasową. W tym czasie przeciwnik nie będzie stał w miejscu i czekał, gdy sytuacja będzie się rozwijać w sposób gwałtowny z korzyścią dla niego. Należy zatem wyprzedzić go w działaniu, zanim nadejdą rozkazy dla jego pododdziałów. Wówczas zainicjowane działanie, podjęte po niepełnej ocenie sytuacji, może przynieść więcej szkody niż oczekiwanych pozytywnych rezultatów. Dlatego we współczesnej walce coraz wyższą rangę trzeba nadać samodzielności w podejmowaniu i realizowaniu decyzji na każdym szczeblu dowodzenia<sup>16</sup>. Szczebel nadrzędny zaś powinien koordynować wysiłki podwładnych, mając na uwadze ogólny cel walki, szczególnie pododdziału realizującego działania zaskakujące.

Oczywistym jest, że w przewidywaniu taktycznym, zwłaszcza w warunkach szybko i gwałtownie zmieniającej się sytuacji taktycznej, liczyć się trzeba z pewnym procentem niepewności i prawdopodobieństwa. Pamiętać należy więc, że realność przewidywania rozwoju sytuacji w wyniku zaskoczenia zależeć będzie od wiarygodności zaistniałych faktów, na podstawie których podjęto decyzję o zaskoczeniu, ponadto też informacji i przesłanek na których zostało ono oparte. Ważnym będzie także czas, jaki upłynął od chwili ich pozyskania do momentu rozpoczęcia działania.

Wynika z tego, że przewidywania taktyczne muszą być nieustannie konfrontowane z rzeczywistością. Muszą też być nieustannie rejestrowane wszystkie odstępstwa lub niezgodności w dotychczasowych przewidywaniach oraz określane te czynniki pochodzące od nich, które mają wpływ na aktualną walkę z przeciwnikiem.

W związku z powyższym rodzi się pytanie, jak odległe w czasie powinny być przewidywania taktyczne, aby były jak najbardziej realne w czasie i przydatne dla potrzeb walki?

Odpowiedź jednoznaczna jest trudna. Najbardziej trafna jest ta, która pozwala czas ten ustalić na minimalny, jaki jest potrzebny na zebranie informacji o zaistniałej w wyniku zaskoczenia sytuacji na polu walki, na ich ocenę, powzięcie decyzji i przekazywanie nowych zadań poszczególnym pododdziałom. Zwykle na szczeblach taktycznych jest on krótki, rzadziej długi, po którym nastąpi reakcja zaskoczonego.

---

<sup>16</sup> S. Piotrowski, Dowodzenie operacyjne, AON, Warszawa 1997 r.

Będzie on wynikał ze stopnia osiągniętego zaskoczenia, intensywności i gwałtowności przeprowadzonego działania oraz wyszkolenia i przygotowania zaskoczonych pododdziałów przeciwnika.

Przewidywania taktyczne i czas, na jaki są czynione szczególnie jest ważny w wypadku zaskoczenia. Wynika to głównie z sytuacji, gdy były one przeprowadzone z dużym błędem lub zupełnie nietrafne. Konieczna w tym wypadku reakcja może okazać się spóźniona lub skierowane działanie nie w to miejsce, gdzie pododdziały oczekiwały pomocy. Miernik czasowy i przestrzenny jest w tym wypadku konieczny, by pomoc przysłała w czasie i we wskazane miejsce, aby uratować sytuację, a zaskoczenie nie przerodziło się w zaskoczenie skierowane we własne wojska. Dlatego też w czasie walki musi obowiązywać wyjątkowy realizm, precyzja i obiektywizm ocen i syntez, bezwzględne przestrzeganie czasu i przestrzeni w przewidywaniu rozwoju sytuacji taktycznej oraz poczucie odpowiedzialności za wydawane rozkazy oraz sposób ich wykonania<sup>17</sup>.

Przewidywania taktyczne, które będą przeprowadzone w aspekcie zaskoczenia, mogą być też wykorzystane do osiągnięcia ich celów walki. Gdyby okazało się na przykład, że zaskakujące działania jednego z nich zostały zrealizowane bez korzyści lub cele nie zostały osiągnięte, to i tak mogą być wykorzystane na polu walki przez przewidującego dowódcę. Niepomyślne działania zaskakujące przez pewien czas absorbowały uwagę, siły i czas przeciwnika w określonym miejscu lub kierunku, co można wykorzystać na wykonanie na innym, być może osłabionym kierunku, skąd zostały zabrane siły lub znacznie uszczuplone. W sprzyjającej sytuacji niepowodzenie jednego działania może być wykorzystane dla przeprowadzenia drugiego, przynoszącego jednak korzyści wojskom własnym, tyle że w innym miejscu lub rejonie.

Przewidywania prowadzone w aspekcie zaskoczenia na współczesnym polu walki nie mogą ograniczać się wyłącznie do prognozy rozwoju sytuacji w rejonie, obszarze lub pasie, gdzie działa własny batalion lub brygada. Wytworzona sytuacja może mieć wpływ na sąsiadów, na ich możliwości dalszego działania. Konieczna jest

---

<sup>17</sup> F. Skibiński, O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych 1944-1945, Warszawa 1989 r. rozdz. V.

zatem konfrontacja własnych przewidywań z przewidywaniami sąsiadów, zwłaszcza pod kątem osiągania wspólnych celów walki. Na współczesnym polu walki, gdy zwiększyły się możliwości oddziaływania ogniowego, zwielokrotniona została ruchliwość wojsk, przewidywania rozwoju sytuacji w wyniku zaskoczenia tylko przed frontem własnych wojsk, bez koniecznych uzgodnień, byłyby błędne i mogły przynieść więcej strat niż korzyści. W wielu sytuacjach pola walki, pomocy można spodziewać się od sąsiada, gdy akurat w tym czasie przełożony zajęty jest realizacją innych zadań i udzielić jej natychmiast nie może. W wypadku przewidywań obliczonych na zaskoczenie przeciwnika, muszą one być połączone z podobnymi działaniami sąsiada. Powinny więc obejmować także wszelkie inne następstwa powziętej decyzji i wydanych rozkazów. Należy bowiem przewidywać, jak rozwinie się sytuacja po przeprowadzeniu działania zarówno wtedy, gdy uzyskano powodzenie, jak w wypadku częściowego lub całkowitego jego niepowodzenia.

Podsumowując, przewidywanie na szczeblach taktycznych także jest konieczne i pełni podobną rolę jak na szczeblu operacyjnym. Każdy dowódca taktyczny musi przewidywać rozwój sytuacji i jej zmiany w aspekcie zaskoczenia w obszarze odpowiedzialności własnego szczebla dowodzenia. Cecha ta powinna charakteryzować szczególnie dowódców taktycznego szczebla, gdyż gwałtowny rozwój sytuacji na współczesnym polu walki wymaga natychmiastowej reakcji. Oczekiwanie na nią od przełożonego, może niejednokrotnie okazać się rozciągnięte w czasie i spóźnione. Przewidywanie następstwa rozwoju wypadków w efekcie przeprowadzonego działania zaskakującego, przyniesie oczekiwane rezultaty, jeżeli podparte będzie wnikliwą oceną sytuacji, znajomością możliwości własnych pododdziałów oraz przeciwnika. Właściwość umysłu, polegająca na łączeniu fragmentów wydarzeń, analizy i syntezy dotychczasowych ocen i działań przeciwnika, następnie podejmowanie decyzji na ich podstawie, musi być jedną z ważniejszych cech współczesnego dowódcy. Przewidywanie następstw wydarzeń, szczególnie wówczas, gdy planowane jest zaskoczenie strony przeciwnej, jest i powinno być szczególnie istotne na współczesnym i przyszłym polu walki.

W wyniku przeprowadzonych badań literatury przedmiotu oraz dokumentacji ćwiczeń należy podkreślić, że wyobraźnia, ryzyko i umiejętność przewidywania, pozostaną szczególnymi cechami dowódców szczebla taktycznego, głównie w aspekcie zaskoczenia. Jako jedna z zasad sztuki wojennej, postrzegana w wymiarze taktycznym musi być uzupełniana umiejętnością wyobrażeń, podejmowania wkalkulowanego ryzyka oraz prognozowania rozwoju wydarzeń. Zaskoczenie taktyczne powinno być odpowiednio wykorzystane do celów operacyjnych.

### 3.2. Miejsce zaskoczenia w walce zbrojnej.

Walka zbrojna łączy w sobie czynniki rażenia, ruchu i informacji<sup>18</sup>. Tworzą one spójny układ, którego celem jest zwycięstwo nad przeciwnikiem. Czynniki te występują nie tylko w podstawowych rodzajach walki, jakimi są obrona, natarcie i działania opóźniające, ale także w takich rodzajach, jak: wycofanie i rajd oraz w działaniach desantowych, specjalnych i nieregularnych<sup>19</sup>. Stąd wynika potrzeba określenia miejsca zaskoczenia we współczesnej walce, które zostanie dokonane przez pryzmat poszczególnych jej czynników. Umożliwi to bowiem stworzenie teoretycznych podstaw do oceny potrzeb stosowania zaskoczenia, a także uzyskiwania oczekiwanych efektów w walce.

Zgodnie z powyższą zapowiedzią przedstawiona zostanie rola rażenia, ruchu i informacji w walce zbrojnej, a następnie na tej podstawie określone będą potrzeby stosowania zaskoczenia w prowadzonych działaniach taktycznych.

**Rażenie** należy rozumieć jako bezpośrednie fizyczne lub psychiczne, destrukcyjne oddziaływanie na siły i środki przeciwnika. Skutkiem rażenia jest zniszczenie lub obezwładnienie przeciwnika<sup>20</sup>. Istotą zaś jest oddziaływanie amunicji na określony cel, którego efekt zależy od energii kinetycznej pocisku, rodzaju ładunku,

<sup>18</sup> Por. Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, Warszawa 1994 r., s. 8.

<sup>19</sup> Tamże, s. 7.

<sup>20</sup> Tamże, s. 9.

rodzaju celu, odległości wybuchu itp<sup>21</sup>. Zniszczenie jest bezwzględnym unicestwieniem materialnych składników siły przeciwnika, zaś obezwładnienie ma wartość względną, wyrażającą się ograniczonym czasem trwania. Następuje w rezultacie zniszczenia części sił, dezorganizowania struktury i ograniczenia lub zablokowania na pewien czas możliwości skutecznego działania przeciwnika.

Do zniszczenia lub obezwładnienia można doprowadzić stronę przeciwną stosując różnorodne środki rażenia, jak pociski, bomby, granaty, miny, fugasy i inne sposoby oddziaływania.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach pojawiła się nowa forma czynnika rażenia, jaką jest oddziaływanie radioelektroniczne, nie mniej groźne w skutkach niż wcześniej wymienione. Przyjąć należy za pewnik, że przedstawione skutki rażenia osiąga się przez odpowiedni dobór środka, sposobu jego użycia oraz intensywności. Istotne jest też natężenie zorganizowanego rażenia. Skuteczność czynnika rażenia jest podstawowym problemem, a w zasadzie maksymalizacja tej skuteczności w działaniach bojowych. Istnieje zatem potrzeba uzyskania odpowiedzi na pytanie – czy stosowanie zaskoczenia w walce umożliwi podwyższenie efektów rażenia celów przeciwnika?

Wiele przesłanek wskazuje na to, że stosowanie zaskoczenia zwiększy prawdopodobieństwo zakładanych skutków rażenia, gdyż otwarcie ognia do wybranych celów w jego ugrupowaniu nastąpi dla niego nieoczekiwanie, w czasie mu nie znanym i trudnym do ustalenia. Oddziaływanie to w większości przypadków prowadzone będzie w stosunku do obiektów, których położenie i wielkość zostały wcześniej precyzyjnie ustalone. Dodać należy, że rażenie to może odbyć się przy użyciu środków naprowadzanych na cel w sposób wysoce precyzyjny. Rażenie więc będzie skuteczne, dokładne i przy użyciu minimalnej ilości środków materiałowych, tj. raket, bomb czy pocisków. Zaskoczeniem dla przeciwnika będzie więc czas zadziałania rażenia, który zastanie go w fazie odtwarzania zdolności bojowej lub końcowego etapu przygotowań do mającego nastąpić uderzenia ogniem lub wojskami.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że niezwykle istotną sprawą jest wyzyskanie osiągniętego zaskoczenia przez zastosowanie niezwłocznie w obszarze rażenia

---

<sup>21</sup> W. Hauzer, *Elementarne czynniki walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1992 r., s. 14.

kolejnej formy oddziaływania, aby nie dać przeciwnikowi ani możliwości, ani czasu na odtwarzanie zdolności bojowej. Mogą to być działania prowadzone przez siły przemieszczające się lądem, jak na przykład oddział wydzielony, rajdowy czy też środkami powietrznymi w ramach desantu powietrznego, czy oddziału lub grup desantowo-szturmowych.

Z przeprowadzonej analizy wpływu zaskoczenia na sferę rażenia wynika, że stosowanie go zwiększy precyzję rażenia i niejednokrotnie skróci czas rozbicia przeciwnika w ogóle. Nastąpi to dlatego, że przygotowane rażenie ogniowe wykonane zostanie z zaskoczenia do wcześniej wybranego celu, którego położenie wcześniej ustalono. Jeśli było ono szybkie i precyzyjne, to uzyskany efekt zaskoczenia może być zgodny z oczekiwanym.

**Ruch** to kolejny czynnik walki zbrojnej. Rozumiany jest jako każde przesunięcie, zmiana rozmieszczenia sił i środków<sup>22</sup>. Obejmuje takie składniki, jak odległość i czas przesunięcia oraz ich iloraz, czyli prędkość lub tempo działania. Powszechnie przyjmuje się, że najważniejszą kategorią ruchu na polu walki jest manewr. Manewr umożliwia przede wszystkim przygotowanie lepszych warunków do przebiegu przewidywanego starcia, a także wykorzystanie jego skutków. Ruch pododdziałów i oddziałów w toku samego starcia z przeciwnikiem przejawia się w postaci uderzenia lub oporu. Uderzenie jest kategorią syntetyczną, będącą połączeniem dwóch elementarnych czynników – rażenia i ruchu. Bezpośrednim skutkiem uderzenia jest osiągnięcie celu walki, jakim jest zawsze rozbicie i pokonanie przeciwnika.

Z doświadczeń historycznych i współczesnych konfliktów zbrojnych wynika, że manewr był nieodłącznym elementem uzyskania i racjonalnego wykorzystania zaskoczenia, zwłaszcza jeżeli przeciwnik był liczebnie silniejszy<sup>23</sup>. Podczas stosowania manewru istnieje możliwość wprowadzania przeciwnika w błąd lub „ustawienia” go w niekorzystnej sytuacji, a własnym pododdziałom zapewnienia możliwości wykonania nieoczekiwanego uderzenia. Manewr jest zatem kategorią umożliwiającą uzyskanie zaskoczenia w walce przez nieoczekiwane dla niego

---

<sup>22</sup> Regulamin działań taktycznych ..., wyd. cyt. s. 9.

<sup>23</sup> K. Nozko, Maskowanie, zaskoczenie i manewr w działaniach..., Warszawa 1994 r., s.80.

działanie. Stwarza więc dogodne warunki do jego uzyskania w sprzyjających ku temu okolicznościach. Istotne znaczenie mają więc możliwości mobilne sprzętu będącego na wyposażeniu BZ, wywierające decydujący wpływ na szybkość poruszania się w terenie, co jest niezbędne do uzyskania zaskoczenia. Materializować się to może przez wspomniane wcześniej nieoczekiwane uderzenie, bądź też nagłe przerzucenie wysiłku działań na inny, bardziej dogodny kierunek.

Można także sformułować pytanie – czy możliwe jest odwrócenie tych uwarunkowań i doprowadzenie do takiej sytuacji, aby zastosowanie zaskoczenia spowodowało powodzenie przewidywanego manewru? Wiele przesłanek przemawia za udzieleniem odpowiedzi pozytywnej. Otóż decydując się na przeprowadzenie manewru sił i środków istnieje duże prawdopodobieństwo dezorientacji przeciwnika co do charakteru przewidywanych działań naszych pododdziałów i oddziałów. Może mieć to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy ilość sił i środków, i realne warunki nie wskazują na podejmowanie działań manewrowych.

Powyższe stwierdzenia znajdują swe uzasadnienie także w przykładach i doświadczeniach polskiej sztuki wojennej<sup>24</sup>. Wykonanie manewru miało miejsce przeważnie w warunkach przewagi przeciwnika. Niepowtarzalność stosowania manewru podyktowana była wszechstronną znajomością przeciwnika oraz wykorzystania w maksymalny sposób warunków terenowych. Nade wszystko jednak każdy manewr był niezwykle śmiały i mądry w swoim zamiarze oraz nie pozbawiony ryzyka. Odmienność manewru mogła także być zaskoczeniem dla przeciwnika, który przygotowując się do agresji pilnie śledził polską myśl wojskową i praktykę prowadzenia walk i bitew. Zaskoczenie odgrywa więc szczególną rolę w zwiększaniu możliwości i skuteczności manewru na lądowym polu walki. Zaskakujący manewr pozwoli pododdziałom i oddziałom łatwiej wtargnąć w ugrupowanie przeciwnika. Stwarza on możliwość szybszego zajęcia korzystnego położenia w stosunku do strony przeciwnej.

Zwiększające się możliwości techniczno-bojowe BZ w połączeniu z

---

<sup>24</sup> Przykłady zwycięstw w polskiej sztuce wojennej, w której manewr przyczynił się do zwycięstwa: Cedyńia - 972, Nakło - 1109, Płowce - 1331, Grunwald - 1410, Kircholm - 1605, Chocim - 1621, Wiedeń - 1683.

elementami szturm powietrznego sprzyjają podejmowaniu dynamicznych i wielowariantowych manewrów w różnych uwarunkowaniach. Wywierają więc istotny wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia.

Kolejnym z zapowiedzianych do analizy czynnikiem jest informacja, która staje się niezwykle ważna, przesądza bowiem często o sukcesie lub porażce. Optymalne wykorzystanie sił i środków znajdujących się na określonym obszarze jest podstawowym warunkiem uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Osiągnięcie tego zależne jest w znacznej mierze od wiarygodnych i szybko uzyskiwanych informacji o przeciwniku, a także dotyczących wojsk własnych.

Celem zdobywania **informacji** nie jest jednak to, by wiedzieć wszystko, lecz to, by wiedzieć wystarczająco dużo, a przede wszystkim więcej niż przeciwnik. Dążymy zatem do wygrania walki o informację. O wartości informacji decydują przy tym jej treści, wiarygodność i aktualność. Informacja oddziałuje na przebieg walki przez jej pozostałe czynniki, to jest rażenie i ruch. W takim sensie może ona być traktowana jako czynnik „rażenia” przeciwnika.

Jest więc ona czynnikiem warunkującym uzyskanie przewagi nad nim, w tym m.in. przez zaskoczenie go działaniami, przeprowadzonymi w oparciu o zebrane informacje. W czasie prowadzenia wysoce ruchliwych działań stosunkowo małymi siłami, posiadanie rzetelnej informacji ma szczególne znaczenie. Tylko odpowiednio wcześnie zdobyta, przetworzona i przekazana informacja pozwoli na właściwe reagowanie, przejawiające się w uprzedzeniu przeciwnika poprzez dezorganizację jego poczynań. Nawet ograniczonymi siłami i środkami przy posiadaniu wystarczających informacji można skutecznie dezorganizować działania strony przeciwnej, uprzedzić jej reakcje bojowe, a także obezwładnić cele oraz elementy ugrupowania bojowego.

Celem uzyskania przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem konieczne jest także oddziaływanie destrukcyjne na jego system informacyjny, dowodzenia i rażenia. Efekt zaskoczenia można uzyskać przez zakłócanie i obezwładnianie wymienionych systemów przeciwnika. W określonych sytuacjach pola walki można stosować działania dezinformacyjne, nacelowane na odwrócenie uwagi przeciwnika od kierunków planowanych uderzeń. Uzyskanie zaskoczenia może nastąpić w wyniku stworzenia dezinformacji. Jej celem jest sprowokowanie przeciwnika do

nieracjonalnych działań, zwłaszcza w zakresie wykorzystania dywersyjnego potencjału bojowego.

Szczególnie ważne jest posiadanie wiarygodnych informacji broniącego się, który znajduje się w stosunku do nacierającego w niekorzystnym położeniu. Uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem, posiadającym inicjatywę nabiera szczególnego znaczenia, pozwala bowiem na zaskakiwanie go selektywnymi uderzeniami.

Posiadanie wiarygodnych informacji o przeciwniku jest też istotnym elementem przygotowań do walki. Stanowią one podstawę do zaplanowania zaskakujących działań w ramach dążenia do uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. Nawet czasowe zakłócenie przygotowań pozwala opóźnić jego działanie, co dla broniącego się jest elementem uzyskania powodzenia. Ważny jest tu szybki obieg informacji, zwłaszcza w sytuacji wzrostu ruchliwości elementów ugrupowania, zarówno broniącego się, jak i nacierającego. Pozwalają na to nowoczesne techniki informatyczne, za pomocą których informacje są szybko przetwarzane i przekazywane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Rozwój technicznych środków rozpoznania, głównie radioelektronicznych, wykorzystujących różnorodne sensory w połączeniu z ciągle doskonałą techniką radarową, umożliwiają wykrywanie celów na duże odległości niezależnie od warunków optycznych. W ten sposób pole walki, niezależnie w zasadzie od maskujących właściwości terenu, staje się widoczne na całą głębokość. Doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej ukazują nowe elementy w możliwościach uzyskania zaskoczenia. Pomimo zastosowania przez sprzymierzonych rozpoznania satelitarnego i najnowszych systemów, dysponowano nie do końca wiarygodnymi informacjami. Stało się to dzięki realizowaniu przedsięwzięć maskowania, głównie operacyjnego i bezpośredniego. Niepełna informacja została zniwelowana ogromną przewagą technologiczną nad wojskami irackimi.

Z przedstawionych treści wnioskować można, że znaczenie walki o informację oraz prowadzenie dezinformacji w walce dynamicznie wzrasta. Wiedza o przeciwniku, to klucz do wszelkich działań zmierzających do pobicia go. Ważne okazuje się zastosowanie wszelkich zaskakujących, skutecznych sposobów zmniejszania przewagi

czy też dążenia do uzyskania powodzenia przez niekonwencjonalne wykorzystanie sił i środków.

Mając na uwadze możliwości uzyskania zaskoczenia w zakresie informacji, można wyróżnić następujące grupy zadań: zdobywania i przetwarzania informacji o obszarze działań i wojskach obu walczących stron; zwalczanie elementów systemu informacyjnego przeciwnika (oddziaływanie ogniowe i obezwładnianie radioelektroniczne); zwalczanie sił i środków rażenia i oddziaływania (walka elektroniczna i maskowanie) przeciwnika.

Wymienione zadania stwarzają warunki do uzyskania zaskoczenia przeciwnika, co w zasadniczej mierze może przyczynić się do wygrania walki o informację.

### **3.3. Struktura brygady zmechanizowanej a zaskoczenie.**

Zagadnienia organizacji wojsk nie są rozważane wieloaspektowo w kontekście ich wpływu na wynik działań bojowych.. Struktura organizmów wojskowych decyduje w znacznym stopniu o efektywności ich funkcjonowania. Od tego, jaka jest jej sprawność, zależy także sposób wykorzystania potencjału technicznego i kadrowego. W obszarze organizacji wojsk tkwią potencjalne rezerwy, a przyjmowane rozwiązania strukturalne mogą wywierać istotny wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia.

Historia wojen dostarcza licznych przykładów zarówno pozytywnego, jak i negatywnego wpływu organizacji wojsk na wynik działań. Można stwierdzić, że czynnik ten odgrywał z zasady istotną rolę, chociaż na ogół przyczyn zwycięstwa lub porażki doszukiwano się poza nim. Niedogodne rozwiązania organizacyjne wywierały czasami bardzo negatywny wpływ na efektywność działań, które wymagały szybkich zmian, bez względu na nie zawsze sprzyjające tym zabiegom okoliczności. Przykładem mogą tu być zmiany organizacyjne wymuszane działaniami bojowymi podczas walk na froncie wschodnim w 1941 roku<sup>25</sup>.

Tworzenie i doskonalenie struktur organizacyjnych jednostek jest zamierzeniem odpowiedzialnym, na które znaczny wpływ wywierają dwa podstawowe czynniki: funkcjonalność związana z ich tworzeniem oraz perspektywiczny charakter

---

<sup>25</sup> L. Ratajczak, Historia wojskowości, MON, Warszawa 1975 r.

podejmowanych prac, a więc ograniczona możliwość poddania ich praktycznej weryfikacji, którą zapewnia tylko walka. Dlatego też ustalenie ram organizacyjnych jest procesem powolnym, wymuszającym uwzględnienia wpływu licznych – niekiedy sprzecznych elementów, a także ciągłych bo nierozzerwalnie związanych z postępami w rozwoju techniki. Źródłem trudności są też bardzo wysokie i rozległe wymagania stawiane przed organizacją wojsk.

Badania wykazały, że tworzone struktury organizacyjne wojsk powinny zapewnić: sprawność dowodzenia; optymalne wykorzystanie sprzętu technicznego; mobilność i sprawność manewrową; szeroko rozumianą samodzielność, związaną z przystosowaniem do realizacji zadań na izolowanych kierunkach bądź w głębi obrony przeciwnika; elastyczność i możliwość zmian w dziedzinie podporządkowania oraz przydziału sił i środków; dogodność skupiania wysiłków bojowych; komplementarność elementów etatowych, zapewniającą sprawność i skuteczność działania.

Wymienione wyżej wymagania świadczą o znaczącej skali trudności wykonywanych prac zmierzających do tworzenia struktur organizacyjnych, uwzględniających trudne warunki prowadzenia działań bojowych na prognostycznym polu walki. Potwierdzeniem tego mogą być doświadczenia z ostatnich konfliktów zbrojnych w świecie.

Struktury funkcjonujące w okresie pokoju są sprawdzane podczas ćwiczeń poligonowych (niższe szczeble organizacyjne) oraz ćwiczeń dowódczo-sztabowych, podczas których badane są struktury wyższego rzędu.

Zmiany doktrynalne i demokratyzacja życia przyczyniły się do odtajnienia wielu rozwiązań strukturalnych. Armie krajów sąsiadujących z Polską mogą obecnie dysponować wieloma informacjami o strukturach i dyslokacji jednostek. Może to być wykorzystane w wypadku zaistnienia przewidywanych zagrożeń militarnych Polski. Z tych więc powodów zasadnym jest tworzenie doraźnych struktur organizacyjnych, utajnionych przed stroną przeciwną. Jest to jeden z ważnych zamiarów działań stwarzających warunki do uzyskania zaskoczenia w wypadku wybuchu konfliktu. Sprawdzanie funkcjonalności różnych koncepcji organizacyjnych może odbywać się w toku szkolenia pokojowego na poligonach oraz ćwiczeń sztabowych na mapach.

Dotyczy to także brygad zmechanizowanych i pancernych, które przy różnych konfiguracjach składu organizacyjnego mogą stać się brygadami ogólnowojskowymi – trudnymi w rozpoznawaniu ich możliwości bojowych, co może być elementem zaskoczenia strony przeciwnej.

Brygada zmechanizowana staje się podstawowym ogniwem w siłach zbrojnych. Uczestniczy ona w osiąganiu celów operacyjnych i strategicznych. Liczyć się tu powinien jej potencjał bojowy, jako ekwiwalent przeciwstawny sile przeciwnika, którego trzeba pobić lub zmusić do zaprzestania walki. Zgodnie z tym, brygada stanowić powinna siłę zdolną podjąć każdą walkę we współczesnych uwarunkowaniach militarnych. Jej wyposażenie i uzbrojenie, dostosowane do wymogów współczesnego pola walki, nie powinno stanowić przeszkody w wielowariantowym wykorzystaniu dyspozycyjnego potencjału bojowego. W dalszej perspektywie rozważana jest możliwość wprowadzenia do wojsk uniwersalnego wozu bojowego, łączącego w sobie walory czołgu i bojowego wozu piechoty. Jednocześnie podwyższona zostanie wartość bojowa brygady, stanowiąca o możliwościach wykonania zadań.

W wyniku przeprowadzonych analiz różnych sytuacji operacyjno-taktycznych i wywiadów z ekspertami, uwidoczniła się konieczność posiadania w jej składzie czterech-pięciu silnych batalionów. Istotna staje się autonomiczność logistyczna oraz samodzielność manewrowo - ogniowa dostosowana do wymagań na współczesnym i przyszłym polu walki.

Podstawowym ogniwem bojowym brygady stanie się batalion, w oparciu o który istnieje możliwość tworzenia zgrupowań taktycznych wojsk lądowych, stosownie do przewidywanego charakteru zadań, także wykonywanych w wymiarze powietrzno-lądowym..

W liczących się armiach świata stopniowo odchodzi się od mieszanych batalionów, posiadających w swej strukturze czołgi, bojowe wozy piechoty i transportery opancerzone oraz środki artyleryjskie<sup>26</sup>. Jeżeli struktury wojsk lądowych mają mieć charakter uniwersalny oraz cechować się elastycznością i łatwością wkomponowywania się w struktury nadrzędne, to perspektywicznie można będzie to

---

<sup>26</sup> W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?* Warszawa 1995 r., s.48.

osiągnąć, jeśli bataliony będą jednorodne. Natomiast w obecnych uwarunkowaniach tworzenie taktycznych zgrupowań broni połączonych<sup>27</sup>, będących fuzją pododdziałów piechoty, wyposażonych w nowoczesne wozy bojowe z pododdziałami czołgów, w wielu sytuacjach staje się konieczne dla osiągnięcia zakładanych celów i wykonania postawionych zadań.

Tworzone zgrupowania broni połączonych<sup>28</sup> z wyżej wymienionych pododdziałów, wzmocnionych pododdziałami rodzajów wojsk, powinno być uwzględniane w działalności szkoleniowej dowódców w okresie pokojowym. Mogłyby one zgrywać się i doskonalić różne warianty wspólnego działania, mających na celu zaskoczenie przeciwnika.

Niewątpliwie tego typu batalion przysporzyłby wielu nowych problemów w czasie szkolenia, które mogłyby okazać się trudne, zwłaszcza w zakresie jego organizacji. Pozwoliłoby to jednak wyszkolić przyszłych dowódców w zakresie skuteczniejszego i efektywniejszego dowodzenia pododdziałem, składającym się z różnych specjalności, doraźnie tworzonych dla potrzeb wykonania określonego zadania. Dlatego też prowadzone ćwiczenia poligonowe z pododdziałami o doraźnie tworzonych strukturach pozwolą wyszkolić dowódców dla potrzeb tworzenia i zgrywania wysiłków zgrupowań składających się ze specjalistycznych pododdziałów. Dlatego jeśli dowódca uzyska umiejętności tworzenia i sprawnego dowodzenia zgrupowaniem bojowym, to zwiększy się możliwość uzyskania zaskoczenia w walce.

Ponadto tworzone doraźnie i sprawnie dowodzone taktycznie także mogą zaskoczyć przeciwnika. Uzyskanie zaskoczenia, spowodowanego pojawieniem się sił o nieznanym dotychczas strukturze organizacyjnej, wymusi zmiany planów walki, co może dezorganizować działania przeciwnika.

\*

\*

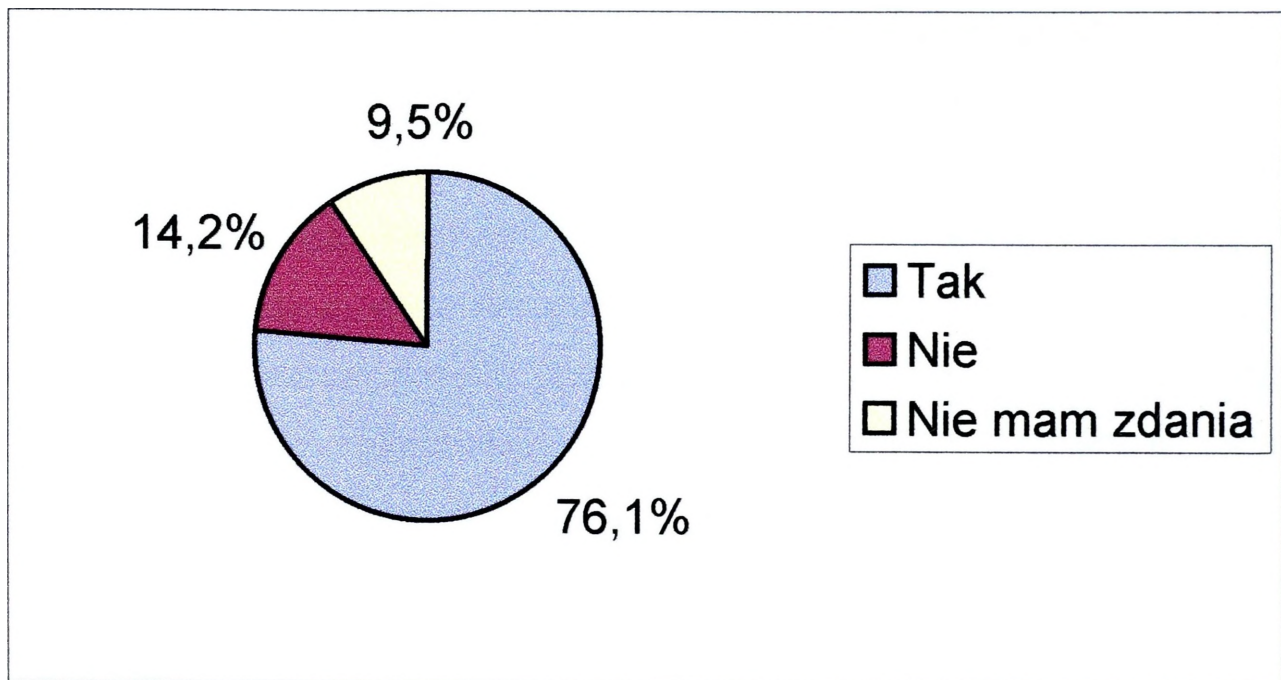
\*

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 49.

<sup>28</sup> Tamże, s.49.

Przedstawione wyżej rezultaty badań, wykazują zależność wynikową występującą między koncepcjami strukturalnymi brygady zmechanizowanej a możliwościami uzyskania przez nią zaskoczenia w walce. Potwierdzają to wyniki opracowanych badań ankietowych. Spośród badanych, 48 respondentów udzieliło odpowiedzi twierdzącej. W zależności od zajmowanego stanowiska opowiedziało się 22 respondentów w pionie dowódczym, 13 sztabowym, 13 dydaktycznym. (Wykres 3.3).



Wykres 3.3. Wpływ struktur organizacyjnych na uzyskiwanie zaskoczenia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt.27.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki badań, istnieją podstawy, aby uznać, iż struktury organizacyjne pododdziałów i oddziałów mają wpływ na uzyskanie zaskoczenia w walce. Efekty mogą być podwyższone przez stosowanie uniwersalnych struktur organizacyjnych i tworzenie batalionowych zgrupowań taktycznych.

### 3.4. Teren i maskowanie.

Analiza wielu historycznych przykładów potwierdza skuteczność sztuki maskowania w podwyższaniu możliwości bojowych wojsk. Profesjonalne zastosowanie różnych sposobów maskowania zapewnia ukrycie wojsk własnych i umożliwia wprowadzenie przeciwnika w błąd co do własnych zamierzeń, posiadanych sił i środków, a także sposobów prowadzenia działań. Jest ono podstawowym elementem tworzenia warunków do zaskoczenia i wykorzystania jego skutków, a tym samym uzyskania przewagi nad liczebnie silniejszym przeciwnikiem.

W działaniach obronnych, kiedy przeciwnik dysponuje przeważającymi siłami, maskowanie może być najprostszym i najtańszym sposobem pomnożenia siły bojowej obrońcy. Potwierdzają to doświadczenia i wnioski ze współczesnych konfliktów zbrojnych, które dostarczają wielu przykładów zasadności potrzeby doskonalenia maskowania. Są także wskaźnikiem tendencji rozwojowych w zakresie technik maskowania w działaniach bojowych w przyszłości. Przez umiejętne ich stosowanie można zmylić środki rozpoznawcze i broń precyzyjną przeciwnika oraz ukryć środki ogniowe, które mogą być celem jego uderzeń.

O roli i znaczeniu maskowania w działaniach bojowych mogą świadczyć przykłady historyczne z wojen arabsko-izraelskich oraz z wojny nad Zatoką Perską. Stosowane w tych konfliktach zbrojnych maskowanie miało charakter operacyjny i strategiczny z elementami wymiaru taktycznego z zaangażowaniem sił i środków pododdziałów i oddziałów ogólnowojskowych.

Problem maskowania jest więc na tyle ważny, iż należy nadać mu wymiar praktyczny w szkoleniu wojsk i sztabów. W tym miejscu należy odpowiedzieć na pytanie -na czym polega współczesne maskowanie? W wyniku przeprowadzenia analiz materiałów źródłowych można stwierdzić, iż maskowanie to tyle, co czynić coś niewidzialnym lub trudno dostrzegalnym; to także zakrywanie, zasłanianie. Maskować to także pozorować, udawać coś, nie wydawać się z czymś, ukrywać rzeczywiste zamiary, uczucia, nastroje. Można też maskować strach i niepokój<sup>29</sup>. Uśmiech może maskować zakłopotanie, a pewne słowa maskować prawdę.

---

<sup>29</sup> Słownik języka polskiego, T II, PWN, Warszawa 1979 r., s. 117.

Maskowanie to rodzaj zabezpieczenia działań bojowych, obejmujący przedsięwzięcia podejmowane dla ukrycia sił i środków przed rozpoznaniem przeciwnika, wprowadzenia go w błąd co do położenia wojsk własnych i prowadzonych przez nie działań bojowych, utrudniania mu skutecznego oddziaływania ogniem i podejmowania prawidłowych decyzji. To także ukrycie obiektów fortyfikacyjnych i logistycznych oraz zamiarów dowódców i działań wojsk.

Z przytoczonych znaczeń terminu „maskowanie” wynika, że jest to działanie mające na celu ukrycie istnienia, obecności czegoś lub kogoś przed kimś, aby uzyskać określone efekty, korzyści czy wrażenie pozytywne lub negatywne. W znaczeniu stricte wojskowym chodzi o uzyskanie efektu, stanu niewiedzy, braku wrażenia lub nieistnienia, braku obecności sprzętu, wojsk i działań przed przeciwnikiem. Działanie to powinno umocnić go w przekonaniu, że interesujący go obiekt wojskowy, którego obecność mógł stwierdzić za pomocą obserwacji wzrokowej i technicznych środków rozpoznania, nie istnieje, że działanie, którego objawy stwierdził, nie zachodzi, nie ma miejsca.

Sugestia niewiedzy, podawana przeciwnikowi różnymi sposobami, ma spełnić określony, z góry założony cel: dać przeciwnikowi wrażenie niebytu.

Maskowanie okazuje się być elementem tworzenia przewagi, a w konsekwencji odniesienia zwycięstwa nad liczebnie silniejszym przeciwnikiem. Stosowanie go będzie decydowało o wielkości strat ponoszonych przez walczące strony.

Maskowanie, jak wiele innych czynników przewagotwórczych, podatne jest na różne techniczne środki rozpoznania przeciwnika i z upływem czasu zastosowane sposoby maskowania okazują się być bezużyteczne i łatwo dostrzegalne. Dla zapewnienia więc trwałości maskowania i ciągłego ukrywania czy też pozorowania obecności, maskowanie powinno być elastyczne w stosowaniu go w działaniach. Oczywiście decydować o tym będzie szczególnie teren, ale także i inwencja, doświadczenie oraz talent dowódców. Maskowanie to także „uśpienie” przeciwnika, szczególnie jego elementów rozpoznawczych. Przyzwyczajając go do określonych, systematycznych wręcz rutynowych działań, można osłabić jego czujność. Świadczyć o tym mogą działania izraelskich wojsk lądowych w wojnach bliskowschodnich w 1965 i 1967 r. W wojnie 1967 r. wojska izraelskie zastosowały dokładnie te same

przedsięwzięcia maskowania co w wojnie 1965 r. Działanie takie pozwoliło upewnić egipskie elementy rozpoznawcze o niezmiennym sposobie przygotowań do starcia i uspiło ich czujność. Tymczasem Izrael uzyskawszy potwierdzenie osiągnięcia celu takiego działania, zmienił sposób użycia lotnictwa, czego rozpoznanie egipskie nie zauważyło. Po demonstracyjnie wykonanych lotach rozpoznawczych na kilka dni przed rozpoczęciem wojny nad południowym obszarem Egiptu, sugerowano rozpoczęcie uderzenia od tej właśnie strony. W dniu jej rozpoczęcia wykonano rutynowe loty, ale główne siły lotnictwa wykonały uderzenie od strony wybrzeża, czego Egipcjanie nie brali pod uwagę. W ciągu zaledwie trzech godzin wyeliminowano dwie trzecie lotnictwa egipskiego, w tym 90 % na lotniskach.

Uzyskano w ten sposób niepodzielną przewagę w powietrzu, co umożliwiło wykonanie zadań przez wojska lądowe. Było to przedsięwzięcie proste, ale nadzwyczaj skuteczne. Z wojen na Bliskim Wschodzie istnieje wiele podobnych przykładów mających odwrócić uwagę przeciwnika od zasadniczego czy przewidywanego kierunku uderzenia<sup>30</sup>.

Zastosowanie obecnie niektórych, wcześniej sprawdzonych, sposobów maskowania, będzie trudne. Powodem możliwych trudności jest nieporównywalny wzrost w stosunku do przeszłości - precyzji środków rozpoznania. Dynamika działań sprawia, że czas na wykonanie przedsięwzięć maskowania zostaje znacznie skrócony i jednocześnie zmniejszane są ilości sił i środków do ich wykonania.

Jednakże niezależnie od obiektywnych trudności w realizacji celów i zadań maskowania, jego ranga i znaczenie będą nadal duże. Jest to obiektywna prawidłowość, która wynika z konieczności poszukiwania skutecznych rozwiązań odpierania uderzeń silniejszego liczebnie przeciwnika.

Aby więc obecnie maskowanie osiągnęło swoje cele i zadania w działaniach bojowych brygady zmechanizowanej, powinno być ono profesjonalnie organizowane. Muszą nastąpić przewartościowania form i sposobów maskowania, ze statycznych na bardziej dynamiczne. Konieczną staje się być zastrzona dyscyplina zachowania w

---

<sup>30</sup> A. Wolny, Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po drugiej wojnie światowej Warszawa 1977 r.

tajemnicy wszelkich przedsięwzięć związanych z planowaniem, organizowaniem i prowadzeniem walki. W każdej sytuacji trzeba mieć na uwadze to, że przeciwnik obecnie ma duże możliwości wykrycia i szybkiego skojarzenia tego, co prawdziwe, z tym, co fałszywe i pozorne lub zdeformowane.

W sytuacji dużego utechniczenia, wszelkie zabiegi, związane z ukryciem i wprowadzeniem przeciwnika w błąd, powinny uwzględniać logiczny rozwój działań w danej sytuacji i poszczególnych jej fragmentach, etapach walki, które przeciwnik już poznał lub może je właściwie ocenić na podstawie pewnych symptomów lub sugestii celowo mu dostarczanych. W ten sposób można uzyskać obniżenie jego czujności. Maskujący zaś może osiągnąć zamierzony efekt przez skupienie wysiłków w miejscu lub na kierunku, gdzie przeciwnik się takich działań nie spodziewa.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że do osiągnięcia celu określonej sytuacji bojowej, przewiduje się pewną ilość wariantów działania i rozwoju sytuacji. Przeciwnik także przygotowuje się do wielowariantowego działania, zależnie od tego, jakie będzie miał o nas informacje i na ile będzie przekonany o ich wiarygodności. Zainicjuje swoje działanie z korzyścią dla siebie, aby ponieść jak najmniejsze straty. Organizując więc maskowanie, należy umiejętnie wkomponować sytuacje fikcyjne, oparte na rzeczywistej sytuacji operacyjnej czy taktycznej, w rzeczywisty obraz pola walki.

Pozorowane obiekty lub działania muszą być wiarygodne i znane już przeciwnikowi, a ponadto powinny spełniać wymóg realności, gdyż w przeciwnym razie zamiast maskować, będą demaskować własne zamierzenia.

Organizując i realizując przedsięwzięcia maskowania, należy orientować się w „zapotrzebowaniu” na pewne informacje, które są przeciwnikowi niezbędne do powzięcia decyzji. Poszczególne ogniwa czy siły rozpoznania przeciwnika najczęściej nastawione są na dostarczanie informacji do swoich sztabów w formie szątkowej, zwykle w postaci informacji o wykrytych pojedynczych lub grupowych obiektach. Współczesna technika komputerowa zapewnia już przyspieszenie procesu łączenia informacji z różnych źródeł rozpoznania, ich selekcję i konfrontowanie z rzeczywistością.

Dowódcy i oficerowie sztabu mają duże możliwości łączenia uzyskanych informacji i na tej podstawie mogą tworzyć pewien jej obraz. Oceny rozpoznanych obiektów i prognozowania rozwoju sytuacji dokonują przeważnie w sposób alternatywny.

Dowódcy organizujący i realizujący przedsięwzięcia maskowania powinni oceniać je przede wszystkim z punktu widzenia zamierzonych rezultatów oraz możliwych reakcji przeciwnika. Sposoby maskowania powinny być dostosowane do zmian w konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej. Ponadto fragmentaryczne informacje, celowo przekazywane organom rozpoznania przeciwnika w ramach maskowania, powinny same lub w połączeniu z danymi kształtować obraz sytuacji bardzo zbliżonej do rzeczywistej.

Przygotowując i realizując przedsięwzięcia maskowania należy mieć na uwadze faktyczne możliwości sił i środków rozpoznania przeciwnika, znać ich sposoby działania oraz parametry techniczne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że szczególnie ważna jest ocena i ustalenie prawdopodobnych kierunków, obszarów i rejonów, na które przeciwnik skieruje główny wysiłek swojego rozpoznania w celu zdobycia potrzebnych mu informacji. Jest to konieczne do ustalenia, co należy ukryć, co zdeformować, jakie obiekty pozorne stworzyć oraz jak przeprowadzić działania (manewr) o charakterze demonstracyjnym i pozornym.

Ważnym działaniem jest także wzbudzenie nieufności dowódców strony przeciwnej w stosunku do informacji uzyskiwanych przez jego organy rozpoznawcze. Ta nieufność będzie tym łatwiejsza do uzyskania, im częściej organy te będą wprowadzane w błąd. Informacje pochodzące z rozpoznania zawsze zawierają pewien procent niepewności i wątpliwości. Stosując zaś odpowiednie sposoby i środki mylenia, a także ukrywając rzeczywistość zmniejsza się nie tylko wiarygodność informacji, lecz zmusza przeciwnika do działania w pożądanym i korzystnym dla siebie kierunku. Oznacza to, że „przygotowując” odpowiednio informacje rozpoznawcze – można w pewien sposób kierować przeciwnikiem.

Wzrost znaczenia maskowania na polu walki spowodowany został także wprowadzeniem do uzbrojenia wojsk nowych broni o większej celności i donośności.

Szukanie ukrycia poza linią horyzontu lub wykorzystywanie naturalnych warunków terenowych nie dawało oczekiwanych rezultatów. Konieczne stało się organizowanie przedsięwzięć w celu ukrycia przed ogniem przeciwnika wojsk i obiektów ważnych z taktycznego i operacyjnego punktu widzenia. Maskowanie stało się więc naturalną samoobroną wojsk przed rozpoznaniem i niszczycielskim oddziaływaniem przeciwnika. W przeszłości wystarczające było ukrywanie dla zmniejszenia możliwości wykrycia obiektu przez przeciwnika, potem w miarę rozwoju środków rozpoznania trzeba było deformować je, a później nawet wprowadzać go w błąd, aby uchronić je przed zniszczeniem. Takie działanie utrudniało mu także prowadzenie pewnego i celnego ognia do obiektu, który został tylko w ogólnym zarysie wykryty. Tak więc, oprócz konieczności stosowania maskowania dla zachowania w tajemnicy zamiaru i charakteru działań oraz uzyskania zaskoczenia, wynikła potrzeba wykorzystania go dla ukrycia własnych wojsk i ważnych obiektów przed skutkami ognia przeciwnika. Od tej pory maskowanie zaczęło spełniać dwie, związane ze sobą funkcje - wprowadzania w błąd oraz ukrywanie zamiarów i wojsk.

Ze względu na cele, zakres i oczekiwane rezultaty, wyłoniła się potrzeba podzielenia maskowania na trzy poziomy: strategiczny; operacyjny; taktyczny – nazywany maskowaniem bezpośrednim.

Maskowanie taktyczne zajęło bardzo ważne miejsce w całokształcie zamierzeń, mających na celu wprowadzanie przeciwnika w błąd i ukrycia przed nim sprzętu i ludzi. Obejmuje ono przedsięwzięcia związane z bezpośrednim ukryciem wojsk, sprzętu i techniki bojowej, stanowisk dowodzenia oraz urządzeń logistycznych. Konieczne jest, aby maskowanie bezpośrednio prowadzone było stale i wszędzie, bez specjalnie wydawanych rozkazów i zarządzeń.

Nakazem jest, by każdy żołnierz oraz członek załogi wozu bojowego, a także operator pojazdu mechanicznego, zarówno podczas walki, jak i w czasie marszu czy krótkiego postoju, przystępował niezwłocznie do zamaskowania swego sprzętu i siebie. Nie oznacza to bynajmniej, że maskowanie bezpośrednie ma polegać na nieplanowym, samorzutnym ukrywaniu. Za całokształt tego przedsięwzięcia odpowiedzialni są dowódcy i sztaby poszczególnych szczebli dowodzenia. Wykonują

oni zadania związane z maskowaniem według własnych koncepcji, chociaż niektóre z nich mogą stanowić element maskowania operacyjnego.

Na podstawie doświadczeń ostatnich konfliktów zbrojnych w świecie oraz przeprowadzonych badań ustalono, że do podstawowych form (sposobów) maskowania bezpośredniego należałoby zaliczyć ukrycie i pozorowanie. Formy te były najczęściej stosowane i dawały najlepsze rezultaty, a ponadto okazały się niezbyt skomplikowane w realizacji przez pododdział i oddział, którym jest brygada zmechanizowana.

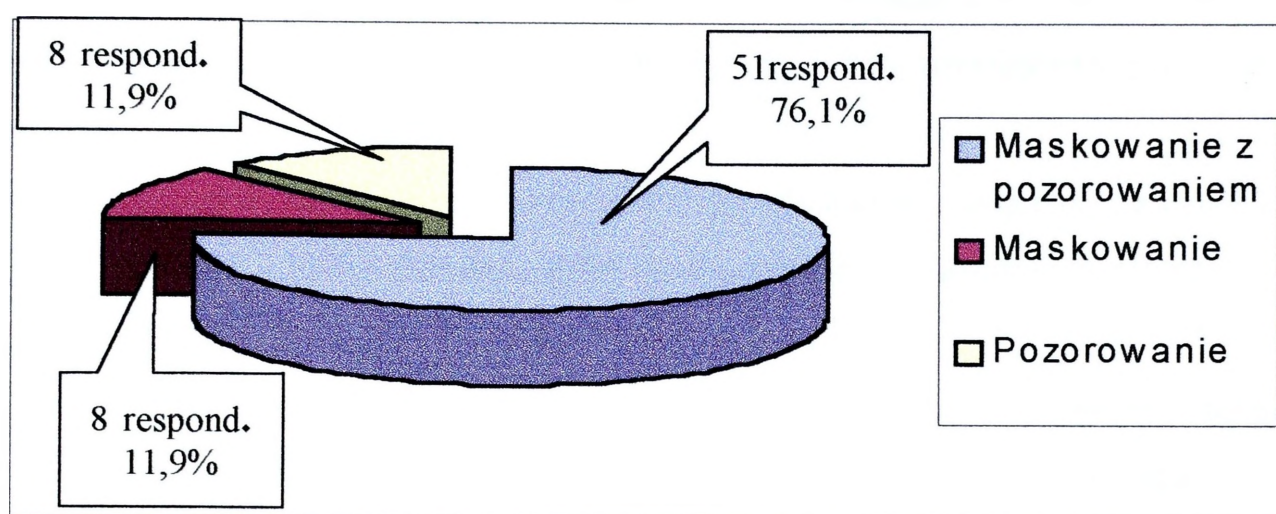
Pierwsza z form – ukrycie, polegała na przystosowaniu obiektu do otaczającego tła i warunków terenowych lub do konkretnej sytuacji. Osiągano to przez umiejętne i racjonalne wykorzystanie: naturalnych właściwości maskujących terenu; sztucznych masek (siatek, makiet, ubrań maskujących, malowanie); warunków ograniczonej widoczności; maskowania dźwiękowego, świetlnego i fal elektromagnetycznych.

Druga forma – pozorowanie, polegała na sztucznym tworzeniu obrazu (obektu, działania) zbliżonego do rzeczywistego. Osiągano to przez: tworzenie obiektów pozornych, bardzo podobnych do rzeczywistych; stosowanie manewru pozornego oraz pozornych działań organizacyjnych; deformowanie obiektów rzeczywistych; tworzenie pułapek termicznych i elektromagnetycznych.

W uogólnieniu wyżej przedstawionych rezultatów badań stwierdzono, że pozorowanie można osiągnąć następującymi sposobami działania: stosowaniem innych form działań bojowych niż te, które w rzeczywistości zamierza się prowadzić lub prowadzi; pozorowanie obiektów mających znaczenie operacyjno-taktyczne, a zwłaszcza takich jak rejon rozmieszczenia pododdziałów i oddziałów oraz związków taktycznych, stanowisk ogniowych artylerii, stanowisk dowodzenia, urządzeń logistycznych, lądowisk; budowanie pozornych rejonów rozmieszczenia i stanowisk środków obrony przeciwlotniczej; pozorne przemarsze, przewozy wojsk i sprzętu oraz takie ich rozmieszczanie, aby myliło przeciwnika co do ich rzeczywistych zamierzeń; pozorny manewr pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych; tworzenie dowództw i sztabów pozorujących nie istniejące jednostki.

Nie wszystkie z wykazanych sposobów stosowano z jednakowym natężeniem. Wybierano je adekwatnie do potrzeb oraz zaistniałej sytuacji, która sprzyjała ich zastosowaniu.

Przeprowadzone badania wykazały, że najlepszym sposobem na zaskoczenie przeciwnika w walce jest maskowanie z pozorowaniem. Stosować te czynności należy łącznie w odniesieniu do sprzętu, jak też do pododdziałów (wykres 3.4.)



Wykres 3.4. Wpływ maskowania i pozorowania na uzyskanie zaskoczenia w walce

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 32.

Struktura wypowiedzi przedstawiała się w sposób następujący: za największy wpływ maskowania i pozorowania na zaskoczenie w pionie dowódczym uznało 25 respondentów, sztabowym 8, dydaktycznym 8.

\*

\*

\*

Dokonując rekapitulacji zaprezentowanych treści w niniejszym rozdziale oceniam, że wykazane zostały różne aspekty uwarunkowań stwarzających wielowariantowe możliwości uzyskiwania zaskoczenia na różnych szczeblach dowodzenia, w tym również na szczeblu taktycznym. Dostrzeżono zmienność uwarunkowań, wymagających prowadzenia ciągłych obserwacji i ocen, które powinny być transponowane na rzeczywiste koncepcje działań służących uzyskiwaniu zaskoczenia.

## ROZDZIAŁ 4: MOŻLIWOŚCI I SPOSOBY UZYSKIWANIA ZASKOCZENIA PRZEZ BRYGADĘ ZMECHANIZOWANĄ

Niniejszy rozdział jest najważniejszą częścią rozprawy. Zaprezentowane w nim zostaną wyniki badań określające możliwości i sposoby uzyskiwania zaskoczenia w działaniach bojowych brygady zmechanizowanej. Zapowiedziane treści wnoszą istotny wkład w osiągnięcie zamierzonego celu rozprawy i w rozwiązanie problemu głównego.

Przed treściami zasadniczymi rozdziału przedstawione zostaną zależności między dowodzeniem i zaskoczeniem, gdyż one pozwalają właściwie umiejscowić rozważaną problematykę.

Dowodzenie jest to działalność, mająca na celu utrzymanie wojsk w ciągłej gotowości i zdolności bojowej, przygotowanie walki oraz kierowanie wojskami w czasie jej prowadzenia<sup>1</sup>. Definicja ta wymaga jednak uzupełnienia, gdyż nie informuje o możliwych technikach dowodzenia. Przeprowadzone przez katedrę dowodzenia AON badania i opracowane z nich wnioski potwierdzają dostrzeżoną potrzebę<sup>2</sup>. Określone przez wspomniany zespół badawczy techniki dowodzenia stwarzają możliwość ich wykorzystania, także w planowaniu działań zaskakujących. Wymagają one twórczego podejścia i odchodzenia od szablonów. Sprzyja temu przyjęcie zasady dowodzenia przez cele, która wyzwala inicjatywę również na niższych szczeblach dowodzenia. O tym, w jakim oddziale czy pododdziale, którą technikę można będzie zastosować zadecyduje wiedza przełożonego o stopniu przygotowania do walki podległych dowódców. Ich umiejętności merytoryczne, organizacyjne oraz samodzielność i doświadczenie decydować będą o zastosowanej technice dowodzenia. Sprzyjać to będzie zachowaniu w tajemnicy pewnych elementów koncepcyjnych, podejmowanych przyszłych działań bojowych, a przez to uzyskiwaniu zaskoczenia na polu walki. Ale jak wspomniano, decydować o tym będzie koncepcja merytoryczna i organizacyjna podległych dowódców. Potrzebna jest więc rozległa wiedza, by można było w odniesieniu do niej wspomniane techniki zastosować.

---

<sup>1</sup> Regulamin działań taktycznych ..., wyd. cyt., cz. I. s. 101.

<sup>2</sup> S. Piotrowski, Techniki dowodzenia, Myśl wojskowa nr 4/1994 r.

W wyniku zebranych doświadczeń z dotychczasowej działalności dydaktycznej na Wyższych Kursach Doskonalenia Oficerów oraz obserwacji ćwiczeń dowódczo-sztabowych, dostrzeżone zostały tendencje do upraszczania procesu podejmowania decyzji przez dowódców.

Decyzją nazywamy akt wyboru jednego z możliwych sposobów wykonania postawionego zadania. Takie też podejście preferowane jest w armiach NATO. Praktyka szkoleniowa wskazuje, że jednak dowódcy w swej działalności decyzyjnej ograniczają się przeważnie do określenia jednego sposobu (zamiaru) działania i czynią go ostatecznym. Istnieje zatem potrzeba egzekwowania wielowariantowego rozważania scenariusza walki. Stwarza on możliwości wyboru, a także jest pomocny w toku kierowania walką. Najtrafniej taki stan rzeczy charakteryzuje powiedzenie: „Pierwszy wystrzał armatni z zasady powoduje potrzebę sporządzenia nowego planu walki”. W sytuacji konieczności zmiany decyzji, dowódca czasami musi od nowa określać sposób działania, niejednokrotnie w warunkach skrajnie ograniczonego czasu. Dotyczy to także poszukiwania możliwości uzyskiwania zaskoczenia w dynamicznie zmieniających się sytuacjach podczas prowadzenia walki.

Przedstawione zależności między wybranymi elementami dowodzenia a zaskoczeniem stanowią tło do określenia możliwości i wynikających z nich sposobów uzyskiwania zaskoczenia w różnych sytuacjach bojowych.

#### **4.1. Rozpoznanie a zaskoczenie**

Powodzenie w walce z przeciwnikiem, dysponującym coraz bardziej doskonałymi systemami broni oraz manewrowymi pododdziałami i oddziałami, zależy od wielu czynników. Szczególnie ważne są jednak te, które umożliwiają zmniejszenie przewagi, jaką niewątpliwie potencjalny przeciwnik będzie posiadał, jeśli będzie się sposobiał do działań zaczepnych.

Poglądy teoretyków wojskowych oraz praktyka ćwiczeń taktycznych wskazują, iż w tym względzie niezwykle istotną rolę spełniać będzie rozpoznanie i walka elektroniczna oraz rażenie ogniowe. W toku badań autor spotkał się jednak

z poglądem odwracającym kolejność wymienionych działań<sup>3</sup>. Ocenia się jednocześnie, że przedstawiony pierwszy wariant jest bardziej uzasadniony, bowiem wiedza o przeciwniku w czasie działań zbrojnych będzie pierwotna. Rozpoznanie strony przeciwnej inspiruje wszelkie inne działania, w tym również działalność ogniową. Trudno bowiem wyobrazić sobie rażenie przeciwnika bez ustalenia położenia celu, na który ma być skierowana działalność ogniowa.

W ostatnim czasie obok terminu „rozpoznanie” występuje drugi – „walka elektroniczna”. Pojawił się on jako wynik doświadczeń z niezbyt odległych w czasie konfliktów zbrojnych, zwłaszcza w rejonie Zatoki Perskiej. Rangę walki elektronicznej podkreśla umieszczenie jej we współczesnych wydawnictwach, stanowiących kanwę wszelkich działań zbrojnych na szczeblu taktycznym<sup>4</sup>. Cytowany regulamin wyprowadził nawet rozpoznanie i walkę elektroniczną z zabezpieczenia działań bojowych, określając je jako „zespół przedsięwzięć, obejmujących zdobywanie danych o przeciwniku i obszarze działań...”.<sup>5</sup> Udział tych działań w sukcesie Sprzymierzonych w „Pustynnej Burzy” jest argumentem wystarczającym na podkreślenie ich skuteczności w całokształcie przebiegu konfliktu zbrojnego.

Możliwość wczesnego wykrycia ruchu wojsk przeciwnika oraz jego obserwacja przez współczesne środki elektroniczne, satelitarne i lotnicze, pozwalają szybko reagować na poczynania przeciwnika.

Przedstawiona wyżej zależność sukcesu w wojnie od wiedzy o potencjale przeciwnika w skali konfliktu międzynarodowego, znajduje także odzwierciedlenie na szczeblu taktycznym. Z badań wynika, że problematyka organizacji rozpoznania w skali taktycznej jest procesem istotnym, a zarazem trudnym i złożonym. Wynika to między innymi z tego, że współczesne siły i środki walki, którymi dysponują armie wysoko rozwiniętych państw, stwarzają warunki jednoczesnego oddziaływania na różne obiekty, w tym także obiekty położone w głębi ugrupowania wojsk będących w styczności. Ustalenie położenia tych obiektów jest przedmiotem działania rozpoznania taktycznego. Określenie ich miejsca rozmieszczenia jest podstawą do zainicjowania

<sup>3</sup> K. Rohnka, Organizacja rozpoznania w obronie dywizji zmechanizowanej, Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1992 r.

<sup>4</sup> Regulamin działań taktycznych..., wyd. cyt., cz. I, s. 9.

<sup>5</sup> Tamże, s. 69.

działań mających na celu wyeliminowanie ich z walki przez zniszczenie lub obezwładnienie. Na niektóre z nich skierowany będzie ogień artylerii, na inne będzie wykonane uderzenie pododdziałami. Działania te, podjęte przed rozpoczęciem zasadniczej konfrontacji sił, będą miały na celu obniżenie potencjału przeciwnika, co w efekcie zmniejszy ewentualnie jego przewagę. Nakreślone działania powinny być przeprowadzone skrycie i szybko, a więc z zaskoczenia. W przeciwnym razie posiadający przewagę przeciwnik odniesie sukces.

Jakie więc są możliwości organizowania i prowadzenia rozpoznania przez brygadę zmechanizowaną w aspekcie uzyskania zaskoczenia w walce?

Aby odpowiedź na tak sformułowane pytanie badawcze była oparta na rzeczywistych przesłankach, rozważaniom należy poddać aktualne możliwości sił i środków rozpoznania występujące na interesującym nas szczeblu organizacyjnym. Zgodnie ze strukturą brygady do sił i środków rozpoznania należy zaliczyć: kompanię rozpoznawczą, siły i środki rozpoznania artyleryjskiego w batalionie dowodzenia, dywizjonie artylerii, batalionach zmechanizowanych i batalionie piechoty zmotoryzowanej.

Ze struktury organizacyjnej kompanii rozpoznawczej wynika, że siłami pięciu plutonów rozpoznawczych można zorganizować: cztery samodzielne patrole rozpoznawcze, które mogą działać w ugrupowaniu przeciwnika. Przyjmując, że każdy z nich, działając w pasie o szerokości 2-3 km na głębokość do 30 km<sup>6</sup>, będzie mógł zlokalizować obiekty przeciwnika na powierzchni 60-90 km<sup>2</sup>, łącznie powierzchnia obszaru rozpoznania przez cztery plutony wyniesie 240-360 km<sup>2</sup>. Gdyby do kalkulacji przyjąć, że wyliczony wyżej obszar zainteresowania sił i środków rozpoznania znajduje się przed frontem obrony brygady, to jego głębokość musiałaby wynosić 16-24 km. Na takiej głębokości w ugrupowaniu przeciwnika znajdowałyby się około 60 obiektów. Wobec 60% ukończenia rozpoznania przeciwnika w obszarze tym znajdowałyby się około 35 obiektów, na których powinien zostać wykonany ogień. Przedstawione kalkulacje na przyjętym obszarze zainteresowania rozpoznawczego brygady odzwierciedlają obowiązujące ustalenia normatywne, odpowiednie dla określonych

---

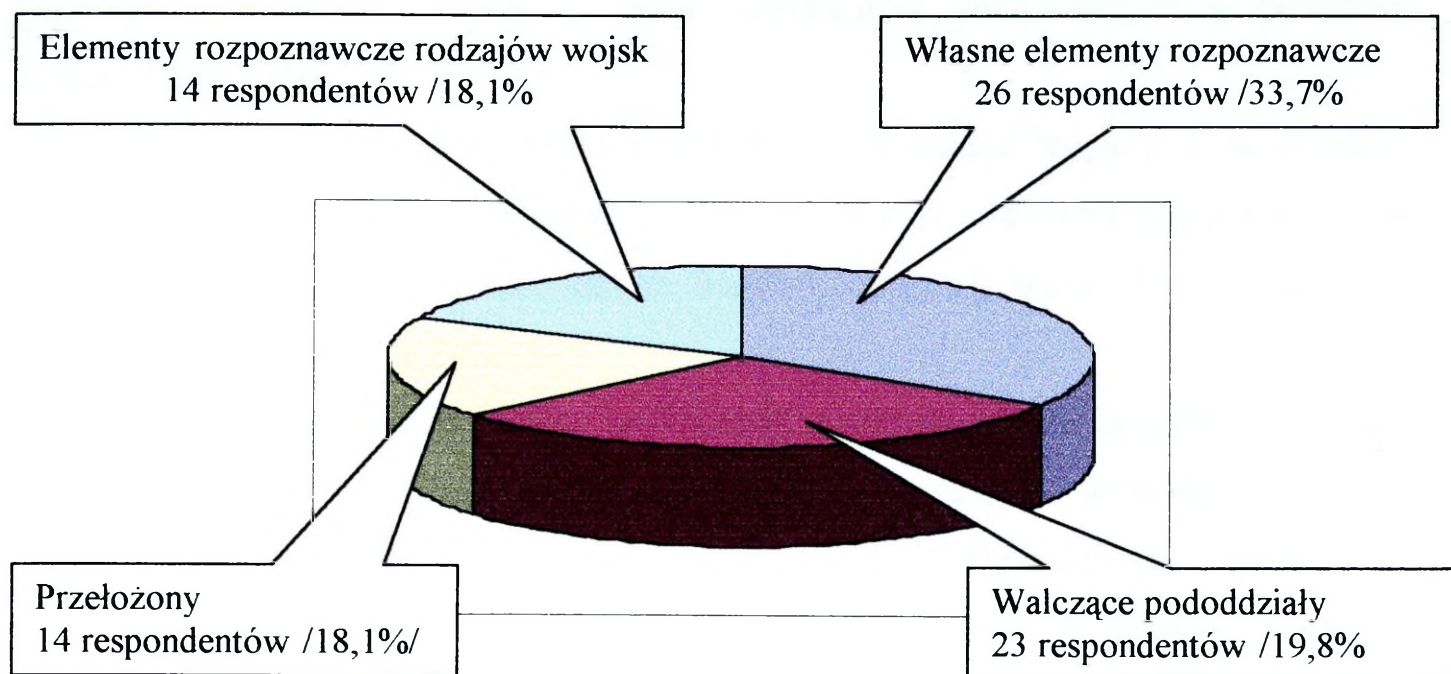
<sup>6</sup> Na podstawie: „Organizacja i prowadzenie rozpoznania na szczeblach taktycznych. Zasady ogólne”. Podręcznik, ASG WP, 1985 r., s. 199-200 oraz „Rozpoznanie radioelektroniczne szczebla taktycznego wojsk lądowych”, Podręcznik, ASG WP, 1989 r.

elementów rozpoznawczych. Oczywistym jest, że z brygady nie zostanie jednocześnie wysłanych czterech samodzielnych patroli rozpoznawczych, bo siły te zostaną pomniejszone o odwód rozpoznania, a dodatkowo mogą w wyniku dotychczasowych walk, powstawać straty w siłach i środkach rozpoznania. Dokonując pewnego uogólnienia, wskazany obszar byłby jedynie przewidywaną przestrzenią prowadzenia działań rozpoznawczych przez zorganizowane elementy rozpoznawcze brygady. Gdy uwzględnimy jeszcze elementy rozpoznania rodzajów wojsk, to możliwości rozpoznania zostaną wzbogacone o specyficzne treści rodzajów wojsk.

Wykorzystanie wyników, uzyskanych przez brygadowe elementy rozpoznawcze w procesie decyzyjnym w aspekcie zaskoczenia przeciwnika, jest zamierzeniem złożonym. Każdy dowódca podejmujący decyzję o użyciu swoich sił w ugrupowaniu przeciwnika nie może opierać się o informacje z jednego źródła.

Źródłem dodatkowych informacji dla dowódcy BZ mogą być: elementy rozpoznawcze sąsiada, przełożonego, walczące własne pododdziały, osobista obserwacja. Prowadzone badania potwierdziły, że najwięcej informacji uzyskuje od własnych elementów rozpoznawczych (26 respondentów), od walczących pododdziałów (23 respondentów), od sąsiadów (14 respondentów). Wyniki badań przedstawia wykres 4.1. Dlatego celowym jest, aby sekcja rozpoznawcza brygady uzyskiwała potwierdzenie danych od elementów rozpoznawczych przełożonego o interesującym dowódcę brygady obiekcie przeciwnika.

Ponadto jeśli brygadowy SPR wykonuje zadanie mające na celu dostarczenie informacji o obiekcie, na który planowane jest uderzenie z zaskoczenia, to konieczne jest jego wiarygodne rozpoznanie, wraz z przyległymi warunkami środowiska jego umiejscowienia. Chodzi tu na przykład o możliwości skrytego podejścia do niego, obserwację funkcjonowania, ubezpieczenia, maskowania, logistycznego zabezpieczenia czy rozpoznania ewentualnych lądowisk śmigłowców. Wobec takiego spektrum zadań, jeden element rozpoznawczy nie byłby w stanie dostarczyć koniecznych informacji, gdyż przekraczałoby to jego możliwości. Dowódca, podejmując decyzję, musi ponadto posiadać w miarę wiarygodne informacje. Stąd wynika potrzeba dublowania źródeł ich uzyskiwania. Konieczne jest zatem korzystanie z informacji innych elementów rozpoznawczych, głównie przełożonego.



Wykres 4.1. Źródła informacji o przeciwniku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 38.

Na tym przykładzie można dostrzec, że szczebel brygady nie będzie w stanie przygotować wystarczających informacji koniecznych do zorganizowania działania, na przykład taktycznego desantu powietrznego. Przygotowanie takiego zamierzenia będzie przedsięwzięciem bardzo trudnym, wymagającym zaangażowania śmigłowców transportowych, którymi nie dysponuje brygada, nie ma ich także w strukturze dywizji, a dopiero występują na szczeblu korpusu. Jeśli zamiar zostanie zaakceptowany, a cel przeprowadzenia działania przyniesie wymierne efekty dla wojsk własnych, znajdzie on potwierdzenie w kalkulacjach, to należy oczekiwać, że wysiłek wsparty zostanie działaniami innych elementów ugrupowania przełożonego. W takiej sytuacji zaangażowanych w przedsięwzięcie będzie wiele sił i środków różnego szczebla, w tym także rodzajów wojsk.

Przeprowadzona analiza możliwości rozpoznawczych brygady potwierdza, że rozpoznanie powinno być systemem obejmującym cały obszar działania do szczebla korpusu włącznie. Elementy rozpoznawcze brygady i dywizji powinny stanowić jego istotne podsystemy, a obieg informacji nie tylko poziomy, ale i pionowy, powinien spinać go i być dla niego cechą szczególną. Jednak praktyka ćwiczeń sztabowych w

wojskach i uczelniach dostarcza wiele przykładów świadczących o potrzebie doskonalenia systemów rozpoznawczych.

Będąc w posiadaniu niezbędnych informacji, dowódca brygady może określać sposoby działań zaskakując, przeciwnika. Zwłaszcza w strefie taktycznej powinien on być inicjatorem działań naceLOWANYCH na zaskoczenie przeciwnika, z zamiarem obniżenia jego potencjału bojowego.

Przedstawiona wyżej analiza możliwości rozpoznawczych brygady dowodzi i potwierdza konieczność funkcjonowania systemu rozpoznania wyższego rzędu, w składzie którego znalazłby się także brygadowy. Problematykę budowy i funkcjonowania systemu rozpoznania wojskowego przedstawili autorzy pracy pt. „Budowa modelu rozpoznania wojskowego w aspekcie organizacyjnym i informacyjnym”<sup>7</sup>. Braki obiegu informacyjnego potwierdzają ćwiczenia, na których oficerowie sekcji rozpoznawczej brygady dążą wszelkimi możliwymi sposobami uzyskać niezbędne dane o stronie przeciwnej w czasie pozwalającym na ich przetworzenie i wykorzystanie.

W sytuacji braku wystarczających danych o przeciwniku dowódca brygady musi uzupełniać je od szczebla nadrzędnego. W związku taktycznym możliwości już są znacznie lepsze, poszerza się bowiem horyzont widzenia przeciwnika o elektroniczny obszar rozpoznania. Nasycenie wojsk techniką elektroniczną, stosowanie przez współczesne armie różnorodnych środków łączności, determinują łąCzenie wysiłku rozpoznania z oCezwładnieniem elektronicznym. W wyścigu o informacje coraz ważniejszą rolę odgrywa czas. W tej sytuacji zintegrowanie dotychczasowego rozpoznania z walką elektroniczną w zdecydowany sposób poprawiło skuteczność połączonych w jedną całość działań i wysiłków. Przewartościowania dokonane w poglądach na prowadzenie działań bojowych pozwoliły także dokonać pewnych zmian w poglądach na prowadzenie rozpoznania. Aby było ono skuteczne, powinno być prowadzone w różnych środowiskach i przy wykorzystaniu mobilnego sprzętu. Zarysowuje się też potrzeba poszerzenia możliwości prowadzenia rozpoznania powietrznego na szczeblu związku taktycznego.

---

<sup>7</sup> R. Kwećka, A. Nowak, Budowa modelu rozpoznania wojskowego w aspekcie organizacyjnym i informacyjnym, Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1994 r., s.199.

Ze względu na ściśle powiązanie brygadowego podsystemu rozpoznania z systemem dywizyjnym, uznano, że celowe jest przedstawienie jego możliwości, zwłaszcza w odniesieniu do sił i środków rozpoznania oraz sprawności jego działania. Wymienić tu należy następujące wskaźniki: parametry przestrzenno-czasowe, odnoszące się głównie do zasięgu działania, a także szybkości opracowywania danych rozpoznawczych; możliwości dokładnego określania współrzędnych wykrywanych obiektów; możliwości prowadzenia ciągłego rozpoznania i wiarygodności zdobytych informacji.

Skuteczność tego rozpoznania w głównej mierze warunkować będą następujące czynniki: ilość i jakość posiadanych sił i środków; celowość ich użycia; sprawność obiegu informacji rozpoznawczych; możliwość wielorodzajowego prowadzenia rozpoznania w całym obszarze zainteresowania związku taktycznego.

Współcześnie uważa się, że zasięg rozpoznania to nie tylko głębokość działania elementów rozpoznawczych, ale również możliwości warunkowane techniką rozpoznawczą, przede wszystkim zaś środków rozpoznania elektronicznego. Na głębokość rozpoznania wpływa wiele, często nakładających się na siebie uwarunkowań. Będą to między innymi: sytuacja organizowania i prowadzenia walki; warunki atmosferyczne; jakość i parametry sprzętu rozpoznawczego.

Analiza opracowań, które określają możliwości w zakresie zasięgu rozpoznania, jak i wyniki badań tej problematyki, wykazują potrzebę zastosowania nowych rozwiązań koncepcyjnych w tym zakresie. Rozpocząć należy jednak od uwzględnienia realnych możliwości środków i elementów rozpoznawczych. Świadczą o tym uogólnione wyniki badań dotyczące zasięgu rozpoznania<sup>8</sup>. Na ich podstawie stwierdza się, że związek taktyczny jest w stanie wykorzystać zasadniczą część elementów rozpoznawczych do głębokości 30 km od rubieży styczności wojsk. Oznacza to, że na przykład w obronie będzie pozbawiony części informacji o obiektach przeciwnika lub informacje te będą uzyskane zbyt późno. Przeprowadzone badania dowodzą też, że w stosunku do podstawowych rodzajów rozpoznania taktycznego, a głównie wobec elementów rozpoznania ogólnowojskowego, szczególnie organizowanych przez

---

<sup>8</sup> Na podstawie: „Rozpoznanie radioelektroniczne szczebla taktycznego wojsk lądowych”, Podręcznik, ASG WP, 1989 r., oraz „Organizacja i prowadzenie rozpoznania na szczeblach taktycznych. Zasady ogólne”, Podręcznik, ASG WP, 1985 r., s. 200

związek taktyczny, zachodzi konieczność stosowania bardziej elastycznych norm w zakresie zasięgu ich działania. Można to odnieść także do elementów rozpoznawczych rodzajów wojsk, które zadania rozpoznania realizują wspólnie z elementami ogólnowojskowymi.

Kolejnym czynnikiem, warunkującym przydatność sił i środków rozpoznania, jest dokładność określania położenia obiektów i czas przekazania danych. Kryteria te są szczególnie ważne ze względu na stale wzrastającą ilość obiektów przeciwnika, charakteryzujących się dużą ruchliwością i niewielkimi parametrami. Przykładem może być artyleria, której tendencje rozwoju pozwalają przypuszczać, iż będzie ona potrzebować coraz mniej czasu na przygotowanie się do wykonania zadań ogniowych. A gdy połączyć to z tendencją do odsuwania rejonów rozmieszczenia środków ogniowych od rubieży styczności wojsk, zwiększa się stopień trudności w rozwiązaniu problemu rozpoznania tych sił i środków.

Wiele przesłanek wskazuje na to, że liczba obiektów o dużej ruchliwości stale będzie wzrastać, istotnego znaczenia nabiera więc czas określania i przekazywania współrzędnych obiektu. Analiza danych zawartych w badanych materiałach<sup>9</sup> wskazuje na potrzebę podwyższania możliwości w zakresie rozpoznania przy jednoczesnym zwiększaniu precyzji w określaniu współrzędnych obiektu. Oznacza to więc konieczność wyposażenia pododdziałów w coraz bardziej efektywny sprzęt rozpoznawczy.

Dokładność i czas będą głównymi cechami charakteryzującymi efektywność środków rozpoznania, które w decydujący sposób wpływają na użycie własnych środków ogniowych czy innych elementów ugrupowania bojowego, wykonujących zadania przez zaskakujący atak. Wiarygodność danych oraz przekazanie ich w jak najkrótszym czasie na stanowiska ogniowe artylerii, sprzyjać będą osiągnięciu skuteczności w działaniu wymienionych elementów ugrupowania podczas wykonywania przez nie zadań w głębi ugrupowania przeciwnika.

<sup>9</sup> Patrz:

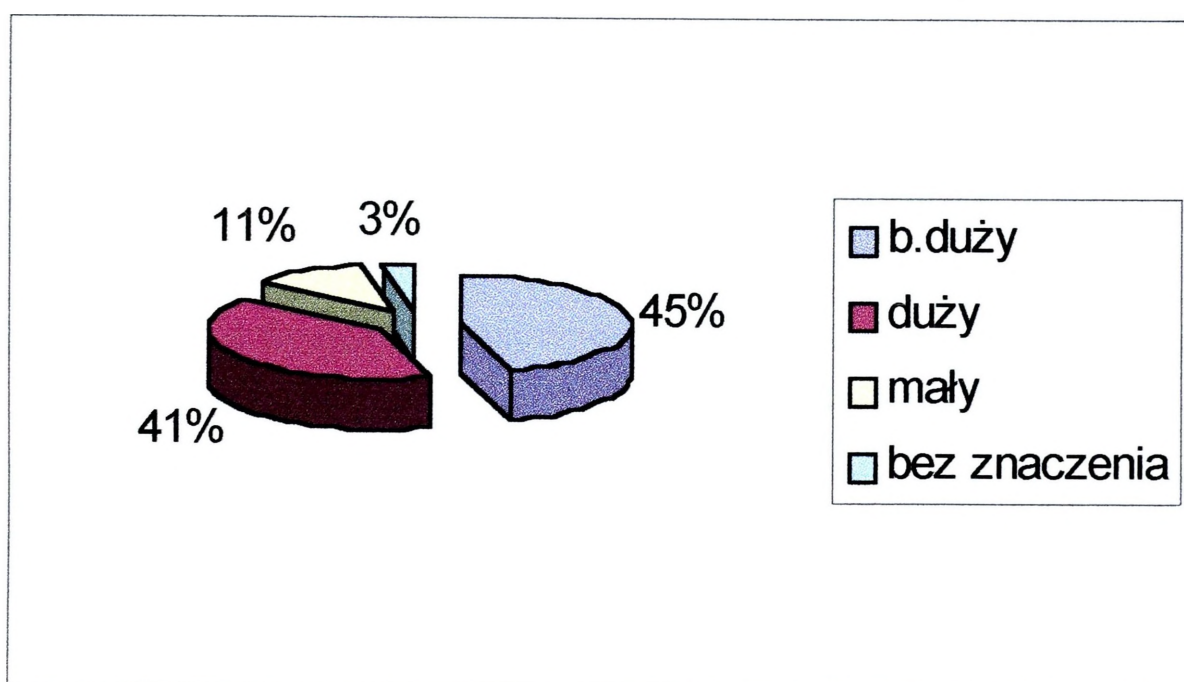
„Vademecum o armiach obcych dla wojsk raketowych i artylerii”, Wyd. MON, 1982 r., s. 201-287.

„Zwalczanie broni precyzyjnej nieprzyjaciela przez WRiA w operacji obronnej”, Rozprawa doktorska płk. Z. Dobrzeńskiego, ASG WP, 1990 r., s. 57.

„Siły i środki rozpoznania pułku, dywizji, armii ogólnowojskowej i frontu”, Skrypt, ASG WP, 1987 r., s. 23.

Mając na uwadze powyższe treści, ukazujące ogólne uwarunkowania rozpoznawcze wywierające istotny wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia przez brygadę zmechanizowaną, w niżej przedstawionych rezultatach badań wyeksponowane zostały te elementy działań rozpoznawczych ZT, które bezwzględnie wiążą się z działaniami oddziału.

Przeprowadzone badania, mające na celu ustalenie wpływu możliwości rozpoznawczych BZ na uzyskanie zaskoczenia w walce, potwierdziły słuszność poglądu, iż wpływ ten jest znaczący. Za bardzo dużym jego znaczeniem opowiedziało się 29 respondentów, dużym 26, małym 7. Wyniki przedstawia wykres 4.1.1.



Wykres 4.1.1. Wpływ możliwości rozpoznawczych BZ na uzyskanie zaskoczenia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 37.

Rodzaj i liczba tworzonych przez związek taktyczny elementów rozpoznawczych każdorazowo może być różna. Zależy to przede wszystkim od potrzeb informacyjnych, ale wpływ na to mają także: rodzaj działań bojowych; konkretna sytuacja bojowa; warunki klimatyczne i atmosferyczne; stan sił i środków rozpoznania.

Z analizy możliwości prowadzenia rozpoznania, głównie w aspekcie zasięgu i żywotności, wynika, że najbardziej predysponowane są do tych celów takie elementy ogólnowojskowego rozpoznania taktycznego, jak: oddziały rozpoznawcze (OR); samodzielne patrole rozpoznawcze (SPR); grupy wypadowe (GW); bojowe patrole rozpoznawcze (BPR). Zasięg wymienionych elementów rozpoznawczych (do około 80 km w głąb ugrupowania przeciwnika w wypadku organizowania oddziału rozpoznawczego) w zasadzie zaspakajałby potrzeby w tym zakresie.

Przeprowadzone badania dostarczyły argumentów, wskazujących na negatywny stosunek organizatorów i wykonawców zadań rozpoznania szczególnie w odniesieniu do OR organizowanego w obronie. Pogląd o zbyt małej jego przydatności w działaniach obronnych jest m.in. rezultatem ograniczonej ilości potencjału rozpoznawczego związku taktycznego. Wynika to także z konieczności poniesienia znacznego wysiłku organizacyjnego dla jego zabezpieczenia, głównie w okresie wprowadzania do działań. Wpływ na jego organizację ma także ograniczony czas, jakim ZT z reguły dysponuje na organizację obrony, jak i negatywne zjawiska, jakie mogą towarzyszyć działaniu stosunkowo dużego elementu rozpoznawczego. Ponadto w okresie organizacji działań obronnych każdy dowódca dysponując z zasady ograniczoną ilością sił i środków, zazwyczaj będzie skłaniał się do bardziej rozważnego ich wykorzystania. Stąd też organizowanie dodatkowych OR wymaga niezwykle przekonującego uzasadnienia, by wydzielić stosowną ilość sił i środków do realizacji

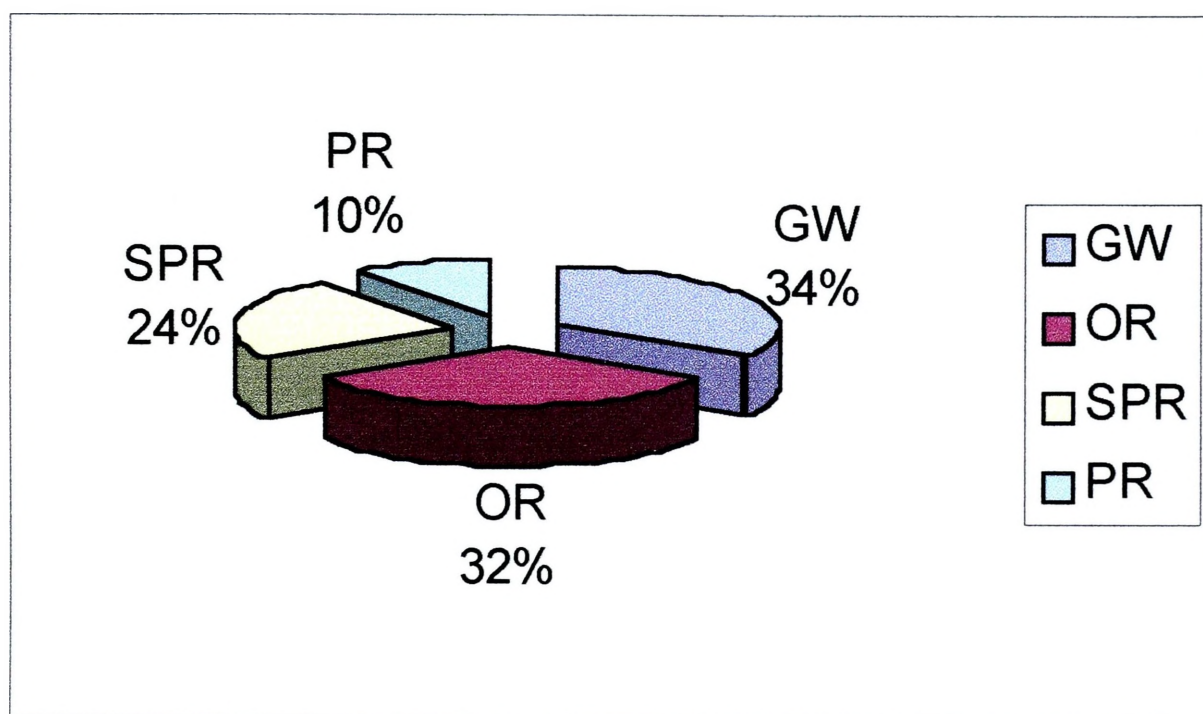
Oczekiwane rezultaty rozpoznawcze, sprzyjające uzyskaniu zaskoczenia przez BZ, można osiągnąć przez wyznaczenie jako OR pododdziału w sile około kompanii. Może on wykryć szereg obiektów, których zniszczenie lub obezwładnienie w znaczący sposób wpłynie na skuteczność prowadzenia działań obronnych.

Kolejnym elementem rozpoznawczym, który może dostarczyć istotnych informacji na potrzeby wykonania zaskakującego działania, może być grupa wypadowa. Zasadność ich organizowania i użycia potwierdzają przykłady z drugiej wojny światowej i lokalnych konfliktów zbrojnych w okresie powojennym. Organizuje się je w bardzo szczególnych warunkach. Takim właśnie szczególnym warunkiem może być potrzeba zdobycia ważnych danych o obiekcie przeciwnika, w

stosunku do którego planowane są działania desantowo-szturmowe. Organizowanie takiej grupy wymaga zabezpieczenia jej działania, które przeważnie jest opłacalne.

Bojowe patrole rozpoznawcze organizowane w obronie będą mało efektywne, natomiast podczas przechodzenia z natarcia do obrony można je pozostawić w ugrupowaniu przeciwnika. Głębokość prowadzenia przez nie rozpoznania (do 10 km) gwarantuje napływ wymaganych informacji rozpoznawczych. Są to elementy rozpoznawcze batalionów i kompanii, które mogą przyczynić się do uzyskania zaskoczenia przez brygadę.

Wykres 4.1.2. przedstawia udział ogólnowojskowych elementów rozpoznawczych w prowadzeniu rozpoznania na potrzeby zaskoczenia.



Wykres 4.1.2. Udział ogólnowojskowych elementów rozpoznawczych w prowadzeniu rozpoznania na potrzeby zaskoczenia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 39.

Z innych elementów rozpoznania taktycznego istotną rolę mogą odegrać takie komponenty, jak: rozpoznanie radioelektroniczne, rozpoznanie powietrzne i artyleryjskie. Wynika to z dynamicznego rozwoju urządzeń i sprzętu elektronicznego. Chociaż organizowane posterunki rozpoznania mają charakter stacjonarny i

rozmieszczone są w ugrupowaniu własnych wojsk, to mogą przynieść oczekiwane efekty rozpoznania celów w ugrupowaniu przeciwnika.

Na podstawie dokonanych analiz i ocen obiektów przeciwnika w kontekście zaskakujących działań wojsk własnych, można stwierdzić, że w jego ugrupowaniu znajdują się następujące obiekty przewidziane do rozbicia: na głębokości do 8 km: stanowiska dowodzenia nacierających batalionów pierwszego rzutu, wysunięte i główne stanowiska dowodzenia brygad, baterie artylerii 203.2 i 155 mm oraz wyrzutni rakiet; na głębokości do 16 km: stanowiska dowodzenia dywizji oraz centrum kierowania WRE, baterie rakiet przeciwlotniczych; na głębokości do 30 km: baterie wyrzutni raketowych i przeciwlotniczych, stanowisko dowodzenia brygady odwodowej<sup>10</sup>.

Oprócz działających na potrzeby rozpoznania elementów dywizyjnych i brygadowych, wymienić należy także samoloty rozpoznawcze, satelity rozpoznawcze, platformy obserwacyjne, bezpilotowe samoloty rozpoznawcze oraz zespół rozpoznawczy typu „awacs”.

\*

\*

\*

Dokonując uogólnienia prezentowanych w niniejszym podrozdziale rezultatów badań można stwierdzić, że na szczeblach taktycznych występują znaczne trudności w organizowaniu i prowadzeniu rozpoznania na rzecz planowania ewentualnych działań zaskakujących przeciwnika. Wynika to głównie z szerokiego zakresu potrzeb prowadzenia rozpoznania, wymagających skierowania specjalnych sił i środków. Należy więc łączyć ze sobą rutynowe działania rozpoznawcze z działaniami na rzecz zaskoczenia.

Ponadto wymagana jest tu odpowiednia procedura postępowania, zgodnie z którą informacje już uzyskane od elementów rozpoznawczych powinny być odpowiednio ocenione, odczytane i wyciągnięte z nich wnioski co do dalszych działań bojowych. Jeżeli organizowane jest specyficzne działanie mające na celu uzyskanie zaskoczenia, to niezbędnych informacji o obiektach będących w obszarze

<sup>10</sup> K. Rohnka, Organizacja rozpoznania w obronie dywizji zmechanizowanej, Rozprawa doktorska, Warszawa AON 1992 r., Załącznik 5, s. 172.

zainteresowania powinien dostarczyć ten szczebel organizacyjny, który jest organizatorem zamierzenia.

## **4.2. Zaskoczenie w obronie**

### **4.2.1. Zaskoczenie skupieniem głównego wysiłku**

Obrona pozycyjna jest zasadniczym sposobem przygotowania i prowadzenia walki obronnej na szczeblach taktycznych. Chociaż w nazwie zawarte są sugestie jej stabilności, to w swej istocie ma ona charakter dynamiczny. Panuje zgodność co do tego, że obrona może być zamierzona lub wymuszona. W obu przypadkach powinna osiągnąć oczekiwany cel, dlatego można prowadzić ją różnymi sposobami, aby w rezultacie zaskoczyć przeciwnika swoją trwałością i aktywnością.

Dowódca brygady zmechanizowanej przystępujący - w zależności od okoliczności pola walki, do realizacji zadania, dysponuje określonym potencjałem ludzkim i materialnym. Powinien on być zdolny stawić przeciwnikowi opór na określonym terenie przez określony okres czasu. Spełnienie tych kryteriów będzie w dużej mierze zależne od jego doświadczenia bojowego, stylu dowodzenia oraz wyszkolenia i morale podległych stanów osobowych.

Badania wykazują, że dowódcy taktycznych szczebli dowodzenia nie posiadają zbyt wielu możliwości w przygotowaniu obrony. Rozwiązań szukać muszą w elementach systemu obrony. Zakładamy, że przygotowujący się do agresji potencjalny przeciwnik dokładnie poznał specyfikę prowadzenia walki strony przeciwnej i dlatego w sposób nieszablonowy należy przygotować się do obrony. Może to być zaskakująco przyjęte ugrupowanie bojowe, zorganizowany system ognia, wykorzystany teren oraz funkcjonujący system informacyjny.

W prowadzeniu obrony istotnym elementem decyzyjnym jest skupienie głównego wysiłku. Wymaga to wykonania wielu zamierzeń i odpowiednich przygotowań. Zrealizowanie przedsięwzięć rozbudowy fortyfikacyjnej niewątpliwie podniesie jej trwałość i skuteczność, ale pomimo zamaskowania, przeciwnik jest w stanie wykryć wykonane prace. To miejsce sugerować będą pewne symptomy,

wynikające z oceny terenu prowadzonej dla potrzeb działań zaczepnych. Zwykle miejscem tym będzie kierunek dostępny dla użycia przez przeciwnika techniki bojowej lub inny, kluczowy, czasem dominujący w terenie punkt. Istnieje zatem potrzeba połączenia statycznego elementu głównego wysiłku z dynamicznym, wcześniej zaplanowanym i zorganizowanym. Powstanie w ten sposób konieczność połączenia miejsca z czasem skupienia tego wysiłku. Ten czas właśnie powinien być elementem zaskoczenia przeciwnika i przynieść obrońcy wymierne rezultaty.

Brygada zmechanizowana nie jest w stanie z jednakowym wysiłkiem bronić nakazanego rejonu, co zostało dostrzeżone w czasie obserwacji ćwiczeń i opracowane w formie stosownych wniosków. Dlatego też powiązanie miejsca z czasem jest racjonalnym rozwiązaniem zapewniającym optymalne rozstrzygnięcie problemu skupienia głównego wysiłku. Można to uzyskać przez przyjęcie odpowiedniego ugrupowania bojowego brygady jako rezultatu podjętej decyzji, określającej sposób działania poparty kalkulacjami przestrzennymi i czasowymi. Właśnie czas i przestrzeń powinny odgrywać najważniejszą rolę w skupieniu wysiłku brygady. Precyzyjne kalkulacje, z uwzględnieniem sieci istniejących dróg lub dróg przygotowanych do tego doraźnie, warunkują możliwości wykonania zadania.

Aktualne wyposażenie brygady zmechanizowanej w bojowe wozy piechoty zapewnia osiągnięcie wymaganej manewrowości w przedstawianym sposobie skupienia wysiłku. Tendencje rozwojowe i prowadzone prace konstrukcyjne zakładają zwiększenie technicznych możliwości tego podstawowego środka bojowego piechoty<sup>11</sup>.

Dotychczasowe sposoby skupienia głównego wysiłku na jednym ze skrzydeł, w centrum lub w głębi ugrupowania obronnego brygady przeciwstawne do dynamicznych działań zaczepnych, mogą okazać się mało skuteczne. Umiejętność stworzenia silnej obrony stosownie do wykrytego kierunku głównego uderzenia przeciwnika powinna być szczególną właściwością dowodzenia i kierowania walką brygady. Możliwe to będzie, jeśli stworzone zostanie odpowiednie ugrupowanie sił i

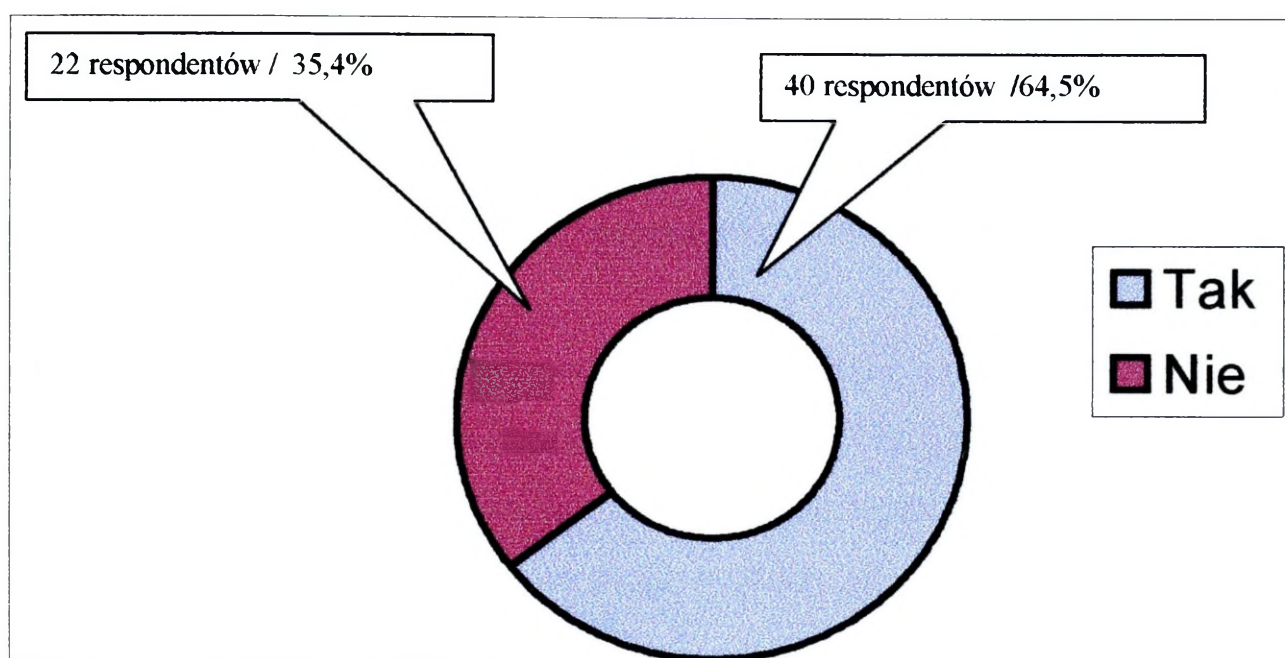
<sup>11</sup>Nowa Technika Wojskowa, nr 2-3/94.

Problemy rozwoju produkcji i eksploatacji techniki uzbrojenia, III Konferencja naukowo-techniczna, Materiały cz. II, WITU Zielonka, 1994 r.

I. Witkowski, Lekkie i średnie opancerzone wozy bojowe, t. II, WIS, Warszawa 1993 r., Czołgi' 94, t. I, WIS, Warszawa 1994 r.

środków, zapewniające szybkie ich przemieszczanie stosownie do potrzeb pola walki. Umożliwi to posiadanie w strukturze ugrupowania kilku mniejszych, ale manewrowych odpowiednio rozmieszczonych odwodów, w tym także specjalnych.

Badania wykazały, że mimo złożoności problemów w uzyskaniu zaskoczenia skupieniem głównego wysiłku, zrealizowanie tego przedsięwzięcia w warunkach współczesnego pola walki jest możliwe. Opowiedziało się za tym około dwie trzecie respondentów. Szczegóły przedstawia wykres 4.2.11.



Wykres 4.2.11. Wpływ miejsca skupienia głównego wysiłku w obronie na zaskoczenie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 29.

Wyrazem aktywności w obronie pozycyjnej, która może stanowić dla przeciwnika zaskoczenie sposobem jej prowadzenia, może być ukrycie głównego wysiłku. Działanie to zawiera wiele elementów statycznych, możliwych do wykrycia przez elementy rozpoznawcze przeciwnika. Aby temu przeciwdziałać, można wykorzystać walory techniczne sprzętu bojowego będącego na wyposażeniu pododdziałów. Oprócz maskowania można także stosować działania manewrowe, odpowiedni sposób prowadzenia walki na pozycji przedniej, prowadzenie działań demonstracyjnych czy pozornych.

W wyniku tych działań należy oczekiwać, że przeciwnik podejmie błędną decyzję, wykonując główne uderzenie w miejsce przez nas oczekiwane, gdzie został

skupiony główny wysiłek. W ten sposób można doprowadzić do zatrzymania natarcia i zadania przeciwnikowi znacznych strat. Dojdzie w ten sposób do sytuacji sprzyjającej do wykonania zaskakującego kontrataku i odzyskania utraconego wcześniej terenu.

\*

\*

\*

Wyżej przedstawione rezultaty badań dowodzą, że główny wysiłek obrony jest istotnym czynnikiem uzyskiwania zaskoczenia a tym samym powodzenia w walce. Miejsce i czas jego skupienia będą głównymi wyznacznikami w walce obronnej.

Metody i sposoby skupienia głównego wysiłku oraz ukrywanie go przed przeciwnikiem zależą mogą od sytuacji bojowej, warunków terenowych, możliwości bojowych pododdziałów i oddziałów, rozpoznania, umiejętności dowódców i wartości bojowych wojsk.

Obrona, jako defensywny rodzaj walki, dzięki dynamicznym czynnikom zmienia swój charakter na obronno-zaczepty. Schematyzm jej prowadzenia powoduje utratę wielu możliwości zastosowania niekonwencjonalnych działań prowadzonych w wymiarze powietrzno-lądowym, które mogłyby także się przyczynić do zmniejszenia strat materialnych i w stanie osobowym.

Uzyskanie zaskoczenia dzięki skupieniu głównego wysiłku w obronie nie powinno być działaniem szczególnym. Wynikać winno z realizacji zadań ogólnych, uwzględniających głównie wnioski z oceny sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których dotyczyć będą siły i kierunku prawdopodobnego uderzenia przeciwnika oraz warunki terenowe. Zaskoczenie zostanie uzyskane, jeśli u nacierającego stworzony zostanie fałszywy obraz rozmieszczenia sił i środków obrońcy. Wprowadzenie w błąd będzie tym większe, im szerzej zostaną zastosowane nieszablonowe i elastyczne normy operacyjno-taktyczne w połączeniu z wnioskami z oceny sytuacji. Konieczny jest przy tym kompromis pomiędzy wymaganiami pola walki a zasadami rozmieszczania sił i środków w obronie. Działania te powinny być niewiadomą dla nacierającego, a przygotowana i przeprowadzona walka obronna stoczona odmiennie, niż to przewidywał nacierający.

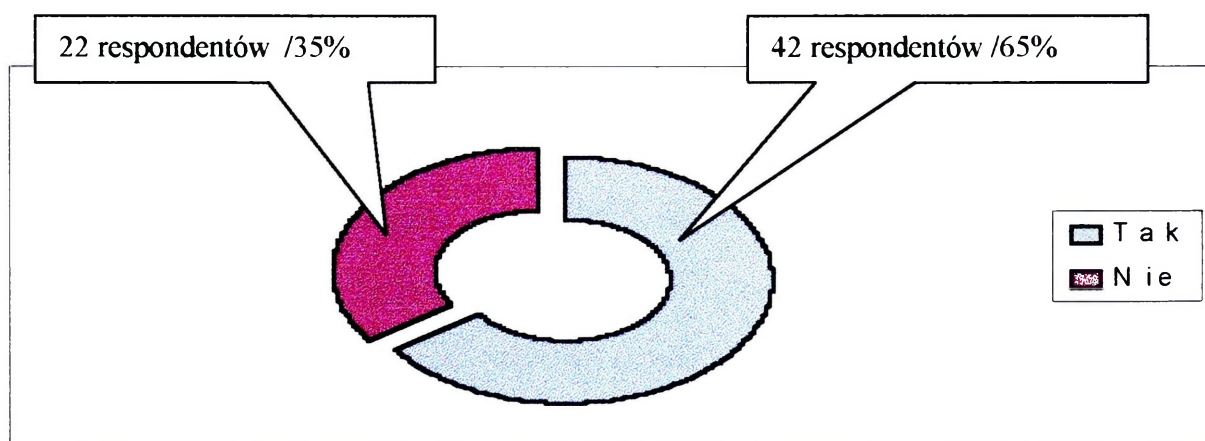
Przedstawione działania, mające na celu ukrycie głównego wysiłku w obronie, będą ważnym elementem zaskoczenia przeciwnika, jeśli zostaną przeprowadzone w

sposób skryty i wiarygodny dla jego rozpoznania. W ten sposób decydujący okres walki obronnej zostanie rozegrany w miejscu przez nas oczekiwanym.

#### 4.2.2. System ognia i jego wpływ na zaskoczenie

Przedstawione wyżej rezultaty badań dotyczące skupienia głównego wysiłku w obronie wiążą się bezpośrednio z potrzebą zorganizowania efektywnie funkcjonującego systemu ognia, który jest w obronie podstawowym czynnikiem destrukcyjnego oddziaływania na przeciwnika. Rażenie ogniowe może skutecznie obniżyć potencjał bojowy przeciwnika, wzbronić mu manewru w jego ugrupowaniu, trwale wyeliminować określone siły i środki czy też zdezorganizować zaopatrzenie wojsk i dowodzenie nimi. Środki ogniowe, które rażą przeciwnika, a szczególnie ich możliwości, zwiększają się w sposób sukcesywny i dynamiczny. Rozwój elektroniki zwiększył możliwości rażenia, ich precyzję i skuteczność.

Jak wykazały badania, możliwe jest uzyskanie zaskoczenia sposobem organizacji systemu ognia. Badania potwierdziły, że ogień w dalszym ciągu decydował będzie w głównej mierze o zwycięstwie (65 % respondentów, wykres 4.2.12)



Wykres 4.2.12. Współczesne pole walki a zaskoczenie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 30.

Doświadczenia wojenne i wnioski z powojennych konfliktów zbrojnych potwierdzają zapisy stosownych instrukcji, że rażenie ogniowe obejmować powinno ogień pododdziałów piechoty i czołgów, wsparcie ogniowe oraz ogień

przeciwlotniczy<sup>12</sup>. Jednocześnie wzrosło znaczenie rażenia elektronicznego i psychologicznego.

W bezpośredniej walce na szczeblach taktycznych główną rolę odgrywa ogień pododdziałów piechoty i czołgów. Jest on najbardziej skutecznym rodzajem ognia w bezpośrednim starciu z przeciwnikiem.

Jak zatem wykorzystać jego właściwości niszczące, aby zadać straty oraz zaskoczyć skutecznością i natężeniem?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w wielu obszarach działań obronnych. Jednym z nich jest praktyka konfliktów zbrojnych, która wskazuje, że ogniskowość prowadzonych walk będzie dominowała na obecnym i przyszłym polu walki. To z kolei wywiera istotny wpływ na charakter zaplanowanego i prowadzonego ognia w toku walki. Przewidywanie sposobów działania przeciwnika oraz dokładna ocena terenu przed własnym ugrupowaniem obronnym, a także w jego wnętrzu, powinna znaleźć swe odzwierciedlenie w zorganizowanym systemie ognia. Zaskoczenie ogniem można uzyskać organizując je stosownie do ocenionego zagrożenia. Na kierunkach, gdzie to możliwe, ogień powinny otwierać środki o największym zasięgu i prowadzić go do głównej masy nacierających wozów bojowych przeciwnika. Podstawowym sposobem jego prowadzenia powinny być ześrodkowania ogniowe wykonane nagle i z dużą precyzją rażenia. Ogień ten powinien zmuszać atakującego przeciwnika do działania w kierunku przez nas oczekiwanym. Celem rażenia ogniowego powinno być także stworzenie odpowiednich warunków do użycia dyspozycyjnego potencjału ogniowego.

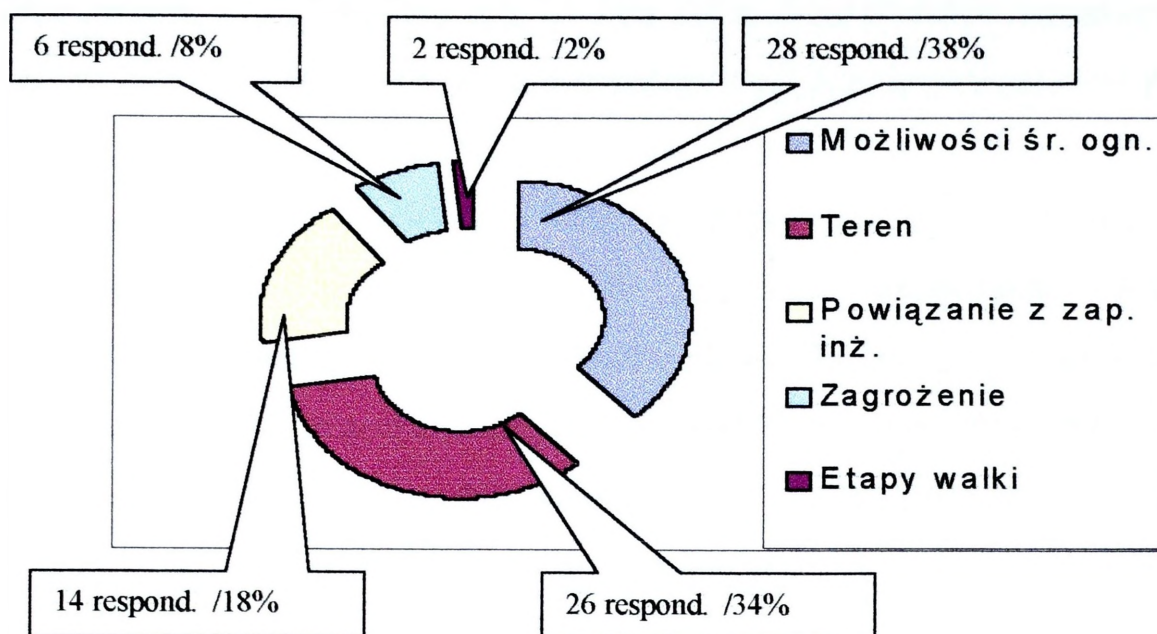
Można zatem stwierdzić, iż możliwości uzyskania zaskoczenia wzrastają, jeżeli zaplanowany ogień uwzględnia właściwości terenu, jest niespodziewanie otwarty, przenoszony w miarę potrzeb na inne kierunki, przy jednoczesnym osiągnięciu wysokiej precyzji rażenia. Na bliższych odległościach sprawdza się efektywność tworzenia zasadzek ogniowych z udziałem różnorodnych środków ogniowych.

W świetle przeprowadzonych badań, największy wpływ na zaskoczenie systemem ognia będą miały czynniki ,jak: możliwości techniczne i

---

<sup>12</sup> Regulamin działań taktycznych..., wyd. cyt., cz. I, s. 8.

ogniowe środków walki (38 % respondentów), teren (34% respondentów), powiązane z zaporami inżynieryjnymi (18 % respondentów). Wykres 4.2.13.



Wykres 4.2.13. Wpływ czynników pola walki na uzyskanie zaskoczenia organizacją systemu ognia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt.36.

Z analizy możliwości uzyskania zaskoczenia ogniem podczas walki wewnątrz własnego ugrupowania obronnego wynika, że zamierzony skutek można osiągnąć przez grupowanie środków ogniowych na zagrożonych kierunkach. Taka zaskakująca działalność ogniowa w połączeniu z oporem wojsk powinna zaowocować ostatecznym zatrzymaniem natarcia przeciwnika.

Z prowadzonej naukowej obserwacji praktyki ćwiczeń poligonowych, ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów sztabowych wynika, że ćwiczący dowódcy, skłaniają się przeważnie do przyjmowania schematycznych koncepcji rażenia ogniowego w toku walki. Wymagana jest więc większa inwencja twórcza w organizowaniu zaskakującej przeciwnika działalności ogniowej, zwłaszcza na szczeblu pododdziału.

\*

\*

\*

W uogólnieniu stwierdzić można, że system ognia na szczeblach taktycznych jest głównym czynnikiem fizycznego, bezpośredniego zwalczania przeciwnika. Stwarza on także szerokie możliwości wielowariantowego zaskakiwania strony

przeciwnej. Konflikty zbrojne ostatnich lat dowiodły, że w różnych systemach rażenia bardzo istotną, często finalną rolę spełnia ogień pododdziałów zmechanizowanych i czołgów, który jest sukcesywnie doskonalony, zwłaszcza pod względem precyzji i siły rażenia.

Jego efekty są większe, jeśli połączony on jest z terenem, zaporami inżynieryjnymi i niszczeniami. Te ostatnie, odpowiednio rozmieszczone, zamaskowane i osłaniane ogniem, to ważny argument obrońcy. Prawdopodobieństwo uzyskania zaskoczenia powiększa się, gdy ogień będzie dowiązany do terenu i etapów prowadzenia walki obronnej. Narastanie natężenia siły ognia w miarę zbliżania się przeciwnika i wchodzenia w pas zapór inżynieryjnych może być także elementem zaskoczenia, jeżeli przygotowanie systemu ognia było odpowiednio zamaskowane. Znaczne możliwości zaskakiwania przeciwnika mają pododdziały artylerii, szczególnie na większych odległościach. Ogień artyleryjski jest skuteczny wówczas, gdy będzie powiązany innymi działaniami mającymi na celu uzyskiwanie zaskoczenia. I tu także ważną rolę odegra czas jego prowadzenia, który powinien być adekwatny do zamiaru zwalczania ważnych obiektów.

Działania brygady mogą wspierać śmigłowce, skutecznie zwalczając cele w dynamicznych działaniach obronnych. Potwierdzeniem ich dużej skuteczności i możliwości zaskakiwania strony przeciwnej są efekty uzyskane przez nie w wojnie o Kuwejt. Wspólne działania taktycznych zgrupowań lądowych z formacjami szturm powietrznego oceniane są jako perspektywiczne. Mogą one także w obronie brygady zmechanizowanej tworzyć wspólne systemy ognia w wariantach trudnych do rozpoznania przez przeciwnika.

#### **4.2.3. Zapory inżynieryjne czynnikiem zwiększającym możliwości uzyskania zaskoczenia w obronie**

Zastosowanie zapór inżynieryjnych jest kolejnym czynnikiem zwiększającym możliwości uzyskania zaskoczenia w obronie pozycyjnej. Świadczą o tym doświadczenia historyczne, głównie z okresu drugiej wojny światowej. Potwierdziły te oceny także powojenne konflikty zbrojne oraz praktyka szkoleniowa wojsk. Zwrócono

uwagę dalszą na konieczność ich stosowania, mimo potrzeby przeznaczenia na ich wykonanie dużej ilości czasu i znacznych wysiłków. Szczególnie efektywne okazało się szerokie stosowanie zapór minowych. Konflikt w Zatoce Perskiej dostarczył wielu różnych ocen ich efektywności oraz sposobów, jakie zostały zastosowane wówczas do ich pokonania. Pojawiła się tam możliwość pokonania strefy zapór przy użyciu środków transportu powietrznego oraz wykonywania przejść przy użyciu bomb paliwowo-powietrznych.

W wypadku obrony pozycyjnej, konieczność przygotowania ich zawczasu, spowoduje wcześniejsze zdemaskowanie i rozpoznanie. Pozbawione mogą zostać największego ich atutu, jakim jest zaskoczenie. Na skuteczność zapór mają wpływ rzeczywiste uwarunkowania, w tym przede wszystkim funkcjonowanie obrony przeciwlotniczej, a także wyczerpanie fizyczne i psychiczne żołnierzy.

Analiza warunków polskiego systemu obronnego sugeruje, by budować i doskonalić zapory inżynieryjne, także w okresie przygotowawczym. Najważniejszymi efektami zaskakującego stosowania zapór inżynieryjnych i niszczeń mogą być: konieczność rozminowywania, wymagająca użycia specjalnych sił, co jest czasochłonne i niebezpieczne; zwiększenie skuteczności użycia środków przeciwpancernych, głównie w wypadku zcentralizowanego ich stosowania; straty w wozach bojowych i załogach od wybuchu min.

W wypadku planowanego przejścia do obrony pozycyjnej, w sytuacji dysponowania wystarczającym czasem, istnieją także sprzyjające warunki do zaskoczenia przeciwnika sposobami i zakresem rozbudowy fortyfikacyjnej. Służyć temu może, np. budowa rowów przeciwpancernych, skarp, przeciwskaarp, zawał, jeży i zapór drutowych, typowych dla tego rodzaju obrony. Szczególnie skuteczne okazują się te elementy nie tylko w miejscach dogodnych do użycia techniki bojowej, ale także tam, gdzie przeciwnik ich się nie spodziewa. Wykonane przedsięwzięcia narażone są jednak na przedwczesne zdemaskowanie. Należy więc poszukiwać metod i sposobów zwiększania skuteczności wykonanych prac, co sprzyjać będzie zaskoczeniu przeciwnika. Jak wykazały badania przygotowań i przebiegu powojennych konfliktów, zwłaszcza wojen bliskowschodnich, dla ich ukrycia nie wystarczyło już zwykłe, rutynowe maskowanie. Wydawać by się mogło, że jedna z zasad sztuki wojennej —

maskowanie, do którego uciekały się wojska w przeszłości, doskonale przeprowadzone także współcześnie, stanowią o sile przygotowanej obrony. Działania te nie wytrzymały jednak próby czasu i okazały się niewystarczające. Stało się widoczne, że poszukiwać należy takich rozwiązań, które dadzą większe prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd precyzyjnych środków rozpoznania przeciwnika. Mimo ogromnego wysiłku ludzkiego i technicznego włożonego w maskowanie sił i środków walki, konieczne okazało się zastosowanie połączenia technik maskowania z pozorowaniem. Potwierdzonym ostatnio sposobem osiągnięcia skutecznej dezinformacji jest stosowanie obiektów pozornych, charakteryzujących się dużym podobieństwem do rzeczywistych. Tym sposobem możliwe jest osiągnięcie zaskoczenia co do rozmieszczenia w terenie zapór inżynierskich. Uzyskanie zamierzonego efektu nawet przez część przeprowadzonych prac, już można uznać to za sukces.

Obecnie wyróżnia się środki pozorowania wielokrotnego użytku oraz jednorazowego użycia. W porównaniu ze środkami pozorowania z czasów ostatniej wojny, są one jakościowo lepsze, odznaczające się dużą niezawodnością i skutecznością działania. Tradycyjne rozpoznanie wzrokowe zaczęto zastępować rozpoznaniem elektronicznym. Obok fotografowania zastosowanie znalazła telewizja, noktowizja, termolokacja i radiolokacja.

Najpopularniejszym środkiem pozorowania są makiety. Stosowanie modeli obiektów rzeczywistych może stworzyć pozory zwiększenia sił własnych lub zastąpienia rzeczywistych w innym rejonie. Podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej wojska irackie stosowały makiety czołgów, dział i wyrzutni raketowych. Użyto makiet nadmuchiwanych, imitujących optycznie, radiolokacyjnie i termalnie sprzęt rzeczywisty.

Według oceny oficerów wojsk lądowych i lotnictwa państw koalicji antyirackiej, użyte makiety niemożliwe są do odróżnienia od sprzętu rzeczywistego w wypadku prowadzenia obserwacji z odległości dwóch mil, prowadzonej środkami radiolokacyjnymi i termowizyjnymi. Technologia budowy makiet sprzętu bojowego rozwinęła się na tyle, że mogą one być stacjonarne, przenośne i holowane. Gdy zabraknie etatowych, makiety można wykonać z materiałów podręcznych, używając

prostych środków, jak - belki, płyty pilśniowe i deski odpowiednio pomalowane aktywnymi radiolokacyjnie farbami.

Innym sposobem pozorowania może być stosowanie odbijaczy kątowych, ustawianych pojedynczo lub w zespołach w pobliżu maskowanego obiektu. Będą one wówczas zniekształcały jego obraz na ekranie stacji radiolokacyjnej lub pozorować położenie obiektu w innym rejonie. Można je umieszczać w rzędach, montować na wozach bojowych czy też holować na przyczepie. Trwają badania nad przygotowaniem odbijaczy kątowych mocowanych do nadmuchiwanym balonów dla przeciwdziałania rażeniu z góry pociskami samonaprowadzającymi się.

Prowadzone badania wykazały, że paski folii metalowej, będące dotychczas integralną częścią systemów obronnych okrętów i samolotów znajdują swoje miejsce także w wojskach lądowych. Produkowane są także systemy pozoracji dla pojazdów opancerzonych, wykorzystujące etatową broń piechoty do ich wystrzeliwania. Służą do tego granaty i wyrzutnie granatów dymnych, instalowane na wozach bojowych.

Przedstawiona powyżej analiza sposobów zwiększania skuteczności działań inżynierskich, mających na celu zaskoczenie przeciwnika na polu walki wymaga uzupełnienia efektami budowy zapór minowych. Na podstawie przeprowadzonych badań efektywności zapór inżynierskich, głównie przeciwpancernych, ustalono, że prawdopodobieństwo porażenia samobieżnych środków walki przeciwnika rośnie w miarę wzrostu liczby rzędów w polu minowym i zmniejszonych odległościach między minami w rzędzie. Wskaźnik prawdopodobieństwa był większy w polach z rzędami załamany niż w polach z rzędami równoległymi<sup>13</sup>. Wielkości tych wskaźników okazały się różne i zależne od typu min w polu minowym. Przeprowadzone badania wykazały, że w polu wykonanym z różnych ich typów nie powinno być więcej niż cztery rzędy min, aby uzyskać wystarczający stopień porażenia środków walki przeciwnika.

Do badań użyto min przeciwgąsiennicowych, przeciwdennych, kierowanych i niekontaktowych, uzyskując różne wskaźniki. Najkorzystniejsze ich wartości

---

<sup>13</sup> Z. Zamiar, Rozważania o efektywności przeciwpancernych zapór minowych w obronie, Myśl wojskowa nr 7-8/ 1990 r., s. 63-70.

uzyskano, gdy zastosowano miny niekontaktowe, ustawione w polach z rzędami załamanyymi. Okazało się, że większą efektywność rażenia mają pola z rzędami załamanyymi przy ogólnie mniejszej ilości min w polu. Biorąc pod uwagę możliwe informacje dostarczone przez elementy rozpoznawcze przeciwnika, dotyczące charakteru i struktury budowanych pól minowych, należy sądzić, iż potwierdzone wyniki rozpoznania będą miały standardowy charakter. Aby zaskakiwać w tym zakresie, celowe jest budowanie pól minowych w postaci figur geometrycznych o złożonym kształcie. Utrudni to rozpoznanie i wydłuży czas podjęcia przedsięwzięć związanych z wykonaniem przejść. Ponadto próby samodzielnego ich pokonywania zwiększają straty ze względu na trudności w ustalaniu ich kształtu. Zróznicowana głębokość i długość pól minowych to dodatkowy czynnik utrudniający przeciwnikowi ich pokonanie. Zaskoczenie niekonwencjonalnie wykonanymi polami minowymi będzie tym większe, im bardziej będą one miały zróżnicowany kształt, odstępy i odległości między minami oraz składać się będą z różnych ich typów.

Wojny lokalne ostatnich kilkunastu lat potwierdziły szerokie możliwości śmigłowców, których udział w walce niejednokrotnie może przesądzać o jej wyniku. Duża siła ognia oraz możliwość szybkich reakcji na zmieniającą się sytuację na polu walki powodują, że środek ten przyczynia się wydatnie do uzyskiwania powodzenia.

Ze względu na możliwość podchodzenia do obiektu ataku na małej wysokości, przy wykorzystaniu konfiguracji i pokrycia terenu oraz czynnika zaskoczenia, stanowi on znaczne zagrożenie dla wojsk. Konieczne jest zatem poszukiwanie skutecznych sposobów przeciwdziałania wzrastającemu niebezpieczeństwu w wypadku użycia przez przeciwnika śmigłowców. Istnieje tu możliwość niekonwencjonalnego wykorzystania środków znajdujących się na wyposażeniu wojsk inżynieryjnych. Zorganizowanie zasadzek saperskich może okazać się skutecznym sposobem podjęcia walki z pojawiającymi się śmigłowcami. Przeprowadzona przez dowódcę brygady ocena przeciwnika, w połączeniu z oceną terenu powinna określić prawdopodobne kierunki skrytego podejścia jego śmigłowców do przedniego skraju obrony wojsk własnych. Celem głównym stworzonych pułapek będzie wzbronienie śmigłowcom wyjścia na dogodne rubieże ogniowe. Można też podobne zasadzki zorganizować wewnątrz własnego ugrupowania bojowego na obszarach dogodnych do działania

śmigłowców. Dodatkowym elementem zaskoczenia w tym wypadku może być brak broniących się wojsk w rejonie przewidzianym na zasadzkę.

Dostępne materiały potwierdzają, że przedstawione wyżej sposoby mogą być stosowane z powodzeniem w praktyce bojowej<sup>14</sup>. Wysoce skuteczne okazać się mogą kierowane pola minowe (grupy min) kierunkowego działania, ustawione tak, by zamknąć przestrzeń dogodną do przelotu śmigłowców (np.: między ścianami lasu czy zagajnikami), ładunki wydłużone zdetonowane pod przelatującymi śmigłowcami spowodują wytworzenie powietrznej fali uderzeniowej oraz fugasy wysadzone w ciałinie terenowej powodujące rozrzut kamieni lub innych materiałów umieszczonych nad ładunkami.

\*

\*                      \*

\*

Z przedstawionych wyżej rezultatów badań wynika, że wcześniejsza rozbudowa zapór inżynierskich, w tym szczególnie ustawianie zapór w klasyczny sposób, obciążona jest wydatnym nakładem sił i środków, wymaga osłony i maskowania, a także zagrożona jest małą efektywnością wykorzystania. Z uwagi na możliwości ewentualnego przeciwnika w zakresie skutecznego rozpoznania zapór oraz wykonania w nich potrzebnej liczby przejść, uzyskanie zaskoczenia dzięki ich tworzeniu przed przednim skrajem obrony (z zastosowaniem klasycznych środków minowania) jest wyjątkowo trudne, a w pewnych sytuacjach prawie niemożliwe. Pomimo tych negatywów, z uwagi na możliwości stworzenia zagrożeń przeciwnikowi, należy w miarę posiadanych możliwości rozbudowywać zapory inżynierskie, wzmacniając tym samym obronę pozycyjną oddziału.

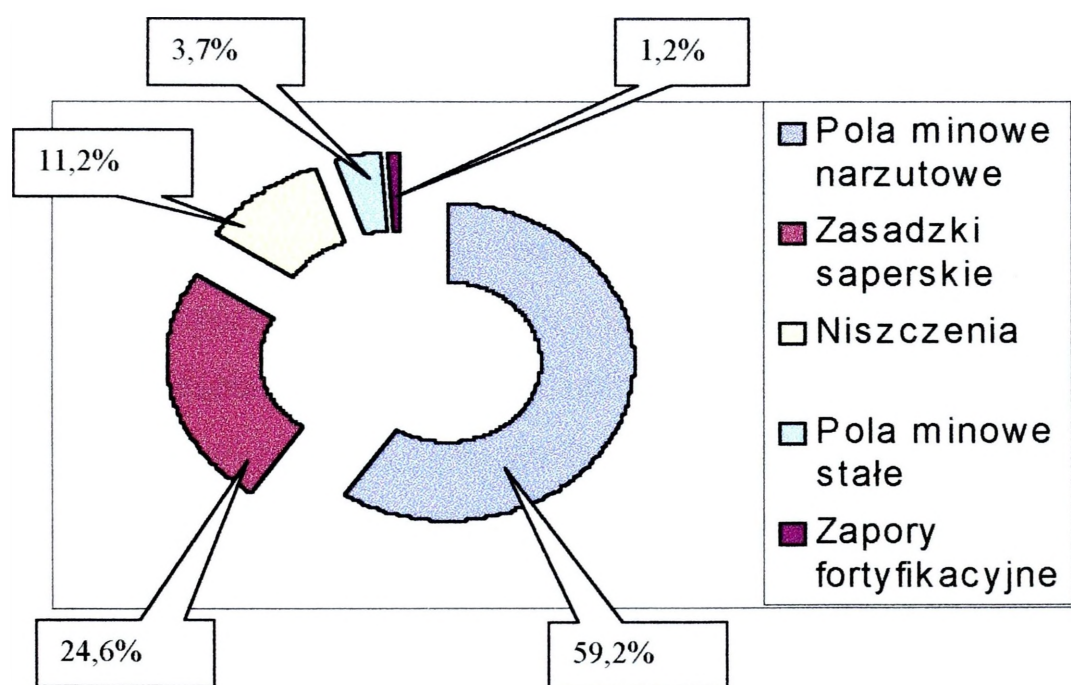
Rozbudowa zapór inżynierskich i niszczeń w obronie pozycyjnej mogą mieć ograniczony wpływ na uzyskanie zaskoczenia. Jednak miny mogą być ustawiane w miejscach niespodziewanych i one mogą uzyskać oczekiwany efekt. Wojny arabsko-izraelskie i w Zatoce Perskiej potwierdziły, że różne sposoby budowania zapór

<sup>14</sup> Patrz materiały Centralnego Kursu Szkoleniowo-Metodycznego Wojsk Inżynierskich, który odbył się w 1995r.

inżynieryjnych nie stanowią obecnie znaczącej przeszkody dla nacierającego. Zaskoczeniem dla przeciwnika może być sam fakt zaistnienia min w określonym rejonie. Ponadto należy mieć na uwadze możliwość niszczenia pól minowych i zapór przy użyciu bomb paliwowo-powietrznych.

Z przedstawionych treści wynika, że zaskoczeniem dla przeciwnika mogą być zapory minowe wykonywane sposobem narzutowym za pomocą środków raketowych i śmigłowców. Potwierdzają to wyniki badań, w których 60% respondentów uznaje je za najbardziej zaskakujący sposób stosowania na współczesnym i przyszłym polu walki. (Wykres 4.2.14.)

Wiele przesłanek przemawia za tym, że sposoby budowania zapór minowych mogą być zaskoczeniem, dlatego ich stosowanie może być nadal doskonalone.



Wykres 4.2.14. Rodzaje zapór inż. i ich wpływ na uzyskiwanie zaskoczenia sposobem wykonania.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr. 2., pkt. 31.

Zakładany wzrost dynamizmu działań obronnych powoduje, że rozwijać się będą tylko te sposoby stosowania zapór inżynieryjnych, które będą umożliwiały szybką reakcję i wysoką skuteczność rażenia, a więc w sumie będą zwiększać prawdopodobieństwo uzyskania zaskoczenia. Oznacza to, zmniejszenie zakresu budowy zapór klasycznymi sposobami. Zachowają one swą rację bytu przeważnie w

przygranicznym pasie obrony pełniąc rolę odstrasżającą przeciwnika. Natomiast poszerzy się zakres wykorzystywania systemów minowania zdalnego na rozpoznanych już kierunkach działań przeciwnika. Ze względu na specyficzny charakter tego minowania i jego wpływu, na możliwości uzyskania zaskoczenia przez oddział, zostanie ono uwzględnione w innych prezentacjach rezultatów badań.

#### **4.2.2. Zaskoczenie aktywnością**

##### **4.2.4.1. Działania przed przednim skrajem obrony**

Aktywność obrony, wyrażająca się wykonywaniem uderzenia przed jej przedni skraj, była zjawiskiem dość częstym w działaniach wojennych. Potwierdzają to wnioski wyciągnięte z analiz przygotowań do wielu bitew drugiej wojny światowej. Uważano, że uderzenia na przeciwnika przygotowującego się do natarcia będą skutecznym sposobem dezorganizacji podejmowanych działań. Chociaż obrona postrzegana jest jako pasywny rodzaj walki, stwarza ona jednak dogodne warunki do aktywnego uczestniczenia w przedsięwzięciach osłabiających potencjał przeciwnika przygotowującego się do natarcia. W przeszłości przygotowania do starcia zbrojnego odbywały się w warunkach mniejszej aktywności bojowej walczących stron. Obecnie występujące konflikty zbrojne częściowo potwierdzają taki scenariusz działań. Okres przygotowań charakteryzuje się zmniejszoną aktywnością obrońcy, wynikającą z zaangażowania sił i środków czynnościami osiagania gotowości do walki. Wcześniej była to okoliczność sprzyjająca obrońcy, który w obliczu przewagi nacierającego, podejmował działania zmierzające do osłabienia jego siły uderzenia. Z kolei okolicznością, sprzyjającą osiaganiu zaskoczenia strony przygotowującej się do natarcia, jest stosunkowo duża wrażliwość jej ugrupowania na uderzenie obrońcy. Wynika to z przeważnie słabiej rozbudowanych rejonów wyjściowych pod względem inżynieryjnym. Długość przerwy w działaniach bojowych jest także wyznacznikiem stopnia wrażliwości ugrupowania nacierającego na uderzenia obrońcy.

Za podjęciem próby zaskoczenia przeciwnika przeciwdziałaniem w formie uderzenia przed przedni skraj przemawia okoliczność braku intensywnego ognia i

względna swoboda manewru. Zapewni to obrońcy znacznie większe szanse skrytego przygotowania i niespodziewanego wykonania uderzenia niż okres walki obronnej.

Na podstawie analizy dostępnych materiałów historycznych można stwierdzić, że w czasie drugiej wojny światowej takie działania były częstym zjawiskiem. Stosowano z reguły dwie ich formy: wyprzedzające uderzenie ogniowe lub uderzenie oddziałami i związkami taktycznymi. Łączne ich stosowanie dawało lepsze wyniki w osiąganiu zaskoczenia<sup>15</sup>. Istnieje nadal możliwość twórczego wykorzystania wymienionych doświadczeń historycznych, należy jednak mieć na uwadze znaczący postęp techniczny, który zmienił obraz współczesnego pola walki. Zachodzi więc potrzeba weryfikacji poglądów, uwzględniając możliwości bojowe obecnych środków walki. Pozwala to zakładać dalsze rozwijanie historycznie ukształtowanych prawidłowości, we współcześnie ukształtowanych uwarunkowaniach.

Z przeprowadzonych ocen wynika, że najlepszy efekt dałoby nieoczekiwane powietrzno-lądowe uderzenie, połączone z rażeniem psychologicznym i elektronicznym. Wydzielone do tego celu siły batalionowego zgrupowania taktycznego odpowiednio wsparte działaniem rzutu powietrznego, powinny uderzać śmiało i zdecydowanie, szeroko stosując manewr oraz dążąc do włamania w głąb ugrupowania przeciwnika. Manewr powinien być przy tym prosty w swoich założeniach i niespodziewany dla przeciwnika, a główne uderzenie skierowane na wcześniej wybrane newralgiczne obiekty. W uderzeniu tym działanie zgrupowań taktycznych wykonujących zadania o charakterze lądowym powinno być umiejętnie skoordynowane z działaniami desantów taktycznych i uderzeniami śmigłowców bojowych. Celem takiego synergicznego działania jest zadanie dotkliwych strat przeciwnikowi, nie tylko materialnych oraz dezorganizacja jego natarcia. Aktywność przed przednim skrajem obrony powinna ponadto zdezorientować przeciwnika co do charakteru obrony, skupienia głównego wysiłku i sił broniących się.

Ważna jest wielkość sił przeznaczonych do wykonania zamierzenia, które mogą być wydzielone ze składu brygady dywizyjnego odwodu. Brygada pierwszego rzutu w sprzyjających warunkach mogłaby przeznaczyć do realizacji tego zamierzenia

---

<sup>15</sup> A. Jeremienko, Bitwa nad Wołgą, Warszawa 1963 r., s.199-200.

działający już w ugrupowaniu przeciwnika oddział wydzielony lub siły, które w toku dotychczasowych walk znalazły się w jego ugrupowaniu i przeszły do działań nieregularnych. Wówczas skoordynowanie uderzenia tych pododdziałów z działaniem desantu taktycznego czy też grupy desantowo-szturmowej na obiekty lub elementy ugrupowania przeciwnika, w znaczący sposób zakłóciłyby przygotowania i ewentualnie rozwój jego działań zaczepnych.

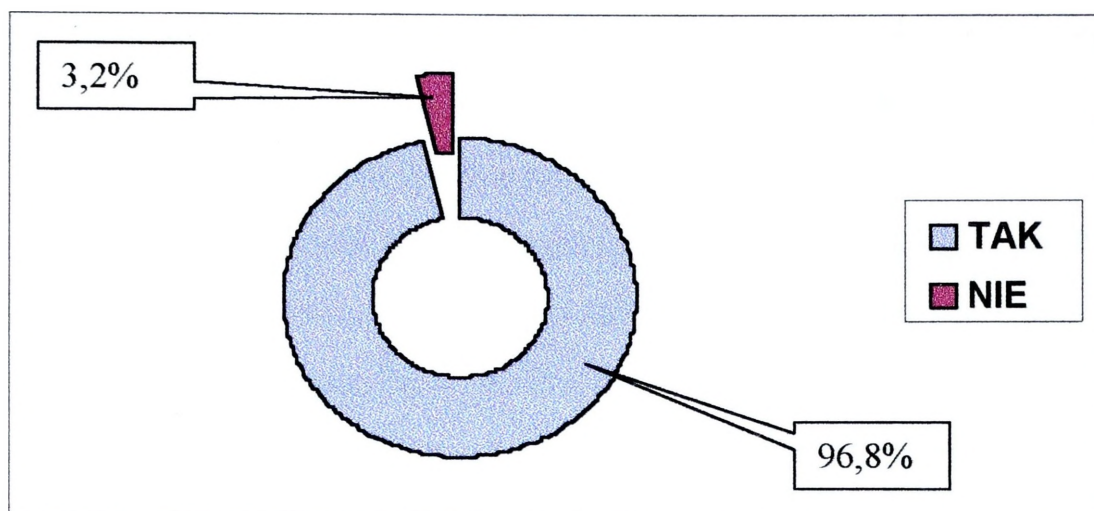
Zaplanowanie i organizację uderzenia przed przedni skraj obrony poprzedzić należy dokładnym rozpoznaniem. Sprzyjające warunki wystąpią wówczas, gdy będzie to teren znany wojskom własnym, opuszczony w wyniku niekorzystnego stosunku sił. Działania przed przednim skrajem należy odpowiednio wesprzeć siłami innych rodzajów wojsk oraz zabezpieczyć pod względem logistycznym. Szczególnie ważne będzie wsparcie z powietrza.

Na podstawie dokonanej analizy doświadczeń historycznych, powojennych konfliktów zbrojnych oraz praktyki ćwiczebnej wojsk, autor uważa, że za uderzenie przed przedni skraj obrony we współczesnych warunkach można uznać następujące działania: zorganizowanie zasadzki, działanie grup desantowo-szturmowych, działania oddziałów wydzielonych, prowadzenie rajdów bojowych w ugrupowaniu przeciwnika, działanie elementów rozpoznawczych.

#### **4.2.4.2. Zasadzka**

Jedną z form działań stosowaną na szczeblach taktycznych może być zasadzka. Warunki do jej wykonania występują zarówno w obronie, jak i w natarciu. Postrzegana jest przeważnie jako zaczepna forma walki. Celem jej może być zdobycie jeńców, wzorów uzbrojenia, sprzętu, dokumentów, ale też rozbicie jakiegoś elementu ugrupowania bojowego przeciwnika. W walce obronnej brygady można ją organizować nie tylko w głębi ugrupowania, ale także na skrzydłach, stykach oraz w lukach między punktami i rejonami obrony, czy rejonie nie zajętych przez wojska. Zależnie od celu może mieć ona charakter rozpoznawczy, dywersyjny, szturmowy,

blokujący i likwidacyjny. Stosuje się ją w obronie pozycyjnej i manewrowej wykorzystując pododdziały ogólnowojskowe, jak i rozpoznawcze. (Wykres 4.2.21.)



Wykres 4.2.21. Zasadzka a zaskoczenie w walce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 24

Podczas wykonywania zadań wynikających z prowadzenia przez związek taktyczny obrony manewrowej czy też działania w pasie przesłaniania, istnieją szerokie możliwości stosowania tego sposobu walki. Pododdziały od drużyny do batalionu zajmują w sposób skryty w dogodnych warunkach terenowych stanowiska, rejony lub pozycje na kierunkach najbardziej prawdopodobnego podejścia przeciwnika. Następnie zaskakującym uderzeniem ogniowym z bliskiej odległości rozbijają go. W działaniach batalionu i brygady może nastąpić połączenie z uderzeniem wojsk, w rezultacie czego przeciwnik poniesie straty, zostanie zatrzymany na pewien czas, a cel zaskoczenia osiągnięty. Działające zaś pododdziały korzystając z osiągniętego efektu wycofają się na kolejną rubież lub powrócą w ugrupowanie wojsk własnych.

W warunkach prowadzenia obrony pozycyjnej można przed przedni skraj skierować obsługi ręcznych granatników przeciwpancernych i przenośnych wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych, które mogą tworząc zasadzki ogniowe w sposób skuteczny niszczyć nacierające bez piechoty czołgi lub bojowe wozy piechoty.

Wybierając miejsce zasadzki powinno się brać pod uwagę warunki maskowania, prowadzenia obserwacji i ognia. Mogą to być skrzyżowania dróg i

ścieżek, wyjścia z wąwozów, mosty, ciaśniny w górach, zaś na równinach skraj lasu, na drogach wiodących przez kompleksy leśne lub małe miejscowości w terenie pofałdowanym. W terenie lesisto-jeziornym drogi i przesmyki między jeziorami lub inne miejsca dogodne do użycia techniki bojowej. Otwarcie ognia w zasadzie powinno nastąpić po dopuszczeniu przeciwnika na małą odległość. Pododdziały organizujące zasadzki powinny dysponować miotaczami ognia i granatami. Jeśli to możliwe, należy stosować niszczenia, minowanie i zawały. Działanie zasadzki winno być skuteczne i krótkotrwałe, gdyż w przeciwnym wypadku przeciwnik może ściągnąć posiłki<sup>16</sup>.

Gdy pododdziały brygady znajdą się w ugrupowaniu przeciwnika w okolicznościach zamierzonych lub wymuszonych, zasadzka może stać się bardzo skutecznym sposobem prowadzenia walki po przejściu do działań nieregularnych lub w rozproszeniu<sup>17</sup>.

#### **4.2.4.3. Działanie taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych**

Dotychczasowe łączenie działań taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych przeważnie z walką o charakterze zaczepnym spowodowało mniejsze nimi zainteresowanie w działaniach defensywnych. Przyczyna wynikała z uznania niekiedy obrony jako statycznego rodzaju walki. Poglądy ulegały stopniowej zmianie po pojawieniu się innego spojrzenia na działania obronne, wynikające z zastosowania powietrznych środków walki. Dzięki temu prowadzenie obrony uzyskało nowy wymiar. Stało się tak dzięki aktywnym aspektom walki obronnej, czyniącej z niej równorzędny z natarciem rodzaj walki. Pojawienie się w teorii walki obrony pozycyjnej i manewrowej nie spowodowało obniżenia zainteresowania jej znaczeniem.

---

<sup>16</sup> E. Żółtowski, wyd. cyt. s. 232.

<sup>17</sup> R. Chrobak. Działania nieregularne w operacji obronnej, Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1996 r, s. 89.

Dotychczasowy dorobek myśli wojskowej potwierdził, że przeobrażenia w zasadach prowadzenia obrony dostarczyły wielu przemyśleń i wniosków w kwestii innego spojrzenia na działania desantowo-szturmowe. Wnioski wojenne i obserwacje powojennych konfliktów zbrojnych dostarczyły także wiele cennego materiału na ten temat. Okazuje się bowiem, że w obronie równie dobrze jak w natarciu mogą być one organizowane i prowadzone. Dzięki nim poszerzył się zakres oddziaływania na przeciwnika, który rozpoczął działania zaczepne. Ten aspekt obrony dzięki działaniom z powietrza wzbogacił spektrum sposobów mogących zaskoczyć przeciwnika jeszcze w jego ugrupowaniu. Stwarza to jednocześnie psychozę ciągłego zagrożenia wojsk przeciwnika, które nie czują się bezpieczne w trakcie przygotowań do walki. Jak wykazały badania, w ten sposób może być wprowadzony do wojsk przeciwnika niepokój, niepewność, chaos, zamieszanie. Uzyskane efekty mają na celu rażenie go wcześniej, nim nastąpi bezpośrednie starcie przed przednim skrajem obrony. Z obserwacji przebiegu ćwiczeń wynika, że głównym celem podejmowanych działań powietrzno-lądowych podczas prowadzenia obrony jest dezorganizowanie podejścia wojsk przeciwnika i osłabienie mającego nastąpić ataku. Dodatkową korzyścią dla wojsk własnych jest także zyskanie czasu na stworzenie systemu obrony i jego doskonalenie. Znaczny wpływ na przebieg działań obronnych będzie też miało umiejętne wykorzystanie warunków terenowych i możliwości wytworzenia lokalnej przewagi w powietrzu.

Cele obrony można również osiągać przez wysadzanie śmigłowcowych desantów powietrznych. Opanowanie newralgicznego obiektu w miejscu kanalizującym ruch podchodzących wojsk przeciwnika, może skutecznie zburzyć jego zaczepne plany. Desant może też rozczłonkować maszerującą kolumnę lub wykonać atak na szczególnie ważny obiekt drogowy, a zniszczony lub uszkodzony sprzęt na pewien czas zatarasować drogę. Zaskoczenie faktem zainicjowania takich działań w ugrupowaniu przeciwnika może przynieść wymierne skutki w postaci znacznego opóźnienia podejścia części jego odwodów. Szczególnie opłacalne jest blokowanie dróg (drogi) i dzielenie ugrupowania maszerujących kolumn na części. Dzięki temu może nastąpić wstrzymanie lub spowolnienie marszu podchodzących kolumn po to, by nie dopuścić do wykonania ataku z dużą siłą i w przyjętym pasie.

Uzyskanie zaskoczenia może nastąpić przez wykorzystanie okazji do dłuższego oddziaływania ogniowego i wykonywania uderzeń na stojące lub spowolnione kolumny. Może zaistnieć także możliwość przeprowadzenia zaskakującego manewru i stworzenia silnej zapory ogniowej lub inżynieryjnej na kierunku wykonywanego przez przeciwnika uderzenia po podejściu wcześniej zatrzymanej jego kolumny.

Przedstawione powyżej sposoby wykorzystania działań z powietrza przez desanty taktyczne i grupy desantowo-szturmowe w świetle doświadczeń ostatnich konfliktów zbrojnych potwierdzają szerokie możliwości ich wykorzystania. Zaskoczeniem dla przygotowującego się do działań zaczepnych lub prowadzącego je przeciwnika może być zdobywanie lub eliminowanie z walki stanowisk dowodzenia i naziemnych elementów broni precyzyjnej; utrudnianie wprowadzenia do walki odwodów; uczestniczenie w odblokowaniu okrążonego zgrupowania wojsk własnych; niszczenie lub obezwładnianie powietrznych desantów przeciwnika na etapie ich przygotowywania; dezorganizowanie pracy tyłów.

Doświadczenia z praktyki ćwiczebnej wojsk potwierdzają korzyści płynące ze stosowania działań desantowych szczególnie w sytuacji odblokowywania okrążonych wojsk własnych lub wzmacniania ich, głównie wówczas, gdy przewidywane jest wysłanie oddziału wydzielonego. Przy czym zachodni specjaliści wojskowi uważają, że desanty powietrzne można też wysadzać na tyłach przeciwnika w celu zerwania jego natarcia, głównie przez ustawienie zapór minowych i urządzenie węzłów niszczeń na kierunkach dostępnych dla czołgów. Zaskakujące może też być wykorzystanie ich w ugrupowaniu wojsk własnych do wykonywania zadań polegających na: zamianie pododdziałów, które utraciły zdolność bojową; wzmacnianiu obrony w strefie taktycznej na kierunku głównego uderzenia; odparciu przeciwnika, który wdarł się w ugrupowanie; osłonie wycofujących się wojsk własnych; uzupełnianiu strat w ugrupowaniu bojowym.

Brygada zmechanizowana działając w składzie dywizji, realizując jeden z etapów obrony, może otrzymać zadanie wydzielenia sił i środków do utworzenia odpowiedniego elementu ugrupowania bojowego. Pytanie badawcze może dotyczyć składu sił wydzielonych do prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Odpowiedzi należy szukać w uwarunkowaniach, jakie mają wpływ na organizowanie

innych elementów ugrupowania bojowego, bowiem sposób postępowania przełożonego przy wyznaczaniu sił do realizacji konkretnych zadań będzie w każdym wypadku podobny. Dokonano też przeglądu literatury autorstwa teoretyków i praktyków wojskowych, opisujących sposoby określania składu sił i środków niezbędnych do realizacji zadań w toku działań bojowych. Poczynione oceny pozwoliły ustalić, że regułą przy określaniu zadań było uwzględniane zarówno materialnych, jak i niematerialnych czynników. Do pierwszej grupy można zaliczyć wskaźniki ilościowe i jakościowe, określające potencjały bojowe wojsk przeciwnika i własnych. Do czynników niematerialnych można zaliczyć umiejętności dowódców w zakresie stosowania w praktyce zasad sztuki wojennej, wyszkolenie wojsk, odporność na oddziaływanie psychologiczne i inne.

#### **4.2.4.4. Rajdy bojowe**

Doświadczenia historyczne i obecny stan wiedzy taktycznej pozwalają prognozować dalszy wzrost znaczenia manewru na przyszłym polu walki, gdzie rajdy bojowe mogą być jednym z ważniejszych sposobów wykonania zadań bojowych. W prawdzie rajdy najczęściej postrzegane są w działaniach zaczepnych, ale jak wskazują wyniki badań, mogą one także występować w działaniach obronnych. Należy sądzić, że będą wyrazem aktywności w obronie, podejmowane zaś w warunkach posiadania przez przeciwnika przewagi w siłach i środkach, stanowić mogą element zaskoczenia. Mogą być stosowane w szczególności w początkowym etapie działań obronnych jako ofensywny sposób oddziaływania na wojska strony przeciwnej. Prowadzone w urozmaiconych warunkach terenowych staną się jedną ze skutecznych form aktywności, podjętej w celu zniszczenia newralgicznych elementów podchodzących zgrupowań przeciwnika.

Wnioski z najnowszych konfliktów zbrojnych uzasadniają tezę, że na przyszłym polu walki mogą okazać się skutecznym sposobem wykonywania zadań w ugrupowaniu przeciwnika. W porównaniu z minionymi wojnami, w przyszłości częstsza będzie potrzeba prowadzenia działań rajdowych, bowiem wzrośnie różnorodność celów takich działań. Współczesne, a także przyszłe pole walki,

dostarczy wielu bogatych treściowo zadań, szczególnie w sferze ognia i informacji. Rozwój środków ogniowych i informacyjnych z jednej strony przyczynia się do zwiększenia możliwości zaczepnych, z drugiej zaś – staje się potrzebą podejmowania działań mających na celu wyeliminowanie ich z walki. Obniżony w wyniku zaskakujących działań rajdowych potencjał zaczepny, może zwiększyć w sposób znaczący szanse obrońcy w starciu z silniejszym przeciwnikiem. Przewiduje się więc, że rajdy w ugrupowanie zaczepne przeciwnika będą częstym zjawiskiem na polu walki, a uzyskane efekty podniosą wartość obrońcy.

Zgodnie z poglądami teoretyków wojskowych pole walki obfitować będzie w różnorodność sytuacji i uwarunkowań, stwarzających konieczność podejmowania różnorodnych rajdów w ugrupowanie strony przeciwnej.

Z literatury przedmiotu wynika, że adekwatnie do potrzeb, została dokonana klasyfikacja rajdów z uwzględnieniem szerokiego spektrum kategorii i ich specyficznych cech<sup>18</sup>. Dokonana analiza klasyfikacji rajdów pozwala przypuszczać, że w działaniach obronnych możliwe jest zastosowanie każdego z nich, adekwatnie do potrzeb, istniejących warunków oraz możliwości bojowych obrońcy.

O wyborze rodzaju rajdu decydować będą przede wszystkim warunki pola walki oraz możliwości bojowe. Obrona postrzegana jako raczej statyczny rodzaj walki, nie będzie dostarczała zbyt wielu sytuacji sprzyjających podejmowaniu rajdów w porównaniu do natarcia, co zostanie przedstawione w dalszej części rozprawy.

Aby w działaniach obronnych możliwe było zainicjowanie rajdu, muszą istnieć sprzyjające warunki dla zaskakującego wprowadzenia w ugrupowanie przeciwnika elementu rajdowego. Szczelność obrony będzie decydującym wyznacznikiem powodzenia podejmowanego działania. W sprzyjających warunkach terenowych możliwe jest istnienie luk w ugrupowaniu obronnym przeciwnika będącego w styczności. Ponadto warunki atmosferyczne, pora doby i roku będą sprzyjać próbom wejścia w struktury jego obrony.

Korzystne warunki do wprowadzenia oddziału rajdowego występują w sytuacji istnienia luk oraz zróżnicowanego przebiegu przedniego skraju obrony. Jeżeli przeciwnik prezentuje stosunkowo wysoką wartość bojową, to luki w jego ugrupowaniu

---

<sup>18</sup> St. Koziej, *Rajdy bojowe*, Warszawa 1987 r., s. 92.

jeśli w ogóle występują, mogą być kontrolowane przez śmigłowce, artylerię lub zaminowane. W takiej sytuacji jedynym sposobem znalezienia się poza linią styczności wojsk jest przenikanie. Szczegółowe rozważania dotyczące tego sposobu działania zostaną przedstawione w dalszej części dysertacji. W tym wypadku siły główne brygady powinny podjąć szereg działań mających na celu umożliwienie pododdziałowi wykonanie zadania. Są to przedsięwzięcia zabezpieczające o charakterze materiałowym, technicznym, maskującym i pozorującym. Szczególnego znaczenia nabierają: maskowanie i pozorowanie. Ich realizacja powinna zapewnić odwrócenie uwagi od zasadniczych działań, a elementowi rajdowemu ułatwić przekroczenie przedniego skraju i w sposób zaskakujący przystąpienie do działania w ugrupowaniu przeciwnika. Pojawienie się i realizacja zadań oddziału rajdowego powinno być dla przeciwnika zaskoczeniem ze względu na sytuację, w której według jego oceny, strona przeciwna pozbawiona została możliwości inicjatywy zaczepnej.

Rajdy prowadzić mogą różne elementy ugrupowania wydzielone do wykonania zadań przed przednim skrajem obrony. Skład zgrupowania rajdowego, jak wynika z badań literatury przedmiotu, zależy będzie od szczebla organizującego działania w ugrupowaniu przeciwnika. Na interesującym nas poziomie, taktyczne zgrupowanie rajdowe może być wydzielone z brygady lub dywizji pierwszorzutowej prowadzącej walkę. W obronie najczęściej będzie wyznaczony do tego celu batalion, kompania lub pluton, wzmocniony siłami i środkami specjalistycznymi. Dla taktycznego zgrupowania rajdowego działającego dla potrzeb obrony akcja rozpoczynać i kończyć się będzie w ugrupowaniu wojsk własnych. Warunki terenowe oraz stopień rozbudowy inżynierskiej obrony przeciwnika decydować będą o zaskoczeniu sposobem i kierunkiem przedostania się w jego ugrupowanie. Powodzenie pierwszej fazy rajdu taktycznego – dotarcie do wyznaczonego rejonu lub obiektu decydować będzie o powodzeniu akcji. Celem działania w tym okresie jest jak najszybsze i z jak najmniejszymi stratami dotarcie do określonego zadaniem rejonu (obiektu). Myślą przewodnią takiego działania zaś powinno być unikanie starć, omijanie napotkanych sił lub przebijanie się przez nie, aby nie hamować tempa rajdu i powodować przedwczesnego zdemaskowania swojej obecności. W przeciwnym wypadku można doprowadzić do zużycia sił przed przystąpieniem do wykonania głównego zadania.

W działaniach obronnych rajdy mogą być zjawiskiem rzadszym i występować w niewielu sytuacjach. Rozpocząć się będą z reguły zza skrzydeł, z kierunków mniej aktywnych działań.

W takich wypadkach rozpoczynanie rajdu może być podobne jak w natarciu. Jednak zupełnie specyficzna metoda wdarcia się w ugrupowanie przeciwnika, którą będzie można zastosować, wystąpi właśnie w działaniach obronnych. Będzie to celowe pozostawienie części sił w okrążeniu lub ukryciu. Może to mieć miejsce w czasie wycofywania się i po przejściu sił głównych nacierającego. Mogą one wówczas przystąpić do wykonania różnorodnych zadań w jego ugrupowaniu. Rozwiązanie to dotyczy małych grup i może być wykorzystane w specyficznych warunkach, zwłaszcza w obszarach leśnych, górskich i zurbanizowanych.

Podsumowując powyższe rozważania, ze względu na taktyczne warunki pola walki, należałoby dokonać wyraźnego uporządkowania terminologii charakterystycznej dla tego szczebla dowodzenia w aspekcie działań rajdowych. Celowym jest wyodrębnienie i nazwanie rajdem działania niewielkiego zgrupowania taktycznego, które po wykonaniu zadania samodzielnie powróci w ugrupowanie wojsk własnych. Jego zadanie polegać powinno na zniszczeniu jednego – dwu obiektów o znaczeniu taktycznym, zaś wynikać – z potrzeb aktywnego prowadzenia obrony. Taki sposób podejścia do przedmiotu rozważań pozwoli rajd uznać za kategorię taktyczną i realizowaną w przestrzeni taktycznej. Działania rajdowe zaś za kategorię operacyjną, charakterystyczną na ogół dla przestrzeni operacyjnej. Argumentem za takim potraktowaniem przedmiotu badań, jest skala prowadzonych przedsięwzięć organizacyjnych i zabezpieczających podejmowanych działań oraz zaangażowanie odpowiedniego szczebla dowodzenia.

Rajd postrzegany jako akcja małego pododdziału ogólnowojskowego, wzmocnionego siłami i środkami innych rodzajów wojsk, zaplanowany, zabezpieczony i przeprowadzony przez szczebel taktyczny, staje się na współczesnym polu walki podstawowym sposobem zaskakującego w skutkach nękania przeciwnika, przygotowującego się do działań zaczepnych. Perfekcyjnie zrealizowany stanowić powinien istotną siłę oraz być wyrazem aktywności i trwałości prowadzonej obrony.

#### 4.2.4.5. Oddział wydzielony

Literatura przedmiotu zawiera wiele rozważań o działaniach oddziału wydzielonego (OW) w walce. Taktyczny ten element ugrupowania bojowego organizowany jest często podczas ćwiczeń i w decyzjach dowódców przeznaczony jest do wykonania szeregu różnorodnych zadań bojowych. Jak wykazują badania, ten popularny element niezbyt chętnie organizowany jest w obronie. Jednak obok oddziaływania ogniowo – elektronicznego należy zaliczyć go do aktywnych form działalności przed przednim skrajem. Jego wykorzystanie wynika z dążenia do dezorganizacji przemieszczania się wojsk przeciwnika do rubieży ataku i oddziaływania na elementy jego ugrupowania o szczególnym znaczeniu. Aby sprostać zadaniom, jakie może realizować, jego obecność w obszarze zajmowanym przez przeciwnika powinna charakteryzować się zaskakującym sposobem oddziaływania na jego wojska. Możliwe to będzie wówczas, gdy będzie on w pełni samodzielny i samowystarczalny pod względem ogniowo – uderzeniowym oraz zaopatrzeniowym. Nieodzowna jest także manewrowość wszystkich elementów składowych i duże możliwości rozpoznawcze.

Uwarunkowania te mogą być spełnione, gdy będzie on odpowiednio wcześniej zaplanowany, zorganizowany i w przemyślany sposób skierowany do działania w ugrupowanie strony przeciwnej. W warunkach obrony czynność ta jest stosunkowo skomplikowanym zabiegiem. Korzystne warunki mogą wystąpić w początkowym okresie prowadzenia działań obronnych, kiedy jeszcze przeciwnik nie uszczelnił przedniego skraju swojej obrony, a pododdziały są w trakcie zajmowania rejonów odpowiedzialności. Brak rozbudowy fortyfikacyjnej, niepełny system ognia oraz nieprzecełowany na potrzeby nowego rodzaju walki system rozpoznania, mogą być właściwościami sprzyjającymi. Zaskakująca obecność w trakcie organizacji obrony może w znaczny sposób utrudniać przebieg tego procesu.

Warunki oraz przebieg i charakter współczesnej walki umożliwiają przeprowadzenie innego sposobu umieszczenia OW w ugrupowaniu przeciwnika. Wymagane jest przy tym ściśle współdziałanie z siłami obrony terytorialnej (OT). W wyniku wymuszonego lub planowego oddania przeciwnikowi części pola walki,

można OW pozostawić w ukryciu na jakiś czas. W warunkach obrony własnego terytorium, na obszarze tym pozostaną i przejdą do działań nieregularnych pododdziały obrony terytorialnej. Połączenie działań tych sił, znających teren, jego charakter, ukształtowanie i właściwości jest okolicznością sprzyjającą zaskakującemu rozpoczęciu oddziaływania na ważniejsze elementy strukturalne jego wojsk.

Sposób ten, aczkolwiek ryzykowny w swoich założeniach, może przynieść istotne korzyści w całokształcie aktywności i zaskakującego oddziaływania na przeciwnika przygotowującego się do natarcia w jego ugrupowania. Najczęściej jednak, rozważany element ugrupowania bojowego, wykorzystywany jest w obronie w ramach tworzonego przez przełożonego pasa przesłaniania przed zasadniczą rubieżą obrony.

#### **4.2.4.6. Działania opóźniające**

W obecnie obowiązującej klasyfikacji działań taktycznych, działania opóźniające zaliczane są do podstawowych rodzajów walki. Mają one długą i bogatą historię, stosowane były już w starożytności. Chociaż w przeszłości były prowadzone w innych warunkach i przez siły innej wielkości niż obecnie, to istota i cel pozostały te same.<sup>19</sup>

Analizując miejsce działań opóźniających w strukturze działań taktycznych można wyciągnąć wniosek, że stwarzają one warunki do osiągnięcia podstawowego ich celu, jakim jest odniesienie zwycięstwa. Prowadząc je można niwelować przewagę ilościową przeciwnika i zyskiwać czas na przygotowanie działań przez siły główne. Można również w ten sposób wprowadzać przeciwnika w rejony przygotowane do porażenia ogniowego lub wyprowadzać go pod uderzenia wojsk własnych.

Z reguły działania opóźniające będą prowadzone w warunkach zdecydowanej przewagi przeciwnika i posiadania przez niego inicjatywy. Aby wojska mogły wykonać swoje zadania, muszą z jednej strony dysponować dużą siłą ognia, a z drugiej - dużą manewrowością. Jednocześnie, ze względu na niesprzyjające uwarunkowania (przewaga przeciwnika, zwiększone pasy działania) powinny także

---

<sup>19</sup> Z. Ścibiorek, Działania opóźniające, Warszawa 1995 r., s.111,

umiejętnie wykorzystywać ukształtowanie terenu do organizowania rubieży lub pozycji opóźniania.

Ze względu na perspektywiczne wyposażenie brygady zmechanizowanej w nowoczesne wozy bojowe piechoty, przy wsparciu śmigłowcami bojowymi, będzie ona szczególnie predysponowana do działania w pasach opóźniania. Ze względu na wybraną przez przełożonego metodę prowadzenia działań opóźniających<sup>20</sup>, będzie samodzielnie je prowadziła całością sił lub tylko ich częścią. Zawsze jednak będzie to w warunkach przewagi przeciwnika, który do takiej sytuacji doprowadził. Na pewno wówczas, wskutek działania jego elementów rozpoznawczych stwierdzi on, iż ma do czynienia ze słabszym przeciwnikiem i będzie intensyfikował swoje działania. W takich warunkach wyznaczona do stawiania zorganizowanego oporu brygada zmechanizowana będzie jednak musiała cel działań podjętych przez przełożonego osiągnąć.

Próba odpowiedzi, w jaki sposób to zrobi, jest trudna i nie może być jednoznaczna, gdyż zbyt wiele czynników będzie wpływało na prowadzenie działań, które przyjmą charakter działań opóźniających. O tym, że takie one będą, przeciwnik powinien dowiedzieć się jak najpóźniej. Aby to uzyskać, należy do działań tych przejść w sposób dla niego zaskakujący.

W ogólnym mechanizmie walki z silniejszym przeciwnikiem występować będzie wiele wątków charakterystycznych dla obrony. Zaskoczenie w tym względzie można uzyskać podejmując działania i przyjmując rozwiązania takie, aby nie dać przeciwnikowi podstaw do wyciągnięcia wniosku, iż brygada przeszła właśnie do działań opóźniających. Powinien on być przekonany, że po przeciwnej stronie stojący słabszy przeciwnik prowadzi wysoce uporczywą a zarazem aktywną walkę obronną. Sugestie takie powinny mu być dane przez zrealizowanie kilku zaskakujących go przedsięwzięć.

W tym dążeniu do oszukania strony przeciwnej dużego znaczenia nabierze szczególnie jeden moment, który powinien stać się przełomowym: decyzja o przejściu do działań opóźniających. Aby była zachowana w tajemnicy, należy ukryć jej zamiar.

---

<sup>20</sup>Tamże, s. 30

Aby to uzyskać, do czasu rozpoczęcia działań opóźniających należy stwarzać pozory toczenia zaciętych walk obronnych. Ale mając w perspektywie zmianę rodzaju działań taktycznych, należy dążyć do wytworzenia korzystnych warunków do ich prowadzenia. Nieodzowne więc będą pewne przemieszczenia sił i środków. Niewykluczone może się okazać, że trzeba będzie to czynić wraz z luzowaniem części pododdziałów sąsiada i obsadzać bronione dotychczas przez niego rejony. Niekiedy przełożony może nakazać wydzielić odwód do swojej dyspozycji, co również będzie wymagało istotnych zmian w funkcjonującym systemie walki. Wówczas przewidywane zadania bojowe brygada będzie musiała zrealizować przy zmienionej strukturze organizacyjnej i przy pomniejszonym potencjale bojowym.

Wspomniane wyżej zmiany, choć niekorzystne, powinny spowodować osiągnięcie celu - ukrycie zamiaru przejścia do działań opóźniających. Dlatego też szczególną rangę uzyska decyzja wyboru pierwszej pozycji opóźniania. Jeśli będzie nią obecnie zajmowana, to spoczywa na organizującym ją dowódcy szczególnie ważny obowiązek uczynienia jej na tyle trwałą, aby załamała uderzenie czołowych pododdziałów przeciwnika i wytrzymała pierwsze, z reguły najsilniejsze. Aby więc zaskoczyć takim działaniem, należy ją odpowiednio przygotować. Najkorzystniejsza byłaby rozbudowa fortyfikacyjna, ale jej realizacja będzie trudna ze względu na styczność wojsk. W tej sytuacji trzeba będzie szukać innych sposobów jej organizacji.

Powszechnie przyjmuje się, że w każdym działaniu bojowym teren jest naturalnym sprzymierzeńcem walczących wojsk. Umiejętne wykorzystanie terenu oraz dostosowanie do jego charakteru taktyki działań wojsk jest także podstawowym i historycznym wymogiem sztuki wojennej. Może on niejako „walczyć” na ich korzyść.<sup>21</sup> Wymóg ten spełni wybór i organizacja pozycji w oparciu o naturalne przeszkody terenowe, takie jak: przeszkody wodne, kompleksy leśne, miejscowości, węzły dróg, miejsca kanalizujące ruch itp.

Dokonując pewnego uogólnienia, warunkom takim odpowiadałaby pozycja wybrana w oparciu o taki układ pokrycia terenu, w którym jest on otwarty po stronie przeciwnika, natomiast po własnej w miarę dominujący. Szczególnie korzystna jest sytuacja, gdy ukształtowanie terenu sprzyja wykorzystaniu środków

---

<sup>21</sup> S. Koziej, W. Łaski, R. Sznajder, *Teren i taktyka*, Warszawa 1980 r., s. 146.

przeciwpancernych na dużą odległość. Ważne też będzie umiejętne połączenie go z przewidywanymi zaporami inżynieryjnymi, szczególnie z planowanym wykonaniem zaskakującego minowania zdalnego. Aby w pełni zaskoczyć przeciwnika siłą i uporem broniących się pododdziałów na pierwszej pozycji opóźniania, należy w sposób nieszablonowy rozmieścić samodzielne punkty oporu, zasadzki i liczne zapory inżynieryjne.

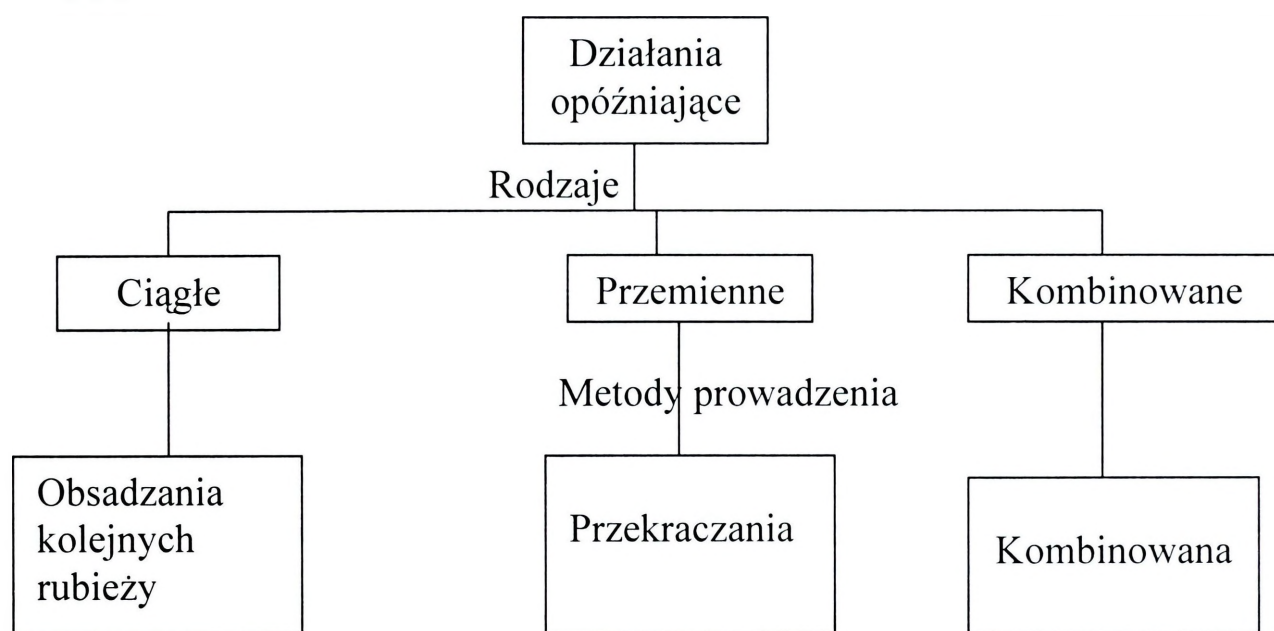
Pomimo skromnych zwykle sił i środków, przystępując do działań opóźniających, zaskoczyć przeciwnika można umiejętnym oddziaływaniem ogniowym. Niewielkim bowiem potencjałem nie można zadać mu dużych strat. Będą one jednak znaczne, gdy wysiłek zostanie ukierunkowany na zwalczanie wybranego elementu ugrupowania, szczególnie w czasie dla niego najmniej korzystnym. Trzeba więc dążyć do tego, aby na określoną kolumnę pododdziałów, stanowisko dowodzenia czy inny newralgiczny, ale zarazem istotny element, oddziaływać w sytuacji, gdy nie ma on możliwości manewru i znajduje się w miejscu kanalizującym ruch. Zwielokrotnie więc skutki oddziaływania można wykonując skoncentrowane uderzenie na pododdziały, np. podczas przekraczania przesmyku między jeziorami lub przeszkody wodnej.

Tak jak wybór obiektów terenowych decydował o uzyskaniu zaskoczenia na pierwszej początkowej rubieży opóźniania, tak będzie też pozwalał skupić zasadnicze siły na kierunku jego głównego uderzenia. Dzięki ukryciu pododdziałów prowadzących opóźnianie, stwarzane są warunki do wykonywania zaskakujących uderzeń w skrzydła nacierających wojsk. Kontrataki wykonywane nawet niewielkimi siłami, ale z zaskoczenia nie będą miały oczywiście na celu odtworzenia przedniego skraju obrony, który w tym przypadku należy rozumieć jako odzyskanie pierwszej czołowej pozycji opóźniania. Z reguły celem tego rodzaju zwrotu zaczepnego będzie wyhamowanie tempa natarcia, umożliwienie wojskom własnym wyjście z walki lub okrążenia czy też odzyskania obiektu terenowego mającego istotne znaczenie dla prowadzenia dalszych działań opóźniających.

Należy przewidywać, że powstrzymanie natarcia wojsk przeciwnika na określonym kierunku, spowoduje szybką jego zmianę. W kategoriach pola walki oznaczać to będzie uderzenie kolejne, najczęściej wykonane w innym miejscu.

Pododdziały prowadzące opóźnianie w takim wypadku powinny mieć warunki do wykonania szybkiego i zaskakującego manewru na inny. Dokonana ocena położenia, w tym terenu, powinny w przybliżeniu doprowadzić do jego ustalenia.

Tak jak ważnym z taktycznego punktu widzenia było zaskoczenie przeciwnika w stworzeniu trwałej obrony na pierwszej pozycji opóźniania, tak samo powinny być stworzone warunki do zaskoczenia go wyborem ostatniej, końcowej pozycji. Umiejętnie usytuowana w terenie powinna wprowadzać nacierającego w błąd co do przebiegu przedniego skraju obrony, będącego celem prowadzenia działań opóźniających.



Rodzaje i metody prowadzenia działań opóźniających<sup>22</sup>

Każda pozycja opóźniania, pierwsza, pośrednia czy końcowa będzie tym lepsza, im bardziej zostanie ukryta jej siła, stworzona zostanie możliwość zaskoczenia przeciwnika kombinacjami działań oraz im później nacierający dostrzeże jej istotną wartość.<sup>23</sup>

<sup>22</sup> Z. Ścibiorek, Działania opóźniające, Warszawa 1995 r., s. 60.

<sup>23</sup> S. Rola-Arciszewski, Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy, Warszawa 1934 r., s. 112.

#### 4.2.4.7. Działania nieregularne

Przemiany dokonujące się w teorii walki zbrojnej na poszczególnych szczeblach sztuki wojennej spowodowały w ostatnich latach zmianę spojrzenia na działania nieregularne. Działania te, występujące obok działań regularnych w obowiązującej typologii działań zbrojnych, stały się równoprawnym elementem sztuki wojennej<sup>24</sup>.

Z typologicznego usytuowania działań nieregularnych wynika, że nie są to działania tylko w skali taktycznej, lecz zasadnicza forma walki zbrojnej obok podstawowej – działań regularnych.

Obecne uwarunkowania, głównie środki walki, przede wszystkim ich celność i skuteczność rażenia sprawiają, że regularne, czołowe, frontalne starcia są bardzo ryzykowne i nie racjonalne ze względu na straty.

Analiza historycznych bitew i walk dostarcza dowodów na poparcie tego, że do tej formy walki sięgano w starożytności<sup>25</sup>. Opinia Liddel Harta, iż zastosowanie siły w miejscu, w którym przeciwnik jest mocny, osłabi uderzającego w stopniu nieproporcjonalnym do osiągniętych wyników<sup>26</sup>, stanowić może motto działań nieregularnych.

Z powyższego wynika, że tendencje do prowadzenia działań nieregularnych przez siły regularne były podstawą racjonalizacji i ekonomii podejmowanych walk. Po drugie, inicjowanie ich przez siły regularne, to kolejny element zaskoczenia przeciwnika.

W toku przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu, odczuwalny jest zauważalny brak dyskusji na temat podejmowania ich przez siły regularne. Sytuacja taka implikuje pytanie badawcze: w jakim stopniu i w jakim zakresie pododdziały wojsk operacyjnych mogą podejmować i prowadzić działania nieregularne w ugrupowaniu przeciwnika podczas prowadzenia działań obronnych.

<sup>24</sup> St. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993 r., s.21.

<sup>25</sup> Np. bitwa nad J. Trazymenskim w 217 r. p.n.e. oraz w Lesie Teutuburskim w 9 r. n.e., D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1996 r., s. 34

<sup>26</sup> B.H. Liddel Hart, *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959 r., s. 259.

Podejmowanie działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika powinno rozpocząć się już po przekroczeniu przez jego wojska granicy państwowej. Wykorzystując atut własnego terytorium, można zainicjować działania mające na celu osłabienie siły uderzenia na wojska broniące zasadniczego pasa obrony. Zakładane działania obronne przy swojej wysokiej manewrowości i aktywności oraz trwałości na zasadniczych, wcześniej rozpoznanych kierunkach prawdopodobnego uderzenia, stwarzają korzystne warunki do zainicjowania ich przed przednim skrajem obrony.

Zakładany cel działań nieregularnych musi być wkomponowany w cel nadrzędny prowadzonej walki obronnej, zasięg natomiast nie taki, jak same działania obronne. Będą one zależały od etapu prowadzonej walki, a najważniejszymi z nich mogą być: udział w zakłócaniu ciągłości przygotowań do prowadzenia działań zaczepnych przez przeciwnika oraz udzielanie pomocy siłom głównym w realizacji wybranych zadań wewnątrz jego ugrupowania.

Wynika z tego, że mogą być podejmowane w diametralnie różnych sytuacjach prowadzonej walki w ramach regularnej walki obronnej oraz po utracie możliwości jej prowadzenia przez siły operacyjne. Działania te, obok działań rajdowych lub desantowoszturmowych, osłabiać będą ogólny potencjał wojsk przeciwnika przechodzących do natarcia. Ich realizacja z pewnością nie doprowadzi do osiągnięcia zdecydowanej przewagi i ostatecznego zerwania jego natarcia, ale przyczyni się do ustalenia składu i rozmieszczenia sił przewidzianych do uderzenia, wykrycia głównego kierunku uderzenia oraz zyskania czasu dla sił broniących się na głównym pasie obrony, na jej doskonalenie i zakończenie.

Odrębnym problemem, istotnym z punktu widzenia realizacji zakładanych celów, jest przechodzenie do działań nieregularnych.

W działaniach taktycznych, będących podstawowym obszarem badań, można doszukać się i sprecyzować sytuacje, w których będą ku temu sprzyjające warunki. Stosunkowo szeroka gama sytuacji, jakie mogą zaistnieć w walce, zmuszających wojska do prowadzenia działań nieregularnych, wysublimowana została przez zespół badawczy Akademii Obrony Narodowej<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> Z. Ścibiorek, R Chrobak, Działania nieregularne w operacji na obszarze kraju, Warszawa 1994 r.

Analiza warunków prowadzenia perspektywicznych działań bojowych wskazuje, że sytuacje mogą być wspólne dla planowego i nieplanowego przechodzenia do działań nieregularnych.

Jaki zatem może być początek działań nieregularnych przed przednim skrajem obrony?

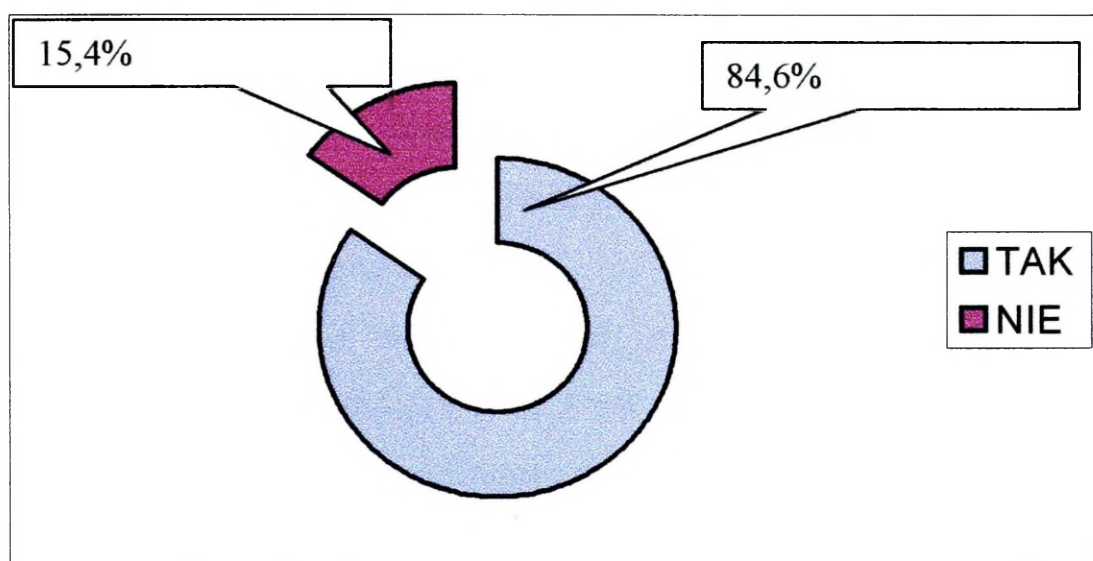
Prawdopodobny przebieg początkowego etapu walki obronnej przed zasadniczym pasem obrony wskazuje na to, że walczyć w nim będą wydzielone pododdziały BZ jako oddziały wydzielone, pododdziały opóźniania, desanty taktyczne lub grupy desantowoszturmowe. W wyniku zaistnienia złożonych i niesprzyjających sytuacji bojowych, ich działanie może mieć niekorzystny przebieg, zaś powrót w ugrupowanie bojowe wojsk własnych, niemożliwy. Sytuacja taka może zmusić przełożonego do podjęcia decyzji o pozostawieniu ich w ugrupowaniu przeciwnika i postawieniu kolejnych zadań do dalszych działań.

Innym sposobem umieszczenia pododdziału do działań nieregularnych jest przemieszczenie go w ramach podejmowania działań przez taktyczne desanty powietrzne lub grupy desantowoszturmowe. Ponadto istotnym sposobem może być uaktywnienie się ich w ugrupowaniu przeciwnika, jako części pododdziałów pochodzących z elementów ugrupowania bojowego, których walka nie uzyskała powodzenia a one same musiały pozostać na obszarze przez niego zajmowanym.

Przedstawione sytuacje będą sprzyjać podejmowaniu aktywnych działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika. Zaskoczenie spowodowane rozpoczęciem oddziaływania na jego elementy zabezpieczenia logistycznego, szlaki komunikacyjne i ich infrastrukturę, punkty i stanowiska dowodzenia, niektóre, ale istotne elementy ugrupowania bojowego, stanowić mogą ważny wkład w walce obronnej. Walka będzie miała wymierny charakter, jeśli zważyć na atuty za tym przemawiające, którymi mogą być: znany teren, będący nierzadko okolicą miejsca zamieszkania; przychylność miejscowej ludności; zaopatrzenie niezbędne do życia; warunki umożliwiające maskowanie i ukrycie się pododdziałów oraz pomoc medyczna rannym.

Podjęcie działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika, jak wykazują badania literatury i dotychczasowy dorobek myśli wojskowej, może być istotnym,

sprzyjającym działaniom obronnym wysiłkiem na rzecz pokonania go na terytorium własnego państwa. Zaskoczeniem dla niego niewątpliwie pozostanie sam fakt uaktywnienia się strony przeciwnej na obszarze przez niego kontrolowanym. Obniżyc ten fakt może morale żołnierzy, zaufanie do dowódców i sposobu prowadzenia przez nich walki. Wprowadzi w szeregi niepewność, trwogę i konieczność przebywania w napięciu z powodu możliwości zaistnienia w każdej chwili uderzenia. Dość istotne jest również to, że dla nacierającego obrońca podniesie swoją wartość bojową przez zainicjowanie działań w jego ugrupowaniu. Badania potwierdziły, że przejście do działań nieregularnych może być czynnikiem zaskakującym w walce. (Wykres 4.2.22.)

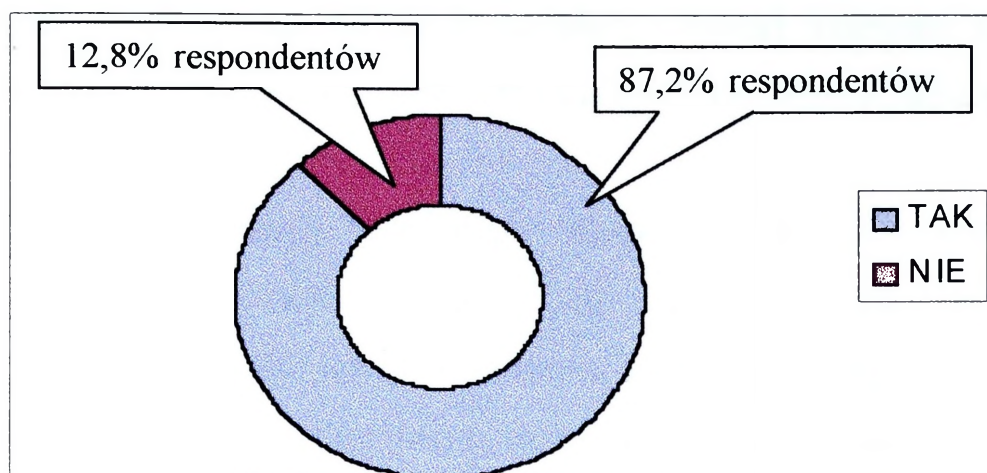


Wykres 4.2.22. Wpływ przejścia do działań nieregularnych na zaskoczenie w walce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 18.

W związku z powyższym rodzi się pytanie: w jaki sposób i jakim działaniem zaskoczyć przeciwnika, mając na uwadze warunki danego terenu?

Prowadzone badania wykazały, iż zarówno wśród teoretyków, jak i praktyków przeważa pogląd, że najważniejszym warunkiem zaskoczenia przeciwnika w walce jest niekonwencjonalna, nieszablonowa decyzja dotycząca sposobu użycia wojsk. (Wykres 4.2.23.)



Wykres 4.2. 23. Wpływ nieszablonowej decyzji na zaskoczenie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 19.

Jeśli więc w działaniach regularnych istnieją pewne obwarowania regulaminowe (normatywne), to działania nieregularne powinny być zbiorem zaskakujących oryginalnych decyzji. Ze względu na to, że zgrupowania taktyczne przeznaczone do takich działań będą mieć pełną dowolność działania, a więc i decyzje dowódców powinny być nieszablonowe.

W konkluzji można stwierdzić, że terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w większości urozmaicone i zurbanizowane całą swoją specyfiką sprzyja zaskakującym działaniom. Planując jednak w przyszłości ewentualne działania nieregularne należy stale mieć na uwadze fakt, że przeciwnik będzie prawdopodobnie dysponował odpowiednio wyszkolonymi i wyposażonymi pododdziałami antypartyzanckimi i antyterrorystycznymi, zdolnymi do skutecznego zwalczania sił prowadzących działania nieregularne.

Nie można jednak pominąć faktu, że siły przeciwnika przeznaczone do walki z pododdziałami nieregularnymi rozmieszczone będą w stosunkowo bliskiej odległości od miejsca akcji. Mając do wyboru kilka dróg manewru, należy sądzić, że czas ich reakcji na zaistniałą sytuację będzie krótki.

Udzielając w dalszym ciągu odpowiedzi na postawione pytanie, należałoby przybliżyć kwestie potencjalnych możliwości bojowych pododdziałów, które znalazły się w ugrupowaniu przeciwnika. Możliwości te będą zazwyczaj zróżnicowane. Duży wpływ mieć będzie sposób przechodzenia do działań nieregularnych oraz czas ich

prowadzenia. Niebagatelny wpływ mają także warunki terenowe, siły przeciwnika, przeciwko którym będą prowadzone działania na danym terenie oraz postawa ludności miejscowej.

Dokonując pewnych uogólnień, można przyjąć, że przy planowanych (zamierzonych) działaniach nieregularnych możliwości bojowe będą znacznie większe. Na efektywność ich prowadzenia wywrze też wpływ charakter działań związku taktycznego lub operacyjnego, na rzecz którego prowadzone będą działania.

W rozważanym aspekcie działań obronnych należy przypuszczać, że do rychłego połączenia pododdziałów walczących w ugrupowaniu przeciwnika z siłami głównymi nie dojdzie. Dysponowanie więc posiadanymi środkami walki będzie musiało być racjonalne i ostrożne. Wystąpi też uzasadniona obawa o stan zapasów środków materiałowych do dalszego prowadzenia walki.

Istotnym założeniem w prowadzonych rozważaniach będzie problem wyposażenia pododdziałów w ciężki sprzęt bojowy. Jeżeli do działań wprowadzone zostaną pododdziały w sposób wcześniej przedstawiony, to możliwe powinno być użycie niewielkich zgrupowań czołgów, bojowych wozów piechoty i artylerii. Wpłynie to wydatnie na możliwości bojowe.

Jednak z przewidywanych warunków przechodzenia do działań nieregularnych i ich prowadzenia w warunkach obszaru kraju wynika, że z reguły pododdziały wojsk lądowych będą wyposażone w uzbrojenie stosunkowo lekkie i przenośne. Niejednokrotnie będzie to uzbrojenie zdemontowane z wozów bojowych, których dalsze wykorzystanie stało się niemożliwe i nierealne ze względu na warunki i środowisko walki.

Z dostępnej literatury wynika, iż najefektywniejszym dla prowadzenia działań nieregularnych będzie uzbrojenie lekkie, poszerzone o przenośne środki przeciwpancerne.

Lekkie, przenośne uzbrojenie będzie rzutowało na możliwości bojowe. Jeśliby nie uwzględniać specyfiki działań oraz form i sposobów realizacji zadań, to możliwości byłyby niewielkie. Należy przy tym pamiętać, że do zagadnienia tego trzeba podchodzić w sposób zgoła nietypowy, gdyż nie można rozpatrywać sytuacji,

gdy zachodzić będzie potrzeba załamywania natarcia zgrupowania broni pancernej przeciwnika lub prowadzenia z nim regularnych starć.

Powyższe spostrzeżenie pozwala wyciągnąć wniosek, że pododdziały, przewidziane do prowadzenia w ugrupowaniu przeciwnika działań nieregularnych, nie są predysponowane do walki w terenie odkrytym i mało urozmaiconym.

Przewidywane więc wyposażenie tych pododdziałów rzutować będzie na taktykę walki. Dążąc do właściwego spożytkowania parametrów uzbrojenia i uwzględniając fakt działania w terenie opanowanym przez przeciwnika, konieczne jest akcentowanie walki z bliskiej odległości. Są wówczas podstawy przypuszczać, że wraz z czynnikami zaskoczenia uda się zadać wrogowi wymierne straty. Jeśli jeszcze użyć inżynierskich środków rażenia, przewidywane skutki mogą być większe.

Przeprowadzone badania wykazały, że najbardziej typowymi formami działań nieregularnych będą działania: rozpoznawcze; dywersyjne; szturmowe; blokujące; likwidacyjne.

Analiza możliwych form i sposobów działania pozwala stwierdzić, że najbardziej typowe i najczęściej stosowane będą: zasadzka i napad. Szczegółowa charakterystyka tych sposobów walki została szeroko opisana w literaturze dotyczącej prowadzenia działań rozpoznawczych i dywersyjnych oraz specjalnych.

Działaniem równie ważnym, jak akcje bojowe w ugrupowaniu przeciwnika, będzie powrót w ugrupowanie wojsk własnych. Rozstrzygnięcie tego problemu powrotu do wojsk własnych będzie zależało od zakładanych początkowych celów działań nieregularnych oraz koncepcji wykorzystania ich skutków.

\*

\*

\*

Z wyżej przedstawionych treści wynika, że istnieją znaczne możliwości zaskakiwania przeciwnika działaniami nieregularnymi prowadzonymi na korzyść broniącej się brygady.

Podjęcie działań nieregularnych w sposób planowy stwarza możliwości dezorganizacji działań zaczepnych przeciwnika i podejmowaniu zaskakujących akcji w sprzyjających ku temu warunkach.

Utrzymywanie pododdziałów w ugrupowaniu przeciwnika przeznaczonych do prowadzenia działań nieregularnych jest także wyrazem aktywności obrońcy w zakresie utrzymania wybranych rejonów, a podejmowane działania powinny potwierdzać i demonstrować wolę prowadzenia walki. Ponadto podejmowanie prób zakłócania przygotowań przeciwnika do działań zaczepnych poprzez niszczenie newralgicznych elementów ugrupowania bojowego w całości lub częściowo oraz obiektów infrastruktury taktycznej terenu stanowić może dla niego zaskakujący problem do rozstrzygnięcia.

#### **4.2.4.8. Działania wewnątrz ugrupowania wojsk własnych.**

##### **4.2.4.8.1. Kontrataki**

Kontrataki w obronie brygady zmechanizowanej, będące wyrazem jej aktywności, mogą być jednym ze sposobów zaskoczenia przeciwnika. Jednak zachowanie stosownej ilości sił i środków do chwili ujawnienia kierunku głównego uderzenia przeciwnika, jest trudne do uzyskania. Należy jednak wszelkimi sposobami dążyć do zachowania zdolności bojowej przez odwód brygady, by w odpowiednim czasie uderzyć. W sytuacji prognozowanego przebiegu walki, taka reakcja obrońcy stanowić może element zaskoczenia dla nacierającego. Wyprowadzenie kontrataku, nawet z ograniczonym celem, gdy przeciwnik włamał się i uzyskał powodzenie, może być wydarzeniem zaskakującym i nieoczekiwanym. Podniesie to wartość obrońcy wobec nacierającego i może spowodować istotną zmianę w przebiegu walki. Sztuką pozostanie ukrycie sił przewidzianych do kontrataku, co w warunkach współczesnego pola walki będzie przedsięwzięciem niezwykle trudnym. Żywotność tego elementu ugrupowania bojowego można podwyższyć przez rozśrodkowanie sił i środków lub je ukrywając. Pierwszy sposób jest możliwy do zrealizowania, drugi zaś mniej prawdopodobny, ale bardziej skuteczny.

Podstawą powodzenia kontrataku jest trafna decyzja dowódcy o jego wykonaniu. Powinna ona zawierać takie elementy rozwiązań, na które strona przeciwna nie będzie przygotowana. Muszą to być zatem decyzje nieszablonowe, a

więc takie, które chociaż częściowo wnoszą niekonwencjonalne sposoby rozgrywania walki.

Wyrazem innego podejścia do wykonania zaskakującego kontrataku może być każdorazowo odmienny sposób jego organizacji i przebiegu. W wyniku przeprowadzonej analizy, zmierzającej do określenia sposobów podwyższania skuteczności kontrataku, potwierdziły się trzy uwarunkowania, od których w największym stopniu jest ona uzależniona.

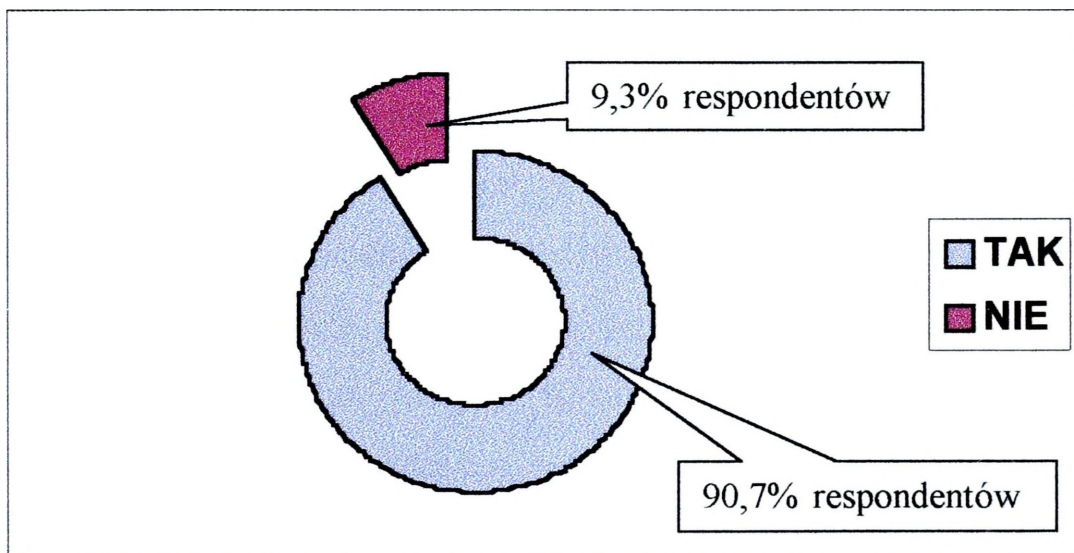
Warunkiem pierwszym jest zatrzymanie nacierającego przeciwnika od czoła. Zaistnieją tu możliwości odwrócenia uwagi przeciwnika i zachowania pozorów braku związku z możliwością wykonania kontrataku, gdyż prowadzenie walki obronnej m. in. polega na zorganizowanym oporze obrońcy. Jego nasilenie może nastąpić na różnych odcinkach styczności wojsk, w tym także w rejonie włamania. Naturalną reakcją jest potęgowanie oporu w rejonie włamania i dążenie do ograniczenia jego rozmiarów. Konieczne jest więc unikanie podejmowania wszelkich działań jednoznacznie sygnalizujących przygotowywanie zwrotu zaczepnego.

Drugim warunkiem może być zatrzymanie podchodzących odwodów przeciwnika na drogach podejścia i rozwijania oraz odcięcia ich od rejonu włamania. Z uwagi na zaistniałą sytuację, obrońca nie będzie posiadał wymaganej ilości sił i środków, co może rekompensować zaskakującym działaniem. W ten sposób powinno dojść do uzyskania izolacji sił przeciwnika, stwarzającej sprzyjające warunki do rozwinięcia powodzenia wykonywanego kontrataku. Głównym sposobem realizacji tego zadania może być wykonywanie uderzeń ogniowych artylerii i śmigłowców. Oczekiwane efekty zaskoczenia możemy uzyskać przez stawianie narzutowych pól minowych różnymi sposobami. Aby ukryć zamiary przygotowujące kontratak, należy przedsięwzięcie to odpowiednio zamaskować. Można to uczynić przez rozszerzenie obszaru rażenia ogniowego, użycie dymów na innym kierunku lub wykonywanie manewru pozorującego wykonanie zwrotu zaczepnego. Nie można jednocześnie przerywać zabiegów skierowanych na osłabienie potencjału sił przeciwnika w rejonie włamania, aby uzyskać przewagę nad nim nawet na wąskim odcinku, co jest przedsięwzięciem bardzo trudnym.

Konieczność uzyskania przewagi na wybranym kierunku jest warunkiem kolejnym, którego spełnienie podwyższy prawdopodobieństwo uzyskania powodzenia kontraktaku. Ponadto równowaga sił, to doprowadzenie do boju spotkaniowego, którego efekt może być różny. Potrzebne jest zatem zgromadzenie okresowe przeważających sił, aby zapewnić odpowiednie warunki wykorzystania sytuacji, przy ogólnej przewadze strony nacierającej.

Przewaga wykonującego kontratak powinna być uzyskana nie tylko w bezwzględnych ilościach środków walki, ale w próbach podejmowania niekonwencjonalnych działań czy też wykonywania zaskakujących manewrów, w tym także w wymiarze powietrzno-lądowym.

Badania wykazały, że w przeszłości, jak i obecnie dowódcy nie decydują się na wykonanie kontraktaku, jeżeli nie zapewnią sobie wymaganego prawdopodobieństwa uzyskania powodzenia. Tak więc, konieczność stworzenia przewagi na wybranym kierunku jest ważnym warunkiem w podejmowanych decyzjach do wykonywania zwrotów zaczepnych. ( Wykres 4.2.24.)



Wykres 4.2.24. Kierunek kontraktaku i jego wpływ na zaskoczenie i powodzenie w walce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 23.

Analiza doświadczeń historycznych i wniosków ze współczesnych konfliktów zbrojnych dowodzą, że dużą uwagę przywiązywano także do kierunku wykonania

kontrataku i określenia jego głębokości. Schematycznym miejscem uderzenia jest skrzydło włamującego się przeciwnika, zaś kierunek wyznaczony jest do przedniego skraju utraconej pozycji obronnej. W działaniach bojowych brygad będzie to rejon między pierwszą a drugą pozycją obrony. Aby odejść od działań typowych, które przeciwnik może łatwo rozpoznać, należy więc zaskoczyć go odstępstwem od tego schematu.

Jednym z możliwych działań może być wcześniejsze lub późniejsze wykonanie kontrataku, niż tego oczekiwalby przeciwnik. Postępowanie takie obciążone jest ryzykiem, którego skutki mogą okazać się trudne do przewidzenia. Jednak zbyt wczesne uderzenie może pozbawić broniącego się możliwości oddziaływania na przebieg walk w rejonie włamania przez to, że wykorzystał już swój atut w postaci odwodu. Natomiast zbyt późne wykonanie zwrotu zaczepnego nie stwarza możliwości odtworzenia poprzedniego położenia.

W wyniku przeprowadzonych analiz i ocen obecnych uwarunkowań, oczekiwane rezultaty można osiągnąć przez zsynchronizowane uderzenie kilku członów odwodu i wojsk z bezpośredniej styczności z zamiarem osiągnięcia wspólnego celu. Taki model tworzenia niezbędnej przewagi do wykonania kontrataku opiera się na szybkim skupieniu wysiłków wojsk w miejscu oraz czasie wynikającym z dynamicznego rozwoju sytuacji. Do pełnego spożytkowania osiągniętego w ten sposób zaskoczenia pojawia się potrzeba dzielenia sił brygady przewidzianych do kontrataku na zgrupowania, których rozmieszczenie w terenie stanowić będzie dodatkowy problem dla przeciwnika.

Kolejnym sposobem zaskoczenia atakującego przeciwnika może być uderzenie z rejonu obrony oddziału nie atakowanego. Wykonanie uderzenia w podstawę rejonu włamania może doprowadzić do okrążenia jego sił, a tym samym rozproszyć wysiłek i spowodować konieczność precelowania działań jego odwodów przewidzianych do rozwijania powodzenia. Jeżeli włamanie nastąpiło na styku sąsiednich oddziałów i związków taktycznych, to jednoczesne i zbieżne uderzenia mogą podwyższyć skuteczność wykonywanych zwrotów zaczepnych.

Z obserwacji przebiegu powojennych konfliktów zbrojnych wynika, że minęły już czasy ciągłej linii styczności wojsk, która została zastąpiona oddzielnymi

ogniskami walk o różnych wielkościach, nasileniu i odległościach między nimi. W takich sytuacjach, kolejnym z możliwych sposobów uzyskania zaskoczenia wykonaniem kontrataku może być uderzenie w jedną z powstałych luk i wyjście na tyły nacierającego przeciwnika, powinno to doprowadzić do dezorganizacji jego poczynań lub nawet zatrzymania natarcia. Opóźnienie lub brak ogniowego przygotowania kontrataku i skryte przejście do działań, mogą być dodatkowym czynnikiem zaskakującym stronę przeciwną.

W sytuacji niekorzystnej dla brygady, jeśli nie będzie warunków do wykonania kontrataku, istnieje możliwość podwyższenia trwałości obrony przez nieoczekiwane wzmocnienie kierunku, na którym przeciwnik uzyskał powodzenie. Może to w efekcie doprowadzić do zatrzymania natarcia i wyhamowania tempa jego działań. Tak nieoczekiwane wzmocnienie oporu na kierunku zarysowującego się włamania, może być elementem zaskoczenia i okresowej zmiany istniejącego stosunku sił. Zmusi to przeciwnika do przegrupowania sił lub precelowania wysiłku działań. obrońca zaś zyska czas na uporządkowanie ugrupowania i wykonanie manewru na zarysowujący się kierunek głównego uderzenia przeciwnika. Nakreślony sposób działania w obronie brygady, nastawiony na opór, postrzegany jest przez specjalistów wojskowych także jako zasadniczy. Pogląd ten odnosi się zwłaszcza do oddziału, którym wcześniej był pułk. Wskazywano wówczas na możliwości wykonywania kontrataków od szczybla związku taktycznego jako dywizji. Obecnie, przy wzroście siły brygady i traktowaniu jej niekiedy także jako związek taktyczny, możliwości jej w wykonywaniu zwrotów zaczepnych znacznie wzrosły. Sprzyjają takim dynamicznym działaniom tworzone zgrupowania taktyczne, których trzonem bojowym są bataliony zmechanizowane lub czołgów.

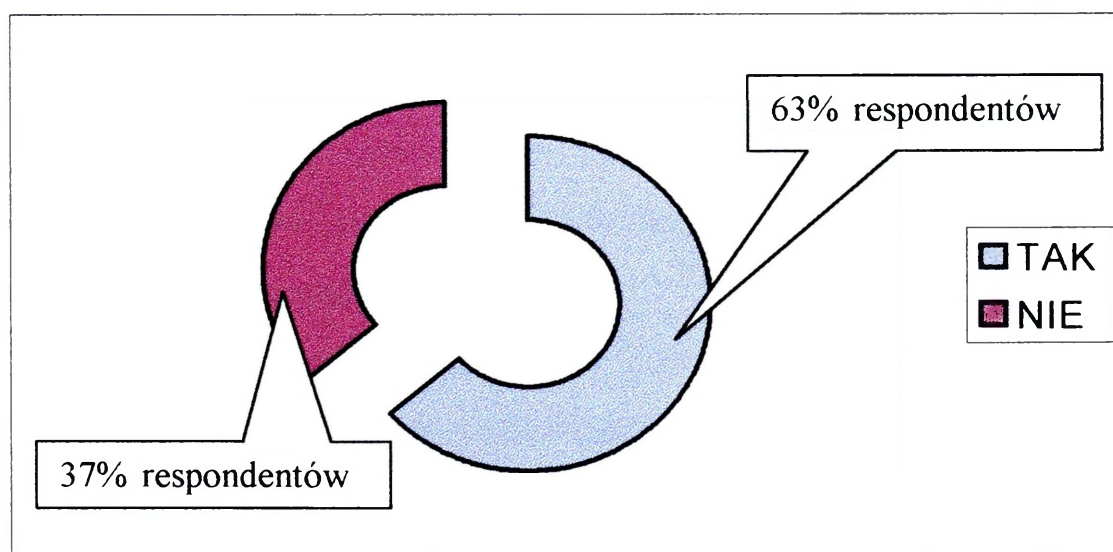
Używane argumenty podważające ten pomysł wydają się być słuszne. Ukrycie czy nawet rozśrodkowanie sił w perspektywie przewidzianych do kontrataku, jest działaniem niemożliwym i trudnym do uzyskania na tym szczeblu.

Mamy zatem szerokie możliwości wyboru wariantów łączenia oporu i manewru w obronie brygady. Może to być, np. zgranie zdecydowanego i wzrastającego oporu brygady ustępującej pod uderzeniem przeciwnika, z działaniem zaczepnym związku taktycznego. Natomiast w sprzyjającym układzie sytuacji bojowej i terenu można

wykonać kontratak zbieżny z siłami dywizji i brygady, przez co zaskoczyć przeciwnika, zmuszając go do opuszczenia zajmowanego rejonu lub okrążenie w rejonie włamania. Forma wykonanego uderzenia, jednoskrzydłowego, dwuskrzydłowego czy czołowego, zależy będzie od sytuacji powstałej na polu walki, terenu i rozmieszczenia odwodów przewidzianych do użycia. Należy przewidywać także wariant wykonywania kontrataku na szczeblu brygady siłami jej odvodu.

Zaskoczeniem dla przeciwnika powinien być sam fakt zaistnienia takiego wydarzenia, podparty trafnie wybranym kierunkiem, czasem i siłą uderzenia. Naruszone powinny zostać struktury jego ugrupowania bojowego oraz osłabiona skuteczność prowadzonych działań zaczepnych.

Wiele przesłanek przemawia za tym, iż kontratak w obronie pozostanie nadal wyrazem aktywności obrońcy, rozstrzygającym o dalszych losach prowadzonej walki. (Wykres 4.2.25.) Będzie on także atutem, gwarantującym osiągnięcie zamierzonego celu obrony. Wynika to z wcześniej zaplanowanego zamiaru i stopniowego przygotowywania przewidzianych do tego sił i środków, z uwzględnieniem prowadzonych ocen przeciwnika, położenia i możliwości jego odwodów w głębi.



Wykres 4.2.25. Kontratak zaskoczeniem dla przeciwnika w walce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2, pkt. 22.

Wykonywanie kontrataku przez pododdziały szczebla taktycznego wymaga wszechstronnego zabezpieczenia. Korzystne jest synergiczne działanie z sąsiadem lub siłami przełożonego.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa siłom przygotowującym się do wykonania kontrataku, konieczne jest rozmieszczenie ich w głębi, w sposób rozśrodkowany oraz zamaskowany pozornym działaniem dezinformującym przeciwnika.

Przedstawione wyżej uwarunkowania, będące rezultatem przeprowadzonych badań, potwierdzają szerokie możliwości uzyskania zaskoczenia w wykonywanych kontratakach przeciwko nacierającym siłom przeciwnika.

#### **4.2.4.8.2. Wzmocnienie zagrożonego kierunku**

Wzmocnienie zagrożonego kierunku jest zamierzeniem ważnym i stwarzającym sprzyjające warunki do uzyskania zaskoczenia przeciwnika. Aktywność prowadzenia walki obronnej z włamującymi się zgrupowaniami uderzeniowymi przeciwnika wymaga szczegółowego wyważenia, gdzie jest potrzebna stabilność i opór, a w którym miejscu jedynie manewr i odpowiednio skalkulowane ryzyko w walce pozwoli wykonać zadanie. Nie zawsze jednak uda się w terminie określić kierunek głównego uderzenia przeciwnika lub zostanie on niespodziewanie zmieniony. Dlatego też sprawny i szybki manewr na zagrożony kierunek może być skutecznym sposobem zażegnania niebezpieczeństwa.

Broniące się wojska będą dążyć do pozbawienia nacierającego możliwości potęgowania uderzenia. Czołowe pododdziały broniąc punktów oporu i rejonów obrony udaremniają mu rozprzestrzenianie się w głąb i na skrzydła. Ogniem wszystkich środków rażenia, manewrem odwodów specjalnych, oddziału zaporowego i sił z nie atakowanych odcinków oraz aktywną walką pododdziałów, które znalazły się na tyłach przeciwnika, dąży się, aby zadać mu maksymalne straty i zdeorganizować dalsze prowadzenie działań zaczepnych. Podczas walki w głębi rejonu obrony brygady ważną rolę spełnia walka pododdziałów na rubieżach ogniowych. O jej skuteczności decyduje szybkie i zaskakujące zajęcie dominującej rubieży terenowej oraz wykonanie silnego i równie zaskakującego ognia, głównie

przeciwpancerne. Zadane straty mogą być jeszcze większe, gdy nastąpi połączenie wysiłków pododdziałów wychodzących na rubieżę ogniową z działaniem odwodów specjalnych i śmigłowców bojowych.

Należy przewidywać także konieczność przeciwdziałania wszelkim próbom przeniesienia wysiłku przeciwnika na inny kierunek lub zdynamiczowaniu działań. Ich przejawem może być, np. wysadzenie desantu powietrznego i dążenie do połączenia się z nim. W takim wypadku należy dążyć do zaskoczenia przeciwnika szybkim manewrem przez co uprzedzić go w zajęciu lub umocnieniu się w rejonie lądowania. Jeśli działanie to będzie spóźnione, wówczas konieczne jest skierowanie w ten rejon sił z innych kierunków. W zależności od wielkości desantu i głębokości jego wysadzenia, podejmowane są stosowne zazwyczaj skuteczne i szybkie działania na zagrożonym kierunku. Włamanie się przeciwnika wraz z wysadzeniem desantu w ugrupowanie obronne brygady jest trudnym etapem walki i wymaga dużej inwencji, pomysłowości, kunsztu, a niekiedy intuicji w podejmowaniu decyzji. Zrealizowanie podjętych zamiarów możliwe jest przy posiadaniu stosownych sił, które sprawnie i szybko można przeczucić na zagrożony kierunek.

W wymienionych działaniach mających na celu wzmocnienie zagrożonego kierunku istnieją duże możliwości zaskoczenia przeciwnika, które powinny być szeroko wykorzystywane.

#### **4.2.4.8.3. Walka w okrążeniu**

Walka w okrążeniu jest charakterystycznym scenariuszem wynikającym z ogniskowo – przestrzennego przebiegu dynamiki działań bojowych. Np. w obronie manewrowej skutecznym sposobem uzyskiwania zaskoczenia przeciwnika może być tworzenie drugiego frontu walki na tyłach nacierających wojsk przeciwnika. W zależności od sytuacji, możliwości i potrzeb brygada zmechanizowana może prowadzić działania rajdowe, walkę w okrążeniu, działania desantowo-szturmowe oraz dywersyjno-rozpoznawcze.

Prowadzenie aktywnej walki na tyłach zgrupowania przeciwnika może doprowadzić do wytrącenia go z rytmu natarcia, dezorganizować jego siły, ograniczyć

manewr, naruszyć ciągłość dowodzenia oraz wprowadzić w błąd co do faktycznych zamierzeń obrońcy. Zniemacka wykonane uderzenia na wojska przeciwnika znajdujące się poza linią frontu, nawet niewielkimi siłami przy współudziale pododdziałów obrony terytorialnej, mogą znacznie osłabić jego uderzenie.

Prognozy przyszłych starć zbrojnych wskazują na ogniskowy ich charakter. Zasadne jest zatem przygotowywanie pododdziałów do prowadzenia wysoce aktywnych autonomicznych działań w głębi ugrupowania przeciwnika. Większość z wyżej wymienionych działań będzie miała charakter walki prowadzonej w okrążeniu.

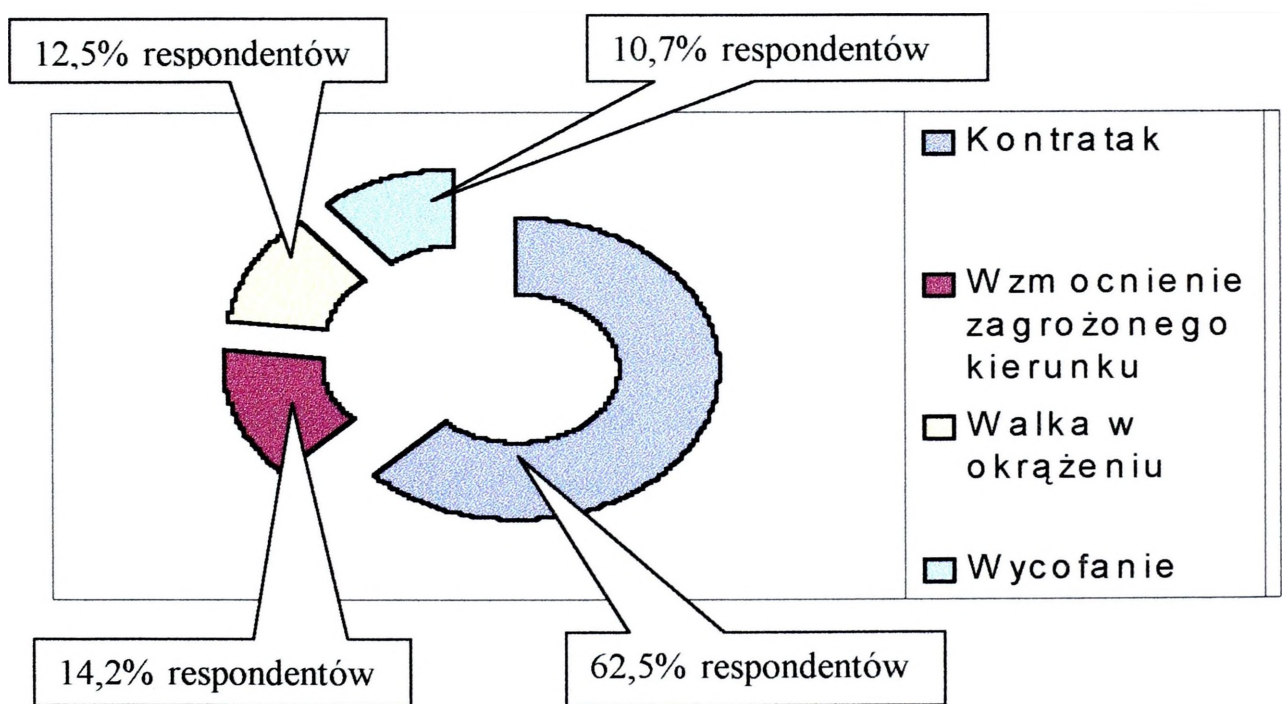
Walka w okrążeniu w warunkach przyszłego pola walki powinna służyć obniżeniu tempa natarcia przeciwnika, ukierunkowaniu jego działań, być celowa, wynikać z zamiaru i zadania szczebla nadrzędnego. Decydując się na działania w głębi ugrupowania przeciwnika, organizujący je dowódca powinien szczegółowo rozważyć i określić zadanie oraz odpowiednie zabezpieczenie. Czy będą to działania rajdowe, desantowo-szturmowe, dywersyjno-rozpoznawcze, to zawsze będzie to walka w okrążeniu, której cel może być osiągnięty, ale skutki często trudne do przewidzenia. Zgrupowania bojowe wojsk walczących w okrążeniu znajdują się w efekcie w ugrupowaniu przeciwnika w sposób wymuszony przez działania zaczepne przeciwnika.

W warunkach okrążenia będzie to ugrupowanie obronne, które powinno zapewniać: skuteczną obronę ludzi i sprzętu, możliwość manewru ogniem oraz siłami i środkami na zagrożone lub zamierzone kierunki działań; siłę i skuteczny opór w ważnych rejonach lub rubieżach oraz efektywne wykorzystanie terenu. W zależności od tego, co jest celem działań pododdziałów w ugrupowaniu przeciwnika, zależeć będzie charakter przyjętego ugrupowania oraz skład i zadania poszczególnych jego elementów. Wynikać też ono będzie z realnej konfrontacji potrzeb i możliwości oraz właściwej w danych warunkach proporcji pomiędzy ewentualnym manewrem a oporem. Stosowanie zmiennego ugrupowania, manewru jego elementami może być wyrazem aktywności, a w konsekwencji zaskoczyć przeciwnika konsekwencją i oporem działania. Po wykonaniu zadań wewnątrz ugrupowania przeciwnika, pododdziały będą musiały wrócić w ugrupowanie własnych wojsk lub tam pozostać przez określony czas.

W zależności więc od koncepcji dalszego dowodzenia tymi pododdziałami, mogą one rozpocząć powrót w ugrupowanie w typowy sposób, jaki może być stosowany przy wyjściu z okrążenia wymuszonego. Działania są wówczas skorelowane z siłami głównymi. W takich warunkach przełożony może wykonać uderzenie ogniowe lub pododdziałami.

Dla uzyskania zaskoczenia wychodzący pododdział może zainicjować ruch w kierunku trudno dostępnym ze względu na teren lub w kierunku mało prawdopodobnym. Gdy zgrupowanie wychodzące z walki organizuje działanie mające na celu odwrócenie uwagi przeciwnika, powinno wykonać uderzenie częścią sił w kierunku innym, niż uderzenie odblokowujące sił głównych. Tym sposobem można zaskoczyć przeciwnika, a także związać walką jego siły w innym rejonie od planowego kierunku wyjścia naszych wojsk z jego ugrupowania.

Innym sposobem wyjścia z okrążenia może być „podjęcie” pododdziałów przez śmigłowce, wysłanie oddziału wydzielonego dla wzmocnienia sił wychodzących z ugrupowania i wspólne przebicie się do wojsk własnych, oraz trwania do czasu podejścia sił głównych, które wykonały z powodzeniem zwrot zaczepny.



Wykres 4.2.26. Rodzaje działań wewnątrz własnego ugrupowania bojowego i ich wpływ na uzyskanie zaskoczenia sposobem prowadzenia walki.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 34.

Z przeprowadzonych badań wynika, że spośród przedstawionych sposobów działań wewnątrz ugrupowania własnego, największy wpływ na uzyskanie zaskoczenia ma kontratak, wykonany jako zryw zaczepny obrońcy. (Wykres 4.2.26).

### 4.3. Zaskoczenie w natarciu

Przebieg współczesnych konfliktów zbrojnych oraz treści dokumentów dyrektywnych i opracowań teoretycznych dowodzą, że współczesna wojna będzie miała charakter powietrzno-lądowy. Teorię powietrzno-lądowych bitew 2000 opracowano w Stanach Zjednoczonych w 1982 roku. Obecnie jest ona sprawdzana przez siły zbrojne wszystkich państw NATO podczas różnego rodzaju ćwiczeń, a także w wojnach lokalnych.

Według założeń strategicznych większości państw oraz opinii teoretyków wojskowych, będzie ona zapoczątkowana walką o przewagę w powietrzu. Zdobywanie tej przewagi będzie warunkiem skutecznego prowadzenia walki na lądzie i morzu. Te same czynniki uznają za prawdopodobne, że rozpocznie się ona natarciem radioelektronicznym oraz uderzeniami środków napadu powietrznego. Następnie zgrupowania uderzeniowe wojsk lądowych, wykorzystując efekty tych działań, przejdą do operacji zaczepnej<sup>28</sup>. Nie można też wykluczyć jednoczesnego uderzenia z powietrza i lądu.

Wynika więc z tego, że też przyszłe działania zaczepne będą miały charakter powietrzno-lądowy. Decydującą rolę w nich odgrywać może zaskoczenie, siła uderzeniowa lotnictwa i wojsk pancerno-zmechanizowanych uzupełniona precyzyjnym ogniem oraz skupieniem wysiłku na wybranych kierunkach (rejonach). Uwarunkowania te pozwolą już na początku konfliktu zdobyć przewagę nad przeciwnikiem i przejąć inicjatywę w walce<sup>29</sup>.

Taki charakter działań wymaga prowadzenia ich na samodzielnych kierunkach lub w wybranych rejonach bez zachowania ciągłości linii styczności wojsk przy szerokiej linii frontu, widzianej jako samodzielne ogniska walki z dużymi

<sup>28</sup> E. Zabłocki, *Wojska lotnicze i obrony powietrznej w systemie obronnym państwa*, *Myśl Wojskowa* nr 3/1993, s. 23.

<sup>29</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993 r., s. 194.

odległościami między nimi. Powstałe luki w ugrupowaniu będą miały charakter wymuszony a niekiedy planowy. Sprzyjać one będą przedostawaniu się w ugrupowanie walczących stron różnorodnych elementów ugrupowania bojowego, w celu zaskakującego oddziaływania na przeciwnika i zadawania mu strat. Ponadto duże aglomeracje przemysłowo-miejskie, kompleksy leśne, tereny górskie, obszary pustynne i inne typy środowiska naturalnego stwarzać będą korzystne warunki prowadzenia skrytej i zaskakującej walki. Wymagać to będzie częstych i szybkich przerzutów sił i środków, dużej dynamiki działań oraz ciągłej penetracji ugrupowania przeciwnika na całej jego głębokości. Takie warunki z jednej strony sprzyjać będą prowadzeniu walki powietrzno-łądowej i stosowaniu różnych form działań, z drugiej zaś sprawią, że konieczne będzie podejmowanie wielu innych, nietypowych działań i przedsięwzięć, np. zabezpieczających działanie głównych zgrupowań wojsk przez ich maskowanie lub pozorowanie.

Brak ciągłości linii frontu sprzyjać będzie takim formom prowadzenia walki, jak rajdy lądowe i powietrzne, wypadki, a także stwarzać będzie korzystne warunki do prowadzenia działań oskrzydlających, okrążających, użycia desantów powietrznych, oddziałów (grup) desantowoszturmowych, manewrowych, rajdowych i specjalnych.

Z analizy konfliktów zbrojnych i praktyki ćwiczeń wojsk w takich warunkach wynika, że w natarciu powietrzno-łądowym szczególne znaczenie ma rozpoznanie przeciwnika. Wiedza o nim, polegająca na wyszukiwaniu i izolowaniu ważnych elementów w jego ugrupowaniu, decyduje o charakterze i zamiarze prowadzenia podejmowanej walki. W działaniach tych rośnie rola zaskakującego manewru wojskami, szybkości działania, umiejętności skupienia wysiłku i ognia w celu utrzymania inicjatywy.

Powietrzno-łądowy charakter działań zaczepnych oznacza również zaskakujące jednoczesne uderzenie ogniem i wojskami na przednią linię obrony oraz obiekty położone w jej głębi. W konsekwencji dochodzi do sparaliżowania i „rozsadzenia” obrony od wewnątrz, co stwarza korzystne warunki do szybkiego wtargnięcia zgrupowań taktycznych w głąb ugrupowania i udaremnienia manewru odwodów na kierunku uderzenia przeciwnika.

### 4.3.1. Działanie pododdziałów w natarciu

#### 4.3.1.1. Zaskoczenie przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym czasie

Przystępując do analizy i oceny możliwości zaskoczenia przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym dla niego czasie, uznano za celowe wyjaśnić pojęcie „czas” i jego rozumienie przyjęte w badanej problematyce. Spośród wielu znaczeń zawartych w dostępnych słownikach i leksykonach, wybrane zostały te, które w ocenie autora mogą być stosowane w aspekcie zrozumienia istoty zaskoczenia. Termin „czas” może być rozumiany jako: okres, pora, chwila, moment, data<sup>30</sup>, które w połączeniu z innymi wyrazami mogą utworzyć związki wyrazowe oddające istotę rozpatrywanego znaczenia. Dodać należy, że wyjaśnienia dotyczą terminów o znaczeniu i charakterze wojskowym.

W celu uproszczenia procedury przygotowań pododdziałów brygady i w ogóle działań na polu walki, dokonano podziału kompleksowych czynności na „okresy” i „etapy”, aby łatwiej można było ustalić stan aktualny przygotowań oraz kiedy nastąpi osiągnięcie ustalonego lub wymaganego terminu zakończenia ich realizacji. Tak więc, poniżej przedstawiona zostanie interpretacja terminu „okres.” Pierwszy z synonimów terminu „czas” – „okres” w znaczeniu wojskowym, należy rozumieć jako określony etap działalności strony broniącej się lub nacierającej. Może więc to być etap walki na przedpolu zasadniczej rubieży lub pasa obrony, tuż przed przednim skrajem czy w głębi obrony. Dla nacierającego zaś etap podejścia i rozwijania się pododdziałów, ataku i wykonania zadania bliższego (opanowania obiektu pośredniego) oraz etap walki w głębi ugrupowania obronnego przeciwnika. Powyższe pojęcie można postrzegać nie tylko jako czas walki, ale też czas czynności przygotowawczych lub kończących działanie. Tak więc, terminy te można widzieć jako etap przygotowań, tj. wykonywania czynności planistycznych i organizacyjnych, czy też czynności wykonywanych po walce.

Na nazwę okresu, (etapu) ma wpływ jego charakter i specyfika, bowiem każde działanie żołnierza czy pododdziału na polu walki można podzielić na części. W ten

<sup>30</sup> Słownik języka polskiego, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978 r., s. 330.

sposób można wyróżnić okresy (etapy) działań desantu taktycznego, grupy desantowoszturmowej, oddziału wydzielonego, rajdowego lub specjalnego.

Kolejny synonim „pora” należy widzieć jako część dnia, doby lub roku kalendarzowego<sup>31</sup>. Czynniki te mają szczególny wpływ na działania bojowe. Rozpoczęcie walki lub działań o określonej porze dnia lub doby jest związane z aktywnością biologiczną człowieka, jego wydolnością, czujnością, zmęczeniem lub stanem psychicznym. Wiemy już, że żołnierze najefektywniej wykonują zadania w porze widzialności, a więc w dzień. Nocą ich działanie jest opóźnione a zachowanie niepewne, związane z brakiem widoczności obiektu lub umiejętności poruszania się w terenie mniej znanym. Powyższe właściwości sprzyjają zastosowaniu zaskakującego działania i spowodowania w szeregach przeciwnika stanu strachu i niepewności, co dla podejmującego walkę jest zjawiskiem pożądanym. Związane ze wzrokiem bodźce zewnętrzne wpływają na działanie żołnierza w różny sposób. W odróżnieniu zaś od żołnierzy pododdziałów specjalnych lub rozpoznawczych, dla których prowadzenie walki w warunkach nocnych nie stanowi żadnej bariery i jest czynnikiem podnoszącym ich skuteczność. W niektórych sytuacjach jest warunkiem wykonania zadania.

Pora roku wywiera nie mniej ważny wpływ na przebieg walki. Znane są z historii przykłady walk prowadzonych wyłącznie w określonych porach roku ze względu na występujące w nich określone zjawiska atmosferyczne, których wpływ na przebieg i efektywność jest istotny. Zjawiska te mogą być wykorzystane przez walczące strony we właściwy, korzystny dla siebie sposób. Należy wtedy oczekiwać nietypowych i zaskakujących akcji małych grup żołnierzy, ale też przejścia do działań o szerszym znaczeniu i rozmachu przestrzennym<sup>32</sup>. W niektórych szerokościach geograficznych prowadzenie walki w określonych porach roku jest w ogóle niemożliwe i z tego powodu walki toczyć się nie mogą lub wręcz działania wojenne przerywane są na ten czas.

Historia uczy, że pora doby i roku ma ważny wpływ na przebieg i wynik prowadzonych walk. Wiedza zaś o specyfice klimatu na określonym obszarze jest

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 330.

<sup>32</sup> E. Żółtowski, wyd. cyt., s. 177.

podstawą planowania wszelkich działań zbrojnych stron. Termin „pora” oznacza zwykle dłuższy przedział czasu, w którym nastąpi działanie.

Synonim „chwila” może być zamiennie używany z drugim – „moment”, bez szkody dla istoty problemu. Synonimy te oznaczają zwykle krótki przedział czasowy, krótki na tyle, że nie da się go określić i ustalić zawczasu, a sygnał do zainicjowania natarcia może być podany w wyniku ciągłej obserwacji pola walki przez dowódcę lub analizy napływających meldunków. W walce występuje wiele takich „chwil” lub „momentów.” Nie dadzą się one przewidzieć zawczasu, a to, że nastąpiły, wynika jedynie z przebiegu walki. W warunkach dynamicznych działań powietrzno-lądowych są one szczególnie ważne, a umiejętność wskazania ich wynika z doświadczenia, obserwacji, wnikliwej analizy, przewidywań, a czasami wkalkulowanego ryzyka dowódcy. Ze względu na swój krótki przedział czasowy, mogą one być niepowtarzalne, przemijające, a niezauważone mogą mieć niekorzystny wpływ na przebieg walki zaczepnej. Uwzględnione w natarciu w aspekcie zaskoczenia mogą być wykorzystane do nagłego rozpoczęcia akcji lub spotęgowania natarcia przez intensyfikację ognia lub wprowadzenie kolejnych sił.

W działaniach bojowych „data” ma mniejsze znaczenie niż poprzednie synonimy słowa „czas”. Oznacza tyle, co termin odległy w czasie, wyznaczający rozpoczęcie i zakończenie przygotowań do mającego nastąpić działania<sup>33</sup>. Najczęściej ustalona wcześniej data rozpoczęcia działania wynika z dogłębnej analizy wielu czynników, zastosowanie zaś zaskakującego uderzenia może mieć istotny wpływ na wynik walki. Może być także niepowtarzalna, w sensie zaistnienia lub nie zaistnienia zjawiska, mającego istotne znaczenie dla uzyskania oczekiwanego wyniku działania. Data w sensie wyznaczenia konkretnego dnia miesiąca, może być przesunięta lub też nie.

Historia dostarcza wielu przykładów rozpoczęcia działań zaczepnych w określonym dniu, których wynik mógł być znany przed ich rozpoczęciem ze względu na zaistnienie szczególnego zjawiska, dzięki któremu możliwy był sukces<sup>34</sup>. Zdarzały

<sup>33</sup> Słownik języka polskiego, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978 r., s. 330.

<sup>34</sup> W kolejnej wojnie arabsko – izraelskiej w 1973 r. zaskoczenie uzyskane dzięki odpowiedniemu wyborowi dnia i godziny natarcia. K. Nozko, Maskowanie, zaskoczenie i manewr w działaniach operacyjno – taktycznych systemu obronnego RP, Warszawa 1994 r., s. 33.

się także sytuacje, że zmieniona data działania przyczyniała się do uzyskania mniejszych efektów niż wówczas, gdyby wydarzenie miało miejsce w dniu ustalonym w pierwszej wersji. Zdarzyły się też takie sytuacje, że przesunięta data powodowała zaniechanie działania i straty wręcz niewspółmierne.

Wyrażenie „czasu” uderzenia za pośrednictwem daty, dotyczy głównie szczebli wyższych, chociaż ma istotne znaczenie także na szczeblu taktycznym.

Dokonana wyżej analiza pojęcia „czas” służy wyjaśnieniu rozumienia tego terminu w aspekcie zaskakującego działania zaczepnego.

Mimo prowadzenia walki zaczepnej przez brygadę w strukturach szczebla wyższego, umiejętność wyboru chwili rozpoczęcia działania ma istotne znaczenie. Wynikać to może z realizacji zasady dowodzenia przez cele, polegającej na pozostawieniu znacznej swobody podwładnym w podejmowanych działaniach na współczesnym polu walki. Ponadto pododdziały są bezpośrednimi wykonawcami zadań i lepiej widzą zjawiska zachodzące w toku natarcia, będąc w kontakcie z przeciwnikiem. Zaskoczenie przeciwnika czasem uderzenia ma istotne znaczenie oraz stanowi podstawę do wyboru odpowiedniego terminu rozpoczęcia natarcia.

Jakie więc znaczenie może mieć termin rozpoczęcia uderzenia na współczesnym polu walki? Aby udzielić odpowiedzi na powyższe pytanie, należy rozpatrzeć kilka sytuacji bojowych, w których zaskoczenie czasem będzie miało różny charakter.

Zaskoczeniem może być przeprowadzenie kilku kolejnych po sobie następujących działań bojowych. Doświadczenia wojenne uczą, że aby zaskoczyć przeciwnika w toku działań, trzeba uderzać, nawet mniejszymi siłami, lecz szybko. Realizacja przygotowań do zaskoczenia bezzwłocznym wznowieniem natarcia jest znacznie łatwiejsza do ukrycia go przed przeciwnikiem od rozpoczęcia działań po przerwie. Każda nowa działalność, podejmowana przez jedną ze stron w toku walki w mniejszym stopniu, absorbuje uwagę rozpoznania drugiej strony. Dzięki temu dynamika walki ułatwia zamaskowanie czynności związanych z przygotowaniem nowych epizodów. Elektroniczne śledzenie ważnych obiektów przeciwnika w jego ugrupowaniu jest możliwe, ale trudne w realizacji. Dążymy także do utrudnienia rozpoznania naszych obiektów przeciwnikowi. Stąd unikamy tworzenia dużych

(zwartych) zgrupowań uderzeniowych. Duże ilości wojsk są łatwe do wykrycia, natomiast małe, mobilne zgrupowania taktyczne łatwiej jest ukryć w terenie i utrzymać w tajemnicy ich przeznaczenie.

Skupienie wysiłków w określonym miejscu i czasie jest obecnie podstawowym sposobem tworzenia zgrupowania uderzeniowego. Składać się ona będzie z wielu rozśrodkowanych członów. Ten wariant wykonywania uderzenia jest szczególnie korzystny w warunkach współczesnego pola walki, z uwagi na prowadzenie rozpoznania powietrznego i groźby precyzyjnych uderzeń ogniowych. Ustawiczny ruch pododdziałów, który kiedyś demaskował siły i środki przygotowujące się do działań, współcześnie je maskuje. Ponadto ciągła zmiana miejsca przebywania jest czynnikiem dezorientującym.

Analizowany czas wykonania uderzenia w aspekcie zaskoczenia przeciwnika na szczeblu taktycznym jest ważny jedynie w wypadku ustalenia terminu jego realizacji. Czas, potrzebny na zebranie rozśrodkowanych pododdziałów na obszarze zajmowanym przez BZ, nie ma szczególnie istotnego znaczenia. Wyposażenie pododdziałów w sprzęt o wysokich parametrach manewrowych zapewnia im wykonanie określonych kalkulacjami norm przemieszczania się przy zachowaniu zasad maskowania wykonywanego ruchu. Parametry techniczne wozów bojowych ciągle podnoszone i doskonalone skłaniają teoretyków wojskowych do opracowywania kolejnych wariantów użycia pododdziałów w walce w aspekcie zaskoczenia.

Użycie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego w przygotowywanym uderzeniu może nastąpić w sposób zróżnicowany w czasie. Polegać to może na kolejnym wprowadzaniu do walki nowych pododdziałów na kilku kierunkach. Sposób ten w aspekcie czasu jest rozwiązaniem korzystnym. Narastanie sił oddziaływujących na broniącego się w sposób zróżnicowany w czasie, przyczyni się do podziału jego wysiłku na kilka kierunków.

Zaskoczeniem może być też jednoczesne użycie wielu różnorodnych elementów ugrupowania bojowego. Atak jednego zgrupowania taktycznego uderzeniem czołowym, drugiego jako desantu taktycznego, następnego jako oddziału wydzielonego, jeszcze innego jako pododdziału do prowadzenia działań

nieregularnych, wydaje się umożliwić objęcie oddziaływaniem całego obszaru zajmowanego przez broniącego się, co zgodne jest z obecnymi wymaganiami w zakresie prowadzenia działań zaczepnych.

Zaskoczenie przeciwnika czasem uderzenia jest stale aktualnym czynnikiem uzyskania nad nim przewagi. Mimo doskonalonych ciągle środków rozpoznania, obrońca przeważnie nie będzie w stanie ustalić terminu rozpoczęcia działań zaczepnych. Decyduje o tym wiele czynników, których obrońca nie jest w stanie określić.

#### **4.3.1.2. Zaskoczenie przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym miejscu (kierunku)**

W terminologii dotyczącej działań zaczepnych dość często stosowane jest określenie „kierunek głównego uderzenia”. Termin „kierunek” oznacza tyle, co strona, w którą zwrócony jest jakiś ruch lub przedmiot; droga, linia prowadząca do jakiegoś miejsca, celu; linia postępowania, działania; oś poruszania się w określonym obszarze<sup>35</sup>.

W terminologii wojskowej, to linia określająca zakres działań bojowych. W działaniach zaczepnych, „kierunek” został określony jako linia działania wojsk.

W odniesieniu do terminu „miejsce” w kontekście natarcia, jest to wycinek terenu, w który następuje uderzenie. W rozumieniu wojskowym jest on obiektem, posiadającym szerokość i głębokość, czasami też wysokość. Może być celem działania lub wysiłku w walce. W natarciu takim celem, (obiektem) jest określony element ugrupowania bojowego przeciwnika, w który zostaje wykonane uderzenie celem rozbicia go. Zadanie takie w BZ otrzyma pododdział w sile batalionu. Na strukturalny element ugrupowania przeciwnika będzie uderzał pododdział, posiadający określoną wartość bojową i potencjał stosowny do wartości obiektu uderzenia i zapewniający jego rozbicie. Rozbicie szeregu punktów następujących kolejno po sobie i rozmieszczonych na pewnej szerokości, wyznaczają kierunek uderzenia.

---

<sup>35</sup> Słownik języka polskiego, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978 r., s. 915.

Termin „kierunek uderzenia” powinien być zatem używany dla określenia linii uderzenia na szczeblach taktycznych. W odniesieniu do obiektu ataku stosowane powinno być określenie – „miejsce uderzenia”.

Zaskoczenie przeciwnika wykonaniem uderzenia w nieoczekiwanym miejscu jest znanym sposobem działania. Jego istota tkwi w wyborze najbardziej wrażliwego miejsca w ugrupowaniu przeciwnika. Zwykle obrońca spodziewa się uderzenia, ale trudnością dla niego pozostaje ustalenie miejsca jego wykonania. Będzie to miejsce, które daje największe efekty dla uderzającego, zaś broniący się zostaje pozbawiony możliwości przeciwstawienia się we właściwym czasie.

Dotychczasowa praktyka działań wojennych dostarcza dowodów na potwierdzenie tezy, iż korzystnym miejscem dla niespodziewanego uderzenia jest rejon najmniejszego oporu przeciwnika. Często był to obszar o najmniejszej gęstości rozmieszczonych w nim sił i środków lub teren niedogodny do użycia większej ilości wojsk, zwłaszcza pancernych i sprzętu ciężkiego.

Wiele walk z dalszej i bliższej historii sztuki wojennej dostarcza wiedzy na temat wyboru miejsca uderzenia. Poza wymienionymi wcześniej, za takie uważano też skrzydła broniącego się przeciwnika<sup>36</sup> oraz styk między wojskami<sup>37</sup>.

W wymiarze taktycznym na współczesnym polu walki charakterystycznym miejscem uderzenia może być: styk między pododdziałami; niedogodny do użycia techniki bojowej teren; skrzydła; głębia ugrupowania; luka; miejsce bronione przez słabo wyszkolonych i wyposażonych w przestarzały sprzęt bojowy żołnierzy; miejsce o małej gęstości środków przeciwpancernych; odcinki terenu obsadzone formacjami obrony terytorialnej, nie w pełni przygotowanymi do prowadzenia działań regularnych; miejsca obsadzone żołnierzami zmęczonymi walką, po skierowaniu ich do wykonania kolejnego zadania, tym razem w obronie; rubieże bronione przez fanatyków religijnych lub żołnierzy należących do mniejszości narodowych.

Wykonanie uderzenia tam, gdzie przeciwnik nie był na nie dostatecznie przygotowany, stawia go w krytycznej sytuacji, zmusza do pospiesznej zmiany planu

<sup>36</sup> Druga wojna światowa. Operacja stalingradzka (listopad 1942). Na skrzydłach głównego zgrupowania niemieckiego znajdowały się słabe wojska rumuńskie i włoskie. E. Żółtowski, wyd. cyt., s. 178.

<sup>37</sup> Druga wojna światowa. Kontrofensywa niemiecka w Ardenach (grudzień 1944 r). F. Skibiński, O sztuce wojennej na północno – zachodnim teatrze działań wojennych. Warszawa 1977 r., s. 269.

działania, doraźnej improwizacji obrony, co w konsekwencji powoduje uznanie się za pokonanego.

Zaskakującego uderzenia w silne miejsca z zasady nie planuje się, albowiem wysoka gotowość bojowa przeciwnika nie stwarza perspektywy powodzenia. Uderzenie na silny punkt oporu w miejscu, gdzie tego przeciwnik oczekiwał i był przygotowany do odparcia natarcia, może zakończyć się powodzeniem. Nie można jednak takiego wariantu wykluczyć, gdyż niekiedy ogólna sytuacja wymusza takie działanie lub zajdzie konieczność rozbicia kluczowego punktu oporu – co może być też zaskoczeniem.<sup>38</sup>

Istotnym problemem dla nacierającego, przygotowującego zaskakujące działanie jest ukrycie czynności przygotowawczych. Odeszły już do przeszłości czasy, gdy w tym celu przygotowywano potężne zgrupowania wojsk i ukrywano je przed czujnym okiem obrońcy. We współczesnych warunkach przygotowań na tak dużą skalę nie będzie się prowadzić, ale ich maskowanie na pewno będzie konieczne. Maskowanie w tym wypadku może być realizowane przez pozorowanie działań o zupełnie innym charakterze i planowanych do przeprowadzenia także w innym miejscu. O wiarygodności podejmowanych działań pozorujących, będą współcześnie świadczyć takie czynniki, jak: stopień oryginalności pomysłów zmierzających do wprowadzenia przeciwnika w błąd; umiejętność stosowania w praktyce każdego przedsięwzięcia mającego na celu dezorientację; duża sugestywność oraz prawdopodobieństwo realizowanych przedsięwzięć.

Przebieg powojennych konfliktów zbrojnych potwierdza, że do początkowego uderzenia zaskakującego nie angażowano dużych sił. Chodziło o to, by nie zdemaskować zawczasu wybranego kierunku głównego uderzenia, co mogło spowodować przegrupowanie sił do wzmocnienia obrony. Zwykle działania rozpoczynano zaskakującym uderzeniem niewielkich sił w wybranym miejscu,

---

<sup>38</sup> Wojna w Zatoce Perskiej. Po brawurowym ataku irackim pod Chafdzi (17.01.1991) dowództwo alianckie uznało, że przywódca Iraku dąży do wciągnięcia koalicjantów do wielkiej bitwy lądowej, w której Irakijczycy mieliby znacznie większe szanse niż w dotychczasowej fazie walk, polegającej na działaniach lotnictwa. Gen. Schwarzkopf po konsultacji z prezydentem Bushem odłożył przeprowadzenie ataku naziemnego do czasu gdy wojskowy potencjał iracki zostanie zniszczony co najmniej w 50 procentach przy użyciu lotnictwa sprzymierzonych. R. Bielecki, *Pustynna Burza*, wyd. Bellona, Warszawa 1991 r., s.109.

przeważnie w niezbyt dogodnym do przeprowadzenia manewru dla obrońcy, po czym uzyskawszy powodzenie, kierowano kolejne siły do wykorzystania sukcesu.

Równolegle na innym kierunku przeprowadzano demonstrację sił, nie kryjąc zbyt bardzo zamiaru działania. Ważne jest, by przeprowadzone mylenie miało znamiona wiarygodności oraz było kopią przeprowadzonego wcześniej działania. Do przeprowadzenia zaskakującego uderzenia wyznaczano zgrupowania taktyczne, składające się z sił batalionu wzmocnionego pododdziałami rodzajów wojsk.

Zaskoczenie miejscem uderzenia wymaga szczegółowego przygotowania nie tylko pododdziałów wyznaczonych do jego przeprowadzenia, ale także zaplanowania i realizacji wielu przedsięwzięć o charakterze dezinformującym. Ponadto zachowanie tajemnicy czynionych przygotowań zwiększy stopień uzyskanego zaskoczenia.

#### **4.3.1.3. Zaskoczenie przeciwnika wielkością uderzających sił.**

Przebieg oraz doświadczenia powojennych konfliktów zbrojnych potwierdzają, że ten sposób uzyskiwania zaskoczenia zdecydowanie przeszedł do historii. Minęły bowiem czasy stabilnych frontów rozciągniętych na setki kilometrów, stwarzających dogodne warunki tworzenia na zapleczu potężnych zgrupowań sił i środków do wykonania uderzenia w wybranym miejscu, doprowadzającego do przerwania obrony. Znikły też możliwości ukrycia przed rozpoznaniem, nie tylko tak dużych ilości wojsk, ale też przygotowań. Rozwój techniki zanegował istnienie potrzeby posiadania przez państwa licznych narodowych wojsk słabo uzbrojonych i wyposażonych na - rzecz kilku lub kilkunastu dywizji, ale za to wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Nastąpiły czasy, że o sile i wartości państwa decydować zaczęło posiadanie armii małej, ale dobrze uzbrojonej. W takiej sytuacji rozbicie sił zbrojnych oznacza zakończenie konfliktu i podporządkowanie się woli silniejszego.

Zmniejszenie liczebności wojsk spowodowało zmianę sposobu ich użycia w starciu zbrojnym. Pojawienie się ogniskowego charakteru walk uwolniło ludność cywilną od konieczności bezpośredniego udziału w nim, zwłaszcza kobiet i dzieci. Do rozwiązania konfliktu wydaje się dochodzić na spornym obszarze, z ograniczonym

udziałem ludności społeczeństw, która w decydujących fazach może być mimo to wciągnięta w spór i stanowić kartę przetargową.

Użycie licznych armii zostało obecnie zastąpione starciem profesjonalistów, wyposażonych w doskonały sprzęt bojowy i uzbrojenie. Będący przedmiotem badań problem zaskoczenia przeciwnika ilością użytych sił do jego pokonania uległ przewartościowaniu na rzecz jakości. Dominują na współczesnym polu walki pododdziały doskonale przygotowane do działań w każdych warunkach klimatycznych i terenowych, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Mogą być użyte w ramach prowadzonych walk jako elementy ugrupowania o dużej wartości bojowej, których użycie w trakcie działań powietrzno-lądowych zastąpi dotychczasowe ilości wojsk. Udział kilku lub kilkunastu pododdziałów składających się z zawodowców do realizacji założonych celów w zaistniałym konflikcie, stał się efektywnym wyznacznikiem wartości bojowej współczesnych armii.

Zgodnie z obecnymi poglądami na temat działań zaczepnych, że związek taktyczny a w jego składzie BZ, może wykonywać przeciwuderzenie lub brać udział w przeciwnatarciu. W obronie dywizji BZ może samodzielnie wykonywać zwrot zaczepny w postaci kontrataku. Wszelkie działania, a zwłaszcza zaczepne, prowadzone są w wymiarze powietrzno-lądowym. Znaczący wpływ na ich przebieg ma ukształtowanie i pokrycie terenu. Taktyka działań śmigłowców szturmowych polega między innymi na tym, że zbliżają one do obiektu ataku na bardzo małej wysokości, wykorzystując konfigurację terenu i jego naturalne właściwości maskujące. Dogodny teren zwiększa możliwości uzyskania przez nie zaskoczenia, wykonania zadania i bezpiecznego powrotu.

Rezultaty natarcia powietrzno-lądowego zależą przede wszystkim od potencjału bojowego przeciwnika i jego umiejętności prowadzenia działań obronnych w trzech wymiarach, jednak przy naszej przewadze w powietrzu. Wówczas podstawowym problemem nacierającej brygady działającej w składzie ZT będzie wyzwolenie ruchu na lądzie, co może być skutecznie zakłócanie przez opór wojsk przeciwnika, w tym także działanie jego śmigłowców bojowych. Walka z nimi będzie integralnym elementem natarcia.

Możliwości prowadzenia samodzielnego natarcia w wymiarze powietrzno-ładowym na szczeblach taktycznych można rozpatrywać w dwóch wariantach: rzeczywistym i perspektywicznym. Obecne możliwości dywizji w tym zakresie są niewielkie, a wymiar powietrzny jej działaniom może zapewnić użycie tylko organicznego klucza śmigłowców łącznikowo - rozpoznawczych. Jedynie wsparcie kilku lub kilkunastoma wylotami śmigłowców Mi-24D zmieni nieco sytuację, ale i tak nie pozwoli na nawiązanie partnerskiej walki z przeciwnikiem, który może dysponować organicznymi formacjami śmigłowców bojowych.

Znacznie większe możliwości mają BZ, które mogą prowadzić dynamiczne działania zaczepne, wykorzystując czołgi i bojowe wozy piechoty. W natarciu BZ ugrupowana jest odpowiednio do celu i zamiaru prowadzenia walki. Jej pododdziały mogą też tworzyć samodzielnie elementy ugrupowania szczebla nadrzędnego. Największy zakres zadań w wymiarze powietrzno-ładowym przewiduje się dla takich elementów, jak grupa desantowoszturmowa i desant śmigłowcowy, które będą tworzone z pododdziałów zmechanizowanych. Wyposażenie wzorem nowoczesnych armii świata dywizji w etatową jednostkę śmigłowcową, mogłoby znacznie zwiększyć zakres zadań oraz usamodzielnąć elementy szturmowe powietrzne. Mogłoby to wzbogacić spektrum sposobów prowadzenia walki, a tym samym zaskoczyć przeciwnika pomysłowością w tym działaniu.

Działania BZ polegają na nieustannym ruchu zgrupowań taktycznych. Ruch ten wynika z rażenia przeciwnika różnymi środkami i sposobami, a przede wszystkim uderzeniami ogniowymi i elektronicznymi. Potrzeba ruchu wojsk wynika z prowadzenia działań na dużych obszarach, zaangażowania mniejszej liczby wojsk i konieczności zachowania żywotności oraz większej dynamiki walki. Manewr na lądzie, nawet z wykorzystaniem najnowszych generacji sprzętu nie zapewnia wymaganej mobilności wojsk. Dąży się więc do ich przerzutu drogą powietrzną. Wykonywanie manewru powietrznego możliwe jest w ugrupowaniu przeciwnika i własnym. Ten pierwszy wariant działania może zapewnić zaskoczenie przeciwnika pojawieniem się w jego ugrupowaniu dodatkowych sił lub przemieszczenie ich w miejsca słabiej bronione, aby tym samym wywołać jego podobne działanie i zmianę rozmieszczenia pododdziałów, które łatwiej można rozbić.

O wyzwoleniu ruchu wojsk do przodu decyduje rażenie ogniowe, jego siła, precyzja oraz mobilność środków. Oprócz naziemnych środków ogniowych duże możliwości rażenia celów przeciwnika ma lotnictwo, w tym śmigłowce bojowe, wyposażone w systemy broni raketowej, artyleryjskiej i strzeleckiej.

W wyniku połączenia uderzeń ogniowych z lądu i powietrza, powstało pojęcie powietrzno-lądowego rażenia ogniowego. Wszystkie elementy ugrupowania bojowego BZ biorące udział w rażeniu ogniowym muszą uwzględnić potrzebę jednoczesnego rażenia z lądu i powietrza w ramach jednego spójnego i dynamicznego systemu ognia. O skuteczności uderzeń ogniowych, oprócz możliwości technicznych sprzętu, decyduje taktyka walki ogniowej. Koncepcja walki ogniowej zaś zależy od wielu czynników, między innymi możliwości organicznych środków bojowych w zakresie wykonania uderzeń w wymiarze powietrzno-lądowym.

Z powodu częściowego pokrywania się obszarów rażenia rakiet i lotnictwa z zasięgiem ognia artylerii szczebla taktycznego, zachodzi potrzeba uzgodnienia między wykonawcami podziału obiektów uderzeń, synchronizacji działań powietrzno-lądowych oraz współdziałania z nacierającymi zgrupowaniami taktycznymi.

Ważnym elementem rażenia ogniowego jest zsynchronizowany ogień, prowadzony przez nacierające wozy bojowe z ogniem pododdziałów, walczących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Szczególnie efektywny będzie on w newralgicznych momentach natarcia, takich jak pokonywanie obrony przeciwnika, odpierania kontrataku lub wprowadzania drugiego rzutu (odvodu). Ponadto w połączeniu z charakterystycznym sposobem rażenia ogniowego, stosowanego podczas szturmów powietrznych, wsparcia działań oddziału wydzielonego i rajdowego, zapewni szczelność i rażenie ważnych obiektów na obszarze zajmowanym przez przeciwnika.

W działaniach powietrzno-lądowych elementem uzupełniającym ogień jest użycie inżynierskich środków rażenia. Wiele zadań realizują środki minowania narzutowego. Pola minowe ustawiane tym sposobem skutecznie uniemożliwią przeciwnikowi wykonanie manewru wewnątrz ugrupowania i przejść do ewentualnego zwrotu zaczepnego.

W działaniach powietrzno-lądowych szczególną rolę odgrywa informacja, której racjonalne wykorzystanie wpływa na trafność podejmowanych decyzji i ograniczanie własnych strat.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że istota natarcia w działaniach o charakterze powietrzno-lądowym jest synchronizacją ruchu, rażenia i informacji w celu odzyskania utraconego terenu. Wykazana konieczna spójność tych elementów może być czynnikiem stawiającym broniącego się w trudnej sytuacji. Zaskoczony wszechstronnością oddziaływania przeciwnik, może utracić zdolność stawiania oporu, co pozwoli na osiągnięcie zakładanego celu natarcia. Zaskoczenie wywołane precyzją rażenia obiektów w jego ugrupowaniu, zniszczenie elementów bojowych ugrupowania, jak też zabezpieczających, prawie jednocześnie z lądu i powietrza, może odnieść z dużym prawdopodobieństwem oczekiwany skutek. Lądowe działania zgrupowań taktycznych w połączeniu z oddziaływaniem formacji powietrznoszurmowych, to obraz współczesnego i przyszłego pola walki.

Na podstawie wyżej przedstawionych treści proponuje się, aby zastąpić używane w literaturze przedmiotu określenie „sytuacji zaskakującej przeciwnika”<sup>39</sup> sformułowaniem „zaskoczenie przeciwnika precyzją i wszechstronnością oddziaływania”. Potwierdza to przebieg wojny w rejonie Zatoki Perskiej, która uwidoczniała przesunięcie ciężaru uzyskiwania zaskoczenia przeciwnika wymienionym wyżej kierunkiem. Nastąpiła też zmiana oddziaływania na przeciwnika, polegająca na zastosowaniu nowych form i sposobów natarcia; użyciu nowych środków walki; szybszym osiągnięciu gotowości do działania; prowadzeniu natarcia w nocy i w niekorzystnych warunkach atmosferycznych; oddziaływaniu na przeciwnika w całym rejonie jego działania; użyciu środków walki, których nie przewidywał oraz rozcinanie, okrążanie i niszczenie go częściami.

---

<sup>39</sup> E. Żółtowski, wyd. cyt., s. 188.

#### 4.3.1.4. Zastosowanie nowych sposobów działania

Historia wojen dostarcza wielu przykładów, w których nieszablonowe sposoby działania przyczyniały się do sukcesów w walce. Dostrzeżona zależność nadal zachowuje swą aktualność. Miarą nowoczesności wojska jest umiejętność wypracowywania i realizacji nowych sposobów działania, innych niż oczekuje tego przeciwnik. Praktyka dowodzi, że wobec zastosowania nowych, oryginalnych działań, reakcje przeciwnika są przeważnie opóźnione i mało skuteczne. Jest to sytuacja, która może być przez stronę zaskakującą wykorzystana do przejęcia inicjatywy. Mimo zastosowania wielu ograniczeń oraz przestrzegania zasad tajnego dowodzenia i bezpieczeństwa łączności, uzyskanie zaskoczenia może być trudne. Nawet spełnienie najbardziej sprzyjających warunków do uzyskania zaskoczenia, nie zawsze kończy się to sukcesem. W praktyce trudno jest ukryć przed przeciwnikiem zamiary działania. Dąży on różnymi sposobami i środkami do rozpoznania ugrupowania bojowego BZ i manewru wojsk w natarciu. Jednak z przeprowadzonych analiz wynika, że na szczeblu taktycznym istnieją szerokie możliwości podejmowania nieszablonowych działań, które mogą być zaskakujące dla przeciwnika.

Nadal duże znaczenie posiadają działania zmierzające do wprowadzenia przeciwnika w błąd i ukrycia zamiarów walki. Uzyskanie zaskoczenia w tym zakresie pozwala wykonać niespodziewane uderzenie oraz stwarza dogodne warunki do przejęcia inicjatywy i narzucenia swojego sposobu walki. W tych warunkach jednym z możliwych i skutecznych sposobów uzyskania zaskoczenia może być stosowanie fortelu. Jak wykazują badania, był on szczególnie skuteczny w bezpośrednim starciu stron.

Sztuka wprowadzania przeciwnika w błąd co do skali, miejsca i czasu działania oraz pozostawiania zamiaru działania w tajemnicy do ostatniej chwili, była sposobem na pokonanie silniejszego. Także współczesna taktyka stwarza szerokie możliwości stosowania fortelu w najczęściej stosowanych sposobach działania. Szablon w przygotowaniu i prowadzeniu walki oddaje pośrednio inicjatywę przeciwnikowi.

Aby w natarciu zastosować fortel, należy przede wszystkim zapewnić sobie warunki do skrytego przygotowania walki, utrudnić przeciwnikowi prowadzenie

rozpoznania oraz dostarczyć mu spreparowane informacje, dotyczące własnych działań. Wprowadzić przeciwnika w błąd można też, oprócz wymienionych wcześniej form zaskoczenia, stosując działania demonstracyjne i pozorne, celem uzyskania efektu dezorientacji co do najbliższych planów użycia wojsk własnych.

Fortel ma na celu zaskoczyć stronę przeciwną w określonej sytuacji taktycznej. Jego forma zależeć będzie od użytych środków walki, środowiska oraz umiejętności dowódców i wojsk. W praktyce szkoleniowej pododdziałów nie przywiązuje się należytej uwagi na jego zastosowanie. Następstwem takiego stanu mogą być braki w umiejętnościach dowódców pododdziałów w formułowaniu sposobów działania, posiadających znamiona fortelu. Zaskoczenie nowymi i podstępными sposobami działania może mieć zastosowanie w każdej skali działań.

Z racji obszaru prowadzonych badań, przedmiotem niniejszych rozważań jest zastosowanie oryginalnych sposobów prowadzenia natarcia w działaniach bojowych BZ. Taktyczna skala badanej problematyki może być rozpatrywana w trakcie przygotowań i prowadzenia działań wojennych. Możliwe to będzie dzięki mnogości sytuacji, występujących podczas dynamiki walki oraz istnienia wielu sprzyjających czynników do zaistnienia zaskoczenia.

W natarciu na współczesnym polu walki uzyskiwaniu zaskoczenia sprzyjać będą: wnikliwa i wszechstronna wiedza o przeciwniku; umiejętne wykorzystanie rzeźby, pokrycia i naturalnych właściwości maskujących terenu; stosowanie manewru, głównie w aspekcie zmiany kierunku głównego uderzenia; tworzenie elementów ugrupowania bojowego, zapewniających wysokie tempo działań i minimalizację strat własnych; nietypowe użycie etatowych środków walki; stosowanie działań maskujących główne przedsięwzięcia na wybranym kierunku działań i pozorowanie ich na innym, mniej dogodnym; utrzymanie w tajemnicy głównych założeń podejmowanej walki (celu, zamiaru, zadań); synergiczność w działaniu; szybkość wcielania w życie podjętych decyzji i realizacji postawionych zadań; wykonanie uderzeń elementami ugrupowania bojowego w miejscu i czasie niedogodnym dla przeciwnika; stosowanie działań psychologicznych, dywersji i dezinformacji w eterze.

Przedstawione wyżej czynniki posiadają rodowód historyczny i charakter uniwersalny. W przeszłości mogły być stosowane zarówno na szczeblu taktycznym,

jak i wyższym. Podobnie jest współcześnie. Uniwersalny ich charakter potwierdzany jest podczas ćwiczeń, ale także w trakcie rzeczywistych działań w ostatnich konfliktach zbrojnych. Uwzględniane w praktyce podnoszą wartość bojową strony, która je stosuje, przyczyniając się do obniżenia własnych strat. W każdych warunkach powinny odpowiadać celowi i charakterowi prowadzonych działań oraz odpowiadać aktualnym wymaganiom pola walki. Wyszczególnione wyżej czynniki dadzą się także wkomponować w powietrzno-lądowy obraz prowadzonych walk. Trudność tkwi w umiejętnym ich uwzględnieniu podczas planowania i bezpośrednio w działaniach bojowych BZ, co znacznie podniesie ich skuteczność. Wielkość możliwego sukcesu zależy od zakresu zastosowania tych czynników w sposobach działania. Ze względu na złożoność współczesnego pola walki nie sposób jest sformułować jednolitych ustaleń, które dadzą się wykorzystać w wielowariantowym działaniu. Dowódca szczebla taktycznego odpowiednio przygotowany i posiadający określone predyspozycje, może samodzielnie decydować o wyborze sposobu działania. Taki sposób postępowania obliguje także do pozostawiania podwładnym swobody działania oraz podwyższa autonomiczność tworzonych zgrupowań taktycznych.

Przedstawione wyżej uwarunkowania, czynniki oraz ogólne wskazówki działań umożliwiają twórcze poszukiwania nowych sposobów uzyskiwania zaskoczenia w natarciu BZ.

#### **4.3.1.5. Zaskoczenie zastosowaniem nowych środków walki**

Środki walki jako narzędzia służącego do rażenia przeciwnika, zniszczenia jego siły żywej, sprzętu i umocnień<sup>40</sup> są wyznacznikiem zmian w taktyce, sztuce operacyjnej i strategii w aspekcie zaskoczenia. Na ewolucję zmian form zaskoczenia znaczący wpływ wywierały nowe środki walki. Każda nowa broń użyta w walce, miała postrach w szeregach przeciwnika, wpływała ujemnie na jego wartości moralne i bojowe. W ten sposób wraz ze zmianami środków walki, zmieniały się formy zaskoczenia i powstawały nowe.

---

<sup>40</sup> Mała encyklopedia wojskowa, t. I., Wyd. MON, Warszawa 1967 r., s. 179.

Historia wojen potwierdza tezę, że każda nowa broń użyta na polu walki, wyzwalała nowe możliwości zaskoczenia. Np. karabin maszynowy użyty w sposób masowy w czasie wojny domowej w Ameryce (w latach 1861-1865), był zaskoczeniem na ówczesnym polu walki. Jego pojawienie się zwielokrotniło możliwości ogniowe oraz zrewolucjonizowało taktykę działań piechoty. Ustawicznie doskonalony i masowo stosowany, w znaczący sposób wpływał na przebieg walki w późniejszych wojnach. Zmiany w rozwoju broni w ogóle, doprowadziły do wyodrębnienia się broni strzeleckiej. Stała się ona podstawowym uzbrojeniem także współczesnej piechoty.

Praktyka ostatnich wojen lokalnych dowodzi, że broń strzelecka nie straciła na ważności. Choć w sensie siły uderzenia pierwszoplanowa rola przypada czołgom, artylerii i lotnictwu, to jednak wiele problemów piechota przy jej użyciu rozwiązuje sama. W ten sposób pozostaje nadal uznawana jako niezastąpiony i najbardziej masowy środek uzbrojenia. Dlatego też programy zbrojeniowe największych armii świata nadal przewidują środki finansowe na badania rozwojowe broni strzeleckiej. Przygotowywany jest nowy model tej broni strzeleckiej, który po wprowadzeniu na uzbrojenie wojsk może pojawić się w kolejnym konflikcie zbrojnym i prawdopodobnie swymi możliwościami zaskoczy tych, przeciwko którym zostanie skierowany<sup>41</sup>.

Drugi, nie mniej ważny środek ogniowy brygady – artyleria, pojawił się na polu walki stosunkowo wcześnie. Od stuleci jest synonimem groźnej broni. Ma bogate tradycje bojowe i od wieków odgrywa pierwszoplanową rolę w walce. Za jej protoplastę uważa się starożytną machinę miotającą, zaś we współczesnej ogniowej odmianie pojawiła się w XIV wieku w postaci bombard. Na szeroką skalę rozwinęła się w XIX w. Uczestniczyła od tej pory w każdej wojnie, przynosząc zwycięstwo tym, którzy stosowali ją w walce. W początkach wieku XX pojawiły się jej nowe odmiany. Obecnie jest głównym nośnikiem siły ogniowej pododdziałów i oddziałów. W wyniku ciągłego rozwoju technicznego wzrastają jej możliwości i powstają kolejne odmiany oraz doskonalone są jej pociski. Ostatnie dziesięciolecie przyniosło kolejne zmiany. Pojawiła się amunicja artyleryjska z pociskiem kierowanym i samonaprowadzającym

---

<sup>41</sup> Karabin przyszłości, Polska Zbrojna nr 4/5/1998 r.

się na cel. Każde pojawienie się na polu walki kolejnych zmodernizowanych i ulepszonych egzemplarzy tego środka ogniowego stanowiło zaskoczenie dla przeciwnika.

Dokonana analiza dwóch podstawowych środków ogniowych brygady pozwala sądzić, że zaskoczenie nowymi ich generacjami jest możliwe także współcześnie. Wskazuje na to kontynuacja prac zmierzająca, do podwyższania siły, zasięgu i precyzji rażenia nowoczesnych systemów uzbrojenia.

Lata powojenne charakteryzują się wprowadzeniem nowych generacji sprzętu bojowego o zwiększonej żywotności i odporności na broń masowego rażenia oraz konstruowaniem złożonych systemów bojowych, które radykalnie zwiększyły możliwości bojowe BZ oraz uzyskiwanie przez nią zaskoczenia.

We współczesnych wojskach lądowych głównym i najbardziej powszechnym systemem broni są wozy bojowe, wyposażone w broń pokładową oraz zapewniające ochronę załodze. Wśród współczesnych wozów bojowych, miejsce szczególne zajmują czołgi. Pojawienie się ich w bitwie nad Sommą, do przełamywania silnej obrony pozycyjnej, wzbogaciło pole walki o cechy ruchliwości. Nastąpił niespodziewany zwrot do wojny manewrowej. Od czasu zaistnienia ich na polach bitew I wojny światowej przeszły znaczną ewolucję, by stać się wysoce manewrowym, o dużej sile ognia i żywotności bojowej środkiem walki.

W ostatnim czasie ma miejsce proces doskonalenia systemu uzbrojenia czołgu, w tym elektronizacja urządzeń kierowania ogniem, wprowadzenie amunicji o zwiększonej donośności i celności. Poprawiona została żywotność czołgu przez wprowadzenie pancerza aktywnego. Każde z wymienionych udoskonaleń stanowi może element zaskoczenia dla przeciwnika, zwłaszcza w działaniach zaczepnych.

Drugą grupę tworzą bojowe wozy piechoty. Duża manewrowość i siła ognia czynią z nich partnera dla czołgu, zapewniają możliwość współdziałania piechoty i czołgów w trudnych warunkach pola walki oraz w dynamicznych sytuacjach bojowych. Proces doskonalenia zmierza do zwiększenia ich siły ogniowej oraz polepszenia osłony załogi przed działaniem środków rażenia przeciwnika.

Przełomowym zjawiskiem było pojawienie się na polu walki śmigłowca bojowego, swego rodzaju powietrznej odmiany wozu bojowego. Wzbogacił on

znacznie potencjał środków walki wojsk lądowych. Mimo że aktualnie nie występuje w strukturach BZ, to jednak w znaczący sposób wpływa na jej możliwości bojowe i wykorzystanie organicznych pododdziałów w walce. Pojawienie się śmigłowca na polu walki było zaskoczeniem dla żołnierzy koreańskich, a w dowództwie sił powietrznych USA nie doceniono jego nieprzydatności do zwiększenia mobilności wojsk i sprzeciwiano się wprowadzeniu go do wyposażenia sił zbrojnych<sup>42</sup>.

Ważnym czynnikiem podwyższającym możliwości uzyskiwania zaskoczenia w walce, w tym zwłaszcza w działaniach zaczepnych BZ, było wprowadzenie urządzeń umożliwiających prowadzenie obserwacji i ognia w nocy. Wprowadzenie na wyposażenie pododdziałów przyrządów noktowizyjnych i termowizyjnych sprawiła, że działania można prowadzić także w ograniczonej widoczności. Ponadto możliwość wczesnego wykrywania ruchu wojsk przeciwnika oraz jego obserwowania stwarza sprzyjające warunki do zaskakiwania go manewrem i ogniem bez względu na porę doby. Zaskoczeniem dla strony przeciwnej może być także użycie znanych mu systemów uzbrojenia, lecz w sposób niekonwencjonalny. Przykładem może być użycie środków obrony przeciwlotniczej do prowadzenia ognia na wprost, co zdarzyło się podczas drugiej wojny światowej<sup>43</sup> oraz w Afganistanie.

Współczesne pole walki charakteryzuje się unifikacją sprzętu bojowego i możliwa jest sytuacja, w której walczące strony mogą być wyposażone w sprzęt i uzbrojenie o porównywalnych parametrach. W tych warunkach także możliwe jest uzyskanie zaskoczenia, czego dowodzi konflikt w rejonie Zatoki Perskiej<sup>44</sup>. Zaskoczeniem może też być indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierzy. Np. wyposażenie piechoty w przenośne zestawy przeciwlotnicze może znacząco podwyższyć efekty w walce o panowanie w powietrzu<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> J. Listwinow, *Apokalipsa z Waszyngtonu*, Warszawa 1986 r.

<sup>43</sup> H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958 r., s. 202.

<sup>44</sup> W wojnie nad Zatoką Perską Amerykanie pewni swojej przewagi ogólnej nad Irakijczykami użyli czołgów wyposażonych w noktowizory, pozwalające kierowcy i celownicemu widzieć nawet podczas ciemnej nocy, w pyle i kurzu. Specjalne amplifikatory potęgują wszelkie źródła światła w polu widzenia, a noktowizor bezbłędnie odnajduje na polu walki źródła ciepła, sygnalizowane przez promienie podczerwone. Okazało się, że Irakijczycy mają podobne urządzenia. Spowodowało to potrzebę zmiany planów walki.

<sup>45</sup> Podczas wojny w Zatoce Perskiej, piechota iracka otrzymała małe rakiety ziemia-powietrze, których nie można było wcześniej wykryć z powietrza. Powstało w ten sposób zagrożenie dla samolotów i śmigłowców. Należało zmienić plany działania lotnictwa.

Dokonana analiza wpływu nowych środków walki na możliwości zaskoczenia przeciwnika w walce BZ, w tym zwłaszcza podczas natarcia, potwierdza tezę o szerokich możliwościach w tym zakresie. Sukcesywne doskonalenie systemów uzbrojenia wozów opancerzonych, środków artyleryjskich i broni strzeleckiej stwarzają sprzyjające uwarunkowania do zaskoczenia przeciwnika nieoczekiwanym ich użyciem. Doświadczenia historyczne, obecny stan teorii i praktyki traktujący o walce BZ, a także prognozy rozwojowe utwierdzają nas w przekonaniu o rosnących możliwościach zaskakiwania przeciwnika użyciem nowych systemów uzbrojenia i sprzętu bojowego.

#### **4.3.2. Działanie taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych**

Powietrzno-lądowy charakter działań bojowych wymaga osiągnięcia celów walki w wyniku wspólnego działania rzutu powietrznego z lądowym. Zgodnie z tym, w planowanych, organizowanych i prowadzonych zmaganiach, autonomiczne zgrupowania pancerno-zmechanizowane odgrywać będą podstawową rolę. Wykorzystując skutki różnorodnego oddziaływania, ostatecznie będą one rozbiły przeciwnika i zdobywały teren. Potwierdzają to doświadczenia z walk w Zatoce Perskiej, gdzie silne i długotrwałe oddziaływanie z powietrza przygotowywało jedynie grunt pododdziałom wojsk lądowych do ostatecznego rozstrzygnięcia starcia zbrojnego.

Analiza literatury przedmiotu potwierdza tezę o przewadze działań powietrzno-lądowych w walkach o charakterze zaczepnym. Działania desantowo-szturmowe, które zostały uznane za ich składowe, przenoszą w wymiar powietrzny pododdziały i oddziały ogólnowojskowe, które dzięki śmigłowcom i innym statkom powietrznym mogą prowadzić skuteczną walkę z przeciwnikiem nie tylko w ramach zajmowanego przez wojska własne obszaru, ale podejmować ją w ugrupowaniu przeciwnika. Siły i środki oddziału i związku taktycznego odpowiednio dzielone, grupowane, rozmieszczane i przemieszczane zgodnie z zamiarem działania tworzą elementy

ugrupowania bojowego. Ich skład, zadania oraz rozmieszczenie wynika przede wszystkim z ich możliwości bojowych.

Podczas przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych konieczne jest z reguły ustalenie zawczasu skali prowadzonej walki, czyli jej rozmachu. Na treść tego pojęcia, składa się ilość sił, wielkość obszaru działań oraz czas ich prowadzenia. Na szczeblu taktycznym punktem wyjścia do określenia skali działań są możliwości bojowe pododdziałów własnych. Zależnie od nich określa się dla pododdziałów zadania, cele, ustala się w ugrupowaniu przeciwnika obiekty, które należy zniszczyć lub obezwładnić.

Stąd skład sił wydzielonych do wykonania zadania będzie zależał od mocy bojowej określonego elementu ugrupowania przeciwnika. Ponadto o wydzieleniu sił do przeprowadzenia działań desantowo-szturmowych w natarciu decydować będą następujące czynniki: wszechstronne zabezpieczenie pod względem rażenia, informacji i wsparcia logistycznego; odpowiednio wcześniejsze przygotowanie do wykonywania zadań; przez zapewnienie wymaganego składu i wyposażenia wydzielonych sił.

Pierwsze z wymienionych czynników wskazuje na konieczność ścisłego powiązania działań desantowo-szturmowych z pozostałymi elementami systemu natarcia nie tylko oddziału i związku taktycznego, ale i szczebla operacyjnego, aby zapewnić odpowiednie wsparcie lotnicze i artyleryjskie.

W kwestii informacji - ważne jest przede wszystkim utrzymanie łączności, a przez to zachowanie ciągłości dowodzenia. Niezawodna łączność to także kwestia utrzymania współdziałania oraz przekazywania wiarygodnych informacji z rozpoznania. We wsparciu logistycznym natomiast ważne jest, aby siły desantowo-szturmowe były tak przygotowane, by nie musiały uzupełniać środków materiałowo-technicznych w trakcie realizacji zadania.

Przedstawione wyżej kryteria powinny być uwzględniane przy planowaniu działań desantowo-szturmowych w natarciu. Analiza literatury wskazuje, że po uwzględnieniu powyższych kryteriów można określić czynniki, decydujące o składzie sił do prowadzenia działań desantowo-szturmowych (ilość sił i środków), które dowódca oddziału lub związku taktycznego będzie w stanie wydzielić do tych działań;

zamiar rozegrania walki zaczepnej, uwzględniając w nim rolę działań desantowo-szturmowych; rodzaj otrzymanego zadania; przewidywane sposoby działania; przestrzeń działań (obszar, rejon); parametry taktyczno-techniczne środków przewidzianych do prowadzenia działań desantowo-szturmowych.

Analiza dokumentacji ćwiczeń<sup>46</sup> wskazuje, że do prowadzenia działań desantowo-szturmowych na szczeblu taktycznym wydzielane były siły z bezpośrednio walczącego związku taktycznego, który otrzymywał limit śmigłowców niezbędnych do realizacji zaplanowanych zadań.

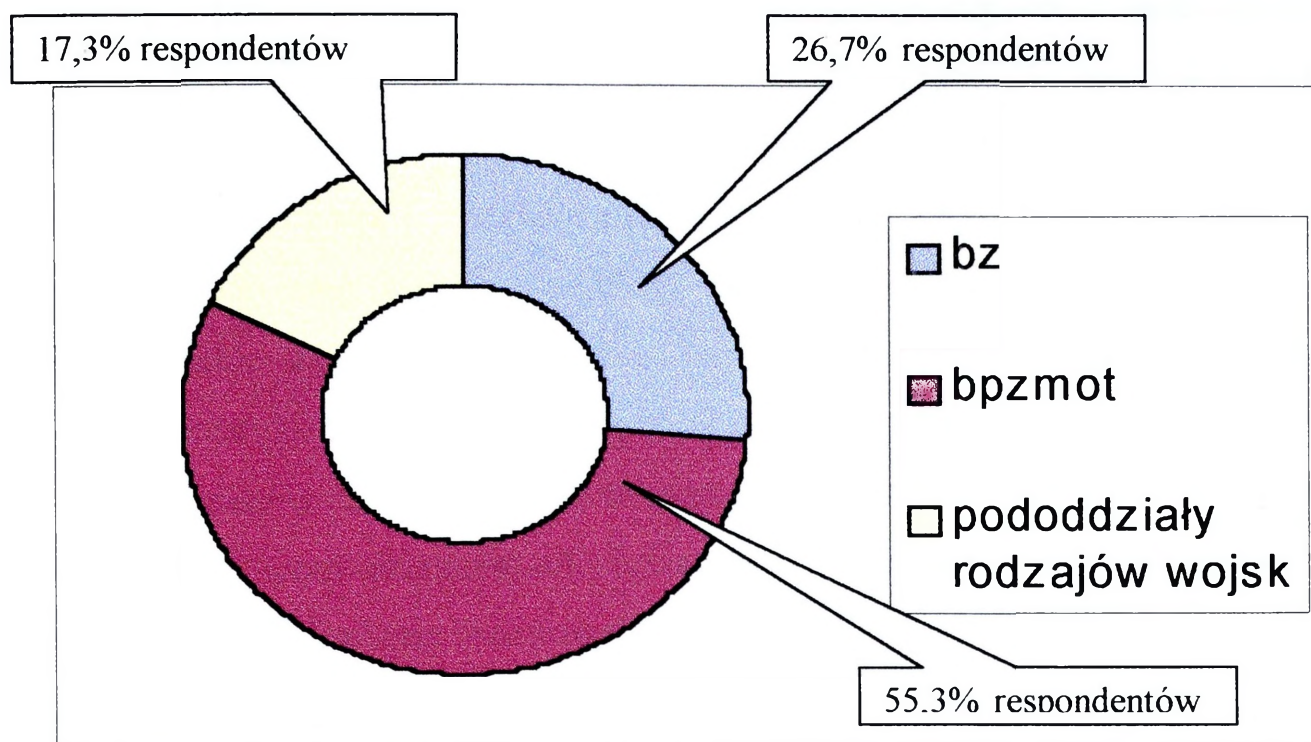
Na podstawie dostępnych materiałów i doświadczeń ocenia się, że w natarciu związku taktycznego doraźnie może być organizowany oddział lub grupa desantowo-szturmowa<sup>47</sup> nie będąca etatową strukturą dywizji i nie składająca się z wojsk wyspecjalizowanych w tego typu działaniach, lecz tworzona na bazie pododdziałów piechoty danego związku taktycznego. (Wykres 4.3.21). Użyte pojęcie „nieetatowe siły” wymaga objaśnienia. W składzie grupy desantowo-szturmowej występują dwa elementy. Pierwszy z nich to stan osobowy, a drugi środki transportu i walki – śmigłowce. Na szczeblu związku taktycznego stan osobowy wydzielany będzie z brygady zmechanizowanej lub pancерnej wchodzącej w jego skład. Środki transportu zaś, to przydzielony limit śmigłowców transportowych.

W toku studiowania literatury przedmiotu uwidoczniła się wątpliwość - czy związek taktyczny będzie w stanie wydzielić tyle sił, bez obniżenia swoich możliwości bojowych. Niewątpliwie jest to dodatkowy wysiłek organizacyjny dla związku taktycznego, jednak można jeszcze wykorzystywać do tego celu bataliony piechoty, które ze względu na swoje możliwości będą stanowiły trzon grupy w działaniach desantowo-szturmowych<sup>48</sup>. Globalnie możliwości dywizji ulegną zwiększeniu, ze względu na możliwość wykorzystania przydzielonych śmigłowców uzbrojonych oraz różnych środków rażenia zabezpieczających prowadzenie działań desantowo-szturmowych przez ten batalion.

<sup>46</sup> Np. ćwiczenia dowódczo-sztabowe p.k. Orion'98.

<sup>47</sup> Por. Działania taktyczne wojsk lądowych, AON, Warszawa 1995 r., s. 133.

<sup>48</sup> W programie 2012 nie przewiduje się organicznych batalionów piechoty w składzie BZ.



Wykres 4.3.21. Pododdziały BZ stanowiące najczęściej trzon grupy desantowo-szturmowej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, por. zał. nr 2., pkt. 20.

Prowadzone ćwiczenia w wojskach potwierdzają, że skład desantu lub grupy desantowo-szturmowej każdorazowo może być inny. Wynikać to będzie przede wszystkim z możliwości, potrzeb pola walki i zadania do wykonania. Oprócz pododdziału ogólnowojskowego w ich składzie mogą się znaleźć: pododdział moździerzy, przeciwpancerny, saperów i chemiczno-rozpoznawczy. W przyszłości celowo jest poszerzyć skład grupy desantowo-szturmowej o specjalistów przygotowanych do ustawiania w ugrupowaniu przeciwnika aparatury rozpoznawczo-sygnalizacyjnej (radiolatarnie, radionadajniki). Ponadto wskazane jest włączanie w jej skład elementów rozpoznawczych, rozpoznawczo-dyweryyjnych, kierowania ogniem artylerii, naprowadzania lotnictwa oraz minowania, rozminowywania lub niszczeń, przez co poszerzy się zakres możliwych do wykonania zadań specjalistycznych.

Ze względu na warunki prowadzenia działań, liczyć się trzeba z wieloma specyficznymi właściwościami wykonywania zadań, a szczególnie tych, które wynikać będą z czasu przebywania w ugrupowaniu przeciwnika.

Szybkie działanie w relatywnie krótkim czasie sprzyja uzyskaniu zaskoczenia, które z kolei determinuje powodzenie w wykonaniu zadań. O możliwościach zaskoczenia przeciwnika zadecydują następujące czynniki: dokładne przygotowanie działań oraz maskowanie; obezwładnienie środków obrony przeciwlotniczej przeciwnika; wybór trasy skrytego przelotu; szybkie przystąpienie do akcji oraz sprawne wykonanie zadania; zapewnienie wsparcia ogniowego; zgranie działań pomiędzy elementami ugrupowania bojowego sił desantowo-szturmowych.

Czynnik czasu w działaniach tych nabiera szczególnego znaczenia. Rozpatrując sposoby działania, czas działania sił desantowo-szturmowych obejmuje przelot, wykonanie właściwego zadania oraz powrót. Jest on bardzo istotny, bowiem im dłużej grupa desantowo-szturmowa przebywać będzie po stronie przeciwnika, tym większe może ponieść straty. Stąd wynika konieczność poszukiwania takich sposobów wykonania zadań, aby ten czas skrócić. Nie można skrócić czasu dolotu i powrotu, gdyż jest on obligowany możliwościami technicznymi śmigłowców. Pewne możliwości skrócenia czasu potrzebnego do wykonania zadania, istnieją w warunkach stosowania wysoce dynamicznych i różnorodnych sposobów walki.

Aby uzyskać wymagany poziom działania analizowanych grup, trzeba organizować i prowadzić specjalistyczne szkolenie wydzielonych sił brygady (dywizji) z zakresu walki formacji desantowo-szturmowych. Istnieją zatem szerokie możliwości zaskakiwania przeciwnika różnymi sposobami w działaniach desantowo-szturmowych.

Niewątpliwie ważny wpływ na sposoby analizowanych działań będą miały możliwości śmigłowców, jako podstawowego środka transportu i walki. Przelot i powrót w ugrupowanie własne jest tu bardzo istotny, gdyż od techniki przelotu też zależeć będzie w dużej mierze prawdopodobieństwo uzyskania zaskoczenia przeciwnika zwłaszcza w początkowej fazie działań.

W taktyce działania grup desantowo-szturmowych, zależnie od sytuacji, możliwości i potrzeb zaskoczenie można uzyskać szczególnie przez zastosowanie: rajdów desantowo-szturmowych, szturmów powietrznego oraz zasadzek i napadów<sup>49</sup>.

\*

\*

\*

Z przedstawionych wyżej wyników prowadzonych badań wynika, że w działaniach desantowo-szturmowych zawarte jest szerokie spektrum możliwości uzyskania zaskoczenia i wykorzystania jego skutków. Problem ten podobnie postrzegany jest zarówno w opracowaniach teoretycznych, jak również w analizowanych ćwiczeniach taktycznych. Sama możliwość uzyskiwania zaskoczenia w działaniach desantowo-szturmowych jest faktem bezspornym. Śmigłowce stanowiące zarówno środek walki, jak i transportu dla grup desantowo-szturmowych zapewniają im duże możliwości w zakresie wyboru miejsca i czasu prowadzenia działań. Zaskoczenie jest wręcz utożsamiane z tego typu działaniami. Inaczej ujmując problem, zaskoczenie jest charakterystyczną właściwością tych działań.

Ze względu na powietrzno-lądowy charakter pola walki do realizacji zadań desantowo-szturmowych muszą być przygotowywane szczególnie pododdziały zmechanizowane. Wykonywane przez nie zadania w natarciu wpłyną na powodzenie w walce, jednocześnie jako niespecjalistyczne siły mogą zaskoczyć swoją skutecznością i determinacją w dążeniu do rozbicia newralgicznych obiektów broniącego się przeciwnika.

#### **4.3.3. Rajdy bojowe**

W rozważaniach dotyczących rajdów w obronie przedstawiono wyniki badań dotyczące wpływu tego sposobu prowadzenia walki na zaskakujące działania obrońcy w perspektywie oczekiwanego uderzenia przeciwnika. Powszechnie uważa się, że zaliczyć je należy do zaczepnych form działania na polu walki. Zgodność występuje także co do tego, że stosowane w obronie są wyrazem ciągłego i aktywnego

<sup>49</sup> S. Koziej, K. Jędraszczak, Doświadczenia w zakresie ćwiczebnego użycia oddziałów i grup desantowo-szturmowych, Myśl Wojskowa nr 3 1990 r.

oddziaływania przed przednim skrajem obrony na przeciwnika, przygotowującego się do działań zaczepnych. Ze względu jednak na cele, możliwości zabezpieczenia oraz szerszy zakres zadań, zakwalifikowane zostały i utożsamiane z działaniami zaczepnymi.

Aby uzyskać zamierzone rezultaty, rajd w natarciu powinien być wykonany w stosownych uwarunkowaniach. Wymienić tu można następujące okoliczności: wykonany został wyłom w strukturze obrony przeciwnika; istnieje lub stworzona została luka w jego ugrupowaniu oraz zostały zrealizowane działania ograniczające możliwości manewrowe jego odwodów i obezwładnione najgroźniejsze środki ogniowe.

Analiza charakterystycznych zjawisk, zachodzących podczas dokonywania wyłomu w obronie przeciwpancernej przeciwnika sugeruje, że może zaistnieć wówczas groźba wykrycia naszych zamiarów i podjęcia przez niego stosownych działań blokujących. Po wdarciu się w ugrupowanie przeciwnika należy oczekiwać określonego działania nacierającego i reakcji obrońcy.

W takich warunkach wprowadzanie do działań oddziału rajdowego w sile batalionu może spowodować podjęcie stosownych akcji strony przeciwnej. Mogą zatem wystąpić różne trudności w okresie przejścia do działań rajdowych.

Korzystniejsze warunki do wprowadzenia oddziału rajdowego do akcji stwarza luka w ugrupowaniu przeciwnika. Jednak w tym przypadku należy stwierdzić, czy jest ona: przypadkowa, wymuszona szczupłością sił obrońcy czy też celowo stworzona. W pierwszym i drugim przypadku istnieją korzystne warunki do rozpoczęcia działań rajdowych. Trzeci przypadek może być swoistą pułapką dla nacierającego. Luka jest przeważnie kontrolowana w różny sposób. Wymienić tu można lotnictwo wojsk lądowych, szczególnie śmigłowce, ogień artylerii lub środki minowania narzutowego. Niewykluczony jest też manewr w ten obszar odwodów ogólnych czy specjalnych obrońcy. Należy przy tym mieć na uwadze to, iż wprowadzane w luki kolumny pododdziałów rajdowych, stać się mogą obiektami uderzeń dla śmigłowców i artylerii przeciwnika.

Ograniczenie możliwości manewrowych odwodów przeciwnika i obezwładnianie jego środków rażenia na kierunku przewidywanego rozpoczęcia

działań rajdowych, stwarza korzystne warunki do ich zainicjowania. W tym czasie przeciwnik pozbawiony jest możliwości odpowiedniego reagowania na zaistniałą sytuację. Jeśli wykorzystamy taką sytuację i do działań rajdowych przystąpimy niezwłocznie, wówczas możliwości uzyskania zaskoczenia rajdem w jego ugrupowaniu znacząco wzrastają.

Przedstawione wyżej sytuacje pola walki warunkujące rozpoczęcie działań rajdowych w ugrupowaniu przeciwnika, rzutują na określone sposoby przejścia do działań rajdowych i znacznie zwiększają szanse powodzenia rajdu w jego ugrupowaniu. Zaskakujące dla przeciwnika powodzenie rajdu zależy przede wszystkim od umiejętności jego prowadzenia, sposobu działania, w tym zwłaszcza podczas rozpoczynania rajdu.

Doświadczenia historyczne oraz wnioski z ćwiczeń wskazują, że możliwe są dwa sposoby przechodzenia do działań rajdowych: - z marszu i z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Każdy z nich w odpowiedni i znaczący sposób wpływa na uzyskanie zaskoczenia. Pierwszy odnosi się do sytuacji, gdy oddział rajdowy jest organizowany z sił odwodowej brygady lub odwodu brygady pierwszorzutowej i rajd w ugrupowanie przeciwnika poprzedzony jest marszem z głębi ugrupowania wojsk własnych, z rejonu jego rozmieszczenia. Przejście do działań, w tym wypadku, będzie dla przeciwnika zaskoczeniem zwłaszcza dlatego, że trudno mu będzie ustalić cel wykonującego marsz do rubieży styczności wojsk pododdziału strony przeciwnej. Natomiast przejście do działań rajdowych z bezpośredniej styczności przeważnie następuje wówczas, gdy oddział rajdowy wyznaczony zostanie z brygady pierwszorzutowej, walczącej aktualnie z przeciwnikiem.

Doświadczenia historyczne wskazują, że częściej stosowany był pierwszy sposób i tak może być również w przyszłości. Nie można zatem wykluczyć sposobu drugiego, który również może zaistnieć podczas rozwijania działań zaczepnych, gdy będzie możliwość przejścia do pościgu, a do prowadzenia działań rajdowych może zostać wyznaczony pododdział, który aktualnie walczy z powodzeniem i ma w danej sytuacji korzystne warunki do szybkiego oderwania się od pozostałych sił brygady.

W każdym z przedstawionych wyżej sposobów, newralgicznym etapem jest faza wychodzenia oddziału rajdowego z ugrupowania brygady i wchodzenia w

ugrupowanie przeciwnika. W tym okresie dają się wyróżnić trzy sposoby działania: wtargnięcie przez lukę w jego ugrupowaniu, przebijanie się oraz przenikanie.

Radzieckie grupy szybkie podczas drugiej wojny światowej efektywnie działały w głębi ugrupowania przeciwnika wówczas, gdy wprowadzone zostały do działań po uprzednim całkowitym przełamaniu taktycznej strefy obrony. Grupa wówczas nie traciła sił wchodząc do działań i mogła cały swój potencjał bojowy skierować na wykonanie zadań w ugrupowaniu przeciwnika. Ta zależność między sposobem przejścia do działań rajdowych i późniejsza efektywność rajdu bez wątpienia zachowa swą aktualność i na przyszłym polu walki. Z tego też względu najbardziej pożądanym, rokującym największe powodzenie sposobem rozpoczęcia działań rajdowych będzie wtargnięcie w ugrupowanie przeciwnika przez lukę.

Dla oddziału rajdowego będzie to najbardziej prosty wariant rozpoczęcia działań w ugrupowaniu przeciwnika. Działanie w tym okresie sprowadzi się w zasadzie do jak najszybszego, prawie niezakłóconego marszu po wyznaczonych drogach, marszu odpowiednio ubezpieczonego, prowadzonego w ciągłej gotowości do wykonania manewru lub uderzenia na mogące się pojawić siły przeciwnika. Dlatego też bezpośrednie zagrożenie, atak czy nagła przeszkoda, mogą usprawiedliwić angażowanie w walkę własnych sił przed wejściem w jego ugrupowanie.

Niewątpliwie w wariacie tym wzrosną zadania sił głównych brygady będących w pierwszym rzucie lub innych, na których kierunku ma się rajd rozpocząć. One to będą zapewniać warunki i zabezpieczać wprowadzenie do działań podchodzącego z głębi oddziału rajdowego. Zaskoczeniem dla przeciwnika w tym wypadku może być niezbyt jasny cel działań podejmowanych przez siły będące w styczności. Dla brygady, która otrzyma takie zadanie, można wyróżnić trzy grupy zadań do wykonania w tym okresie.

Pierwsza grupa będzie obejmowała wykonanie wyłomu i luki w ugrupowaniu przeciwnika. Drugą grupę stanowić będzie maksymalne ograniczenie swobody manewru odwodów oraz obezwładnienie środków ogniowych na kierunku planowanego rajdu. Trzecia zaś grupa będzie sprowadzać się do zapewnienia osłony, swobody i skrytości ruchu w ugrupowaniu wojsk własnych.

Wariant ten powoduje stosunkowo bogaty zestaw zadań i z pewnością nie zawsze siły główne będą w stanie mu sprostać. Jednakże korzyści, jakie daje taki sposób przechodzenia do działań rajdowych przemawiają za tym, aby dążenie do zapewnienia luki w ugrupowaniu przeciwnika uznać za pożądaną cechę każdego działania na polu walki, w ramach którego planuje się wydzielenie i wprowadzenie sił w ugrupowanie przeciwnika.

W sytuacji, kiedy stworzenie tak dogodnych warunków będzie niemożliwe, a w niektórych wypadkach niecelowe, rozpoczęcie rajdu będzie musiało przyjąć postać przebijania się oddziału rajdowego. Przebijanie się może przybrać formę przedzierania się lub przerywania przez ugrupowanie przeciwnika. Pododdział torował sobie będzie drogę w jego strefie obronnej, po uprzednim naruszeniu jej spójności przez pododdziały (wojska) pierwszego rzutu. Może to być dokonany wyłom lub poważne osłabienie struktury obrony jego pododdziałów. Wówczas element rajdowy będzie niejako uczestniczył w dołamaniu lub przerywaniu jednej z rubieży obronnych przeciwnika w głębi. Metoda taka była stosowana w większości przypadków przez wojska radzieckie w drugiej wojnie światowej. Niektórzy dowódcy wojskowi tego okresu uważali, że czekanie z użyciem tak potężnej siły uderzeniowej, jaką stanowiły wówczas czołgi i działa pancerne, jako środki walki i transportu grup szybkich, do czasu, aż piechota pokona obronę przeciwnika, jest świadomym rezygnowaniem z pełnego wykorzystania możliwości uzyskania zaskoczenia w tym działaniu.<sup>50</sup> Taki punkt widzenia miał jednak swoich oponentów.

Współcześnie jednak argumenty wówczas przytaczane, straciły na znaczeniu. Obecnie nie ma podziału na tradycyjną, mało ruchliwą piechotę i szybkie wojska pancerne. Dlatego też udział sił przewidywanych do rajdu w dołamywaniu rubieży obronnej przeciwnika nie należy uważać za działanie uzasadnione warunkami przyszłego pola walki. Konieczność przerywania się przez obronę przeciwnika z pewnością nastąpi w niejednej sytuacji, to jednak będzie to potrzeba narzucona przez nieprzewidziany rozwój sytuacji operacyjno-taktycznej. Nie będzie to z góry zamierzone i zaplanowane przedsięwzięcie. Stworzenie wyłomu i luki w ugrupowaniu przeciwnika będzie w warunkach przyszłego pola walki raczej zadaniem sił głównych

---

<sup>50</sup> I. Koniew, *Czterdziesty piąty*, Warszawa 1968 r., s. 25

lub pierwszego rzutu, aby nie angażować do tego oddziału rajdowego w czasie wprowadzania go do działań. Jednakże jego udział w walce podczas tworzenia luki w ugrupowaniu przeciwnika może być zjawiskiem pozytywnym w swej istocie. Umożliwi bowiem zamaskowanie oraz ukrycie podejmowanych zamierzeń, zaś element rajdowy uchroni przed wcześniejszym wykryciem i zniszczeniem.

Przedstawione wyżej sposoby rozpoczynania rajdu - wtargnięcie i przebijanie się - mają jak wynika z przeprowadzonej analizy - jedną wspólną cechę: są wprowadzeniem (wejściem) pododdziału rajdowego do działań całością sił na jednym kierunku. W natarciu będzie to najczęściej kierunek największego powodzenia sił głównych.

Wynikają z tego określone konsekwencje, które należy uwzględnić organizując takie działania. Otóż tam, gdzie wykonywane jest główne uderzenie, gdzie natarcie ma powodzenie, tam obrońca koncentruje swoją uwagę, ściąga większe siły i przygotowuje stosowne przeciwdziałania. Zwykle też rośnie gęstość środków ogniowych i wzrasta liczba pododdziałów zwiększająca szczelność obrony. Wprowadzanie na ten kierunek kolejnych sił z głębi nie będzie dla niego z reguły zaskoczeniem. Trudno bowiem ukryć działania przygotowawczo-zabezpieczające. Konieczne są zatem - w celu wykonania i poszerzenia luki - uderzenia na pododdziały i środki ogniowe na kierunku przewidywanego wejścia do działań. Ponadto gromadzenie środków ogniowych, pododdziałów, zwalnianie dróg, ruch kolumn w kierunku wyłomu i inne działania w określonym obszarze, trudno ukryć przed rozpoznaniem przeciwnika. Z tych więc przyczyn w niektórych sytuacjach, z taktycznego punktu widzenia korzystne jest rozpoczynanie rajdu na innym kierunku niż ten, na którym uzyskano największe powodzenie. Umożliwi to bowiem uzyskanie zaskoczenia kierunkiem działania.<sup>51</sup>

Zdecydowanie innym sposobem rozpoczynania działań rajdowych może być wchodzenie oddziału rajdowego w ugrupowanie przeciwnika przez przenikanie. Stwarza on możliwość wprowadzania ich na kilku kierunkach. Niewątpliwie, charakterystyczne dla obu uprzednio omówionych sposobów, wchodzenie na jednym kierunku jest prostsze pod względem organizacyjnym oraz łatwiejsze do

---

<sup>51</sup> K. Nozko, Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP, Warszawa 1994 r., s. 211.

skoordynowania z działaniem sił głównych i innych, zabezpieczających wejście. Przeciwnik w tym wypadku, ma dogodne warunki do przeciwdziałania. Pojawia się możliwość opóźniania sił podchodzących z głębi, dezorganizowania ich wejścia do działań i zablokowania w określonym rejonie. Dlatego też korzystne może być rozproszenie sił w czasie zbliżania się do przeciwnika i wchodzenia w jego ugrupowanie.

Wzrastające znaczenie przenikania na przyszłym polu walki<sup>52</sup> może tworzyć szansę zwiększania możliwości zaskakującego dla przeciwnika operowania w jego ugrupowaniu. Istotą przenikania jest „skryte” przechodzenie pojedynczych żołnierzy, grup, pododdziałów, niekiedy oddziałów na tyły ugrupowania lub terenu zajętego przez przeciwnika.<sup>53</sup> W przeszłości uznawano to, jako jeden ze sposobów wykonywania zadań rozpoznawczych i dywersyjnych. Uważano także, że jest to sposób, który może być stosowany głównie na najniższych szczeblach taktycznych.<sup>54</sup> Obecnie przenikanie coraz powszechniej uważane jest za jeden ze sposobów wykonywania zadań i przedostawania się w ugrupowanie przeciwnika.

Jakie argumenty przemawiają za taką oceną przenikania? W odróżnieniu od wariantu wejścia do walki na jednym kierunku, oddział rajdowy podczas przenikania wchodzi do działań na szerokim froncie, często w całym pasie wysyłającej go brygady. Wykorzystuje przy tym odpowiednie odcinki terenu, luki, bądź słabiej bronione miejsca w ugrupowaniu przeciwnika. W ramach przenikania tworzone są zawczasu samodzielne zgrupowania (elementy, człony), które mogą wchodzić w ugrupowanie strony przeciwnej w różnych warunkach i w zróżnicowany sposób. Jedne będą wykorzystywać lukę, inne zmuszone będą przebijać się, jeszcze inne samodzielnie przenikać, rozczłonkując swoje ugrupowanie na mniejsze elementy.

Przenikanie w ten sposób staje się efektywną metodą rozpoczynania rajdu. Pojawienie się bowiem w ugrupowaniu przeciwnika grup żołnierzy nie zawsze zauważone przez jego elementy rozpoznawcze, pozwala na podjęcie działań w sposób zaskakujący. Szczególnie będą temu sprzyjać warunki ograniczonej widoczności i zróżnicowany teren o dużej liczbie miejsc trudno dostępnych. Sprzyjać temu też będą

<sup>52</sup> B. Kołodziejczak, *Co będzie jutro?*, Warszawa 1980 r.

<sup>53</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979 r., s. 341.

<sup>54</sup> *Mała encyklopedia wojskowa*, t. II, Warszawa 1970 r., s. 807.

obszary leśne i górzyste, gdzie działanie w zwartym ugrupowaniu będzie znacznie utrudnione.

Tak więc rozproszenie sił, już na podejściach do rubieży wejścia do działań, zwiększa odporność pododdziału rajdowego na oddziaływanie przeciwnika. Zmniejszają się głównie możliwości uderzeń z powietrza, głównie bronią precyzyjnego rażenia. Dla pododdziałów zabezpieczających zaś, zmniejsza potrzeby związane z osłoną, przygotowaniem i wsparciem ogniowym. Ugrupowanie takie wymagać będzie jednak większej troski o zapewnienie swobody i bezkolizyjnego ruchu dużej liczby zgrupowań podczas przekraczania ugrupowania pododdziałów pierwszego rzutu. Utrudniona jest też synchronizacja działań poszczególnych zgrupowań, gdyż trudno jest zawczasu przewidzieć, w jakiej sile i w jakim czasie uda się oddziałowi rajdowemu dotrzeć do wyznaczonego w ugrupowaniu przeciwnika rejonu zbiórki lub obiektu.

Przenikanie, w porównaniu z działaniem w ugrupowaniu marszowym podczas przekraczania przedniego skraju obrony przeciwnika, będzie polegało na operowaniu przez oddział rajdowy nie całością sił w zwartym ugrupowaniu, ale w ugrupowaniu luźnym, zawczasu rozczłonkowanym na pewną liczbę w miarę autonomicznych zgrupowań (członów, elementów), zdolnych do samodzielnego działania. Każdy z tych członów docierał będzie do wyznaczonego punktu niezależnie od innych, po różnych lub po tych samych drogach, ale w niejednakowym czasie. W ten sposób oddział rajdowy - zamiast jednej kolumny - rozczłonkowany będzie na autonomiczne grupy, rozrzucone na pewnej przestrzeni. Powstałe w ten sposób ugrupowanie można nazwać rozczłonkowanym lub luźnym.

Ugrupowanie rozczłonkowane podczas przenikania stwarza sprzyjające warunki do uzyskania zaskoczenia przeciwnika. Może być skuteczną metodą przekraczania jego szyku bojowego. Przemawiają za tym wnioski wynikające z analizy możliwego przeciwdziałania.

Rozczłonkowane elementy ugrupowania oddziału rajdowego będą trudne do zlokalizowania, a później do śledzenia. Jeśli już zostaną wykryte, trudny do ustalenia jest cel ich działania i obiekty zainteresowania.

Krótkie kolumny mogą się pojawiać nagle i tak samo nagle się ukryć, jeśli zostaną wykryte, obchodząc punkty oporu i unikając walki w dążeniu do miejsca połączenia się w większe siły. Drobne kolumny są mniej narażone na uderzenia ogniowe, niż gdy poruszają się bardziej zwarte ugrupowania marszowe. Jednoczesne obezwładnienie kilku mniejszych kolumn przez np. minowanie powierzchniowe, przemieszczających się na różnych kierunkach i w różnym od siebie oddaleniu, jest trudniejsze niż obezwładnienie lub zatrzymanie jednej lub kilku dłuższych kolumn marszowych. Obezwładnienie kilku mniejszych grup nie ma bezpośredniego wpływu na możliwość rozwijania dalszego działania przez pozostałe, działające samodzielnie. Jeśli ugrupowanie marszowe oddziału rajdowego stanowić będzie jedna zwarta kolumna, wówczas obezwładnienie czołowych sił może dezorganizować działanie pozostałych.

Należy mieć także na uwadze, że działania małych kolumn w głębi ugrupowania przeciwnika mogą być też narażone na niebezpieczeństwo. Zagrożenie dla nich mogą stanowić nawet stosunkowo małe odwoły przeciwnika. Będą one ruchliwe, unikać decydujących starć, zajmując zawczasu newralgiczne punkty na drogach przemarszu i zmuszać oddział rajdowy do ciągłego podejmowania prób ich obchodzenia, bądź do rozwijania się w celu przebicia się. W obu przypadkach rajd będzie hamowany. Jeśli zaś maszerować będzie jedna kolumna, łatwiej będzie przeciwnikowi ustalić kierunek jej przemieszczania się i wcześniej zorganizować stosowne przeciwdziałania. Działanie na zasadzie przenikania bardziej maskuje siły i kierunek dalszego przemieszczania się oddziału rajdowego. Mniejszymi siłami łatwiej jest uchylić się od walki, oderwać od napotkanego przeciwnika, zmylić go co do kierunku działania, wykonać szybki i zaskakujący manewr.

W wyniku przedstawionej analizy przenikania, jako sposobu działania w początkowej fazie wchodzenia w ugrupowanie przeciwnika, pojawiła się pewna wątpliwość wskazująca na zmniejszone możliwości oddziaływania oddziału rajdowego. Wątpliwość może być wyjaśniona przy uwzględnieniu celu działania, w którym nie jest wymagana walka z przeciwnikiem, ale uchylanie się od starć do czasu podejścia do obiektu uderzenia. Skupienie sił na jednym kierunku jest niezbędne w

razie konieczności sukcesywnego przebijania się przez obronę przeciwnika. W takim wypadku wątpliwa jest zasadność i celowość kontynuacji rajdu.

Reasumując, przenikanie będąc sposobem rozpoczynania działań w ugrupowaniu przeciwnika o rozproszonym charakterze - będzie specyficzną formą podwyższania zdolności jego koncentracji, zastępującą rzeczywiste skupienie sił, podatne na ześrodkowane uderzenie przeciwnika. Powoduje ono wzrost możliwości sprawnego reagowania na różne okoliczności, trudne do przewidzenia w czasie działania wewnątrz ugrupowania przeciwnika.

Przenikanie pododdziałów rajdowych, w porównaniu do ich działania w zwartym ugrupowaniu marszowym, na zasadzie obchodzenia całością sił napotkanego przeciwnika i przebijania się, ma swe dodatnie strony: ułatwia uchylanie się od walki z przeciwnikiem; zmniejsza wrażliwość oddziału rajdowego na oddziaływanie przeciwnika; stwarza szansę szybszego dotarcia - nawet tylko częścią sił - do wyznaczonego rejonu (obszaru czy obiektu) w ugrupowaniu przeciwnika; zapewnia lepsze maskowanie sił, jak i kierunku działania, dzięki czemu umożliwia wprowadzenie go w błąd, co do rzeczywistego celu działania; komplikuje stronie przeciwnej zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania; ułatwia oderwanie się oddziału rajdowego od sił głównych.

Wyróżnić też można ujemne strony opisanej metody przedostawania się oddziału rajdowego w ugrupowanie przeciwnika. Zaliczyć do nich można: utrudnione dowodzenie znaczną ilością grup działających samodzielnie; zróżnicowane w czasie dotarcie do wyznaczonego obiektu (rejonu) w ugrupowaniu przeciwnika; utrudnione wsparcie działań oddziału rajdowego, w tym ograniczenie swobody wykonywania uderzeń ogniowych na przeciwnika, w ugrupowaniu którego działają własne elementy.

Przenikania nie należy stosować jako jednego sposobu działania. Nie zawsze bowiem może okazać się ono metodą skuteczną i efektywną. Stosowanie go będzie celowe w niektórych sytuacjach, takich jak: gdy decydujące jest znaczenie wprowadzenia przeciwnika w błąd, co do rzeczywistego celu rajdu; nie ma możliwości zapewnienia skutecznego wsparcia działań oddziału rajdowego; nie ma konieczności jednoczesnego użycia całości sił oddziału rajdowego do wykonania zadania po jego przedostaniu się w ugrupowanie przeciwnika.

Problematycznym staje się stworzenie ugrupowania rozczłonkowanego w przewidywaniu organizowania działań rajdowych. Można w tym względzie wyróżnić dwa warianty postępowania uwarunkowane sytuacją: stworzyć go zawczasu lub w toku rajdu<sup>55</sup>. Pierwszy wariant będzie możliwy do zrealizowania w sytuacji, gdy oddział rajdowy od samego początku ma działać na zasadzie przenikania. Drugi, dopiero w fazie przedostawania się w głąb ugrupowania, w miarę napotykania przeszkód na drodze działania i konieczności ich obchodzenia.

\*

\*

\*

Przedstawione dotychczas wnioski będące wynikiem badań, studiowania literatury przedmiotu, dokonane na przykładzie działań rajdowych, mają na celu uzasadnienie popularyzacji stosowania przenikania jako sposobu działań na przyszłym polu walki, nie tylko przez oddziały rajdowe czy rozpoznawcze. Cechujący go ogniskowy charakter działań wojsk jest czynnikiem sprzyjającym uzyskiwaniu zaskoczenia w sytuacji przerzucania ciężaru walki z obszaru styczności z przeciwnikiem w głąb jego ugrupowania. Będą mogły go stosować nie tylko oddziały rajdowe, ale także oddziały wydzielone czy też inne elementy ugrupowania, jeśli będzie konieczne wykonanie zadania w głębi przeciwnika.

W literaturze przedmiotu spotyka się stwierdzenia określające cel działania elementów przerywających się w ugrupowanie przeciwnika, jako dotarcie na jego tyły dla wykonania określonych zadań. Mając na uwadze charakter przyszłego pola walki, szczególnie zaś istnienie ognisk walki, powstaje potrzeba zmiany takiego określenia na głębię ugrupowania przeciwnika. Wynikać to będzie z trudności wyraźnego wyróżnienia jego tyłów i innych elementów ugrupowania.

Przedstawiony sposób działania, w ocenie autora, będzie typowym dla przyszłego pola walki ze względu na jego powietrzno-lądowy wymiar.

---

<sup>55</sup> S. Koziej, wyd. cyt. s. 171.

## Wnioski

Badania wykazały, że ze względu na niezbyt wielkie możliwości w przygotowaniu obrony dowódcy taktycznego szczebla dowodzenia, szukać muszą rozwiązań w elementach systemu obrony. Zaskoczenie skupieniem głównego wysiłku, można uzyskać przez połączenie miejsca z czasem jego skupienia, zależnie od sytuacji wynikającej z dynamiki walki. Realizację umożliwiają ciągle wzrastające możliwości manewrowe środków ogniowych, w tym bojowych wozów piechoty, czołgów i artylerii. Ponadto konieczny będzie kompromis pomiędzy wymaganiami pola walki, a zasadami rozmieszczania sił i środków w obronie.

System ognia ściśle wiąże się ze skupieniem głównego wysiłku. Realizacja tego ostatniego jest możliwa, kiedy system ognia będzie odpowiednio zorganizowany. Wynikiem połączenia powyższych elementów jest grupowanie środków ogniowych na zagrożonych kierunkach w połączeniu z oceną nacierających sił przeciwnika. Włączanie się do zwalczania atakujących wozów bojowych przeciwnika rozpoczynać należy od najdalszych rubieży terenowych, wykorzystując możliwości ogniowe środków bojowych brygady w połączeniu z ogniem śmigłowców bojowych przydzielonych lub wspierających.

Połączenie głównego wysiłku i systemu ognia z zaporami inżynieryjnymi rozbudowanymi w terenie, pozwoli w sposób zaskakujący wykorzystać atut obrońcy, jakim jest szczegółowa znajomość rejonu (pasa) obrony. Wymogi współczesnego pola walki, zwłaszcza jego dynamizm, zwracają uwagę na korzyści, wynikające ze stosowania narzutowych pól minowych. Pozwoli to na manewr miejscem (rejonem) skupienia głównego wysiłku. Połączenie zaś maskowania zapór inżynieryjnych z pozorowaniem działań pododdziałów powiększy efekt zaskoczenia w obronie.

Walka obronna we współczesnych warunkach musi być aktywna i kompleksowa, by zaskoczyć nacierającego. Stosowanie oporu przed zasadniczą, ukrytą rubieżą (pasem) obrony staje się wymogiem, a zastosowanie wielowariantowego oddziaływania na podejściach – determinantem powiększania prawdopodobieństwa zatrzymania przeciwnika tam, gdzie obrońca jest najsilniejszy. Aktywne działania w pasie przesłaniania polegające na silnych uderzeniach przed

przedni skraj, organizowanie zasadzek ogniowych i pododdziałami, działanie desantów taktycznych i grup desantowo-szturmowych, oddziałów wydzielonych, prowadzenie rajdów bojowych oraz walka elementów rozpoznawczych, to podstawowe atrybuty zaskoczenia przeciwnika we współczesnych, dynamicznych działaniach powietrzno-lądowych.

Dodatkowym czynnikiem uniemożliwiającym przeciwnikowi realizację przygotowań i przeprowadzenie ataku jest zaskakujące prowadzenie działań nieregularnych w jego ugrupowaniu, podjęte w sposób wymuszony lub zamierzony. Działania te realizowane przez pododdziały wojsk operacyjnych w powiązaniu z podobnymi, prowadzonymi przez siły obrony terytorialnej, wniosą w szeregi przeciwnika wiele zamieszania, opóźnią przygotowania oraz spowodują straty w siłach i środkach. Mogą być one prowadzone w początkowym okresie walki obronnej oraz w toku jej trwania. W drugim wypadku pozostaną one szczególnie zaskakującymi, gdy zainicjowanie ich nastąpi w chwili, gdy przeciwnik nie zdąży zorganizować własnej obrony. W wypadku, gdy pododdziały rozpoczną oddziaływanie w jego ugrupowaniu, będą szczególnie one dotkliwe, gdyż świadczyć mogą o dużej determinacji i aktywności strony przeciwnej.

Zaskakujące, aktywne działania wewnątrz własnego ugrupowania bojowego pozwolą utrudnić przeciwnikowi realizację założeń zaczepnych działań powietrzno-lądowych.

Niespodziewanie i nagle wykonane kontrataki z kilku kierunków, w połączeniu ze stosowaniem zdalnego minowania, w wydatny sposób wyhamują tempo natarcia, skierują działania w założonym i zaplanowanym przez obrońcę kierunku. Manewr siłami i środkami na zagrożone odcinki walki w połączeniu z przygotowanymi wcześniej zaporami inżynieryjnymi i uwzględnieniem właściwości terenu, stworzy obraz obrony manewrowej, aktywnej, trwałej, odpornej na powietrzno-lądowy atak przeciwnika.

W wyniku przeprowadzonych rozważań dotyczących aktywnych form działań w obronie, przejawem których jest i pozostanie także w przyszłości podejmowanie i organizowanie działań oddziału rajdowego i wydzielonego, dostrzeżono konieczność uściślenia pojęć dotyczących tych elementów. Panująca powszechnie uniwersalność

traktowania działań wspomnianych sił zamiennie lub jednoznacznie, czyni niewyraźną rzeczywistością ich istotę.

Autor uważa, że celowym byłoby zakwalifikowanie działań o charakterze destrukcyjnym i niszczącym, prowadzonych w ugrupowaniu przeciwnika na potrzeby obrony lub natarcia, do działań rajdowych. Argumentem przemawiającym za taką ich kwalifikacją powinien być cel podejmowanych działań. A cel jest wyraźny – zniszczyć kluczowy element ugrupowania przeciwnika, aby go osłabić, opóźnić, zdezorganizować przygotowania. Wyszczególnione zadania można zrealizować w wyniku przeprowadzonej akcji, a więc rajdu.

Jeżeli strona walcząca jest słabsza w tym momencie i decyduje się pomimo to na działania w ugrupowaniu przeciwnika, to podejmowane działania mogą mieć tylko charakter wyłącznie rajdowy. W przypadku zaś perspektywy przejścia w nieodległym czasie do działań zaczepnych, a taki element zostanie zorganizowany i wysłany, to zakładany cel jego działania będzie inny. Będzie nim w tym wypadku zniszczenie, wyparcie, zdezorganizowanie działania elementu ugrupowania bojowego przeciwnika, ale także utrzymanie terenu lub obszaru, w którego posiadanie wszedł. A to już zgodnie z obowiązującymi aktualnie pojęciami - jest charakterystyczne dla oddziału wydzielonego. Pozostanie on bowiem w ugrupowaniu do czasu podejścia sił, na rzecz których działania prowadzi.

Przebieg powojennych konfliktów zbrojnych, zwłaszcza wojny arabsko-izraelskie i w rejonie Zatoki Perskiej, potwierdziły przewidywania teoretyków wojskowych dotyczące powietrzno-lądowego charakteru współczesnej walki. Przeprowadzone badania wykazały, że natarcie prowadzone w ramach operacji zaczepnych uległo także istotnym przeobrażeniom, w porównaniu do minionego okresu. Ten rodzaj walki, chociaż od zawsze uznawany za szczególnie dynamiczny i prowadzący do zwycięstwa, w dalszym ciągu jest postrzegany jako ten, który pozwoli pokonać przeciwnika i wyprzeć go z zajmowanego obszaru.

Potwierdziły się poglądy, że znane z historii sposoby uzyskiwania zaskoczenia nie straciły na znaczeniu, a realizowane w zmienionych warunkach pola walki w dalszym ciągu są aktualne. Zaliczać do nich należy zaskoczenie przeciwnika uderzeniem w nieoczekiwanym czasie, w nieoczekiwanym miejscu (kierunku),

wielkością uderzających sił, zastosowaniem nowych sposobów działania, nowych środków walki. Realizowane na zmienionym technologicznie polu walki wzbogaciły dorobek praktyki wojskowej i dostarczyły materiału do kolejnych rozważań. Postrzegane przez pryzmat działań prowadzonych przy użyciu konwencjonalnych środków walki wyeliminowały groźbę użycia broni masowego rażenia. Zaskakujące, bo precyzyjne uderzenia środków rażenia w połączeniu z działaniem zgrupowań taktycznych, pozwoliły stworzyć obraz współczesnego natarcia.

Elementami determinującymi powodzenie w natarciu pozostaną w dalszym ciągu zaskakujące użycie taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych, działania oddziałów wydzielonych i prowadzenie rajdów bojowych.

Uzyskano potwierdzenie dokonania zmian strukturalnych w brygadzie zmechanizowanej. By zapewnić autonomiczność działań jej pododdziałów, konieczne jest ich wyposażenie w powietrzne środki walki, pozwalające na zrealizowanie założeń walki powietrzno-lądowej w aspekcie uzyskania zaskoczenia w natarciu i w obronie. Samodzielne, małe zgrupowania taktyczne wspierane przez śmigłowce bojowe są w stanie pokonać przeciwnika silniejszego liczebnie, ale słabiej uzbrojonego.

## ROZDZIAŁ 5: WIZJA ZASKOCZENIA

Dynamicznym zmianom współczesnego pola walki, towarzyszą wizjonerskie perspektywy dalszych zmian. Przedstawione w poprzednich rozdziałach wyniki badań, dotyczące zaskoczenia w działaniach bojowych BZ stanowią niejako współczesny obraz tej problematyki w nowych uwarunkowaniach. Uwarunkowania te wymuszone zostały dynamicznym rozwojem kolejnych generacji uzbrojenia i sprzętu technicznego. Umieszczenie źródła owych zmian w rozwoju myśli technicznej prowokuje do wyrażenia poglądu, że w dalszym ciągu dokonujące się przeobrażenia na współczesnym polu walki inspirowane będą przez nieustający rozwój środków walki. Historycznie ukształtowane zasady sztuki wojennej i prowadzenia walki nie ulegną zmianie, jeśli chodzi o zakres pojęciowy. Niewątpliwie zakres ten ulegnie poszerzeniu i wzbogacony zostanie nowymi treściami, uwzględniającymi wnioski z prowadzonych ustawicznie badań nad współczesnym wymiarem walki.

Dokonujące się przeobrażenia zasad sztuki wojennej niewątpliwie wpłyną na przebieg walk i bitew. Spośród znanych zasad, zaskoczenie pozostanie w dalszym ciągu członkiem tej rodziny o niekwestionowanej roli i znaczeniu.

Czynnikiem sprawczym owych zmian pozostanie w dalszym ciągu dynamiczny rozwój myśli technicznej, posiadający niewątpliwy wpływ na powstawanie nowych generacji narzędzi walki. Historycznie ukształtowane czynniki walki w dalszym ciągu będą pryzmatem, w którym załamywać się będą wyobrażenia związane z perspektywicznym obrazem walki.

W przyszłej walce zbrojnej informacja stanie się podstawowym czynnikiem sprawczym każdego starcia zbrojnego. Nowoczesne, coraz bardziej precyzyjne środki oddziaływania będą wymagały posiadania ciągle aktualizowanych informacji o położeniu przeciwnika, rozmieszczeniu jego elementów ugrupowania oraz ich możliwościach bojowych. Na potrzeby zaskoczenia, które będzie mogło być przeprowadzone w sferze oddziaływania ogniowego, elektronicznego i każdego innego, posiadanie danych będzie miało przemożny wpływ na formułowanie sposobów ich przeprowadzenia.

Niewątpliwym wymogiem będzie zapewne sprawność funkcjonowania systemu informacyjnego, ale też zdolność do pozyskiwania informacji. Na zaskoczenie przeciwnika będzie też miało wpływ umiejętne ich przetworzenie oraz opracowanie uzyskanych danych po to, by wypracować decyzję prowadzącą do jego osłabienia, dezorientowania a czasami też wyeliminowania z późniejszej walki istotnych elementów ugrupowania bojowego. Informacja to też przekazanie do wykonawców zadań związanych z podejmowaniem zaskakujących działań czy to w ugrupowaniu przeciwnika czy własnym.

Sprawność systemu informacyjnego będzie polegała na skutecznym prowadzeniu rozpoznania, analizie i syntezie uzyskiwanych informacji na potrzeby działań mających przeciwnika zaskoczyć, wyprzedzić jego działanie bądź też odwrócić uwagę od istotnych kierunków lub obiektów. Sprawność wyrażała się będzie także w zapewnieniu skutecznej łączności pomiędzy wykonującymi zadania uczestnikami a komórkami kierującymi walką.

Zdobywanie informacji będą umożliwiały różnorodne urządzenia elektroniczne, pozwalające na prowadzenie działalności rozpoznawczej we wszystkich warunkach atmosferycznych, o każdej porze doby i roku.

Przewiduje się, że na potrzeby rozpoznania ogólnego przeciwnika będą wykorzystywane siły i środki rozpoznania rodzajów wojsk. Korzystanie z nich uzależnione będzie od sytuacji, możliwości i zapotrzebowania na informacje rozpoznawcze.

Na potrzeby prowadzenia walki przez BZ, rozpoznanie prowadzić będą pododdziały ogólnowojskowe oraz rodzajów wojsk. Z uwagi na nieustanny rozwój środków rozpoznania zacierać się będzie wyraźny dotąd specjalistyczny podział sposobów jego prowadzenia. Pododdziały zostaną wyposażone w takie urządzenia do prowadzenia działalności wywiadowczej, które do tej pory charakterystyczne były dla innego rodzaju wojsk. Wynikać to będzie z tworzenia zgrupowań taktycznych o autonomicznym charakterze prowadzenia działań w ugrupowaniu przeciwnika. Ogniskowy charakter walk oraz poszarpany obraz przebiegu linii styczności wojsk spowodują zapotrzebowanie na dopływ dużych ilości informacji. Aby więc zapewnić

możliwości ich zdobywania pododdziały szczebla taktycznego będą musiały posiadać różnorodny sprzęt do prowadzenia obserwacji.

W dynamicznych działaniach bojowych obieg informacji nie może być długi a one same trafiać powinny tam, gdzie złożone zostało zapotrzebowanie. Konieczność skrócenia obiegu informacji wynika też z niebezpieczeństwa zakłócania i przechwytywania wiadomości przez przeciwnika, co może być powodem dezinformacji lub oddziaływania psychologicznego na żołnierzy. Ponadto odosobnione zgrupowania taktyczne na potrzeby szybkiego, zaskakującego reagowania na chwilowy, korzystny przebieg sytuacji, będą musiały korzystać z takich możliwości, by wydłużony czas analizowania, oceny i podejmowania decyzji nie pozbawił ich inicjatywy w walce. Szczególne potrzeby istnieć będą w zakresie zaskakiwania przeciwnika czasem, kierunkiem, miejscem i sposobem reakcji bojowej.

Istnieje więc potrzeba obniżenia progu realizowania takich rodzajów rozpoznania wojskowego jak: artyleryjskie, saperskie i powietrzne.

Przewidując więc takie potrzeby, w niektórych państwach o wysoko rozwiniętym przemyśle pracującym na potrzeby obronne trwają intensywne badania techniczne nad doskonalszymi środkami rozpoznania, wykorzystującymi najnowsze osiągnięcia naukowe w dziedzinie mikroprzewodników i mikroprocesorów.

Prowadzenie obserwacji za pomocą kamer telewizyjnych możliwe było dotychczas z pokładu samolotów. W Stanach Zjednoczonych trwają badania związane z możliwością instalowania minikamer telewizyjnych na pokładach samolotów bezzałogowych a ostatnio też również w pociskach artyleryjskich kalibru 155 mm<sup>1</sup>.

Rozpoznanie za pomocą latających aparatów bezzałogowych zaczyna odgrywać coraz większą rolę w systemie rozpoznania powietrznego. Obok występującego w tym wypadku aspektu humanitarnego, dającego szansę oszczędzania życia wielu pilotom, występuje aspekt ekonomiczny. Umieszczanie zminiaturyzowanych kamer telewizyjnych na pokładach modeli latających o kształcie zbliżonym do samolotów, śmigłowców lub rakiet, a ostatnio też pocisków artyleryjskich, pozwoli wyposażać także szczeble taktyczne w środki do prowadzenia rozpoznania powietrznego. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy będący w styczności przeciwnik posiada szczelną

---

<sup>1</sup> C. Dęga, Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 roku, Warszawa 1995 r., s. 209.

obronę przeciwlotniczą a przedarcie się przez nią dla większości obiektów latających staje się niemożliwe.

Prasa wojskowa stale przekazuje wiele informacji o trwającym procesie przeistaczania się rozpoznania w inną jakość i początku lawiny nowych wynalazków w tej dziedzinie. Wykorzystywane one są już teraz m. in. do sprawdzania maskowania własnych pododdziałów, co ma istotne znaczenie w aspekcie uniknięcia zaskakującego uderzenia ze strony przeciwnika.

Miniaturyzacja latających aparatów rozpoznawczych pozwoli obniżyć koszty środków do prowadzenia rozpoznania a przez to zezwoli na wyposażenie w nie pododdziałów ogólnowojskowych szczebla taktycznego. Niedrogie, wielokrotnego użytku środki, które znajdują się na wyposażeniu pododdziałów rozpoznawczych BZ pozwolą na usamodzielnienie ich oraz prowadzenie skutecznych działań niewielkimi zgrupowaniami w zakresie ustalenia miejsca rozmieszczenia ważnych elementów ugrupowania przeciwnika.

Innym sposobem, szeroko dotychczas stosowanym w prowadzeniu rozpoznania powietrznego i naziemnego jest radiolokacja. Stosowany w wojskach lądowych sprzęt radiolokacyjny przeznaczony jest do kierowania ogniem artylerii i rakiet obrony przeciwlotniczej, wykrywania na polu walki ruchomych i nieruchomych celów powierzchniowych, wcinania stanowisk ogniowych dział i moździerzy. Niektóre z tych środków, szczególnie te o małym (do 10 km) i bliskim (do 4 km) zasięgu powinny znaleźć się na wyposażeniu pododdziałów BZ. Ich rola i znaczenie w strukturach brygady powiększy rodzinę środków rozpoznawczych, ale też (jak w przypadku środków rozpoznania powietrznego), umożliwi skrócenie czasu podejmowania decyzji, w tym decyzji do działań mających przeciwnika zaskoczyć.

Do najnowszych i perspektywicznych środków rozpoznania należą przyrządy laserowe. Stosowane dotychczas, umożliwiały określanie odległości do celów w warunkach widoczności optycznej. W perspektywie należy poważnie liczyć się z rozszerzeniem ich wykorzystania w warunkach ograniczonej widoczności celów, głównie w nocy.

Do uzyskiwania informacji o celach znajdujących się poza zasięgiem systemów optycznych należą czujniki. Stanowią one młodą dziedzinę środków rozpoznania.

Obecne czujniki obejmują urządzenia elektrosejsmiczne, elektroakustyczne, magnetoelektryczne, elektromagnetyczne, elektrochemiczne i termoelektroniczne<sup>2</sup>. Ze względu na to, że swoim zasięgiem obejmują tylko bezpośrednie otoczenie, muszą być przenoszone lub rozrzucane w ugrupowaniu przeciwnika przez samoloty, śmigłowce, pociski artyleryjskie i raketowe lub grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Przekazywanie sygnałów na stanowiska dowodzenia odbywa się drogą radiową, gdzie są przetwarzane i opracowywane.

Dokonany wyżej przegląd technicznych środków rozpoznania, wydaje się wskazywać na zmierzch rozpoznania ogólnowojskowego, prowadzonego przez zwiadowców z pododdziałów rozpoznawczych. Opinia taka obarczona jest jednak w swej istocie znacznym błędem. Wyszczególnione typy środków elektronicznego rozpoznania w przyszłości będą raczej pomnażać możliwości w tej dziedzinie ogólnowojskowych sił rozpoznawczych. Wyposażenie ich we wspomniane przyrządy powiększy możliwości, a także przyspieszy uzyskiwanie i przekazywanie wiadomości o rozmieszczeniu sił i środków strony przeciwnej. Informacje te zezwolą na podejmowanie szybkich i zaskakujących działań o charakterze destrukcyjnym w stosunku do wykrytych obiektów, wydłużając żywotność elementów rozpoznawczych.

Rozwój poszczególnych środków i sposobów prowadzenia rozpoznania powoduje powstawanie kompleksowych systemów rozpoznania, które łączyć będą różnorodne środki techniczne jak: fotograficzne, radiolokacyjne, laserowe, telewizyjne, termalne i in. Uzyskane informacje przekazywane do centralnych banków danych, będą źródłem ocen i podejmowanych decyzji.

Rozwój współczesnych metod i środków rozpoznania zmierza do systemowego doskonalenia ich na różnych szczeblach dowodzenia. Szczególnie ważna jest ich rola i znaczenie na szczeblach taktycznych, bowiem wyposażone w nie pododdziały ogólnowojskowe będą mogły skuteczniej działać, szybciej reagować na powstałe sytuacje a przez to zaskakiwać przeciwnika celnością, precyzją i szybkością działania.

Wynika z tego, że rozpoznanie na przyszłym hipotetycznym polu walki, nabierze wyjątkowej, można rzec - decydującej wagi. Wiedza zaś o przeciwniku to

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 221.

uprzedzenie go w działaniu, przez co uzyskane zaskoczenie może decydować o przebiegu walki i realizacji jej celu.

Dowodzenie w aspekcie zaskoczenia staje się procesem wyjątkowo skomplikowanym, powodującym obiektywną konieczność wzrostu wymagań od dowódców i oficerów sztabu brygady. Do kierowania współczesnymi pododdziałami i środkami walki jest nie tylko potrzebna ale wręcz niezbędna wiedza ogólna i specjalistyczna.

W warunkach przyszłych działań bojowych, prowadzonych w szybko zmieniających się sytuacjach taktycznych, aby uzyskać w nich zaskoczenie nie można nie dostrzegać roli czynnika czasu w dowodzeniu pododdziałami przeznaczonymi do prowadzenia działań nacełowanych na zaskoczenie. Czas reakcji na zaistniałą sytuację sprzyjającą zaskoczeniu, w połączeniu ze sprawnym systemem dowodzenia, sprowadzać się powinien od kilkudziesięciu do kilku minut. Potrzeba taka powstała dlatego, by wykorzystując sprzyjający moment uderzyć, wyprzedzając uderzenie przeciwnika. Zaskakujące uderzenie pododdziałami i jego skuteczność na przyszłym polu walki będzie w takim samym stopniu ważne, jak działanie broni precyzyjnego rażenia. Dlatego też, we wszystkich liczących się armiach już rozpoczął się intensywny wyścig o czas. Jednym z elementów tego wyścigu staje się zastosowanie zautomatyzowanych systemów dowodzenia, opartych na najnowszym sprzęcie mikrokomputerowym.

Doświadczenia ostatnich wojen - szczególnie prowadzonych o Falklandy i w rejonie Zatoki Perskiej potwierdzają pogląd, że w taktyce, oprócz dotychczasowych klasycznych czynników: ognia uderzenia i manewru, coraz większą rolę zaczyna odgrywać informacja, by możliwe było uzyskanie zaskoczenia w podejmowanych działaniach. W niektórych sytuacjach informacja przesądzać będzie o sukcesie lub porażce planowanego zaskoczenia. Istnieje więc konieczność doskonalenia efektywności systemów informacyjnych, będących jednym z podstawowych warunków sprawnego dowodzenia na polu walki podczas realizacji zadań związanych z zamiarem zaskoczenia przeciwnika. Warunki sprzyjające uzyskiwaniu zaskoczenia w znacznym stopniu spełniać będą zautomatyzowane systemy dowodzenia, wykorzystywane w nowoczesnych armiach przyszłego stulecia.

Z badań literatury przedmiotu wynika, że państwa zachodnie zdecydowały się budować systemy narodowe przy rezygnacji z jednolitego systemu dla wszystkich uczestników sojuszu.<sup>3</sup> Źródła zachodnie potwierdzają, że żadnej armii nie udało się zbudować jeszcze przekonującego i niezawodnego systemu dowodzenia na szczeblu operacyjno-taktycznym<sup>4</sup> Jednakże stan prac zaawansowany jest na tyle, że udało się wstępnie sformalizować walkę lądową jako niezmiernie skomplikowaną i zmienną działalność ludzką tak, by można było zjawiska zachodzące na polu walki wyrazić za pomocą języka komputerowego.

Powstające systemy dowodzenia mają przede wszystkim zapewnić wsparcie ogniowe działających na polu walki pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych różnych rodzajów wojsk. Umożliwiają przekazywanie danych o przebiegu realizacji zadań przez siły wsparcia ogniowego do odpowiednich ośrodków w ciągu kilku sekund. Dane zobrazowane na ekranach komputerów pozwalają zaplanować w krótkim czasie reakcję ogniową, jako wsparcie pododdziałów piechoty, zmotoryzowanych i czołgów realizujących zadania bojowe. Uzyskanie tak szybkiego i precyzyjnego wsparcia przez pododdziały ogólnowojskowe umożliwia im uzyskanie zaskoczenia skutecznością i szybkością działania w określonej sytuacji.

Na przyszłym polu walki zmiany nastąpią w zasadach i sposobach dowodzenia. Autonomiczne zgrupowania taktyczne, przewidziane do prowadzenia działań powietrzno-lądowych będą musiały wiele problemów taktycznych rozwiązywać samodzielnie. Dowódcy taktycznego szczebla dowodzenia cechować się powinni umiejętnościami przewidywania rozwoju sytuacji, aby pododdziałami swoimi tak dowodzić i kierować, by zadania mogły wykonywać przy jak najmniejszych stratach własnych stosując niespodziewane i szybkie działania. Przewidzieć też należy reakcję przeciwnika na zaistniałą sytuację.

Zaskoczenie w działaniach bojowych powinno być efektem przewidywanego rozwoju sytuacji a możliwe sposoby działania tak dobrane, by przeciwnika postawić w niekorzystnym położeniu i zadać mu straty. Jednocześnie system dowodzenia powinien być uodporniony na oddziaływanie informacyjne i elektroniczne strony

---

<sup>3</sup> C. Dęga, wyd. cyt., s. 242.

<sup>4</sup> Tamże, s. 242.

przeciwnej. W tym wypadku możliwa jest dezinformacja o istniejącej sytuacji, niekorzystnych i bez powodzenia prowadzonych walkach przez przełożonego i sąsiadów. Odpowiednio przygotowane informacje mogą zaskoczyć dowódców działających w oderwaniu od sił głównych, co może być początkiem niekorzystnego rozwoju sytuacji. Przewidywanie taktyczne powinno takie wypadki wykluczyć a dowódcy swoje decyzje opierać na bazie informacji pewnych, pochodzących z pewnych źródeł i odpowiednio wyselekcjonowanych.

W przewidywanej walce powietrzno-lądowej, w celu uzyskania lepszych efektów i większej skuteczności prowadzonej walki, dowodzenie odbywać się będzie z powietrza. Znajdujący się w powietrzu dowódca obejmie wzrokiem walczące pododdziały i lepiej będzie mógł nimi kierować, stawiając im bardziej precyzyjne zadania. Możliwe będzie w ten sposób skierowanie pododdziałów tam, gdzie przeciwnik ich się nie spodziewa. Natomiast własne pododdziały znając położenie przeciwnika, umiejętnym manewrem mogą wyjść spod zaskakującego uderzenia jego pododdziałów. Prowadzenie walki w tym wymiarze wyposaża dowódcę taktycznego w możliwość korzystania ze wsparcia lotniczego własnych sił wspierających.

Ponadto, takie cechy dowódców jak inicjatywa i samodzielność w rozstrzygnięciu problemów pola walki spowodują skrócenie czasu obiegu informacji decyzyjnych w podejmowaniu i realizowaniu zaskakujących uderzeń ogniowych. Podstawowym wymogiem jednak w aspekcie zaskoczenia, będzie szybkość reagowania na zmieniające się sytuacje.

Przedstawione wyżej właściwości przyszłego pola walki, dokonane przez pryzmat zaskoczenia skierowane są w jeden punkt: wygrać czas, by przeciwnika zaskoczyć, wykorzystując najnowsze osiągnięcia współczesnej techniki.

Dynamizm pola walki spowodował skomplikowanie jego wizerunku i ma też wpływ na inne czynniki towarzyszące walce. Z tych też powodów nastąpiły przeobrażenia łączności na polu walki.

Do najważniejszych wymagań stawianych współczesnym i przyszłym środkom łączności należy szybkie i bezpieczne przekazywanie dużej ilości informacji do wszystkich szczebli dowodzenia w taki sposób, by przeciwnik nie mógł jej rozpoznać i przechwycić.

Wymóg ten szczególnie jest istotny w aspekcie zaskoczenia. Jest to także główny czynnik warunkujący powodzenie planowanymi działaniami zaskakującym. Współcześnie, każde pojawienie się nowego środka walki powoduje ujawnienie istnienia antyśrodka, niwelującego jego szczególne właściwości.

Przewiduje się, że na przyszłym polu walki te same urządzenia będą służyć do przesyłania zarówno mowy jak i obrazu oraz innych sygnałów pochodzących od czujników różnych urządzeń, jak na przykład danych temperaturowych, akustycznych radiacji.

Aktualnie powstają systemy łączności o charakterze zintegrowanym, charakteryzujące się zmianą wszystkich sygnałów analogowych na postać cyfrową i ich przesyłanie. Umożliwia to głębokie utajnienie wszelkich informacji, czyniąc ją niedostępną przeciwnikowi mimo przechwycenia. Systemy te ułatwią automatyzację łączności oraz spowodują utrudnienie zakłócania, które jest obecnie szeroko stosowane w walce elektronicznej. Zastosowanie w tych urządzeniach mikroprocesorów zwiększa radykalnie niezawodność łączności.

Podstawowym modułem środków łączności będą niezawodne urządzenia utajniające, szyfrujące i deszyfrujące automatycznie. Praca takich systemów sterowana będzie kompleksowo, więc utrudniony przez to będzie do niej dostęp.

Zastosowanie urządzeń cyfrowych, odpornych na zakłócenia, jest fundamentem rozmaitych zastosowań w narodowych systemach łączności sojuszników w NATO. Posiadają one łącza transmisji danych w zakresie UKF, umożliwiającą przesyłanie tymi samymi łączami rozmów telefonicznych, danych do kierowania ogniem artylerii, danych komputerowych i sygnałów sterujących całym systemem. Już w wojnie w Zatoce Perskiej zastosowane były skomplikowane kodery, umożliwiające dowódcom prowadzenie rozmów telefonicznych bez potrzeby szyfrowania tajnych meldunków<sup>5</sup>.

Obecnie wiele armii stosuje łączność satelitarną. W wojnie z Irakiem była ona wykorzystywana też na szczeblu taktycznym.<sup>6</sup> Stosowano też urządzenia do ustalania dokładnego położenia własnych pododdziałów i elementów ugrupowania, jak też obiektów przeciwnika (GPS).

---

<sup>5</sup> N. Schwarzkopf, *Nie trzeba bohatera*, Warszawa 1993 r., s.287.

<sup>6</sup> C. Dęga, *wyd. cyt. s. 255.*

Współczesna łączność, należy przypuszczać że przyszła również, dzięki automatyzacji przekazu i odbioru informacji, daje dowódcom więcej czasu na bardziej spokojne i racjonalne przygotowanie decyzji. Zebrane dane dzięki niezawodnym urządzeniom satelitarnym, przekazującym je w czasie rzeczywistym, pozwalają ocenić sytuację szybciej oraz równie szybko podjąć decyzję. Szybkość działania na przyszłym polu walki to czynnik warunkujący zaskoczenie. Podejmowane działania w oparciu o satelitarne dane rozpoznawcze, pozwalają przygotować zaskakujące sposoby działania odpowiednio do sytuacji. Rozwój systemów łączności zmierza do automatycznej analizy danych, rozróżniania celów i sterowania ich pracą głosem.

Od lat podstawę prognozowania rozwoju teorii działań taktycznych stanowią nowe generacje uzbrojenia i sprzętu technicznego. Fakt ten będzie miał istotny wpływ na możliwości uzyskiwania zaskoczenia. Pojawiają się nowe sposoby wykorzystania ich w walce z przeciwnikiem. Powiększy się w ten sposób pakiet działań pośrednio osłabiających potencjał strony przeciwnej nim dojdzie do zasadniczego starcia. Tworzenie lokalnej przewagi i nękanie przygotowującego się do walki jeszcze na jego terytorium, będzie w dalszym ciągu ważnym czynnikiem powodzenia w walce. Osiągnięcie tego będzie możliwe dzięki umiejętnemu zastosowaniu i zaskakującemu wykorzystaniu najnowszych osiągnięć myśli technicznej. Potwierdza to tezę, że taktyka będąc dziedziną sztuki wojennej najbardziej zmienną i wyjątkowo dynamicznie rozwijającą się, będzie miała największy wpływ na kształt i obraz przyszłego pola walki.

Takie umiejscowienie źródła zmian sprawi, że działania bojowe nie ulegną zastojowi a dowódcy nie będą kurczowo trzymali się starych nawyków i przyzwyczajzeń w opracowywaniu sposobów uzyskiwania zaskoczenia. Dotychczasowe wszelkie uogólnienia muszą ulec aktualizacji, bowiem istnieje ciągła potrzeba tworzenia nowych rozwiązań sytuacji i opracowywania nowych reguł postępowania na polu walki.

Stan zaawansowania prac badawczych i wdrożeniowych świadczy o jakościowym postępie w rozwoju broni konwencjonalnej. Osiąganiu celów działań zaskakujących, szczególnie poprzez nagłe, szybkie, utrzymane w tajemnicy akcje, sprzyjać będzie szerokie zastosowanie broni lekkiej, autonomicznej, wielofunkcyjnej i

bardzo efektywnej. Wykonywanie zadań posiadających cechy zaskoczenia wymagać będzie posługiwania się bronią niezawodną, szybkostrzelną i małokalibrową.

Przewiduje się, że przyszła BZ wyposażona w kolejne generacje wozów bojowych, wsparta działaniami organicznych śmigłowców bojowych, będzie miała znaczące możliwości w uzyskiwaniu zaskoczenia w walce. Tendencje rozwojowe wozów bojowych, a spośród nich głównie czołgów wskazują, że szybko nie nastąpi schyłek tego środka ogniowego. Prowadzone badania wskazują na uznanie czołgu jako jedyne alternatywnego pojazdu wojsk lądowych, dysponującego znaczną siłą ognia, ruchliwością terenową, przebojowością i gwarantującego względne bezpieczeństwo walczącym żołnierzom.

Pojawienie się czołgu kolejnej generacji będzie technologicznym zaskoczeniem przeciwnika. Prawdopodobnie będzie on zawierał wnioski konstrukcyjne z ostatnich konfliktów zbrojnych. Oczekiwany czołg posiadał będzie modułowy pancierz, zapewniający zmianę jego grubości w zależności od aktualnego zagrożenia, oraz możliwości niezwłocznej wymiany uszkodzonych modułów. Pancierz zawierać powinien masy plastyczne i wewnętrzną automatyzację, pozwalającą obniżyć jego masę bojową. Ponadto materiały konstrukcyjne będą zdolne absorbować energie kinetyczną oraz chemiczno-energetyczną różnorodnych pocisków. Reaktywny ekran chronić będzie pancierz przed pociskami kumulacyjnymi. Podstawowym uzbrojeniem będą automatycznie ładowane armaty kalibru do około 140 mm i zasięgu ponad 3 km. Wyposażenie w pociski samonaprowadzające się na cel, powiększy jego donośność do około 10 km. Mogą pojawić się też czołgi z działem elektromagnetycznym oraz działkiem laserowym.

Cele powietrzne zwalczane będą z pokładu czołgu za pomocą samonaprowadzających się rakiet o zasięgu 10-15 km.<sup>7</sup>

Cyfrowe systemy kierowania ogniem, sprzężone z przyrządami obserwacyjno-celowniczymi i zewnętrznym systemem rozpoznania, pozwolą na szybkie i precyzyjne reakcje ogniowe.

Czołg wyposażony będzie we własne systemy rozpoznawcze (laserowe, termowizyjne, radarowe), pozwalające niektórym czynnikom zewnętrznym obrazować na

---

<sup>7</sup> W. Świątnicki, Z. Świątnicki, *Bronie inteligentne*, Warszawa 1992 r., s. 83.

ekranach monitorów lub w pamięci komputera pokładowego. Systemowy obieg informacji spowoduje, że ten czołg, który pierwszy wykryje cel otrzyma dane do strzelania. Noc i warunki ograniczonej widoczności nie wpłyną na zmianę natężenia prowadzonego ognia.

Przedstawione powyżej niektóre, perspektywiczne właściwości czołgów świadczą o sprawczej sile myśli technicznej w rozwoju nowych generacji tego sprzętu, który przyniesie zaskoczenie w walce.

Kolejny przedstawiciel tej grupy środków - bojowy wóz piechoty (bwp) osiągnął już, jak wskazują na to osiągnięcia technologiczne, możliwe udoskonalenia w dziedzinie wyposażenia. Będące na wyposażeniu pododdziałów rosyjskich i państw zachodnich bwp uzyskały w obecnych uwarunkowaniach alternatywne nowości techniczne. Trwać będą w dalszym ciągu badania związane z udoskonaleniem technologii pancerza oraz zwiększania możliwości manewrowych. Przewidywane dodatkowe wyposażenie specjalistyczne podobne będzie do czołgów. Ponadto bwp przystosowany ma być do transportu powietrznego, jako środek walki przyszłych pododdziałów powietrzno-zmechanizowanych.

O obliczu przyszłego pola walki decydował będzie śmigłowiec. Już obecne uzbrojenie i wyposażenie w różnorodne systemy broni pozwala uznawać go za najnowocześniejszy środek bojowy. Trendy rozwojowe śmigłowca plasują go na trzecim miejscu wśród ogólnowojskowych środków walki. Może on w niektórych krajach zastąpić czołgi i bwp w rezultacie sukcesywnego wprowadzania przyszłościowych śmigłowców desantowo-szturmowych nazwanych już teraz „powietrznymi wozami bojowymi”<sup>8</sup>.

W dziedzinie innych środków przyszłego pola walki, oczekiwać należy dalszego rozwoju środków precyzyjnego rażenia. Zaskoczenie uzyskane w czasie walk w rejonie Zatoki Perskiej pojawieniem się i precyzją rażenia, wywarło także wrażenie na żołnierzach irackich ale też na opinii publicznej całego świata. Nastąpi ilościowa i jakościowa ekspansja broni precyzyjnej i śmigłowców oraz szybkie tempo elektronizacji i automatyzacji wszystkich systemów informacyjnych<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> St. Koziej, wyd. cyt. s. 206.

<sup>9</sup> Tamże, s. 206.

Zaskoczeniem dla przyszłego pola walki będzie przekształcenie się wojsk lądowych w powietrzno-lądowe. Pojawią się lekkie wojska zmechanizowane, przystosowane do szybkiego transportu drogą powietrzną. Poglądy niektórych teoretyków wojskowych świadczą raczej o wielokierunkowym rozwoju wojsk lądowych<sup>10</sup>. Śmigłowiec pozostanie jednak mimo to perspektywicznym środkiem walki i transportu w przewidywanych strukturach w najbliższych latach.

Rozwój broni strzeleckiej i przeciwpancernej zmierza do ich modernizacji w kierunku zmniejszania kalibru, zwiększania prędkości i donośności pocisków. Tendencje rozwojowe spowodują powstawanie uniwersalnego i wielofunkcyjnego karabinu maszynowego piechoty, który będzie wyposażony w oprzyrządowanie do prowadzenia ognia środkami przeciwpancernymi lub będzie to jeden środek ogniowy, łączący w sobie wymienione właściwości.

Inżynierski środek rażenia – miny, znajdzie zastosowanie na polu walki w skali dotychczas nie notowanej. Utrudniać będzie skutecznie wszelki transport i swobodę ruchu pododdziałów. Miny zostaną wyposażone w różnego rodzaju czujniki zdolne do nieustannego rozpoznawania otoczenia i „podejmowania” decyzji do odpalenia ładunku. Nastąpi ich dalsza miniaturyzacja z zastosowaniem kamer teLOPTYCZNYCH, termalnych, laserowych i radiolokacyjnych. Pojawią się różnorodne ładunki o użyciu których decydować będzie charakter rażonego obiektu.

Przedstawiony wyżej rozwój konwencjonalnych środków rażenia na przyszłym polu walki nie pozostanie jedynym destrukcyjnym czynnikiem oddziaływania. Nie mniejsze znaczenie będzie miała walka elektroniczna. Perspektywiczne pole walki nasycone elektroniką stanowić będzie obszar intensywnego elektronicznego przeciwdziałania ze strony przeciwnika. Przedstawiony zarys rozwoju systemów dowodzenia, rozpoznania, łączności i rażenia oparty jest i będzie w dalszym ciągu na odpowiednim zastosowaniu fal elektromagnetycznych o różnych zakresach częstotliwości. Walka elektroniczna koncentrowała się będzie na obezwładnianiu i blokowaniu systemów łączności dowodzenia wszystkich szczebli i na zakłócaniu

---

<sup>10</sup> Tamże, s.207.

elektronicznych elementów wypracowujących trajektorię pocisków samonaprowadzających się na cel<sup>11</sup>.

Zaskakującym aspektem w tej dziedzinie będzie instalowanie w standardowych konstrukcjach modułów urządzeń zakłócających. Montowane na wozach bojowych, w głowicach pocisków raketowych i artyleryjskich, śmigłowcach i samolotach, spowodują nasycenie środkami emitującymi sygnały zakłócające relacje łączności i kierowania szczebli taktycznych, wpływając w negatywny sposób na przebieg walki.

W takich warunkach pola walki, równorzędny szczebel organizacyjny a czasem też niższy, będzie mógł prowadzić skuteczne przeciwdziałanie elektroniczne. Obniżony w ten sposób próg oddziaływania będzie umożliwiał zaskakujące eliminowanie z walki pododdziałów przeciwnika bez oddania strzału przez to, że zostaną z bliskiej odległości zakłócone jego pokładowe systemy dowodzenia, łączności i kierowania ogniem. Osaczone w ten sposób pojedyncze środki bojowe, bez wsparcia i pomocy, staną się łatwym celem do zniszczenia.

W kwestii przeciwdziałania, na wyposażeniu wozów bojowych znajdują się urządzenia sygnalizujące i zakłócające. Ponadto otrzymają one również urządzenia dymotwórcze, ładunki pirotechniczne i wyrzutniki dipoli do zakłócania stacji radiolokacyjnych i przeciwpancernych pocisków kierowanych. Przedstawione dodatkowe wyposażenie wydłuży żywotność podstawowych środków ogniowych piechoty, zaskakując przeciwnika przekonanego o dokonanych zniszczeniach w toku walki.

Jaką rolę będzie miał człowiek w przyszłej walce?

Pomimo dużego nasycenia elektroniką każdego niemal środka walki, żołnierz pozostanie jej fundamentem i mózgiem. Wymagania wobec niego będą ciągle wzrastać, by efektywniej wykorzystać skomplikowaną technikę bojową. Spowodowane zaskoczenie może być uzyskane wszechstronnością, precyzją i efektywnością stosowania różnorodnych środków walki.

---

<sup>11</sup> W. i Z. Świątńscy, wyd. cyt.

Przemiany przedstawionych wyżej czynników walki będą wywierały znaczący wpływ na możliwości wykonania ruchu w przyszłej walce. Będzie on szczególnie istotny, jeśli zważyć na możliwości satelitarne wykrycia wszelkiej zmiany położenia nawet pojedynczych środków i przedstawienia ich położenia za pomocą parametrów ruchu.

Ulegną zmianie funkcje ruchu naziemnego pododdziałów. Problem ruchu właściwie nie będzie istniał. Pojawi się kwestia form wszelkiego istnienia wojsk na polu walki. Do ustalenia pozostanie, czy stwierdzona na polu walki obecność pododdziału w interesującym obszarze, związana jest z przewidywanym udziałem jego w walce i na jakim etapie przygotowań się znajduje. Trudnością może być ustalenie celu wykonywanych przez pododdziały czynności. Ale i ten problem będzie w nieodległej przyszłości pokonany. Zważywszy na szerokie spektrum czujników przewidzianych do zastosowania na pokładzie środków bojowych, ustalenie celu ich obecności nie będzie trudne.

Zrealizowanie wszelkich przewidywanych przedsięwzięć maskowania w niewielkim stopniu przyczyni się do ukrycia obecności pododdziałów w strefie zainteresowania. Dopiero połączenie maskowania z pozorowaniem, w tym z pozorowaniem ruchu, może spowodować zmianę zainteresowania śledzonym obiektem.

Zaskoczenia w kwestii ruchu na polu walki nie będzie. Znajdzie ono swój wyraz w celu wykonywanej zmiany położenia. Zasadniczym problemem do rozwiązania na przyszłym polu walki stanie się jego ukrycie. Wykonywany marsz, przewóz lub przerzut pododdziałów drogą powietrzną będą zasadniczymi formami ruchu. Ukrycie ich będzie niemożliwe, zaś maskowanie połączone z pozorowaniem ruchu - sposobem na tworzenie zgrupowań uderzeniowych. Powoduje to zmianę formy realizacji zaskoczenia.

Zasadniczym problemem na przyszłym polu walki będzie ruch. Najwłaściwszym jego rozwiązaniem stanie się konieczność ustawicznego ruchu wojsk w celu utrudnienia przeciwnikowi ustalenia jego przeznaczenia. Utrudni to prowadzenie rozpoznania i śledzenia wybranych obiektów. Istotnym będzie zaskoczenie celem użycia obserwowanych pododdziałów, zmuszonych przemieszczać

się w sposób bardziej rozśrodkowany, płynnie zmniejszać i zwiększać odległości między sobą, by nie tworzyć opłacalnych obiektów do uderzeń; by stworzyć przewagę liczebną potrzebną w danym momencie walki.

Wymagana pulsacyjność bojowego istnienia<sup>12</sup> będzie realizowana także w trzecim wymiarze. Sprzyjać temu będzie rozwój śmigłowców, stanowiących najefektywniejszy i najbardziej manewrowy środek walki w przyszłości. Użyty do przerzutu desantu taktycznego, grup desantowoszturmowych, specjalnych i innych, a w przyszłości także pododdziałów zmechanizowanych i rodzajów wojsk, powiększy możliwości wykonywania manewru.

Zaskoczenie pojawieniem się obserwowanych pododdziałów w nowym rejonie, stanie się charakterystyczną właściwością przyszłego pola walki. Transport drogą powietrzną jako szybszy i skuteczniejszy zapewni realizację wymogu ustawicznego ruchu wojsk, ale także uchroni je przed zniszczeniem środkami precyzyjnego rażenia.

Intensywny rozwój w ostatnim czasie takich dziedzin sportu jak: paralotniarstwo i szybownictwo, może być przydatne na przyszłym polu walki jako ekwiwalentny sposób przemieszczania się lekkich pododdziałów w rejony wykonania przyszłych zadań.

Podstawą sukcesu w obecnej i przyszłej walce zbrojnej jest i będzie precyzja rażenia i czas reakcji ogniowej. Przewiduje się, że przy porównywalnych ilościowo i jakościowo stanach uzbrojenia, zwycięstwo przypadnie tej stronie, która szybciej i precyzyjniej porazi przeciwnika albo stopień takiego zagrożenia zdoła wcześniej mu unaocznić. W przyszłej walce zaskoczenie przez działania wyprzedzające będzie decydowało o sukcesie a racjonalne modelowanie walki doprowadzi do optymalnego wykorzystania siły rażenia pododdziałów poprzez stwarzanie warunków do osiągnięcia jak największej precyzji ognia i przy jednoczesnym skracaniu czasu reakcji.

Powszechnie uważa się, że przyszła walka cechować się będzie dużą manewrowością, ukierunkowaną na ciągle zajmowanie dogodniejszego położenia w stosunku do przeciwnika. Aby to osiągnąć niezbędna będzie doskonała znajomość sytuacji na polu walki. Wykonujący manewr musi dysponować doskonałymi środkami wykrywania, lokalizacji i zwalczania elementów ugrupowania przeciwnika, a dowódca

---

<sup>12</sup> S. Koziej, wyd. cyt., s. 213.

musi mieć stworzone warunki do szybkiego podejmowania zaskakujących i trafnych decyzji oraz sprawnego wdrażania ich do realizacji. Warunki ku temu stwarzać będzie właściwie i pomyślnie przeprowadzona walka informacyjna.

Konflikt w rejonie Zatoki Perskiej dowiódł, że nie możliwe jest odniesienie zwycięstwa bez pokonania systemów informacyjnych przeciwnika.

Zaskoczenie przygotowaniem i przeprowadzeniem walki informacyjnej powinno utrudnić przeciwnikowi sprawne funkcjonowanie jego pododdziałów poprzez stworzenie trudności w podejmowaniu trafnych decyzji, wykonywania sprawnych ruchów wojskami i precyzyjnych uderzeń ogniowych przy jednoczesnej obronie przed tym samym pododdziałów własnych. Działania te ukierunkowane powinny być na ciągłe dezorientowanie strony przeciwnej w sytuacji, komplikowanie jego warunków działania a przez to zmuszenie go do podejmowania błędnych decyzji.

Przedstawiona wizja walki, dokonana przez pryzmat podstawowych jej czynników wskazuje, że zaskoczenie na przyszłym polu walki będzie trudnym, aczkolwiek możliwym zjawiskiem do zrealizowania. Konieczne będą w tym zakresie zdecydowane i ciągłe ruchy pododdziałów, dokonywane pod osłoną aktywnego lotnictwa i artylerii a ogniska walki powinny być wzniecane w różnych miejscach ruchomego frontu. Rozwiązaniu powinny ulec problemy z organizacją logistyki i ewakuacji rannych przy tak manewrowym charakterze walk.

Zneutralizowanie „niewidocznej” działalności wojsk przeciwnika powinna być wyzwaniem dla dowódców przez zaskoczenie go intelektem. Szczególnie mieć to powinno miejsce w kwestii sprawności dowodzenia, efektywności rozpoznania, walki elektronicznej, wykorzystania map komputerowych, decyzji i reakcji ogniowych przy użyciu pocisków i rakiet samonaprowadzających się na cel.

## ROZDZIAŁ 6. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ

Układ niniejszej syntezy uwzględnia przyjętą strukturę procedury badawczej oraz wynikającą z niej kolejność rozdziałów rozprawy. Stosownie do wyżej zapowiedzianego układu, rozpocznę od syntetycznych ocen genezy i ewolucji zaskoczenia oraz prawidłowości jakim ono podlega.

Praktyka wojenna wykazała, że ewolucja zaskoczenia stała się konsekwencją postępu technicznego, jaki nieustannie wywierał wpływ na pole walki w wyniku sukcesywnego stosowania nowych rodzajów uzbrojenia i wyposażenia wojsk. Zgodne to jest z obiektywnymi prawidłowościami rozwoju sztuki wojennej, które przewidują sukcesywne doskonalenie się form walki zbrojnej. Wspólnym mianownikiem ewolucji zaskoczenia i sztuki wojennej, pozostaną więc środki walki, stanowiące ich główne determinanty.

Uznać należy, że w wyniku postępu technologicznego i doskonalenia się sztuki wojennej zwiększała się w sposób wprost proporcjonalny zależność zaskoczenia od doskonałości technicznej broni i sprzętu bojowego. Nieustanny postęp techniczny i towarzyszący mu rozwój teorii sztuki wojennej wpływał coraz bardziej na złożoność zaskoczenia, przeobrażając je ze zjawiska stosunkowo prostego i nieskomplikowanego, jakim było w starożytności, w bardziej złożone, wymagające angażowania coraz większych ilości sił i środków dla jego uzyskania w wojnach okresu maszynowego.

Prawidłowość ta powoduje, że obecnie zaskoczenie nie jest już zależne od odwagi i bohaterstwa oraz umiejętności posługiwania się bronią żołnierzy, ale wynikiem doskonałości technicznej współczesnych środków walki. Podstawowym warunkiem zaistnienia zaskoczenia pozostaje szybkie wyzyskanie przez wojska skutków spowodowanych zastosowaniem w walce nowoczesnej broni.

Zaskoczenie na przestrzeni dziejów stanowiło jeden z głównych elementów sztuki wojennej. Wszyscy wielcy dowódcy uznawali je za główny czynnik rozstrzygający w walce. Chociaż nie zawsze decydowało ono o wyniku walk i bitew, to jednak w starciach zbrojnych dążono do świadomego wykorzystania następstw zaskoczenia. Uwidocznili się to szczególnie w maszynowym okresie wojen, gdy

trudno było osiągnąć przewagę nad przeciwnikiem. Wówczas zaskoczenie uznawano za główny czynnik zapewniający uzyskanie przewagi na polu bitwy.

Do zaskoczenia dążono w zasadzie zawsze, bez względu na stosunek sił i środków własnych do przeciwnika. Strona słabsza czyniła to z uwagi na to, że rekompensowało niedobór jej sił, a strona silniejsza dlatego, że dążyła do osiągnięcia zwycięstwa minimalnym wysiłkiem i w krótkim czasie.

Wpływ zaskoczenia na wynik walki i bitew był zróżnicowany. W każdym okresie historycznym kształtował się w zależności od skuteczności środków rażenia i poziomu rozwoju sztuki wojennej.

Decydujące znaczenie zaskoczenia w walce i bitwie nie zwiększało się automatycznie wraz z rozwojem sztuki wojennej i wzrostem rozmiaru pola walki. Uwarunkowane ono było możliwością jednoczesnego oddziaływania ogniem na cały obszar objęty walką, a przede wszystkim na głębokość ugrupowania wojsk przeciwnika. Nieodzowne przy tym było mistrzowskie władanie sztuką wojenną, która zapewniała pokonanie zaskoczonego przeciwnika w czasie działania jego skutków tego zaskoczenia.

Siłą napędową wzrostu jakości i ilości broni oraz sprzętu bojowego na polu walki był nieustanny postęp techniczny oraz zwiększanie się stanów osobowych wojsk. Jednak zmodernizowana lub nowa broń nie zawsze pozwalała objąć swym rażącym działaniem całego ugrupowania przeciwnika. Nie zawsze też poziom sztuki wojennej i taktyki dorównywał możliwościom technicznym nowej broni. Brak chociaż jednego z wymienionych uwarunkowań, uniemożliwiał osiągnięcie zaskoczenia na różnych szczeblach dowodzenia. Przykładem jest pierwsza wojna światowa, w której doskonale, jak na ówczesne czasy środki ogniowe spowodowały, że ogień dominował na polu walki. Jednak pomimo to, że posiadał już dużą niszczycielską siłę i zdolność do blokowania wszelkiego ruchu na przedpolu, nie był w stanie zapewnić zaskoczenia na szerszą skalę. Taki stan spowodowany był tym, że zasięg najskuteczniejszych wówczas środków ogniowych był adekwatnie za mały do głębokości ugrupowania wojsk przeciwnika.

Nakreślona sytuacja wymuszała zwiększanie zasięgu rażenia środków ogniowych, lub wypracowywanie nowych form działań, by można było osiągnąć

wówczas zaskoczenie na polu walki. Dopóki jednak tego nie osiągnięto, żadna ze stron nie miała rozstrzygającego wpływu na walkę, który w warunkach względnej równowagi sił mógł nastąpić tylko przez zaskoczenie.

Rozstrzygnięcie tego problemu nastąpiło częściowo w ostatnim okresie pierwszej wojny światowej, zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim, zaś całkowite rozwiązanie z chwilą rozpoczęcia drugiej wojny światowej.

Podobne zjawisko obserwujemy także w toku drugiej wojny światowej. Uwidoczniło się ono wówczas wtedy, gdy zarysowała się, wyraźna dysproporcja między ciągłym wzrostem szybkości i manewrowości działań taktycznych, a rozmachem walk i bitew przy powolnym zwiększaniu się możliwości rażenia środków ogniowych. Zmiana nastąpiła po wprowadzeniu rakiet, ale całkowicie tę dysproporcję usunęła broń atomowa, która zwiększyła potęgę ognia proporcjonalnie do rozmiarów współczesnego pola walki. Potęga tej broni spowodowała to, że nie tylko stała się ona źródłem zaskoczenia, ale okazała się inspirującą w rozwoju sztuki wojennej, dzięki czemu mogła nastąpić dalsza ewolucja zaskoczenia.

Proces dokonujących się zmian jakościowych na polu walki nieustannie wywierał wpływ na warunki uzyskiwania zaskoczenia. Zwiększające się wciąż, czas trwania i zakres działań bojowych powodowały, że uzyskane w jednej bitwie zaskoczenie, nie mogło zdecydować o wyniku całego starcia zbrojnego. Odnieść to można też do szczebli taktycznych. Zaskoczenie taktyczne uzyskane w jednej walce, nie rozstrzygało wyniku bitwy. Wynikało to ze ścisłej zależności rezultatów zaskoczenia od skali, w jakiej je uzyskano oraz stopnia doskonałości metod i środków użytych do jego osiągnięcia. Im bardziej skala zastosowanego zaskoczenia sposobami działań i nowoczesną bronią była większa, tym większe i trwalsze były jego skutki.

Taka prawidłowość pozwala sformułować tezę o następującym brzmieniu: gdy walka zbrojna trwa dłużej niż działanie jednorazowego aktu zaskoczenia, należy w jej toku ponawiać zaskoczenie i w maksymalnym stopniu wykorzystać jego skutki do korzystnego dla nas rozstrzygnięcia walki. Aby więc przez zaskoczenie można było pokonać przeciwnika, należy dążyć do rozbicia go w takim czasie, w jakim występuje działanie zaskoczenia.

Praktyka walk wykazała, że zwycięstwo nie zawsze jest po stronie silniejszego. Można też je uzyskać wtedy, gdy jest się słabszym, ale za to zręczniejszym i silniejszym w decydującym miejscu. Dlatego, gdy niemożliwe jest uzyskanie ogólnej przewagi sił i środków nad przeciwnikiem, rozstrzygnięcia należy szukać przez szeroko rozumiane zaskoczenie.

Przeprowadzone badania upoważniają do sformułowania uogólnionych stwierdzeń o udokumentowanych podstawach, wskazujących na znaczącą i determinującą rolę zastosowania zasady zaskoczenia w osiąganiu zwycięstw w minionych walkach i bitwach.

Będące przedmiotem rozważań trzeciego rozdziału niematerialne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia zezwalają na sformułowanie tezy, że wśród nich dominujący udział na szczeblu taktycznym, należy przypisać wyobraźni, ryzyku i umiejętności przewidywania, będących szczególnymi cechami dowódców pododdziałów. Zaskoczenie na szczeblu taktycznym musi być wspomagane umiejętnością wyobrażeń, podejmowania skalkulowanego ryzyka oraz prognozowania rozwoju wydarzeń w toku prowadzonej walki. Uzyskane zaskoczenie taktyczne należy wykorzystać do celów wyższego rzędu i dlatego powinno ono podlegać dalszemu procesowi decyzyjnemu, uwzględniającemu efekty wyobraźni taktycznej, ryzyko i przewidywania operacyjne-taktyczne. Stąd zaskoczenie taktyczne należy uznawać za źródło zaskoczenia operacyjnego i nadawać mu odpowiednią rangę.

Wśród materialnych uwarunkowań zaskoczenia występuje wynikowa zależność, między koncepcjami strukturalnymi brygady zmechanizowanej, a możliwościami uzyskania przez nią powodzenia w walce. Struktury organizacyjne pododdziałów i oddziałów oraz tworzone z nich elementy ugrupowania bojowego mają znaczący wpływ na uzyskanie zaskoczenia w walce. Jego efekty można powiększać przez stosowanie uniwersalnych struktur organizacyjnych i tworzenie zgrupowań taktycznych, opartych na batalionach ogólnowojskowych.

Wielowariantowość uzyskiwania zaskoczenia, szczególnie na szczeblu taktycznym, jest uwarunkowana ciągłym prowadzeniem obserwacji i ocen, które transponowane na rzeczywiste potrzeby działań służą jego uzyskiwaniu.

Z przedstawionych wyników badań nad znaczeniem terenu, maskowania i działań pozornych wynika, że nabierają one szczególnego znaczenia w walce z przeciwnikiem posiadającym przewagę technologiczną. Istnieje duże prawdopodobieństwo wprowadzenia przeciwnika w błąd przez optyczne i techniczne symulowanie obrazu rzeczywistego. Stosując cele pozorne osiągać można zamierzone efekty, gdyż nie ma obecnie wypracowanych sposobów skutecznego rozróżniania obiektów rzeczywistych od pozornych.

Zasadniczy rozdział rozprawy, przedstawiający możliwości i sposoby uzyskiwania zaskoczenia przez brygadę zmechanizowaną, zawiera sprawozdanie z badań, które poprzedzone zostały oceną możliwości jej elementów rozpoznawczych. Wyniki te wskazują na ograniczone możliwości w zakresie wydzielania sił i środków do prowadzenia rozpoznania na rzecz zaskoczenia. Spowodowane to jest ilością tych sił w strukturze brygady. Działania elementów rozpoznawczych na rzecz zaskoczenia należy łączyć z czynnościami prowadzonymi na korzyść zasadniczych działań bojowych, doprowadzających w rezultacie do podjęcia decyzji mającej pokonać przeciwnika. Będzie to działanie niespodziewane w skutkach powodujące czasowe zablokowanie jego działań, które powinno być w odpowiedni sposób wykorzystane.

Metody i sposoby uzyskiwania zaskoczenia będą miały różny kształt i zakres na współczesnym i przyszłym polu walki, inne w obronie i w natarciu. Ich wymiar powinien być wykładnikiem koncepcji rozegrania walki i zależeć od powstałej sytuacji bojowej.

Szerokie spektrum możliwości uzyskiwania zaskoczenia pozwala sądzić, że wśród czynników warunkujących zaskoczenie w obronie, duże znaczenie posiada miejsce i czas skupienia głównego wysiłku. Stanowią one główne wyznaczniki w walce obronnej. Metody i sposoby ukrywania jego skupienia przed przeciwnikiem są zależne od sytuacji bojowej, warunków terenowych, możliwości pododdziałów, rozpoznania oraz niematerialnej sfery wartości, to jest umiejętności i predyspozycji dowódców oraz wartości bojowych wojsk.

Obrona, uznawana dotąd jako defensywny rodzaj walki, znajdzie swoje znaczące miejsce jako składnik działań obronnych o wysoce dynamicznym i manewrowym charakterze. Schematyzm koncepcji jej rozgrywania powodować może

utrata wielu możliwości zastosowania niekonwencjonalnych działań w wymiarze powietrzno-lądowym. One będą główną przyczyną sprawczą zmniejszania się strat materialnych i osobowych wojsk.

Manewrowy charakter skupiania głównego wysiłku powinien wynikać ze szczegółowej i wielowariantowej oceny sytuacji, zwłaszcza tych sił przeciwnika, które znajdują się na prawdopodobnym kierunku jego uderzenia. Zaskoczenie będzie uzyskane, jeśli uwzględniając warunki terenowe, uda się obrońcy stworzyć fałszywy obraz rozmieszczenia swoich sił i środków. Wymagany tu jest swoisty kompromis między wymaganiami pola walki, a racjonalnymi zasadami rozmieszczenia sił i środków w obronie. Działania te powinny pozostać niewiadomą dla nacierającego, a przygotowywana i przeprowadzana walka obronna stoczona odmiennie, niż przewidywał to nacierający w swoich planach. Szczególne zadanie w tym zakresie spoczywa na skrytym i wiarygodnym zrealizowaniu wszystkich czynności, mających charakter przekonywujący elementy rozpoznawcze przeciwnika o ich przeprowadzeniu zgodnie z dotychczasowymi zasadami i regułami.

Skupienie głównego wysiłku nierozdzielnie związane jest z systemem ognia, pozostającym głównym czynnikiem fizycznego, bezpośredniego zwalczania przeciwnika. Organizacja systemu ognia na szczeblu taktycznym stwarza szczególnie szerokie możliwości wielowariantowego zaskakiwania przeciwnika w walce obronnej. Pomimo, że w starciu nacierający dąży do ogólnej dominacji, to jednak obrońca będzie ostatecznie decydował o miejscu rozegrania zasadniczej części walki. Odbędzie się to przy głównym udziale siły ognia pododdziałów zmechanizowanych i czołgów, które mimo trwających ciągłych przeobrażeń strukturalnych w sensie jakościowym, ilościowym i terminologicznym, pozostaną trzonem perspektywicznych zgrupowań wojsk na przyszłym polu walki.

Znaczący wymiar ważności uzyskały zapory inżynieryjne i niszczenia na polu walki. Ich powiązanie z warunkami terenowymi stworzyło nową jakość w sposobach ich stosowania. Perspektywicznym pozostanie zdalny sposób ich stosowania, uwzględniający najnowsze osiągnięcia techniczne w dziedzinie miniaturyzacji, uruchamiania ich rażącego działania. Wzrastające natężenie siły ognia pododdziałów w miarę zbliżania się przeciwnika, w połączeniu ze zdalnym stosowaniem rażenia

minowego w pasach odpowiedzialności, będzie szczególnym sposobem zaskoczenia. Rażenie to uzupełnione skutecznym i precyzyjnym ogniem artyleryjskim zwiększy zakres oddziaływania na nacierającego.

Pogłębienie zaskoczenia przeciwnika może nastąpić w wyniku działań w wymiarze powietrznym. Uzupełnienie działań lądowych brygady wymiarem powietrznym, realizowanym przez śmigłowce bojowe, stanie się jednym z determinantów sukcesu w walce. Śmigłowce w sposób znaczący zmieniają obraz przyszłej walki obronnej, a uzyskanie zaskoczenia dzięki nim stanie się łatwiejsze. Ponadto pozwalają one manewrować zaskoczeniem adekwatnie do potrzeb wynikających z sytuacji pola walki.

Kończy się okres prowadzenia obrony w oparciu o rozbudowane zapory inżynieryjne o charakterze stałym. Stosowanie ich ogranicza możliwości zaskoczenia przeciwnika. Istniejące sposoby wcześniejszego ich wykrywania, zmniejszają wyraźnie ich obecność na przyszłym polu walki. Jeśli wystąpi konieczność utrzymania obiektu lub dominującego miejsca w terenie, stosowanie tych zapór może jednak okazać się uzasadnione.

W wyniku przeobrażeń środków walki i stosownego rozwoju jej teorii, stworzony został model współczesnej obrony. Charakter prowadzonych działań zaczepnych wymusił powstanie działań obronnych, dostosowanych do potrzeb współczesnego natarcia. Bierne oczekiwanie na nacierającego może być przyczyną niekorzystnego przebiegu działań obronnych. Wyzwaniem współczesnej obrony stał się jej model polegający na zaskakującym, aktywnym działaniu obrońcy na podejściach do zasadniczych pozycji obronnych. Aktywność przed przednim skrajem i na dalekich podejściach, w głębi ugrupowania przeciwnika będzie obowiązującym wymogiem. Realizacja jej następować będzie w wyniku intensywnych i aktywnych działań taktycznych desantów powietrznych, grup desantowoszturmowych, stosowanie zasadzek, działań opóźniających, działań oddziałów wydzielonych, a nawet podejmowaniu działań nieregularnych w ugrupowaniu przeciwnika. Te ostatnie, realizowane przez rozbite pododdziały pozostawione w jego ugrupowaniu, realizując różne formy działań typu partyzanckiego, przyczyniać się będą do zaskakującego osłabiania potencjału bojowego przeciwnika przygotowującego się do natarcia lub po

jego rozpoczęciu. Szerokie spektrum metod i sposobów oddziaływania na drogach marszu przeciwnika będzie obniżać impet jego uderzenia oraz opóźniać czas bezpośredniej walki o przedni skraj. Działania przed przednim skrajem spowodują powstawanie strat materialnych i osobowych nacierającego, zaś obrońcy stworzone zostaną warunki do zakończenia prac przygotowawczych realizowanej obrony.

Powietrzno-lądowe działania zaczepne spowodują nie mniejsze zagrożenie na własnych liniach komunikacyjnych w głębi ugrupowania. Zapewnienie stałego i nieprzerwanego funkcjonowania wojsk operacyjnych wykonujących zasadnicze zadania, wymagać będzie zaangażowania znacznych sił w celu obrony i ochrony ważnych obiektów wewnątrz własnego ugrupowania. Powoduje to konieczność podziału wysiłku na strefę działań w bezpośredniej styczności oraz strefę własnych tyłów.

Działania wewnątrz własnego ugrupowania wymagać będą podejmowania akcji o charakterze przeciwdywersyjnym, antysabotażowym i przeciwdesantowym. Zapewnienie ciągłości działań modułów logistycznych ugrupowania, wymagać będzie zaskakujących działań mniejszych sił skierowanych do walki z różnymi przejawami agresywnych działań przeciwnika we własnym ugrupowaniu.

Ostatni konflikt w rejonie Zatoki Perskiej zezwala sformułować tezę, że natarcie w działaniach o charakterze powietrzno-lądowym jest synchronizacją ruchu, rażenia i informacji.

W całości walki o informację warta odnotowania jest tendencja perspektywiczna, polegająca na odchodzeniu od rozwiązań opartych na elektronice, podatnej na zakłócenia, a rozwijanie systemów termowizyjnych, których zaletą jest pasywna zasada działania, praktycznie uniemożliwiająca ich wykrycie.

Spójność tych elementów jest czynnikiem stawiającym broniącego się w zgoła trudnej sytuacji. Zaskoczony wszechstronnością oddziaływania przeciwnik może utracić zdolność do stawiania oporu, co pozwoli osiągnąć zakładany cel natarcia. Precyzyjne rażenie jego obiektów, bojowych modułów ugrupowania oraz elementów zabezpieczających rodzajów wojsk równocześnie z powietrza i lądu, będzie oczekiwanym skutkiem podejmowanych działań, a wywołane przez to zaskoczenie pogłębi efekty synergicznych działań elementów ugrupowania nacierającego.

W przyszłych działaniach powietrzno-lądowych zaciera się różnica pomiędzy obroną i natarciem. Jedynym czynnikiem wyróżniającym je pozostaną cele osiągnięte w rezultacie realizacji zadań i sposobów działań.

Działania powietrzno-lądowe w znaczący sposób poszerzyły obszar możliwości uzyskiwania zaskoczenia i wykorzystania jego skutków. Nośnikiem wszelkiego zaskoczenia na przyszłym polu walki stają się działania z udziałem śmigłowców bojowych. Perspektywicznie mogą one przyjąć charakter uniwersalnego środka bojowego, dzięki któremu manewr i rażenie na polu walki, w połączeniu z informacją będą źródłem wieloaspektowego zaskoczenia przeciwnika.

Badania wykazały, że do realizacji zadań desantowoszturmowych muszą być przygotowane szczególnie pododdziały zmechanizowane brygady ogólnowojskowej. Wykonywane przez nie zadania mogą w znaczący sposób wpływać na powodzenie w walce, przez zaskakiwanie swoją skutecznością, determinacją i precyzją działania, w dążeniu do pokonania przeciwnika.

## ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w rozprawie wyniki badań wzbogacają i uzupełniają teorię sztuki wojennej w zakresie możliwości i sposobów uzyskiwania zaskoczenia na szczeblach taktycznych. Uwzględniają one aktualne i przyszłe uwarunkowania oraz potrzeby uzyskiwania zaskoczenia przez brygadę zmechanizowaną.

Postępując zgodnie z przyjętą procedurą badawczą, starano się w możliwie najszerszym stopniu przedstawić ewolucję rozwoju zaskoczenia w teorii i praktyce sztuki wojennej na podstawie doświadczeń historycznych, wzbogacić ją o dokonujące się przeobrażenia nakreślone na podstawie analiz i ocen doświadczeń powojennych konfliktów zbrojnych oraz wniosków z praktyki szkoleniowej wojsk.

W wyniku przeprowadzonych badań i opracowanych ich rezultatów uzyskano potwierdzenie słuszności hipotetycznych przypuszczeń, iż zaskoczenie jako jedna z najstarszych z zasad sztuki wojennej zachowa swoją aktualność i uniwersalność, a w odniesieniu do brygady zmechanizowanej, będzie ono nadal liczącym się determinantem powodzenia w walce.

Po zakończeniu realizacji zamierzeń nakreślonych przez procedurę badawczą i opracowaniu pisarskim niniejszej rozprawy autor ocenia, że założony jej cel został osiągnięty, a główny problem badawczy rozwiązany. W prezentowanych treściach pracy została wykazana zasadność podjęcia badań i potrzeba przedstawienia ich wyników.

Dokonane oceny, wyciągnięte wnioski z analiz oraz sformułowane uogólnienia utwierdziły autora w przekonaniu, że istnieje uzasadniona potrzeba podejmowania działań celem uzyskania zaskoczenia, które w znaczący sposób wpływa na osiągnięcie sukcesu w walce brygady zmechanizowanej.

Pozostały także pewne wątpliwości wynikające z braku możliwości i dostępu do wszystkich możliwych źródeł wiedzy o zaskoczeniu na szczeblu oddziału. Dotyczy to zwłaszcza praktycznej strony stosowania zaskoczenia, które podczas ćwiczeń nie jest wystarczająco eksponowane.

Spektrum możliwości uzyskiwania zaskoczenia zostało poszerzone o wymiar powietrzno-lądowy. Nastąpiło to na skutek intensywnego rozwoju śmigłowców, jako przyszłościowych środków walki i transportu powietrznego.

Nie zostało natomiast w sposób wyczerpujący opracowane zagadnienia uzyskiwania zaskoczenia w działaniach opóźniających, uznawanych obecnie jako zasadniczy rodzaj walki. Ciekawym problemem jest zaskoczenie w działaniach nieregularnych, inicjowanych w ugrupowaniu przeciwnika. W tym obszarze mogą pojawić się nowe uwarunkowania sprzyjające niekonwencjonalnym koncepcjom działań.

Szczegółowych badań wymaga jeszcze wiele zagadnień związanych z problematyką niniejszej pracy. Wymienić tu można potrzeby uzyskiwania zaskoczenia w zakresie walki informacyjnej, działań w formacjach wielonarodowych, czy też w warunkach współdziałania z dynamicznie rozwijającymi się wojskami obrony terytorialnej. Wiele doświadczeń można także wykorzystać z niezbadanego jeszcze konfliktu między NATO a byłą Jugosławią.

Zasygnalizowane wątpliwości i potrzeby koncepcyjnych rozwiązań świadczą o aktualności badanej problematyki i zasadności kontynuacji prac badawczych nad tą historyczną, ale ciągle aktualną zasadą sztuki wojennej, którą jest zaskoczenie.

**WYKAZ LITERATURY**

1. Arciszewski–Rola S.: Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy. Warszawa 1934.
2. Balcerowicz B.: Obronność państwa średniego. Warszawa 1997.
3. Bielecki R.: Pustynna Burza. Bellona. Warszawa 1991.
4. Borzęcki K. Leksykon podręczny. Olsztyn 1994.
5. Chocha B.: Rozważania o sztuce operacyjnej. Warszawa 1984.
6. Chocha B.: Rozważania o taktyce. Warszawa 1982.
7. Chrobak R.: Działania nieregularne w operacji obronnej. Rozprawa doktorska. Warszawa 1996.
8. Clausewitz von C.: O wojnie. Lublin 1996.
9. Dęga C.: Uzbrojenie i pole walki Wojsk Lądowych do 2020 roku. Bellona. Warszawa 1995.
10. Foch F.: Zasady sztuki wojennej. Warszawa 1924.
11. Galewski Z.: Czynniki powodzenia we współczesnej walce. Warszawa 1986.
12. Guderian H.: Wspomnienia żołnierza. Warszawa 1958.
13. Hauzer W.: Elementarne czynniki walki zbrojnej. Warszawa 1992.
14. Howart M.: Wojna w dziejach Europy. Wrocław 1990.
15. Huzarski M.: Kontratak przejawem najwyższej aktywności obrońcy. Myśl Wojskowa nr 9/1989.
16. Huzarski M.: Obrona związku taktycznego. Rozprawa habilitacyjna. Warszawa 1993.
17. Huzarski M.: Organizacja obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez pułk zmechanizowany wyposażony w bojowe wozy piechoty. Rozprawa doktorska. Warszawa 1985.
18. Huzarski M.: Zagadnienia taktyki Wojsk Lądowych. Toruń 1999.
19. Jeremienko A. Bitwa nad Wołgą. Warszawa 1963.
20. Jomini H. A.: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966.
21. Kaczmarek W., Ścibiorek Z.: Przyszła wojna – jaka? Warszawa 1995.
22. Karkoszka A., Broniarek Z.: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985.
23. Knetki J.: Operacje połączone. AON. Warszawa 1997.

24. Kolman R.: Poradnik dla doktorantów i habilitantów. Bydgoszcz 1994.
25. Kołodziejczak B. Co będzie jutro? Warszawa 1980.
26. Koniew I.: Czterdziesty piąty. Warszawa 1968.
27. Kotarbiński T.: Traktat o dobrej robocie. Ossolineum. 1982.
28. Koziej S., Jędraszak K.: Doświadczenia w zakresie ćwiczebnego użycia oddziałów i grup desantowoszturmowych. Myśl Wojskowa nr 3/1990.
29. Koziej S., Łaski W., Sznajder R.: Teren i taktyka. Warszawa 1980.
30. Koziej S.: Rajdy bojowe. Warszawa 1987.
31. Koziej S.: Teoria sztuki wojennej. Bellona. Warszawa 1993.
32. Kuczmański Z.: Wojska Lądowe w systemie obronnym RP. AON. Warszawa 1996
33. Kwećka R., Nowak A.: Budowa modelu rozpoznania wojskowego w aspekcie organizacyjnym. Rozprawa doktorska. Warszawa 1994.
34. Laszczyk M.: Walka w okrążeniu. Warszawa 1985.
35. Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa 1979.
36. Liddel H.: Strategia. Działania pośrednie. Warszawa 1958.
37. Listwinow J.: Apokalipsa z Waszyngtonu. Warszawa 1986.
38. Mała Encyklopedia wojskowa. Warszawa 1971.
39. Marczak J., Pawłowski J.: O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku. Bellona. Warszawa 1995.
40. Materiały Centralnego Kursu Szkoleniowo-Metodycznego Wojsk Inżynierskich Warszawa 1995.
41. Mossor S.: Sztuka dowodzenia w warunkach nowoczesnej wojny. Warszawa 1945.
42. Nowa Technika Wojskowa, nr 2-3/1994.
43. Nożko K.: Maskowanie, zaskoczenie i manewr w działaniach operacyjno-taktycznych systemu obronnego RP. Warszawa 1994.
44. Nożko K.: Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP. Bellona. Warszawa 1994.
45. Nożko K.: Walka o przewagę. Warszawa 1985.
46. Nożko K.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973.
47. Omówienie ćwiczenia dowódczo-sztabowego p.k. Merkury'97. ŚOW. 1997.
48. Omówienie ćwiczenia dowódczo-sztabowego p.k. Orion'98. ŚOW. 1998.

49. Piotrowski S.: Dowodzenie operacyjne. Warszawa 1997.
50. Piotrowski S.: Techniki dowodzenia. Myśl Wojskowa nr 4/1994.
51. Podręcznik. Działania taktyczne wojsk lądowych. AON. Warszawa 1995.
52. Podstawowe kategorie sztuki wojennej. Praca zbiorowa. Warszawa 1996.
53. Herman H., Chrzanowski W., Strasburger D.: Sztuka wojenna Wojsk Polskiego w latach 1945-1990. AON. Warszawa 1996.
54. Ratajczyk L.: Historia wojskowości. Warszawa 1975.
55. Razin E.: Historia sztuki wojennej. Warszawa 1958.
56. Regan G.: Błędy militarne. Warszawa 1992.
57. Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych. Szt. Gen. Cz. I, II. Warszawa 1994.
58. Rohnka K.: Organizacja rozpoznania w obronie dywizji zmechanizowanej. Rozprawa doktorska, Warszawa 1992.
59. Rosa R.: Filozofia bezpieczeństwa. Warszawa 1995.
60. Ryszka F.: Polityka i wojna. Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1974.
61. Sawkin A.: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974.
62. Schwarzkopf N.: Nie trzeba bohatera. Warszawa 1993.
63. Sienkiewicz P.: Inżynieria systemów. Warszawa 1983.
64. Sikorski W.: Przyszła wojna. Warszawa 1984.
65. Skibiński F.: O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych. Warszawa 1977.
66. Skibiński F.: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972.
67. Słownik języka polskiego. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1981.
68. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego. Warszawa 1996.
69. Słownik. Synonimy. 1990.
70. Strasburger D. Zasady sztuki wojennej. Bellona. Warszawa 1996.
71. Sun Tzu. Sztuka wojny. Warszawa 1994.
72. Szapiro T.: Co decyduje o decyzji. Warszawa 1993.
73. Szczepański J.: Wyobraźnia-okno na świat. Polityka 100/1997.
74. Szulc B.: Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i teorii konfliktów. Warszawa 1996.

75. Ścibiorek Z., Chrobak R.: Działania nieregularne w operacji obronnej na obszarze kraju. Warszawa 1994.
76. Ścibiorek Z.: Działania opóźniające. Warszawa 1995.
77. Ścibiorek Z.: Rozważania o obronie. Bellona. Warszawa 1993.
78. Świątnicki W., Świątnicki Z.: Bronie inteligentne. Bellona. Warszawa 1992.
79. Toffler A. H.: Wojna i antywojna. Warszawa 1997.
80. Toffler A.: Trzecia fala. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1985.
81. Tomaszewski A., Zieliński J.: Podstawowe kategorie sztuki wojennej. AON. Warszawa 1996.
82. Weinberger C.: Następna wojna światowa. Warszawa 1999.
83. Wiatr M.: Między strategią a taktyką. Myśl Wojskowa nr 3/1997.
84. Wieczorek K., Garstka J.: Współczesne środki maskowania. Myśl Wojskowa nr 5-6/1990.
85. Witkowski I. Czołgi '94. Warszawa 1994.
86. Witkowski I.: Lekkie i średnie opancerzone wozy bojowe t. II. Warszawa 1993.
87. Wolny A.: Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po drugiej wojnie światowej. Warszawa 1977.
88. Wyszczelski L.: Historia powszechnej myśli wojskowej. Warszawa 1986.
89. Zabłocki E.: Wojska lotnicze i obrony powietrznej w systemie obronnym państwa. Myśl Wojskowa nr 3/1993.
90. Zamiar Z.: Rozważania o efektywności przeciwpancernych zapór minowych. Myśl wojskowa nr 7-8/1990.
91. Zieliński J.: Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych RP. Toruń 1998.
92. Zieliński J. erzy. Zasady sztuki wojennej. Warszawa 1996.
93. Żółtowski E.: Zaskoczenie w wojnie współczesnej. Warszawa 1966.

## ZAŁĄCZNIKI

**Wykaz załączników**

Załącznik nr 1. Wykaz wykresów – sprawozdań z przeprowadzonych badań	s. 210.
Załącznik nr 2. Sprawozdanie z badania opinii ekspertów	s. 211.
Załącznik nr 3. Sprawozdanie z badań ankietowych	s. 219.
Załącznik nr 4. Zasady sztuki wojennej	s.234.

**WYKAZ**  
**WYKRESÓW - SPRAWOZDAŃ**  
**Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ**

3.3. Wpływ struktur organizacyjnych na uzyskiwanie zaskoczenia	s. 66
3.4. Wpływ maskowania i pozorowania na uzyskiwanie zaskoczenia w walce	s. 74
4.1. Źródła informacji o przeciwniku.	s. 80
4.1.1. Wpływ możliwości rozpoznawczych BZ na uzyskiwanie zaskoczenia	s. 84
4.1.2. Udział ogólnowojskowych elementów rozpoznawczych w prowadzeniu rozpoznania na potrzeby zaskoczenia	s. 86
4.2.11. Wpływ miejsca skupienia głównego wysiłku w obronie na zaskoczenie	s. 90
4.2.12. Współczesne pole walki a zaskoczenie	s. 92
4.2.13. Wpływ czynników pola walki na uzyskanie zaskoczenia organizacją systemu ognia	s. 94
4.2.14. Rodzaje zapór inżynieryjnych i ich wpływ na uzyskiwanie zaskoczenia sposobem wykonania zadań	s.101
4.2.21. Zasadzka a zaskoczenie w walce	s.105
4.2.22. Wpływ przejścia do działań nieregularnych na zaskoczenie w walce	s.122
4.2.23. Wpływ nieszablonowej decyzji na zaskoczenie	s.123
4.2.24. Kierunek kontrataku i jego wpływ na zaskoczenie i powodzenie w walce	s.128
4.2.25. Kontratak zaskoczeniem dla przeciwnika w walce	s.131
4.2.26. Rodzaje działań wewnątrz własnego ugrupowania bojowego i ich wpływ na uzyskanie zaskoczenia sposobem prowadzenia walki	s.135
4.3.21. Pododdziały BZ stanowiące najczęściej trzon grupy desantowo-szturmowej	s.160

## SPRAWOZDANIE Z BADANIA OPINII EKSPERTÓW

- I. Temat badań :** Zaskoczenie jako determinant powodzenia w walce brygady Zmechanizowanej.
- II. Metody badawcze:** Metoda ocen ekspertów.
- III. Cel badań:** Uzyskanie opinii eksperskiej dotyczącej problematyki uzyskiwania zaskoczenia w działaniach brygady zmechanizowanej.
- IV. Czas badań:** Wrzesień 98 – marzec 99 r.
- V. Zakres problemowy:** patrz – kwestionariusz wywiadu eksperskiego.
- VI. Opis przebiegu badań.**

Badania przeprowadzone metodą ocen ekspertów i objęto nim oficerów Katedry Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej; Katedry Taktyki Wydziału Wojsk Zmechanizowanych i Katedry Taktyki Inżynierii Wojskowej Wydziału Inżynierii Wojskowej Wyższej Szkoły Oficerskiej; Wydziału Szkolenia Operacyjno-Taktycznego Oddziału Operacyjnego Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Badania prowadzone były w oparciu o kwestionariusz zawierający osiem pytań wymagających wyrażenia osobistych poglądów ekspertów.

W oparciu o uzyskane opinie można sformułować następujące wnioski:

1. Odpowiadając na pytanie pierwsze, eksperci do uwarunkowań uzyskiwania zaskoczenia na szczeblach taktycznych zaliczali uwarunkowania materialne i niematerialne. Wśród materialnych najczęściej wymieniali struktury organizacyjne i wynikające z nich możliwości prowadzenia skutecznych walk oraz tworzenia uniwersalnych struktur organizacyjnych i zgrupowań taktycznych na bazie batalionu ogólnowojskowego.

W uwarunkowaniach niematerialnych uznawano za główne determinanty wyobraźnię, ryzyko i przewidywania, jako niewymierne cechy dowódców.

Uznawano, że działania będą bardziej skuteczne, jeśli dostosowane zostaną do istniejącego w obszarze działań terenu i jego właściwości.

2. W odpowiedzi na pytanie, respondenci najczęściej wymieniali organizację systemu obrony, w tym sposób organizacji systemu ognia, miejsce skupienia głównego wysiłku oraz zapory inżynieryjne.
3. Najczęściej wymienianymi sposobami działania w natarciu, mającymi zaskoczyć przeciwnika były: zaskoczenie uderzeniem w nieoczekiwanym miejscu (kierunku); uderzeniem w nieoczekiwanym czasie oraz zastosowanie nowych sposobów działania.
4. Za wyraz aktywności w obronie najczęściej uznawano: w działaniach przed przednim skrajem obrony: działania grup desantowoszturmowych i desantów powietrznych, organizowanie zasadzek i rajdów; w działaniach wewnątrz ugrupowania: zaskakujący sposób skupienia głównego wysiłku; wykonanie kontrataku; niespodziewane wzmocnienie zagrożonego kierunku obrony.
5. Do form, które powinny być najczęściej stosowane w działaniach mających na celu uzyskanie zaskoczenia wymieniano: działania dywersyjne, desantowoszturmowe, rozpoznawcze i nieregularne.
6. Powszechnie uważa się, że podejmując działania w ugrupowaniu przeciwnika o charakterze zaskakującym, można osiągnąć następujące cele: zakłócić i zdezorganizować przygotowanie oraz prowadzenie planowanych działań bojowych, potęgowanie stanu ciągłego zagrożenia w szeregach wojsk przeciwnika.
7. Respondenci oceniając zaproponowane czynniki wywierające wpływ na możliwości uzyskiwania zaskoczenia w walce za posiadające największy wpływ najczęściej wymieniali: teren, możliwości własnych pododdziałów, przeciwnika i jego możliwości.
8. Spośród wymienionych w pytaniu celów zaskoczenia, najczęściej wymieniano: dezorganizację systemu walki przeciwnika; stworzenie warunków do osiągnięcia celu walki przez własne wojska; zdobycie ogólnej przewagi nad przeciwnikiem; pozbawienie przeciwnika zdolności uderzeniowej lub możliwości stawiania oporu; odwrócenie uwagi od kierunku, na którym planowane jest zasadnicze uderzenie.

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

ZASKOCZENIE

WYWIAD EKSPERCKI

Zespołom naukowo - badawczym stawiane są zadania rozwiązywania różnorodnych problemów współczesnego pola walki w jakościowo nowych warunkach międzynarodowych i wewnątrzpaństwowych. U podłoża badań leżą aktualne i perspektywiczne uwarunkowania uzyskiwania sukcesów w walce na szczeblach taktycznych.

Taktyka podlega nieustannym i ciągłym zmianom. Rozwój taktyki Wojsk Lądowych to także nieustanny rozwój zasad sztuki wojennej, które współuczestniczą w walce i wywierają znaczący wpływ na jej obraz.

Jedną z zasad, zaskoczenie uznawana za najstarszą, znana była jako fortel, wprowadzenie przeciwnika w błąd i przechytrzenie go. We współczesnych warunkach także wywiera znaczący wpływ na przebieg działań bojowych.

Pozostanie nadal czynnikiem mającym istotny wpływ na powodzenie w walce, chociaż uzyskanie go jest coraz trudniejsze. Czynnikiem mającym na niego wpływ jest wiele, zwłaszcza że współczesne pole walki to manewr, działania powietrzno-lądowe, precyzyjne uderzenia środków rażenia, ustawiczne maskowanie i pozorowania.

Doświadczenia historyczne potwierdzają decydujące znaczenie zaskoczenia nawet na wynik wojen, bitew i walk.

Przedmiotem zainteresowania prowadzonych badań jest zaskoczenie we współczesnych warunkach pola walki.

Pełne zbadanie uwarunkowań mających wpływ na zaskoczenie może być możliwe po uświadomieniu sobie znaczenia, jakie ono wywierać będzie na przebieg walki i jej efekt końcowy.

1. Jakim zdaniem Pana - jako eksperta - są obecne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia na szczeblach taktycznych, szczególnie w odniesieniu do BZ?
2. Jakimi sposobami, według Pana, można uzyskiwać zaskoczenie w obronie BZ?
3. Jak uzyskać zaskoczenie w natarciu i w jakim zakresie podwyższy ono możliwości pokonania przeciwnika?
4. Współczesna obrona powinna być aktywna. Jakie działania, Pana zdaniem, należałoby uważać za wyraz aktywności w obronie? Proszę wymienić.
5. Które z wymienionych form, powinny być najczęściej stosowane w działaniach mających na celu zaskoczenie przeciwnika:

(Proszę wpisać do kratek w skali 1-10 punktów, gdzie 1 - skala najniższa, 10 - najwyższa)

- |                        |                          |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Rozpoznawcze        | <input type="checkbox"/> |
| 2. Dywersyjne          | <input type="checkbox"/> |
| 3. Rajdowe             | <input type="checkbox"/> |
| 4. Likwidacyjne        | <input type="checkbox"/> |
| 5. Blokujące           | <input type="checkbox"/> |
| 6. Desantowo-szturmowe | <input type="checkbox"/> |
| 7. Nieregularne        | <input type="checkbox"/> |
| 8. Specjalne           | <input type="checkbox"/> |
| 9. Inne (Jakie?)       | <input type="checkbox"/> |

Proszę uzasadnić odpowiedź:

6. Jakie cele można osiągnąć przez zaskoczenie przeciwnika działaniami w jego ugrupowaniu prowadzonymi przez odpowiednio przygotowane elementy własnego ugrupowania bojowego?

(Proszę wpisać do kratek rangę w skali 1-10 punktów)

1. Zakłócania i dezorganizowania przygotowań i prowadzenia planowanych działań bojowych

2. Ograniczenie swobody wykorzystania infrastruktury taktycznej terenu wewnątrz własnego ugrupowania

3. Zapewnienie trwałości i aktywności działań obronnych oraz wysokiego tempa działań zaczepnych

4. Potęgowanie stanu ciągłego zagrożenia w szeregach wojska przeciwnika

5. Zaoszczędzenie własnych sił i środków podczas realizacji zadań głównych

6. Utrzymanie ciągłości walki z przeciwnikiem

7. Inne (Jakie?)

Proszę uzasadnić:

7. Jakie czynniki wywierają największy wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia w walce?

(Proszę wpisać do kraterki skali 1-10 punktów, gdzie 1 - najmniejszy wpływ, 10 - największy)

1. możliwości własnych pododdziałów

2. przeciwnik i jego możliwości

3. teren

4. warunki atmosferyczne

5. pora roku i doby

Proszę uzasadnić odpowiedź:

8. Czy celem zaskoczenia jest

(Proszę wpisać do kratek w skali 1 - 10, gdzie 1 - najniższa, 10 - najwyższa).

- |   |                      |
|---|----------------------|
| 1. dezorganizacja systemu walki przeciwnika                                     | <input type="text"/> |
| 2. pozbawienie go zdolności uderzeniowej lub możliwości stawiania oporu         | <input type="text"/> |
| 3. stworzenie warunków do osiągnięcia celu walki przez wojska własne            | <input type="text"/> |
| 4. zdobycie przewagi ogólnej nad przeciwnikiem                                  | <input type="text"/> |
| 5. zdobycie jednostek uzbrojenia i sprzętu                                      | <input type="text"/> |
| 6. pokonanie przeciwnika jak najmniejszym wysiłkiem                             | <input type="text"/> |
| 7. rozbicie przeciwnika w jak najkrótszym czasie                                | <input type="text"/> |
| 8. zdobycie przewagi lokalnej nad przeciwnikiem                                 | <input type="text"/> |
| 9. zyskanie czasu na przygotowanie się do walki                                 | <input type="text"/> |
| 10. odwrócenie uwagi na kierunku, na którym planowane jest zasadnicze uderzenie | <input type="text"/> |

Proszę uzasadnić odpowiedź:

## SPRAWOZDANIE Z BADAŃ ANKIETOWYCH

- I. **Temat badań:** Zaskoczenie jako determinant powodzenia w walce brygady zmechanizowanej.
- II. **Metody badawcze:** ankietowanie.
- III. **Cel badań:** uzyskanie opinii różnych środowisk dotyczącej problematyki uzyskiwania zaskoczenia w działaniach brygady zmechanizowanej.
- IV. **Czas badań:** wrzesień 98 – marzec 99 r.
- V. **Problematyka badań** – patrz kwestionariusz.
- VI. **Opis przebiegu badań:**

Ankietowanie przeprowadzono wśród oficerów – słuchaczy Wojskowych Kursów Specjalistycznych w Katedrze Taktyki Wydziału Wojsk Zmechanizowanych o profilu ogólnowojskowym i o profilu inżynieryjno-saperskim w Katedrze Taktyki Inżynierii Wojskowej Wydziału Inżynierii Wojskowej Wyższej Szkoły Oficerskiej oraz pracowników Wydziału Szkolenia Operacyjno-Taktycznego Oddziału Operacyjnego Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Kwestionariusz zawierał pytania wymagające odpowiedzi z zakresu działań taktycznych pododdziałów BZ.

W oparciu o uzyskane odpowiedzi sformułowano wnioski, które zostały w treści poszczególnych rozdziałów oraz wyrażone w sposób graficzny za pomocą wykresów (patrz wykaz wykresów).

Pozostały materiał badawczy nie przedstawiony graficznie został wykorzystany do opracowania dodatkowych wniosków, chociaż w sposób graficzny nie został przedstawiony.

Wśród problemów badawczych zostały zamieszczone pytania dotyczące edukacyjnej kwestii generowania zaskoczenia w toku prowadzonych wśród oficerów szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje (pytania: 6, 12, 13 kwestionariusza). Pozwoliły one sformułować wniosek, iż problematyka zaskoczenia w działaniach bojowych pododdziałów jest w różnych formach kształcenia i szkolenia kadry

eksponowana na poziomie dobrym. Wśród ankietowanych 65 % respondentów zetknęło się z rozpatrywaną problematyką w toku różnego rodzaju kursów w ramach podnoszenia kwalifikacji. Dostrzeżono też potrzebę eksponowania zaskoczenia podczas ćwiczeń prowadzonych z dowództwami i sztabami na szczeblu taktycznym.

Kwestionariusz zakończony został danymi osobowymi respondentów, umieszczonymi w poniżej w tabeli.

Okres służby wojskowej	Do 10 lat	33
	10 – 15 lat	11
	15 – 20 lat	23
Charakter zajmowanego stanowiska	Dowódcze	38
	Sztabowe	14
	Dydaktyczne	15
Ogółem w badaniach uczestniczyło		67

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**  
**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH**  
**KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ**

**ZASKOCZENIE**

**KWESTIONARIUSZ**

Celem niniejszej ankiety jest uzyskanie opinii szerokiej reprezentacji kadry zawodowej Wojska Polskiego na temat możliwości uzyskania zaskoczenia w walce na szczeblach taktycznych.

Autor zamierza zdobyć informacje dotyczące stosowania zaskoczenia w walce pododdziałów i oddziałów zmechanizowanych jako determinanta powodzenia na współczesnym i przyszłym polu walki.

Uzyskana w ten sposób wiedza będzie wykorzystana w celu wypracowania metod i sposobów działania na szczeblach taktycznych zwiększających efektywność prowadzonej walki zbrojnej.

Autor sądzi, że doświadczenie, wiedza i umiejętności respondentów w znacznym stopniu pomogą mu wypracować nowe aspekty związane z możliwością uzyskania zaskoczenia na szczeblu taktycznym.

Badania mają charakter anonimowy, zaś wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych.

Za pomoc w zebraniu informacji z góry serdecznie dziękuję.

1. Czy zaskoczenie w działaniach bojowych powinno być planowane, a następnie uwzględniane w decyzji dowódcy?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

2. Czy działania mające na celu zaskoczenie przeciwnika powinny wynikać z oceny sytuacji na polu walki?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

3. Jaki wpływ na realizację zadań bojowych mają warunki meteorologiczne, pora doby i roku?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Bardzo duży

2. Duży

3. Mały

4. Bez znaczenia

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

4. Które z wymienionych form, powinny być najczęściej stosowane w działaniach mających na celu zaskoczenie przeciwnika:

(Wpisz do krerek skalę 1-10 punktów, gdzie 1 - skala najniższa, 10 - najwyższa)

1. Rozpoznawcze

2. Dywersyjne

3. Rajdowe

4. Likwidacyjne

5. Blokujące

6. Desantowo-szturmowe

7. Nieregularne

8. Specjalne

9. Inne (Jakie?)

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

5. Jaki wpływ na uzyskanie zaskoczenia ma potencjał bojowy pododdziału ?

(Wpisz do krerek w skali 1 - 5).

1. Bardzo duży

2. Duży

3. Raczej mały

4. Mały

5. Nie ma znaczenia

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

.....

6. Czy w ramach kształcenia zetknął się Pan z problematyką zaskoczenia?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak

2. Nie

Jeśli tak, to w jakiej formie? .....

.....

7. W którym rodzaju walki, będą najkorzystniejsze warunki do uzyskania zaskoczenia?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Obrona

2. Natarcie

3. Obrona i natarcie

4. Działania opóźniające

Proszę uzasadnić: .....

.....

8. Czy Pana zdaniem stosując zaskoczenie w działaniach bojowych, uzyskuje się tylko okresową przewagę nad przeciwnikiem?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak
2. Nie

Proszę uzasadnić: .....

.....

.....

9. Jakie siły, mają największą szansę uzyskać zaskoczenie w działaniach bojowych?

(Wpisz do kratek w skali 1-5 punktów)

1. Związek taktyczny
2. Oddział
3. Batalion jednorodny (bz, bcz)
4. Zgrupowanie taktyczne

Proszę uzasadnić .....

.....

.....

10. Które z wymienionych niżej środowisk, stwarzają korzystne warunki do uzyskania zaskoczenia?

(Wpisz do kratek w skali 1-5 punktów)

1. Teren górzysty
2. Teren lesisty
3. Teren lesisto-jeziorny
4. Teren zurbanizowany
5. Każdy teren

Proszę uzasadnić: .....

.....

.....

11. Jakie cele, można osiągnąć przez zaskoczenie przeciwnika działaniami w jego ugrupowaniu prowadzonymi przez odpowiednio przygotowane elementy własnego ugrupowania bojowego?

(Wpisz do kratek rangę w skali 1-5 punktów)

1. Zakłócenia i dezorganizowania przygotowań i prowadzenia planowanych działań bojowych
2. Ograniczenie swobody wykorzystania infrastruktury taktycznej terenu wewnątrz własnego ugrupowania

3. Zapewnienie trwałości i aktywności działań obronnych  
oraz wysokiego tempa działań zaczepnych
4. Potęgowanie stanu ciągłego zagrożenia w szeregach wojsk  
przeciwnika
5. Zaoszczędzenie własnych sił i środków podczas realizacji  
zadań głównych
6. Utrzymanie ciągłości walki z przeciwnikiem
7. Inne (Jakie?)

Proszę uzasadnić: .....

.....

12. Czy, dowództwa i sztaby powinny być przygotowywane w okresie szkolenia pokojowego do działań nacelowanych na zaskoczenie przeciwnika?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak
2. Nie

Proszę uzasadnić: .....

.....

13. Czy w ramach podnoszenia własnych kwalifikacji na różnego rodzaju kursach (WKDO, KPS, KPO) eksponowana była konieczność stosowania zasady zaskoczenia?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak
2. Nie

Proszę uzasadnić, z jakiego powodu : .....

.....

14. Czy warunki fizyczno-geograficzne mają wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia w walce?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak
2. Nie

Proszę uzasadnić: .....

.....

15. Czy możliwe jest zaskoczenie przeciwnika użytym w walce uzbrojeniem, przy powszechnej, szerokiej informacji o postępie naukowo - technicznym?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić: .....

.....

16. Czy sposób przechodzenia do obrony (natarcia) ma wpływ na zaskoczenie przeciwnika?

(Przy wybranej odpowiedzi wstaw „X”)

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

17. Jaki wpływ na uzyskanie zaskoczenia miało pojawienie się na polu walki środków pancernych i przeciwpancernych?

1. Bardzo duży

2. Duży

3. Mały

4. Nie miało wpływu

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

18. Czy przejście do działań nieregularnych w określonej sytuacji bojowej może być czynnikiem zaskakującym w walce?

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

.....

19. Czy warunkiem najważniejszym zaskoczenia przeciwnika w walce jest niekonwencjonalna, nieszablonowa decyzja, dotycząca sposobu użycia pododdziałów (oddziałów)?

1. Tak

2. Nie

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

20. Który z pododdziałów brygady zmechanizowanej jest najbardziej predysponowany do działania jako grupa desantowo-szturmowa?

(Wpisz do kratek w skali 1-5, gdzie 1 - najniższa, 5 - najwyższa)

- |                               |                          |
|-------------------------------|--------------------------|
| 1. bz                         | <input type="checkbox"/> |
| 2. bpszot                     | <input type="checkbox"/> |
| 3. pododdziały rodzajów wojsk | <input type="checkbox"/> |

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

21. Jakie czynniki wywierają największy wpływ na możliwości uzyskania zaskoczenia w walce?

(Wpisz do kratek skali 1-5, gdzie 1 - najmniejszy wpływ, 5 - największy)

- |                                     |                          |
|-------------------------------------|--------------------------|
| 1. możliwości własnych pododdziałów | <input type="checkbox"/> |
| 2. przeciwnik i jego możliwości     | <input type="checkbox"/> |
| 3. teren                            | <input type="checkbox"/> |
| 4. warunki atmosferyczne            | <input type="checkbox"/> |
| 5. pora roku i doby                 | <input type="checkbox"/> |

Proszę uzasadnić odpowiedź: .....

22. Czy wykonanie kontrataku na szczeblu brygady jest możliwe?

- |        |                          |
|--------|--------------------------|
| 1. Tak | <input type="checkbox"/> |
| 2. Nie | <input type="checkbox"/> |

Uzasadnij .....

23. Czy kontratak organizowany przez brygadę może stanowić element zaskoczenia nacierającego przeciwnika?

- |        |                          |
|--------|--------------------------|
| 1. Tak | <input type="checkbox"/> |
| 2. Nie | <input type="checkbox"/> |

Uzasadnij: .....

24. Czy zasadzka może być jednym ze sposobów zaskoczenia przeciwnika w walce:

1. Tak
2. Nie

Uzasadnij: .....

.....

.....

25. Czy celem zaskoczenia jest?

1. dezorganizacja systemu walki przeciwnika
2. pozbawienie go zdolności uderzeniowej lub możliwości stawiania oporu
3. stworzenie warunków do osiągnięcia celu walki przez wojska własne
4. zdobycie przewagi ogólnej nad przeciwnikiem
5. zdobycie jednostek uzbrojenia i sprzętu
6. pokonanie go jak najmniejszym wysiłkiem
7. rozbicie przeciwnika w jak najkrótszym czasie
8. zdobycie przewagi lokalnej nad przeciwnikiem
9. zyskanie czasu na przygotowanie się do walki
10. odwrócenie uwagi na kierunku, na którym planowane jest zasadnicze uderzenie
- (Wpisz do krater w skali 1 - 10, gdzie 1 - najniższa, 10 - najwyższa).

Uzasadnij wybraną odpowiedź: .....

.....

26. Jakie zadania, Pana zdaniem, mogą być wykonywane z zastosowaniem zaskoczenia?

Wpisz do krater w skali 1 - 10 punktów, gdzie 1 - najniższa, 10 – najwyższa.

1. Likwidowanie elementów ugrupowania bojowego
2. Zdobywanie i utrzymywanie obiektów infrastruktury taktycznej terenu
3. Likwidowanie elementów zabezpieczenia logistycznego
4. Potęgowanie stanu ciągłego zagrożenia w głębi ugrupowania

Uzasadnij wybraną odpowiedź: .....

.....

27. Czy struktury organizacyjne pododdziałów, oddziałów mają wpływ na uzyskiwanie zaskoczenia?

1. Tak

2. Nie

3. Nie mam zdania

Uzasadnij wybraną odpowiedź: .....

.....

.....

28. Czy elementy ugrupowania bojowego wpływają na możliwości uzyskania zaskoczenia?

1. Tak

2. Nie

3. Nie mam zdania

Uzasadnij wybraną odpowiedź: .....

.....

.....

29. Czy dowódca szczebla taktycznego organizując obronę może we współczesnych warunkach pola walki zaskoczyć nacierającego przeciwnika miejscem skupienia głównego wysiłku?

1. Tak

2. Nie

30. Czy zaskoczenie organizacją systemu ognia w obronie jest możliwe na współczesnym polu walki?

1. Tak

2. Nie

31. Jakie zapory inżynieryjne mogą mieć największy wpływ na uzyskanie zaskoczenia?

Przedstaw ich ważność w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

1. Pola minowe stałe

2. Pola minowe narzutowe

3. Niszczenia

4. Zapory fortyfikacyjne

5. Zasadzki saperskie

Proszę uzasadnić wybór.....

.....

.....

32. Które z przedsięwzięć zabezpieczenia inżynieryjnego na współczesnym polu walki mogą wywierać największy wpływ na uzyskanie zaskoczenia?

Przedstaw ich ważność w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |                              |                      |
|------------------------------|----------------------|
| 1. Maskowanie                | <input type="text"/> |
| 2. Pozorowanie               | <input type="text"/> |
| 3. Maskowanie z pozorowaniem | <input type="text"/> |

Proszę uzasadnić wybór:.....  
 .....

33. Które z niżej wymienionych działań mogą być wyrazem aktywności przed przednim skrajem obrony?

Przedstaw ich ważność w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |   |                      |
|---|----------------------|
| 1. Działania grup desantowo-szturmowych | <input type="text"/> |
| 2. Działania oddziałów wydzielonych     | <input type="text"/> |
| 3. Działania oddziałów rajdowych        | <input type="text"/> |
| 4. Działania elementów rozpoznawczych   | <input type="text"/> |
| 5. Działania opóźniające                | <input type="text"/> |
| 6. Działania nieregularne               | <input type="text"/> |
| 7. Działania specjalne                  | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....  
 .....  
 .....

34. Które z niżej wymienionych działań wewnątrz ugrupowania wojsk własnych mogą mieć większy wpływ na uzyskanie zaskoczenia w obronie?

Przedstaw ważność w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |                                     |                      |
|-------------------------------------|----------------------|
| 1. Kontratak                        | <input type="text"/> |
| 2. Wzmocnienie zagrożonego kierunku | <input type="text"/> |
| 3. Walka w okrążeniu                | <input type="text"/> |
| 4. Wycofanie na kolejne pozycje     | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....  
 .....  
 .....

35. Czy uzyskanie przewagi na kierunku wykonania kontrataku może być warunkiem jego powodzenia?

- |        |                      |
|--------|----------------------|
| 1. Tak | <input type="text"/> |
| 2. Nie | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybrana odpowiedź:.....

.....

.....

36. Jaki wpływ na uzyskanie zaskoczenia systemem ognia mogą mieć wpływ niżej wymienione czynniki?

Wpływ ich proszę wyrazić w skali punktów 1-5, gdzie 1- wpływ najmniejszy, 5- największy.

- |  |                      |
|--|----------------------|
| 1. Ocena terenu                                  | <input type="text"/> |
| 2. Ocena zagrożenia                              | <input type="text"/> |
| 3. Możliwości techniczne i ogniowe środków walki | <input type="text"/> |
| 4. Etapy walki                                   | <input type="text"/> |
| 5. Powiązanie z zaporami inżynieryjnymi          | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....

.....

.....

37. Jaki wpływ na uzyskanie zaskoczenia w walce mogą mieć możliwości BZ w zakresie prowadzenia rozpoznania?

- |                  |                      |
|------------------|----------------------|
| 1. Bardzo duży   | <input type="text"/> |
| 2. Duży          | <input type="text"/> |
| 3. Mały          | <input type="text"/> |
| 4. Bez znaczenia | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....

.....

.....

38. Z jakich źródeł dowódca BZ uzyskuje najczęściej informacji o przeciwniku w walce?

Proszę odpowiedź wyrazić w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |   |                      |
|---|----------------------|
| 1. Od własnych ogólnowojskowych elementów rozpoznania | <input type="text"/> |
| 2. Od elementów rozpoznania rodzajów wojsk            | <input type="text"/> |
| 3. Od przełożonego                                    | <input type="text"/> |
| 4. Od sąsiadów  | <input type="text"/> |
| 5. Z własnej obserwacji                               | <input type="text"/> |
| 6. Od walczących pododdziałów                         | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....

.....  
 .....  
 39. Który z niżej wymienionych ogólnowojskowych elementów rozpoznania najbardziej predysponowany jest do jego prowadzenia na potrzeby uzyskania zaskoczenia?

Proszę wyrazić w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |                                     |                      |
|-------------------------------------|----------------------|
| 1. Oddziały rozpoznawcze            | <input type="text"/> |
| 2. Samodzielne patrole rozpoznawcze | <input type="text"/> |
| 3. Grupy wypadowe                   | <input type="text"/> |
| 4. Patrole rozpoznawcze             | <input type="text"/> |
| 5. Posterunki obserwacyjne          | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....  
 .....  
 .....

40. Jaki wpływ na powodzenie natarcia na współczesnym polu walki będą miały niżej wymienione sposoby działania?

Proszę wyrazić w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |  |                      |
|--|----------------------|
| 1. Zaskoczenie uderzeniem w nieoczekiwanym czasie            | <input type="text"/> |
| 2. Zaskoczenie uderzeniem w nieoczekiwanym miejscu (kierunku | <input type="text"/> |
| 3. Zaskoczenie wielkością uderzających sił                   | <input type="text"/> |
| 4. Zastosowanie nowych sposobów działania                    | <input type="text"/> |
| 5. Zastosowanie nowych środków walki                         | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....  
 .....  
 .....

41. Które z wymienionych działań prowadzonych w natarciu mogą mieć największy wpływ na zaskoczenie przeciwnika?

Proszę wyrazić w skali punktów 1-5, gdzie 1- skala najniższa, 5- najwyższa.

- |                                     |                      |
|-------------------------------------|----------------------|
| 1. Działania oddziałów wydzielonych | <input type="text"/> |
| 2. Działania rajdowe                | <input type="text"/> |
| 3. Działania rozpoznawcze           | <input type="text"/> |
| 4. Działania specjalne              | <input type="text"/> |
| 5. Działania nieregularne           | <input type="text"/> |

Uzasadnij wybór:.....

**I. Stopień wojskowy**

1. Pułkownik
2. Podpułkownik
3. Major
4. Kapitan
5. Porucznik


**II. Staż zawodowy (oficerski):**

1. Powyżej 5 do 10 lat
2. Powyżej 10 do 15 lat
3. Powyżej 15 do 20 lat
4. powyżej 20 do 25 lat
5. Powyżej 25 lat


**III. Ukończone uczelnie:**

1. Wyższa Szkoła Oficerska
2. Akademia Wojskowa krajowa
3. Akademia Wojskowa zagraniczna


**IV. Dotychczas zajmowane stanowiska (po ukończeniu WSO, akademii):<sup>1</sup>**

1. Dowódcze
2. Sztabowe
3. Dydaktyczne
3. Inne.....


DZIĘKUJĘ.

---

<sup>1</sup> Niepotrzebne skreślić.

## ZASKOCZENIE W ZASADACH SZTUKI WOJENNEJ

Carl von CLAUSEWITZ	Ferdynand FOCH	Władysław SIKORSKI Stefan MOSSOR	Kazimierz NOŻKO	Stanisław KOZIEJ
CEL-CELOWOŚĆ	EKONOMIA SIŁ	PRZEWAGA	CELOWOŚĆ	CELOWOŚĆ DZIAŁAŃ
ZMASOWANIE SIŁ	SWOBODA DYSPONOWANIA SIŁAMI	ZASKOCZENIE	GOTOWOŚĆ BOJOWA	EKONOMIA SIŁ
ZASKOCZENIE	SWOBODA DZIAŁANIA	EKONOMIA SIŁ	MASKOWANIE	INICJATYWA (AKTYWNOŚĆ)
MANEWR	UBEZPIECZENIE	SWOBODA DZIAŁANIA	PRZEWAGA	SYNERGICZNOŚĆ
EKONOMIA SIŁ			CIĄGŁOŚĆ DZIAŁAŃ	ZASKOCZENIE
JEDNOŚĆ DOWODZENIA			STAN MORALNY	MANEWR
UBEZPIECZENIE			DZIAŁANIE DOWÓDCÓW	UTRZYMANIE ZDOLNOŚCI BOJOWEJ
			ZASKOCZENIE	
			WSPÓLDZIAŁANIE	
			ZESRODKOWANIE SIŁ I ŚRODKÓW	
			MANEWR	
			DYSCYPLINA	
			ZABEZPIECZENIE DZIAŁAŃ	



**ZASKOCZENIE JAKO DETERMINANT POWODZENIA W WALCE  
BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ.**

BRZOSTEK Tadeusz : **Zaskoczenie jako determinant powodzenia  
w walce brygady zmechanizowanej.**

Warszawa, Akademia Obrony Narodowej, 1999, 234 s., A-4, załączniki, wykresy,  
bibliografia.

Rozprawa doktorska, kierownik naukowy: płk dr hab. Michał HUZARSKI.

Praca zawiera historyczne i współczesne uwarunkowania uzyskiwania zaskoczenia. Aktualność **zaskoczenia** jako jednej z zasad sztuki wojennej, została przedstawiona w aspekcie zmian aktualnych i perspektywicznych, wynikających z potrzeb pola walki. Celem walki zbrojnej jest nadal zwycięstwo nad przeciwnikiem i uzyskanie wieloaspektowej przewagi nad nim, możliwe jest dzięki zaskoczeniu. Ważność tej zasady sztuki wojennej jest przedmiotem szczególnego zainteresowania także na szczeblach taktycznych.